

31331 KADYDAKTYKA-PRAKTYKA

n. 2

MEGA
BIBLIOTEKI





Elżbieta Barbara Zybert



Małgorzata Kisilowska



Dorota Pietrkiewicz



Iwona Pugacewicz



Małgorzata Pietrzak



Justyna Jasiewicz



Dorota Grabowska



Dariusz Grygowski



Michał Zajac

Pracownicy Zakładu Bibliotekoznawstwa
Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytetu Warszawskiego,
autorzy tekstów w tomie 9.

MEGABIBLIOTEKI

Polish Librarians Association
SCIENCE-DIDACTICS-PRACTICE

Papers of the Librarianship Department IINiSB UW
Vol. 9

MEGA LIBRARIES

Selected trends
in public libraries

Edited by
Dorota Pietrkiewicz, Elżbieta Barbara Zybert



Warsaw 2015

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

Prace Zakładu Bibliotekarstwa IINiSB UW
Tom 9

MEGABIBLIOTEKI

**Wybrane tendencje
w bibliotekarstwie publicznym**

Pod redakcją
Doroty Pietrzakiewicz, Elżbiety Barbary Zybort



Warszawa 2015

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
«NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA»

Jacek WOJCIECHOWSKI (przewodniczący), Stanisław CZAJKA, Artur JAZDON,
Barbara KOREDZUK, Dariusz KUŹMINA, Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Janusz NOWICKI (sekretarz), Maria PRÓCHNICKA, Michał ROGOŹ, Barbara SOSIŃSKA-
-KALATA, Elżbieta STEFAŃCZYK, Remigiusz SAPA, Anna TOKARSKA, Janusz TONDEL.

**Książka wydana przy pomocy finansowej Instytutu Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego**

Recenzent
dr hab. Mariola ANTCZAK, prof. UŁ.

Autorzy zdjęć bibliotek na okładce
Agnieszka KOSZOWSKA (1, 5), Iwona H. PUGACEWICZ (2), Elżbieta B. ZYBERT (2, 4)

Projekt okładki
Tomasz KASPERCZYK

Redakcja techniczna
Anna LIS

© Copyright by Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ISBN: 978-83-64203-52-7

CIP - Biblioteka Narodowa

Megabiblioteki : wybrane tendencje w
bibliotekarstwie publicznym / pod red. Doroty
Pietrkiewicz, Elżbiety Barbary Zybert ;
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa :
Wydawnictwo SBB, 2015. - (Nauka, Dydaktyka,
Praktyka ; 161)

Spis treści

Wstęp	7
Część pierwsza	
DARIUSZ GRYGROWSKI Megabiblioteki czy sieć małych placówek? Fałszywa alternatywa	11
MICHAŁ ZAJĄC Filie i „superbiblioteki”. Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia...	35
DOROTA GRABOWSKA Rozwój sieci bibliotek dziecięcych w Polsce. Wybrane problemy	49
Część druga	
MAŁGORZATA KISIŁOWSKA Biblioteki publiczne a „kultura iwentu” i kulturowa wszystkożerność	63
MAŁGORZATA PIETRZAK Sztuki performatywne i sztuki audiowizualne w nowoczesnej bibliotece ..	81
ELŻBIETA BARBARA ZYBERT Przygotowanie obywateli do uczestnictwa w życiu demokratycznego społeczeństwa – wyzwania i zadania dla małych i dużych bibliotek	103
Część trzecia	
JUSTYNA JASIEWICZ Po zakupy i do biblioteki... Biblioteki publiczne w centrach handlowych ..	127
DOROTA PIETRZKIEWICZ Biblioteka skrojona na miarę – Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie	139
IWONA H. PUGACEWICZ Mediateka <i>Marguerite Duras</i> – jako przykład narodowej polityki Francji na rzecz rozwoju dziedzictwa i kultury oraz poprawy dobrostanu społecznego państwa	163

Contents

Introduction	7
Part 1	
DARIUSZ GRYGROWSKI Mega Libraries or a Network of Small Units? A False Alternative	11
MICHAŁ ZAJĄC Contribution to Discussion on Branch Libraries and „ Super Libraries”. The Wrocław Case Study	35
DOROTA GRABOWSKA Development of children libraries’ network in Poland – selected issues ...	49
Part 2	
MAŁGORZATA KISIŁOWSKA Public Libraries vs. the „Event Culture” and Cultural Omnivory	63
MAŁGORZATA PIETRZAK Performative and Audiovisual Arts in Modern Libraries	81
ELŻBIETA BARBARA ZYBERT Preparing Citizens to Participation in Public Democratic Life – Challenges and Tasks for Small and Large Libraries	103
Part 3	
JUSTYNA JASIEWICZ Going Shopping and to a Library... Public Libraries in Shopping Centres .	127
DOROTA PIETRZKIEWICZ The Tailored Libraries for example the Public Municipal Library in Mikołów	139
IWONA H. PUGACEWICZ The Marguerite Duras Mediatheque as an Example of the French National Policy for Heritage, Culture, and Social Wellbeing Development	163

Wstęp

W naszym codziennym funkcjonowaniu popularne stało się używanie terminu *mega* na oznaczenie ogromnego zwiększenia wielkości, zjawiska czy usługi. Jest to przedrostek stosowany do miar lub wielokrotność jakiejś jednostki, np. jednostka miary wielkości fizycznej o mnożniku 10^6 (milion) jest określana jako *mega*, natomiast w informatyce *mega* oznacza wielkość jednostki o mnożniku 2^{20} , np. 1 MB to jeden megabajt¹.

Pojęcie to stosowane jest również w bibliotekarstwie. Jest miarą wielkości, dużym zwielokrotnieniem tego, co składa się na pojęcie biblioteki. Przypomnijmy, że biblioteka jest instytucją usługową (tak instytucją kultury, jak i instytucją społeczną), której celem jest udostępnianie zgromadzonych, przechowywanych (archiwizowanych) i uporządkowanych informacji dotyczących formy i treści dokumentów bibliotecznych (własnych oraz gromadzonych w innych placówkach), a także promowanie wiedzy o tych zasobach i kreowanie samodzielności w podejmowaniu działań umożliwiających ich poznanie. Zgodnie z nowym paradygmatem bibliotekarstwa biblioteka jest nie tylko instytucją budującą własną kolekcję, ale także organizatorem dostępu do informacji². Można więc przyjąć, że elementami składającymi się na bibliotekę i decydującymi o realizacji jej zadań są **materiały biblioteczne**, w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne³ wraz z niezbędnym aparatem informacyjnym, **bibliotekarze**, **pomieszczenia biblioteczne** oraz **usługi świadczone przez bibliotekę**.

¹ *Mega*. Wikipedia, wolna encyklopedia [online], [dostęp: 14.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Mega>.

² A. Tokarska, red.: *Bibliotekarstwo*. Warszawa 2013, s. 25.

³ *Ustawa o bibliotekach z 27 czerwca 1997 r.* Rozdz. 1, art. 5 [online], [dostęp: 14.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://prawo.lego.pl/prawo/ustawa-z-dnia-27-czerwca-1997-r-o-bibliotekach>.

Który z powyższych wyznaczników, po zwielokrotnieniu, może być podstawą do określenia biblioteki mianem mega? Czy aby stać się megabiblioteką powinny być spełnione wszystkie kryteria, czy też tylko niektóre z nich, czy znaczenie wszystkich wyznaczników jest takie same? Czy każda biblioteka mająca zbiory bogate pod względem wielkości i różnorodności nośników jest megabiblioteką? Czy też za taką może być uznana biblioteka mająca zasoby średniej wielkości, ale prowadząca bardzo rozbudowaną działalność usługową, aktywnie funkcjonująca w życiu danego społeczeństwa i służąca zaspokajaniu różnorodnych potrzeb oświatowych, kulturalnych czy informacyjnych. Czy takim kryterium jest dostępność i powszechność nowych technologii w pracy danej placówki? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Rozmowy tak z użytkownikami, jak i bibliotekarzami sugerują jednak, iż na miano megabibliotek wpływa przede wszystkim różnorodność zbiorów i świadczone usługi: ich wielość oraz miejsce i rola w życiu danej społeczności. Można przyjąć, że megabiblioteki publiczne to te, które zapewniają mieszkańcom dogodny dostęp do różnorodnych materiałów bibliotecznych i informacji i – poprzez swoją działalność – służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury. Przykładem może być bezpłatny e-learningowy kurs języka obcego bądź np. pomoc w nauce matematyki, poprzez dostęp do serwisu MegaMatma.pl – bazy wiedzy teoretycznej, zadań z rozwiązaniami, klasówek i testów online, wzorów, definicji i twierdzeń⁴. Pełnienie roli, nawet małego, centrum kultury, przygotowanie do uczestnictwa w życiu społeczeństwa; to działalność np. MultiMusic pomagająca w tworzeniu własnej muzyki przy użyciu multimedialnych instrumentów współpracujących z systemem komputerowym; MultiScience&MultiTech pozwalająca poznać świat robotyki; Multikid przybliżająca, poprzez zabawę, świat nauki, sztuki oraz techniki czy Warsztaty MultiLingua dla młodzieży i dorosłych, łączące naukę języków obcych z przyjemnością zdobywania wiedzy⁵.

Oddawany do rąk Państwa kolejny, dziewiąty, tom w serii „Prace Zakładu Bibliotekoznawstwa IINiSB UW” poświęcony jest właśnie megabibliotekom. Nasza uwaga skierowana została na sieć bibliotek publicznych. Autorzy dzielą się swoimi przemyśleniami odnośnie bibliotek, które są określane mianem biblioteki mega, super czy nowoczesnej oraz form pracy, które powinny się znaleźć w takich placówkach.

⁴ *Biblioteka w Oświęcimiu proponuje bezpłatną pomoc w nauce* [online], [dostęp: 14.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://myszkow.naszemiasto.pl/artukul/biblioteka-w-oswiecimiu-proponuje-bezplatna-pomoc-w-nauce,2168319,art,t,id,tm.html>.

⁵ *Mediateka Start-Meta* [online], [dostęp: 14.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://waw.www.kultura.bielan.y.waw.pl/page/index.php?str=1007>.

W tomie można wyodrębnić trzy części tematyczne składające się na obraz megabibliotek a dotychczas:

- ich wielkości (zbiorów i pomieszczeń), różnorodności zasobów bibliotecznych i cech organizacyjnych;
- form pracy i zakresu działalności usługowej;
- przykładów megabibliotek.

W części pierwszej umieszczone zostały teksty:

- Dariusza Grygrowskiego: *Megabiblioteki czy sieć małych placówek? Fałszywa alternatywa*. Przedstawiono w nim megabiblioteki jako atrakcyjne, także z finansowego punktu widzenia, instytucje służące rozwojowi kulturalnemu i naukowemu. Na tym tle autor kreśli rozważania dotyczące rozwiązań organizacyjnych w bibliotekarstwie publicznym (zdecentralizowane lub scentralizowane) pod kątem, jak najlepszej obsługi użytkowników.
- Michała Zająca: *Filie i „superbiblioteki”. Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia*, omawiający proces zmniejszania liczby małych bibliotek na rzecz powstawania centralnych i wielofunkcyjnych medialek.
- Doroty Grabowskiej: *Rozwój sieci bibliotek dziecięcych w Polsce. Wybrane problemy*, w którym autorka dokonuje analizy czynników wpływających na powstawanie i działalność bibliotek dziecięcych w Polsce.

W części drugiej:

- Małgorzaty Kisilowskiej: *Biblioteki publiczne a „kultura iwentu” i kulturowa wszystkożerność*. W artykule tym ukazano jak szeroka oferta usługowa bibliotek przyczynia się do kształtowania i rozwoju funkcji biblioteki jako przestrzeni publicznej, przygotowującej do obcowania z kulturą i kształtowania wartości humanistycznych.
- Małgorzaty Pietrzak: *Sztuki performatywne i sztuki audiowizualne w nowoczesnej bibliotece*, w którym przybliżono narzędzia wykorzystywane do zadań realizowanych przez współczesne biblioteki w zakresie ich pracy z czytelnikiem.
- Elżbiety Barbary Zybort: *Przygotowanie obywateli do uczestnictwa w życiu demokratycznego społeczeństwa – wyzwania dla małych i dużych bibliotek*, przybliżający działania prowadzone przez biblioteki na rzecz włączania obywateli do udziału w różnorodnych procesach decyzyjnych ich dotyczących i współpracy między władzą a obywatelami.

W części trzeciej:

- Justyny Jasiewicz: *Po zakupy i do biblioteki... Biblioteki publiczne w centrach handlowych*, prezentujący funkcjonowanie wybranych bibliotek: filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku w cen-

trum handlowym Manhattan oraz w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie w centrum handlowym Aura.

- Doroty Pietrkiewicz: *Biblioteka skrojona na miarę – Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie*, w którym autorka przedstawiła Miejską Bibliotekę Publiczną w Mikołowie, która realizuje wielorakie zadania na rzecz najbliższego otoczenia.
- Iwony H. Pugacewicz: *Biblioteka Marguerite Duras – jako przykład narodowej polityki Francji na rzecz rozwoju dziedzictwa i kultury i poprawy dobrostanu społecznego państwa*. W tym artykule ukazano największą mediatekę istniejącą na obrzeżach Paryża, która pełni ważną funkcję na rzecz rewitalizacji kulturowej tej części miasta i realizacji potrzeb kulturalno-oświatowych i rozrywkowych mieszkańców.

Wierzymy, że poruszony w publikacji problem megabibliotek zainspiruje Państwa do dalszej dyskusji i rozważań na ten temat. Pozwoli na przybliżenie innych bibliotek publicznych, które określane są tym mianem i tych, które nie mając takiej nazwy faktycznie pełnią ogromną funkcję kulturową, edukacyjną i informacyjną w swoim otoczeniu, realizują społeczną misję i przez środowisko są postrzegane jako megabiblioteki. Może warto podobne rozważania skierować także na inne biblioteki np. naukowe.

Elżbieta Barbara Zybert

Dariusz Grygrowski

Megabiblioteki czy sieć małych placówek? Fałszywa alternatywa

Abstrakt: W piśmiennictwie (nie tylko bibliotekoznawczym) znaleźć można opisy otwartych w ostatnich latach dużych bibliotek miejskich, zwanych czasem „megabibliotekami”, których budowa i uruchomienie okazało się sukcesem. Biblioteki te stały się opłacalnymi ekonomicznie atrakcjami miejskimi, służącymi nie tylko rozwojowi kulturalnemu i naukowemu, ale też generującymi pośrednio i bezpośrednio istotne przychody. Sukces megabibliotek sprawił, że rozwinęła się dyskusja o ewentualnym przejściu od modelu rozproszonego bibliotekarstwa publicznego do modelu, w którym ciężar obsługi użytkowników przejmą wielkie biblioteczne molochy. Analiza danych statystycznych pozwala stwierdzić, że polskie bibliotekarstwo publiczne znajduje się pośrodku między modelem wschodnioeuropejskim, z wieloma małymi wypożyczalniami, a modelem zachodnim, gdzie obsługę użytkowników wykonuje znacznie mniejsza liczba, ale za to dużych placówek.

W piśmiennictwie bibliotekoznawczym odnotowuje się z satysfakcją pewną zmianę w podejściu do samorządowych bibliotek, jaką prezentują niektóre władze municypalne. Biblioteki przestają być mianowicie postrzegane jako kosztowny w utrzymaniu, ale konieczny, „oblig budżetowy”, natomiast widzi się je coraz częściej, jako potencjalne miejskie atrakcje, a więc instytucje, w które nie tylko z konieczności trzeba, ale i warto inwestować.

Miejska biblioteka nowej generacji określana jest więc coraz częściej mianem „destination library”, co w drugim znaczeniu słowa „destination” oznacza miejsce w przestrzeni publicznej będące celem wypraw, miejscem chętnie odwiedzanym, szczególnie atrakcją¹. Z pewnością dużo lepiej taką

¹ C. Nikitin, J. Jackson: *Libraries That Matter* [online], [dostęp: 24.04.2015]. Project for Public Spaces. Dostępny w WWW: <<http://www.pps.org/reference/librariesthatmatter-2/>>.

funkcję magnesu, celu i atrakcji dla osób aktywnych kulturalnie i naukowo, dla rodzin z dziećmi i turystów wypełni biblioteka przestronna, mieszcząca się w efektownym budynku, z dużą powierzchnią użytkową, na której przewidziano rozmaite możliwości spędzania czasu w kontakcie z kulturą, nauką i rozrywką. Przy zachowaniu odpowiednich proporcji, rdzeniem w takim miejscu pozostaje oczywiście zbiór (najlepiej polimedialny), co sprawia, że o takiej instytucji wciąż mówi się „biblioteka”, a nie po prostu „centrum kultury”. Ale jednocześnie wokół tego zbioru i w związku z tym zbiorem mają miejsce działania dodatkowe: wystawy, koncerty, kluby dyskusyjne, spotkania autorskie, promocje kulturalne, działania teatralne, formatywne, warsztaty artystyczne itd.

Niewątpliwie wśród bibliotekarzy budzi satysfakcję fakt, że władze różnych miast zaczynają postrzegać biblioteki (a zatem także inwestycje w biblioteki) jako możliwe atrakcje, które swoją obecnością i działalnością przyczyniają się nie tylko do rozwoju kulturalnego i naukowego miasta, ale też do jego rozwoju ekonomicznego, generując przychody w samej bibliotece oraz w jej najbliższej okolicy. Satysfakcjonujące jest też, że w odpowiedzi na pytanie, jakie w naszym mieście są atrakcje, do tradycyjnej listy w postaci: słynne muzeum, popularny park, zabytkowy pałac, znany pomnik, ciekawy rynek, mieszkańcy kolejnych miast mogą z przekonaniem dołączyć jeszcze jeden obiekt – nową miejską bibliotekę publiczną.

Jednak entuzjaści nowego spojrzenia na bibliotekę napotykać zrozumieli opór ze strony tych, którzy ideę dużych, centralnych, wielofunkcyjnych bibliotek postrzegają, jako wymuszoną oszczędnościami alternatywę dla małych i średnich bibliotek miejskich i osiedlowych. Pokazały to na przykład przesłuchania przed Komisją Kultury, Mediów i Sportu brytyjskiego parlamentu w lutym 2012 r., kiedy dyskutanci z jednej strony przyznawali rację inicjatywom tworzenia atrakcyjnych kulturalnie i turystycznie megabibliotek, ale z drugiej strony przeważały głosy, mówiące że megabiblioteki dla użytkowników bibliotek nie są jedynym słusznym rozwiązaniem, bo wciąż dla wielu z nich znaczącym kryterium oceny jest dostępność biblioteki i odległość od miejsca zamieszkania². Poza tym owa odległość i czas potrzebny na dotarcie do biblioteki to nie jedyne argumenty pojawiające się w dyskusji zestawiającej wady i zalety małych bibliotek osiedlowych w porównaniu z dużymi miejskimi lub dzielnicowymi centrami kulturalno-bibliotecznymi. Ważna dla użytkownika jest też pewna swoboda w korzystaniu z biblioteki,

² *Library Closures. Third Report of Session 2012-13. Vol. I* [online], [dostęp: 24.04.2015]. United Kingdom Parliament. House of Commons. Culture, Media and Sport Committee. Dostępny w WWW: <<http://www.publications.parliament.uk/pa/cm201213/cmselect/cmcmds/587/587.pdf>>.

zależna od jej aranżacji i organizacji pracy. Wielu tradycyjnie usposobionych użytkowników stwierdzi zapewne, że bardziej im odpowiada spokój i kameralna atmosfera w małej bibliotece osiedlowej niż postmodernistyczny rozmach w dużym „kombinacie” bibliotecznym. Choć z drugiej strony wielkość megabiblioteki może mieć istotne znaczenie w dyskusji o zjawisku tzw. library anxiety. Niektórzy bowiem stwierdzą, że działa to w mniejszym stopniu w przypadku dużych bibliotek, gdzie użytkownik anonimowo wtapia się w przestrzeń, a w małej bibliotece jest bardziej widoczny i bardziej „narażony” na niechcianą rozmowę z bibliotekarzem.

Należy jednak przede wszystkim zadać pytanie, czy problem jest w ogóle dobrze postawiony, czy mówiąc o miejskich bibliotekach publicznych nowej generacji, i propagując ideę megabibliotek, trzeba je przedstawiać jako alternatywę dla małych osiedlowych bibliotek. Czy względy ekonomiczne muszą brać górę nad kwestiami merytorycznymi? Czy zamiast mówić o alternatywie, nie byłoby wskazane zestawiać tych małych i tych dużych na zasadzie komplementarnej?

Biblioteka konkurencją dla... hipermarketu

Artykuł opublikowany jesienią 2013 r. w „Gazecie Wyborczej” przez Milenę Rachid Chebab zaczyna się intrygującą informacją, że w centrum Birmingham pojawiła się poważna konkurencja dla popularnego domu handlowego Selfridges, będącego – tak jak wiele tego typu miejsc na świecie – regularnym celem wypraw osób niekoniecznie mających zamiar coś kupić. Już w drugim zdaniu wspomnianego artykułu wyjaśnia się, że tą konkurencją nie będzie bynajmniej jakiś kolejny dom towarowy, ale właśnie nowa miejska biblioteka publiczna³. Projektanci tego wielkiego, 10-piętrowego gmachu, jednej z największych bibliotek publicznych na świecie, oszacowali, że biblioteka może gościć nawet 10 tys. odwiedzających dziennie⁴.

³ M. Rachid Chebab: *Świątynie e-booków*. „Gazeta Wyborcza” 2013, nr 215, s. 20.

⁴ Przewidywania projektantów i autorów funkcjonalnej koncepcji biblioteki w Birmingham, co do liczby odwiedzin dziennie były słuszne, ponieważ już w setnym dniu od momentu otwarcia biblioteki zarejestrowano milionowego użytkownika. Zatem faktycznie odwiedzało tę bibliotekę codziennie średnio 10 tys. osób. Dla porównania można podać, że według ostatniego sprawozdania Biblioteki Narodowej w Warszawie za 2013 r., w ciągu tego roku czytelnicy narodowej odwiedziło łącznie 103 tys. osób, co średnio daje mniej niż 400 odwiedzających dziennie.

Nowa Miejska Biblioteka Publiczna w Birmingham, określana zresztą jako flagowy okręt w miejskim projekcie renowacji i rewitalizacji, jest więc jednym z najczęściej wskazywanych przykładów korzystnej dla gospodarki miasta inwestycji w megabibliotekę. Oczywiście Biblioteka w Birmingham zasługuje na przedrostek „mega” w skali światowej. Ale jednocześnie należy zauważyć, że na taki przydomek mogą zasługiwać także mniejsze biblioteki, bo określenie „mega” jest względne. Dla milionowej aglomeracji megabiblioteką będzie budynek, w którym powierzchnia użytkowa wynosi nawet 50 tys. m². Dla średniej wielkości miasta na przydomek „mega” zasłuży już biblioteka, gdzie „tylko” 10 tys. m² powierzchni będzie dostępne dla użytkowników.

W nawiązaniu do MBP w Birmingham warto jeszcze dodać, że mimo niewątpliwego sukcesu tego projektu, kolejna kalkulacja kosztów sprawiła, że dokonano korekty w początkowych planach organizacji pracy tej megabiblioteki. Od momentu otwarcia Biblioteka w Birmingham miała być bowiem dostępna nie tylko dla wielkiej liczby użytkowników, ale też w szerokim zakresie czasowym. Początkowo rzeczywiście tak było, bo w dni powszednie Biblioteka była dostępna w systemie „from eight to eight”. Jednak obserwowane od dłuższego czasu duże cięcia budżetowe w publicznym bibliotekarstwie brytyjskim dotknęły również i tę księżnicę. W kwietniu 2015 r. podano więc, że w dni powszednie Biblioteka będzie czynna dopiero od godziny 11.00, a od środy do soboty będzie zamykana już o 17.00.

Nie jest właściwie żadnym zaskoczeniem stwierdzenie, że biblioteka publiczna może być dla hipermarketu konkurencją, jako oferta dla osób i całych rodzin szukających urozmaicenia wśród form spędzania wolnego czasu. Co więcej, z różnych stron dochodzą kolejne sygnały (również z Polski), że w praktyce realizuje się oryginalny pomysł, by właśnie w centrach handlowych, wśród dziesiątek sklepów, sklepików, punktów usługowych i gastronomicznych, umieszczać punkty biblioteczne, czy wręcz filie lokalnych bibliotek publicznych.

Zdania na temat wprowadzania bibliotek do centrów handlowych są podzielone. Niektórzy stwierdzają, że grozi to spleceniem funkcji biblioteki, poprzez nadanie wizycie w bibliotece typowego dla supermarketu pośpiesznego i powierzchownego charakteru. O ile jeszcze otoczenie biblioteki działającej w centrum handlowym określa w dużym stopniu aranżację wnętrza i konwencję działania, o tyle sceptycy wobec tego pomysłu sugerują, by tradycyjnym bibliotekom publicznym nie próbować nadawać supermarketowego charakteru, gdzie wszystko ma być prosto, szybko i pobieżnie. Takie stanowisko prezentuje np. Linda W. Braun z Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotek Młodzieżowych (YALSA), gdy apeluje do innych bibliote-

karzy: „nie pozwólcie waszym bibliotekom upodobnić się do supermarketów”⁵. Z drugiej strony są w tej dyskusji głosy osób, które nie widzą w tym niczego złego, nie traktują tego zjawiska jako odzieranie biblioteki z sacrum kultury i wiedzy. Którym nie przeszkadza, że biblioteka w mniejszym stopniu będzie służyć jako miejsce zdobywania wiedzy i obcowania z kulturą, a w zdecydowanie większym stopniu będzie służyć jako miejsce kojarzące się z rozrywką, zabawą, kontaktami z innymi osobami. Jeden z dyskutantów wręcz stwierdza, że wizyta młodego człowieka w bibliotece, mającej nawet charakter popkulturowego supermarketu, będzie zawsze lepsza od tracenia czasu na wałęsanie się po ulicach, gdzie istnieje zagrożenie dostania się pod wpływ gangów młodzieżowych⁶.

Jeśli jednak pojawienie się filii biblioteki publicznej w galerii handlowej może budzić życzliwe zaciekawienie, to zastąpienie hipermarketu przez megabibliotekę będzie pewnie jeszcze długi czas wywoływać zaskoczenie. Można by przypuszczać, że w świecie triumfującej komercji i wszechogarniającego merkantylizmu to raczej instytucje komercyjne będą przejmować budynki zwolnione przez likwidowane instytucje ze sfery kultury. Tymczasem w mieście McAllen w Teksasie miała miejsce właśnie sytuacja odwrotna. Oto w budynku zwolnionym przez supermarket należący do popularnej sieci Wall-Mart zorganizowano, po odpowiedniej adaptacji, największą w USA jednopiętrową bibliotekę publiczną. W ten sposób pojawiające się czasem w bibliotekoznawczym piśmiennictwie hasło „library supermarket” przestało być tylko przenośnią⁷.

Megabiblioteki jako instytucje zakotwiczone

W pracach, w których łączy się kwestie ekonomiczne z urbanistyką, zagospodarowaniem przestrzennym i ogólnie rozumianym rozwojem społecznym, coraz częściej bibliotekę publiczną, szczególnie dużą megabibliotekę, zalicza się do tzw. instytucji zakotwiczonych (*anchor institutions*), które bardzo korzystnie wpływają na rozwój ekonomiczny i społeczny okolicy, w której się znajdują. Jedna z definicji mówi o instytucjach zakotwiczonych jako zasadniczo instytucjach non profit, które po utworzeniu mają tenden-

⁵ L. W. Braun: *The Library is Not a Supermarket* [online], [dostęp: 10.04.2015]. YALSAblog, 22 oct. 2009. Dostępny w WWW: <<http://yalsa.ala.org/blog/2009/10/22/the-library-is-not-a-supermarket/>>.

⁶ Tamże.

⁷ *Supermarket przekształcony w bibliotekę* [online], [dostęp: 24.04.2015]. Booklips.pl, 4 lipca 2012. Dostępny w WWW: <<http://booklips.pl/newsy/supermarket-przekształcony-w-biblioteke/>>.

cję pozostawania w jednej lokalizacji przez długi czas. Dając w ten sposób poczucie stabilności, harmonizując otoczenie i podnoszą atrakcyjność określonej lokalizacji⁸.

Instytucjonalnymi kotwicami, korzystnie wpływającymi na rozwój określonej społeczności, są tak odległe dziedzinowo instytucje jak kościoły czy jednostka wojskowa. Szczególny zaś charakter mają instytucje zakotwiczone ze sfery kultury: muzea, teatry, galerie, sale koncertowe i właśnie biblioteki. Zaliczanie bibliotek do kategorii instytucji zakotwiczonych jest dla nich bez wątplenia korzystne wizerunkowo. W trudnych dla bibliotek czasach, gdy tak często się mówi, że tracą one swą funkcję pośrednika w dostępie do informacji, wsparcie w postaci twierdzenia, że są wciąż instytucjami podnoszącymi atrakcyjność określonej lokalizacji, jest bibliotekom bardzo potrzebne.

Dobrze usytuowana, atrakcyjnie zorganizowana wielofunkcyjna biblioteka publiczna działa jak magnes w dwojaki sposób. Przede wszystkim z różnych powodów – naukowych, edukacyjnych, rozrywkowych, towarzyskich etc. – przyciąga użytkowników. Ale dodatkowo też przyciąga określonego rodzaju sąsiadów. Zaczyna więc generować określone korzyści ekonomiczne z tego powodu, że nie tylko jej użytkownicy ponoszą pewne wydatki na usługi oferowane w budynku biblioteki (gastronomia, handel, rozrywka), ale też dzięki temu, że teren wokół biblioteki zaczyna przyciągać mniejszych i większych inwestorów – dużych i małych sklepikarzy, restauratorów, księgarzy itp. Firmy, które działają w pobliżu megabiblioteki zyskują na tym, że znajdują się w jej sąsiedztwie, bo ich obrót handlowo-usługowy generowany jest w pewnym stopniu przez osoby, które idą do biblioteki bądź z niej wychodzą.

Właściciel firmy usługowej, który myśli o powiększeniu obszaru działania, właściciel sklepu, który planuje otwarcie kolejnej placówki handlowej czy po prostu osoba prywatna, która inwestuje w nieruchomość, zwracają uwagę na znajdujące się w danej okolicy instytucje zakotwiczone, a wręcz kierują się ich obecnością przy podejmowaniu decyzji. Przy sporządzaniu operatu szacunkowego dla oszacowania wartości określonej nieruchomości ważna jest również jej lokalizacja i najbliższe sąsiedztwo. Bez wątplenia łatwiej jest bowiem podjąć decyzję o zakupie nieruchomości, gdy w jej bliskim sąsiedztwie znajdzie się kościół, szkoła czy biblioteka, a nie hałaśliwy klub nocny, skup złomu czy zakład karny.

W badaniu ankietowym przeprowadzonym na zamówienie stanowej agencji edukacyjnej (Wisconsin Department of Public Instruction) z 2008 r. zadano respondentom m.in. pytanie o to, czy bliskość biblioteki publicznej

⁸ *Overview: Anchor Institutions* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Community-Wealth.org. Dostępny w WWW: <<http://community-wealth.org/strategies/panel/anchors/index.html>>.

byłaby dla nich czynnikiem brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o wyborze miejsca zamieszkania. Dość duży odsetek respondentów, ale jednak w mniejszości (38,6%), orzekł, że nie miałoby to dla nich żadnego znaczenia. Jednak większość pytanym (61,4%) odpowiedziała, że braliby to pod rozwagę, z czego 29,7% stwierdziło, że byłby to dla nich istotny czynnik, przy wyborze miejsca zamieszkania⁹.

Opracowania z zakresu zagospodarowania przestrzennego określonej okolicy coraz częściej wymieniają właśnie megabiblioteki jako centra naukowo-kulturalno-rozrywkowe, które oddziałują korzystnie również na zewnątrz. W publikacjach, gdzie pojawia się skojarzenie z otoczeniem biblioteki jako dogodnym „kotwiczowiskiem”, podkreśla się, że dla miasta (i nie dotyczy to wyłącznie dużych aglomeracji) inwestycja w wielofunkcyjną bibliotekę to korzystne rozwiązanie w działaniach rewitalizacyjnych i ożywiających wybraną okolicę. Biblioteka oddziałuje więc korzystnie nie tylko dlatego, że obsługuje swoich użytkowników, oferuje im lekturę, świadczy usługi informacyjne, organizuje czas wolny. Również samą swoją obecnością w danym miejscu „ożywia” okolicę, przyciąga biznes i generuje miejsca pracy. Różne amerykańskie badania potwierdzają, że obecność biblioteki korzystnie wpływa na obroty okolicznych sklepikarzy i innych drobnych przedsiębiorców. Wynika z tych badań, że w różnych miejscach od 25 do nawet 75% wizyt w bibliotece publicznej wiąże się z dokonywanymi „przy okazji” zakupami w okolicznych sklepach i punktach usługowych, a przeciętne wydatki dokonywane przy okazji wizyty w bibliotece wynoszą 23-25 USD¹⁰. Jest zatem zrozumiałe, że „sprzedawcy chcą być blisko bibliotek” (*Retailers want to be near libraries*)¹¹.

Kiedy więc jedne samorzządy ograniczają środki na bibliotekę, inne wręcz przeciwnie, inwestują w nią. Występują o unijne lub innego pochodzenia środki na rewitalizację biblioteki, bo taką inwestycję traktują nie tylko jako ożywienie samej biblioteki, ale rozumieją, że ta inwestycja może zadziałać jak magnes, że duża i atrakcyjna biblioteka może funkcjonować jak kotwiczowisko, dając sygnał, że nie tylko warto ją odwiedzić, ale też na dłużej w jej otoczeniu zakotwiczyć.

⁹ *The Economic Contribution of Wisconsin Public Libraries to the Economy of Wisconsin* [online], [dostęp 6.03.2014]. Wisconsin Department of Public Instruction. Dostępny w WWW: <http://pld.dpi.wi.gov/files/pld/pdf/wilibraryimpact.pdf>, p. 48.

¹⁰ *Lake Oswego North End Downtown Revitalization: 21st Century Library* [online], [dostęp: 26.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ci.oswego.or.us/sites/default/files/fileattachments/lora/cityprojects/12906/3-21stcenturylibrariesmemorandum-northanchorfeasibilitystudyphasei.pdf>>, p. 4.

¹¹ Tamże.

Z punktu widzenia bibliotek, wydaje się wobec tego zasadne przeprowadzenie analiz zwrotu z inwestycji (ROI), w których próbuje się udowodnić na liczbach, że biblioteki potrafią swoją działalnością przyczynić się do rozwoju miasta lub regionu i wykazać, że obecność biblioteki jako atrakcyjnego punktu w mieście, generuje odpowiednio większe przychody w działających w okolicy biblioteki sklepach i punktach usługowych.

Megabiblioteka i jej spektakularna siedziba

Bez wątpienia dużą rolę odgrywa też sam budynek biblioteki. Jeśli jest oryginalny, czy wręcz spektakularny, a poza tym wielofunkcyjny, może stać się jedną z ikon miasta. Na ten „ikoniczny” potencjał megabibliotek zwrócili uwagę Dorte Skot-Hansen, Casper Hvenegaard Rasmussen i Henrik Jochumsen, zadając pytanie, dlaczego tak często ikonami miasta są słynne opery, znane sale koncertowe czy muzea, natomiast tak rzadko są nimi biblioteki. Pokazując na przykładach nowe i atrakcyjne biblioteczne realizacje, autorzy przekonują, że biblioteki także mają szansę być celem wypraw turystów, stając się korzystnymi wizerunkowo i ekonomicznie „ikonicznymi” obiektami¹².

Jako przykład spektakularnie zaprojektowanego budynku biblioteki miejskiej, sprawiającego, że biblioteka staje się jedną z ikon miasta, autorzy wskazali budynek Miejskiej Biblioteki w Seattle, oddany do użytku w 2004 r. Atrakcją jest zresztą nie tylko futurystyczna i majestatyczna bryła budynku, ale też oryginalne wnętrza z ciekawym rozplanowaniem i wzornictwem. Rok po otwarciu biblioteki powstało obszerne opracowanie, w którym oszacowano ekonomiczne korzyści, jakie centrum miasta Seattle odniosło dzięki uruchomieniu nowej biblioteki. Oszacowano w nim m.in., że wydatki zwiedzających spoza Seattle, których przyciąga nowy, atrakcyjny budynek biblioteki przyniosą miastu dodatkowe 16 mln USD rocznie¹³.

Bez wątpienia głównym czynnikiem podnoszonym w rozważaniach o transformacji bibliotekarstwa publicznego w kierunku megabibliotek jest czynnik finansowy. Zwolennikiem takiego podejścia jest np. Artur Jazdon, gdy w polemice z Davidem Nicholasem i Zdzisławem Dobrowolskim, snującymi rozważania o niepewnej przyszłości bibliotek, stwierdza, że wobec kryzysu w finansowaniu sfery publicznej, a więc także w sieci bibliotek, „nie należy [...] prorokować ich likwidacji”, natomiast należy mówić „o scalaniu

¹² D. Skot-Hansen, C. Hvenegaard Rasmussen, H. Jochumsen: *The role of public libraries in culture-led urban regeneration*. „New Library World” 2013, vol. 114, no. 1/2, p. 10.

¹³ Tamże, p. 16.

tych sieci, budowaniu dużych jednostek, w tym nie tylko np. sieci naukowych dla obsługi kilku uczelni, ale publiczno-naukowych czy też publicznych, obsługujących nawet wielkie miasta”¹⁴. Dodatkowo A. Jazdon przekonuje, że dużym bibliotekom łatwiej jest negocjować ceny z dostawcami treści o dostępie autoryzowanym¹⁵.

Argument finansowy będzie zapewne najmocniej przemawiał do utrzymujących biblioteki publiczne samorządowców. Można się więc spodziewać, że nowe spojrzenie na bibliotekę publiczną zaczną szerzej prezentować również polskie władze samorządowe, a przeszczepione z języka angielskiego, nośne marketingowo określenia biblioteki jako „placemaker”, „anchor”, „destination” zaczną zyskiwać zwolenników także wśród polskich decydentów.

Wizja Turkiewicza

Za przyczynek do rozważań na temat celów i ewentualnych korzyści z tworzenia w polskich miastach dużych kompleksów bibliotecznych w miejsce sieci rozproszonych i często małych filii bibliotecznych, może posłużyć futurologiczny artykuł Ryszarda Turkiewicza pt. *Biblioteki publiczne wielkich miast*¹⁶.

Ryszard Turkiewicz miał podstawy, by snuć swe oryginalne przepowiednie, bo zapowiedzi zastąpienia rozproszonej sieci bibliotek publicznych centralnymi placówkami dla poszczególnych dzielnic, czy nawet całych miast, pojawiały się już wcześniej. Mimo argumentacji o charakterze organizacyjnym i ekonomicznym, takie zapowiedzi budziły i wciąż budzą niepokój tych, dla których liczy się nie wielkość i wielofunkcyjność biblioteki, ale jej bliskość i ameralna atmosfera.

Na przykład Sławomir Mrożek jeszcze w 1999 r. zareagował zdecydowanie (a miejscami dosadnie) na wieść o planach centralizowania bibliotekarstwa publicznego w Krakowie. Pisał: „[...] oto czytam we wczorajszej gazecie, że w dzielnicy, w której mieszkam, a jest to dzielnica mniej niż niezamożna i więcej niż *niekulturalna*, likwiduje się odgórnie, bo municipalnie, obydwie dotąd istniejące biblioteki publiczne, czyli mówiąc mniej

¹⁴ A. Jazdon: *O przyszłości bibliotek. Uwagi bibliotekarza-praktyka na marginesie artykułu Davida Nicholasa i Zdzisława Dobrowolskiego*. „Przegląd Biblioteczny” 2012, z. 4, s. 530.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ R. Turkiewicz: *Biblioteki publiczne wielkich miast – czy tylko wizja?* „Biuletyn EBIB” 2003, nr 1 (41) [online], [dostęp: 26.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2003/41/turkiewicz.php>>.

po państwowemu, wypożyczalnie książek. Powstanie bowiem jedna, centralnie położona Biblioteka Publiczna, do której się przewiezie wszystkie książki ze wszystkich dzielnic”¹⁷. S. Mrozek wyraźnie nie był zwolennikiem takiego rozwiązania, pisząc: „Wątpię, czy ludzie czytający z mojej dzielnicy, a jest ich podobno około pięciuset, będą radośnie wędrowali do Biblioteki Centralnej uwiedzeni czarem jej masy i komputerów. Ten, kogo nie stać na biblioteczkę w domu, lubi ją mieć przynajmniej blisko domu”¹⁸.

Kiedy R. Turkiewicz formułował swoją przepowiednię, był rok 2003. Wówczas autor zakładał, że perspektywą sprawdzalności jego zapowiedzi może być 12 lat. Skoro właśnie minęło 12 lat od tamtej wypowiedzi, można spróbować ocenić, na ile autor trafnie wyobrażał sobie rozwój społeczny, postęp technologiczny, a przede wszystkim sytuację w bibliotekarstwie w roku 2015.

Przede wszystkim trzeba z uznaniem przyznać, że w ogólnym opisie rozwoju społecznego, sytuacji demograficznej, w kwestii poziomu bezrobocia, w kwestii coraz powszechniejszego mobilnego dostępu do informacji, przewidywania R. Turkiewicza w dużym stopniu się sprawdziły. Mniej trafne były jednak te przewidywania, które dotyczyły spodziewanych zmian w bibliotekarstwie.

Autor założył, że po kilkunastoletnim okresie, gdy zadanie utrzymania bibliotek składano na barki samorządów, uznane to zostanie za niewłaściwy kierunek i jednak w większym stopniu budżet centralny będzie partycypował w finansowaniu bibliotek publicznych. Tymczasem okazuje się, że według danych GUS z ostatnich kilku lat procentowo wyrażany udział środków samorządowych w utrzymaniu bibliotek rośnie, a spada udział środków centralnych. Zatem ta część przepowiedni R. Turkiewicza, z zalem to trzeba stwierdzić, nie sprawdziła się.

Nie sprawdziła się też w pełni przepowiednia dotycząca form dokumentów udostępnianych w bibliotekach. Niespodziewanie szybko dokumenty cyfrowe (w szczególności dostępne w trybie online) zdominowały nośniki fizyczne z analogowymi nagraniami audio i wideo. Kiedy więc R. Turkiewicz w swej wizji opisuje biblioteki z wyspecjalizowanymi czytelniami, gdzie korzysta się m.in. z kaset i CD, to z obecnej perspektywy stwierdzamy, że to jednak nie rozwinęło się w tę stronę. Nabywcy kaset audio i VHS, dokonując swych zakupów na początku stulecia, w większości pewnie nie spodziewali się, że w 2015 r. będą mieli już pewne problemy ze znalezieniem sprawnych urządzeń do odtwarzania tych nośników, i że kasety audio i wi-

¹⁷ S. Mrozek: *ABC*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 183 (3181), s. 17.

¹⁸ Tamże.

deo tak szybko zostaną wyparte z rynku. Kasety w czytelnich przyszłości opisanych przez R. Turkiewicza muszą więc pełnić rolę jedynie nośników materiałów archiwalnych.

Nie można też być pewnym, czy zapowiedź R. Turkiewicza, że ostatecznie zostanie zaniechane łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi, rzeczywiście do końca się sprawdziła. Co prawda z jednej strony dane z ostatnich kilku lat rzeczywiście nie potwierdzają wzrostu liczby publiczno-szkolnych bibliotek, ale z drugiej strony mamy jeszcze w pamięci początek roku 2013, gdy Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji ogłosiło projekt założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego. Wyjściowym założeniem w projekcie było zaskakujące stwierdzenie, że „z perspektywy danego samorządu dla realizacji zadań nie zawsze konieczne jest posiadanie osobnej instytucji, której wymagają przepisy”¹⁹. To założenie pozwoliło autorom projektu ustawy zaproponować „stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną”²⁰. Wobec protestów, jakie się wówczas pojawiły, Ministerstwo AiC wycofało się ze swojego projektu, ale można założyć, że oszczędnościowy pomysł powierzania obsługi bibliotecznej uczniów bibliotekom publicznym, będzie powracał.

Dla rozważań na temat megabibliotek szczególnie istotna jest ta część artykułu R. Turkiewicza, która dotyczyła bibliotek publicznych w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Przede wszystkim z zapowiedzi Turkiewicza wynikało, że następować będzie centralizacja działalności bibliotecznej i w największych miastach, zamiast dość licznej sieci bibliotek podległych bibliotece miejskiej lub wojewódzkiej i miejskiej funkcjonować będzie tylko kilka lub kilkanaście (10-15) dużych wielofunkcyjnych bibliotek, gdzieś tylko uzupełnianych przez mniejsze punkty biblioteczne PCI (Punkty Czytelnictwa Indywidualnego), w bardziej oddalonych od centrum osiedlach mieszkaniowych. R. Turkiewicz zapowiadał również, że względy ekonomiczne sprawią, iż powstanie wiele nowych, wielofunkcyjnych budynków bibliotecznych, bo rewitalizacja lub adaptacja wcześniej istniejących okaże się nieopłacalna.

Opisał też w kilku punktach modelową bibliotekę publiczną przyszłości. Zatem zgodnie z koncepcją wielofunkcyjnej megabiblioteki, duża część jej przestrzeni miałyby pełnić funkcje niezwiązane bezpośrednio z działalnością biblioteczną. Autor w takiej modelowej bibliotece wyobraził sobie salę

¹⁹ *Projekt założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego* [online], [dostęp: 2.02.2015]. Rządowe Centrum Legislacji. Dostępny w WWW: <<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//1/101294/101295/101296/dokument62242.pdf>>, s. 4.

²⁰ Tamże, s. 5.

projekcyjną, kawiarnię, pokój zabaw dla dzieci, salę imprezową i reprezentacyjne pomieszczenie biurowe. Może budzić tylko wątpliwość, czy przewidziana przez niego minimalna powierzchnia takiej biblioteki wynosząca 1000 m², to nie za mało dla tak wielofunkcyjnej instytucji. Wydaje się bowiem, że owo minimum powinno być raczej ustalone z jednym dodatkowym zerem.

Nie można wykluczyć, że zmiany zapowiadane przez R. Turkiewicza idą rzeczywiście we wskazywanym przez niego kierunku, choć nie w takim tempie, jak zapowiadał. Liczba filii bibliotecznych wciąż spada, z tym że proces ten obserwuje się głównie na wsiach i w małych miastach. Z danych GUS z 2014 r. wynika, że w ciągu dekady od roku 2005 zanotowano spadek ogólnej liczby bibliotek publicznych do poziomu notowanego obecnie o 479 placówek, z tego na wsi spadek wyniósł 338.

Co ciekawe, gdyby zastosować inny sposób liczenia, to paradoksalnie można by stwierdzić, że w czasie 25 lat III RP przybyło bibliotek publicznych. Jeśli bowiem pominąć filie, a wziąć pod uwagę tylko biblioteki główne, to akurat ich liczba wzrosła z poziomu 2386 placówek w roku 1989 do poziomu 2608 placówek w roku 2013²¹. Skoro więc ogólna liczba bibliotek w tym samym okresie jednak spadła, to znaczy, że odbyło się to za sprawą znaczącego spadku liczby filii – z poziomu 7927 placówek w roku 1989 do poziomu 5504 placówek w roku 2013²².

O tym, jak daleko jest do ziszczenia zapowiedzi R. Turkiewicza, mówiącej o ograniczeniu liczby bibliotek w największych polskich miastach do 10-15 dużych placówek, świadczy fakt, że w Warszawie (dane z końca 2014 r.) funkcjonuje obecnie 190 bibliotek publicznych – 18 bibliotek dzielnicowych ze 172 filiami²³.

Można jednak spróbować sobie wyobrazić, że rozbudowa infrastruktury polskiej stolicy, wzrost zamożności jej mieszkańców, ogólny rozwój miasta i towarzyszące temu zmiany kulturowe sprawią, że z obecnych 190 bibliotek publicznych zostanie, powiedzmy po 20 latach, połowa. Nie musiałyby to wcale wynikać z jakiejś zapaści w finansach publicznych, a mogłyby być po

²¹ Należy jednak zaznaczyć, że był okres pod koniec lat 90., gdy ich liczba przekraczała 2800, a najwięcej zanotowano w 1999 r. – 2893 biblioteki główne. Ówczesne wzrosty nie były jednak szczególnym powodem do satysfakcji, ponieważ przyrost liczby bibliotek głównych przy ogólnym spadku liczby wszystkich bibliotek wynikał ze zwykłego „przemianowania niektórych filii na biblioteki”. Zob. „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 1999, s. 7 oraz tabl. 1.

²² *Stan bibliotek w Polsce 2013 r. Wybrane dane i wskaźniki* [online], [dostęp: 19.03.2015]. Biblioteka Narodowa. Dostępny w WWW: <<http://www.bn.org.pl/download/document/1423562439.doc>>.

²³ *Biblioteki Publiczne Dzielnicy Warszawy* [online], [dostęp: 2.02.2015]. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Dostępny w WWW: <<http://www.koszykowa.pl/dla-czytelnikow/biblioteki/biblioteki-publiczne-dzielnicy-warszawy>>.

prostu spodziewanym procesem upodabniania się polskiego modelu bibliotekarstwa publicznego do modelu bibliotekarstwa w krajach zachodnich.

Przykładem do porównań może być Berlin, który pod względem powierzchni jest półtora raza większy od Warszawy, a pod względem liczby mieszkańców ma nad polską stolicą dwukrotną przewagę. Tymczasem, w pewnym sensie paradoksalnie, w Berlinie jest dwa i pół razy mniej bibliotek niż w Warszawie²⁴.

Gdyby więc założyć, że zapowiedź R. Turkiewicza o znacznym zmniejszeniu się liczby bibliotek w dużych miastach sprawdzi się w nieco dalszej przyszłości, i na przykład liczba bibliotek w Warszawie rzeczywiście zmniejszy się 10-krotnie, to by oznaczało, że w poszczególnych dzielnicach funkcję rozproszonych obecnie bibliotek publicznych przejąłaby jedna, rozbudowana i unowocześniona dzielnicowa biblioteka publiczna. Gdyby nawet taki scenariusz zaczął być realizowany, to trudno sobie wyobrazić, żeby znalazły się pieniądze na zbudowanie 18 zupełnie nowych bibliotek dzielnicowych. A gdyby nawet, bo o adaptacji istniejących budynków na potrzeby dzielnicowych megabibliotek trudno mówić, to oczywiście byłby to stopniowy proces, a „wygaszanie” mniejszych placówek następowałoby bardzo powoli.

Poza tym hipotetyczne założenie, że w każdej dzielnicy zostaje tylko jedna biblioteka publiczna, byłoby w realizacji właściwie niemożliwe, bo przecież dzielnice są różnej wielkości. O ile jeszcze można przyjąć, że centralizacja przebiegłaby łatwiej i mniej boleśnie w mniejszych dzielnicach, jak Żoliborz czy Ochota, gdzie obecnie istniejące placówki znajdują się w stosunkowo niewielkiej odległości od siebie, o tyle trudno mówić o pełnej centralizacji w dużych dzielnicach.

Na przykład w Bibliotece Dzielnicy Żoliborz czytelnia naukowa, 2 biblioteki dla dzieci i młodzieży i 4 wypożyczalnie dla dorosłych są zlokalizowane w sumie pod pięcioma adresami, a odległość między najbardziej oddalonymi od siebie placówkami wynosi tylko nieco ponad 1,5 km. Trudniej natomiast byłoby wyobrazić sobie podobną centralizację, gdy jedna z bibliotek przejęłaby funkcje dotychczasowych placówek w tak dużych dzielnicach jak

²⁴ Według danych „Deutsche Bibliotheksstatistik” za 2013 r. w Berlinie 13 organizatorów (1 Zentral- und Landesbibliothek oraz 12 Stadtbibliothek) prowadzi łącznie 78 bibliotek i filii bibliotecznych. Berlińskie dane, pokazujące wyraźnie mniejszą liczbę placówek bibliotecznych niż w Warszawie, nie są bynajmniej wyjątkowe w zestawieniu z innymi miastami niemieckimi. Na przykład w Hamburgu, mającym taką samą liczbę mieszkańców, co Warszawa, jest tylko 39 bibliotek publicznych. Zob. *Öffentliche Bibliotheken – Gesamtstatistik* [online], [dostęp: 24.04.2015] HBZ – Deutsche Bibliotheksstatistik (DBS). Dostępny w WWW: <https://www.hbz-nrw.de/dokumentencenter/produkte/dbs/aktuell/auswertungen/oeb_laender_13.pdf>.

Ursynów, Wilanów, Wawer czy Białołęka. Na przykład na Białołęce odległość najdalej oddalonej placówki od miejsca, gdzie znajduje się siedziba biblioteki dzielnicowej, wynosi już 5,5 km.

Można też zadać pytanie, czy zapowiadane zjawisko tworzenia megabibliotek miałyby dotyczyć tylko miast, czy również dotyczyłoby obszarów wiejskich, gdzie w miejsce obecnie funkcjonujących sieci gminnych tworzono by jedną dużą bibliotekę w Gminnym Ośrodku Kultury. Dla wielu gmin nie byłoby to w sumie żadną nowością, bo już teraz są gminy, gdzie funkcjonuje tylko jedna biblioteka publiczna w miejscowości będącej siedzibą władz gminy. Według danych z 2013 r. na ogólną liczbę 8112 bibliotek publicznych (licząc z filiami) 2754 biblioteki znajdowały się w miastach, a 5358 bibliotek działało na obszarach wiejskich.

Choć przepowiednia R. Turkiewicza o powstawaniu w największych polskich miastach dużych, wielofunkcyjnych bibliotek nie sprawdziła się, to nie znaczy, że ów Autor całkowicie się pomylił. Był być może tylko przesadnie optymistyczny, odnośnie czasu spełnienia się przepowiedni. Po tym bowiem, jak R. Turkiewicz sformułował swą „wizję”, pojawiały się sygnały ze strony polskich samorządowców municypalnych i menedżerów bibliotek, o zamiarach ograniczenia liczby bibliotek publicznych przez połączenie kilku placówek w jedną centralną.

Na przykład o planach zlikwidowania kilku mniejszych placówek bibliotecznych, a w to miejsce stworzenia jednej większej i bardziej nowoczesnej, poinformowała w 2011 r. dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Jak się należało spodziewać, czytelnicy „Gazety Wrocławskiej”, która przekazała tę informację, w zdecydowanej większości odnieśli się do tych zamiarów krytycznie²⁵.

Również w Warszawie podejmuje się próby zainicjowania dyskusji na temat możliwości ograniczenia sieci bibliotecznych w poszczególnych dzielnicach. Przykładem takiej próby jest dyskusja w sprawie rzekomo zbyt rozbudowanej i nieefektywnej sieci bibliotecznej na Targówku, którą sprowokował artykuł opublikowany w jednej z lokalnych warszawskich gazet pt. „Echo Targówka, Bródna i Zacisza”. W artykule pod znaczącym tytułem „Biblioteki zjadają majątek” przekonywano, że sieć bibliotek publicznych w dzielnicy Targówek działa nieefektywnie, jej utrzymanie kosztuje zbyt dużo, zdecydowana większość budżetów bibliotek przeznaczana jest na pensje dla pracowników i utrzymanie zasobu lokalowego, a tylko kilka pro-

²⁵ M. Torz: *Wrocław: Małe biblioteki do kasacji*. „Gazeta Wrocławska” 9 maja 2011 [online], [dostęp: 24.04.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/400992,wroclaw-male-biblioteki-do-kasacji,id,t.html>>.

cent budżetu przeznaczana jest na zakup nowości. Ta konstatacja pozwoliła autorowi stwierdzić: „Przy takiej proporcji biblioteki to kosztochłonne, bezsensowne przedsięwzięcie. Nie mają żadnych szans nadążyć za nowościami rynkowymi, multimediami, filmami, oprogramowaniem. Skoro nie ma wystarczającej kwoty na książki i merytoryczną działalność, to zasadne jest pytanie – czy ma sens utrzymywanie takiej sieci dzielnicowych bibliotek? Czy nie lepiej stworzyć kilka dobrze funkcjonujących placówek, które mogłyby stać się lokalnymi centrami kultury, z salami filmowymi, klubami dyskusyjnymi itp? Takie biblioteki mogłyby żyć”²⁶.

Reakcja użytkowników bibliotek wobec takich koncepcji jest w większości spodziewana. Prawie wszyscy są przeciwni likwidowaniu mniejszych placówek, by z zaoszczędzonych w ten sposób środków sfinansować budowę i utrzymanie bibliotecznych centrów kulturalnych. Przede wszystkim zaś – mimo wzniosłych koncepcji – w praktyce likwidacje bibliotek nie odbywają się na zasadzie łączenia kilku mniejszych placówek w jedną większą, bo to by jeszcze można było obronić, argumentując na rzecz tworzenia centralnych bibliotek dzielnicowych zamiast rozproszonej sieci małych placówek. Ale miejskie lub dzielnicowe biblioteki jednak nie powstają na tyle często, żeby można było w ten sposób tłumaczyć zmniejszanie się ogólnej liczby bibliotek. Filii ubywa nie dlatego, że w ich miejsce tworzy się coś większego. Likwiduje się po prostu z braku środków na ich utrzymanie.

Ale niechęć użytkowników bibliotek do likwidowania mniejszych placówek, by w ich miejsce tworzyć lokalne megabiblioteki, będzie się zapewne powoli zmniejszała. Zwłaszcza że rośnie zamożność społeczeństwa polskiego i powoli zbliżamy się do modelu dostępu do kultury i informacji obserwowanego w bogatych krajach zachodnich, gdzie wyraźnie mniejsza liczba bibliotek publicznych rekompensowana jest lepszą infrastrukturą komunikacyjną i łatwiejszym dostępem do informacji i kultury na zasadach komercyjnych.

Mniejsza liczba bibliotek w modelu zachodnim

Podział krajów europejskich pod względem liczby mieszkańców przypadających na 1 bibliotekę publiczną, pokrywa się z dawnym podziałem na kraje bloku wschodniego i Europę Zachodnią. Jest w tym podziale także pewien paradoks. Logika podpowiadałaby, że im kraj zamożniejszy, tym bardziej mógłby sobie pozwolić na większe wydatki w sferze socjalnej i kulturalnej, a więc także na większe zagęszczenie bibliotek publicznych. Tym-

²⁶ APC: *Biblioteki zjadają majątek*. „Echo Targówka, Bródna i Zacisza” 2009, nr 15, s. 4.

czasem jest całkiem odwrotnie. Najbogatsze kraje Europy Zachodniej mają wyraźnie mniejsze wskaźniki liczby bibliotek publicznych na 10 tys. mieszkańców niż to ma miejsce w krajach postkomunistycznych.

Z pewnym uproszczeniem można stwierdzić, że w mniej zamożnych krajach Europy Wschodniej liczba mieszkańców przypadająca na jedną bibliotekę publiczną, jest kilkakrotnie mniejsza od tego wskaźnika w najbogatszych krajach Europy zachodniej. Nie jest to jednak prosta zależność, z której by wynikało, że im kraj mniej zamożny, tym gęstość bibliotekarstwa publicznego jest większa. Jak bowiem wynika z danych europejskich, w tym rankingu prowadzą Czechy, kraj wcale nie należący do najmniej zamożnych w dawnym bloku wschodnim. Jak podaje Czeska Agencja Informacyjna ČTK, Czechy mają największą gęstość sieci bibliotek publicznych w całej Unii Europejskiej. Drugie miejsce w tym rankingu zajmuje Łotwa. Czesi z dumą podkreślają, że na ogólną liczbę 63 tys. bibliotek w całej Unii aż 5408 znajduje się na obszarze Republiki Czeskiej²⁷. To jest co prawda mniej niż liczba bibliotek publicznych w Polsce, ale ważna jest pod tym względem gęstość rozmieszczenia bibliotek i łatwość dostępu do nich mierzona liczbą mieszkańców kraju na jedną bibliotekę lub liczbą bibliotek na 10 tys. mieszkańców.

Według pierwszego kryterium, w krajach Europy wschodniej wskaźnik liczby mieszkańców na jedną bibliotekę jest niższy, co oznacza, że gęstość rozmieszczenia bibliotek jest większa, a wobec tego i „konkurencja” w dostępie do biblioteki jest mniejsza. Czechy są wyjątkowym krajem, gdzie wskaźnik liczby mieszkańców przypadających na jedną bibliotekę publiczną jest mniejszy niż 2 tys. W najbogatszych krajach Europy Zachodniej wskaźnik liczby mieszkańców na jedną bibliotekę publiczną przekracza nawet 10 tys. Polska, ze wskaźnikiem 4746 Polaków na jedną bibliotekę publiczną (co plasuje nasz kraj w okolicach pozycji Austrii) jest w tym zestawieniu między Wschodem i Zachodem. W Niemczech na przykład, które mają ponad dwa razy więcej mieszkańców niż Polska (80,7 mln), samorządowych bibliotek publicznych jest o ok. 3 tys. mniej niż w naszym kraju²⁸.

²⁷ *Czechs like borrowing books, library network densest in EU* [online], [dostęp: 24.03.2015]. Prague Daily Monitor. Dostępny w WWW: <<http://praguemonitor.com/2015/01/16/czechs-borrowing-books-library-network-densest-eu>>.

²⁸ W zestawianiu danych polskich z danymi niemieckimi jest pewien problem, wynikający z innych kryteriów doboru danych do statystyki ogólnokrajowej. W „Roczniku GUS” w odniesieniu do bibliotek publicznych podawane są liczby bibliotek głównych, filii i punktów bibliotecznych, których organizatorami są samorządy. Tymczasem w ogólnokrajowych danych niemieckich serwisu HBZ z Kolonii wśród danych dotyczących bibliotek publicznych wymienia się zarówno dane dotyczące samorządowych bibliotek publicznych, jak i bibliotek o statusie publicznym, których organizatorami są zasadniczo Kościół katolicki i Kościół ewangelicki, a także

Przy drugim wskaźniku, a więc liczbie bibliotek na 10 tys. mieszkańców, średnia unijna wynosi 1,3. W Polsce wskaźnik ten wynosi 2,1, ale w Czechach jest to już 5,1 biblioteki na 10 tys. mieszkańców. Tymczasem w bogatych zachodnioeuropejskich krajach ten wskaźnik jest wyraźnie niższy – w Niemczech tylko 1 biblioteka przypada na 10 tys. mieszkańców, a w Danii i Holandii ten wskaźnik jest jeszcze niższy.

Niewątpliwie czeskie wskaźniki mogą być argumentem po stronie tych, których nie przekonuje centralizacja i megabiblioteki, i którzy opowiadają się za większą liczbą placówek mniejszych, ale położonych blisko miejsca zamieszkania. Z danych europejskich wynika bowiem, że średnio 23% mieszkańców Unii odwiedza w ciągu roku biblioteki publiczne, zaś w Czechach ten odsetek wynosi już 40%. Jeśli przyjąć, że wielkość tego odsetka świadczy o kulturalnej i oświatowej aktywności społeczeństwa, to Czesi mają powód do satysfakcji, a nasycenie sieci bibliotecznej ma na te wskaźniki niewątpliwy wpływ. Choć z drugiej strony, nie jest to jednak powód, żeby twierdzić, iż Czesi to najbardziej kochający książki kraj w Europie (*Most book-loving country in the EU*)²⁹.

Co wynika z przedstawionych danych? Bogate kraje Europy Zachodniej, choć mogłyby sobie pozwolić na zagęszczenie sieci bibliotecznej, rozwinęły model, w którym mieszkańców danego obszaru nie obsługuje rozproszona sieć małych powierzchniowo bibliotek, z małymi zbiorami i statystycznie niewielkim, kilkuosobowym personelem. Kraje te rozwinęły swoje bibliotekarstwo publiczne w kierunku mniejszej liczby, ale większych i bardziej zasobnych bibliotek.

Można by sobie wyobrazić dyskusję o wyższości modelu wschodnioeuropejskiego nad zachodnioeuropejskim. Ale można też stwierdzić, że spór byłby jałowy, bo właściwy model powinno się stosować we właściwym miejscu i we właściwym czasie, co znaczy, że stopień rozwoju społeczeństwa w krajach postkomunistycznych uzasadnia, czy wręcz wymaga utrzymywania dużej sieci małych placówek, podczas gdy rozwój społeczny i zasobność krajów zachodnich pozwala zachować zadowolający poziom czytelnictwa i ogólnie aktywności kulturalnej społeczeństwa, przy organizacji sieci bibliotecznej z mniejszą liczbą, ale za to większych placówek.

w mniejszym stopniu inne podmioty. Gdyby więc w obliczeniach niemieckich, tak jak w statystyce polskiej, uwzględnić tylko samorządowe biblioteki publiczne z filiami, to ich łączna liczba w Niemczech wyniosłaby 5149, czyli o około 3 tys. mniej placówek niż w naszym kraju (8112). Jeśli jednak uwzględni się placówki organizowane przez związki wyznaniowe, to ogólna liczba niemieckich bibliotek publicznych z filiami (dane z 2013 r.), wyniosłaby 9456.

²⁹ *Most book-loving country in the EU* [online], [dostęp: 24.03.2015]. Prague Post 15 Jan 2015. Dostępny w WWW:<<http://praguepost.com/166-expats-in-cz/43818-most-book-loving-in-the-eu>>.

Megabibliotekarstwo amerykańskie

Mała gęstość bibliotek publicznych w bogatych krajach nie jest bynajmniej zjawiskiem wyłącznie europejskim. Tę tendencję potwierdzają także kraje Ameryki Północnej, w szczególności Stany Zjednoczone.

W całych Stanach Zjednoczonych bibliotek publicznych, rozumianych jako jednostki administracyjne, działające na podstawie prawa lokalnego bądź stanowego, jest łącznie 9082, jeśli zaś uwzględnić ogólną liczbę bibliotek publicznych wraz z filiami i ruchomymi wypożyczalniami, to suma wyniesie 17 219. Ta liczba jest więc tylko dwukrotnie większa od łącznej liczby bibliotek publicznych z filiami w Polsce (nie licząc punktów bibliotecznych). Tymczasem Stany Zjednoczone to przecież kraj, który jest pod względem powierzchni 30 razy większy od Polski, zaś pod względem liczby mieszkańców przewaga USA jest ośmiokrotna.

Musi to świadczyć o większym stopniu scentralizowania bibliotekarstwa publicznego w USA: w Polsce na 1000 km² przypada 26 placówek, a w USA tylko 1,8 placówki. Stosowanie kryterium powierzchni, może być oczywiście w jakimś stopniu, mylące, bo w USA są ogromne połacie kraju niezamieszkałe bądź z małą gęstością zaludnienia, więc to zrozumiałe, że statystykę gęstości bibliotek publicznych takie obszary muszą zaniżać. Z drugiej jednak strony są w USA aglomeracje z przyległymi suburbiami o niespotykanej w Polsce wielkości, a mimo wszystko i na tych obszarach USA wskaźniki liczby bibliotek publicznych są niższe niż w Polsce.

Potwierdzeniem jest tu Kalifornia, która może też służyć jako odpowiedni obszar porównawczy dla wskaźników polskich. Liczba ludności tego stanu jest bowiem prawie taka jak w Polsce (38 mln), a pod względem powierzchni Kalifornia jest tylko o 1/3 większa od Polski. Kalifornia jest też najbardziej zaludnionym stanem USA, a w granicach stanu leżą tak wielkie miasta jak Los Angeles, San Diego czy San Francisco. A jednak łączna liczba kalifornijskich bibliotek publicznych z filiami jest siedem razy mniejsza niż w naszym kraju.

Warto zauważyć, że Kalifornia ma wyjątkowo dużą liczbę filii w porównaniu z innymi stanami (pomijając Hawaje³⁰, Dystrykt Kolumbii i Maryland). Zasadniczo bowiem bibliotek publicznych, rozumianych jako jednostki administracyjne działające na podstawie prawa lokalnego bądź stanowego, jest w Kalifornii tylko 183, ale łącznie bibliotek głównych wraz z filiami jest w tym stanie 1103. Są jednak w USA stany, gdzie rozbudowa filialna jest mniejsza,

³⁰ Na Hawajach jest np. tylko jedna biblioteka publiczna w rozumieniu instytucji będącej podmiotem prawa, ale łącznie z filiami hawajska sieć biblioteczna to 50 placówek.

i gdzie liczba bibliotek głównych zbliżona jest do łącznej liczby filii, co oznacza, że poszczególne biblioteki główne nie mają tam zbyt rozbudowanych sieci³¹. Na przykład w stanie Nowy Jork łączna liczba bibliotek z filiami jest zbliżona do wykazywanej w Kalifornii, bo wynosi 1064, z tym że samych bibliotek publicznych jako jednostek administracyjnych jest w stanie NY już 756³².

Bibliotek publicznych w USA nie jest zatem dużo więcej niż w Polsce. A jeśli wziąć pod uwagę relację do powierzchni całego kraju i liczby mieszkańców to wskaźniki *per capita* są z pewnego punktu widzenia korzystniejsze dla Polski. Z drugiej jednak strony, choć w Ameryce jest mniej *per capita* bibliotek, to są one pod względem kubatury, liczby zbiorów i wielkości zespołów pracowniczych zdecydowanie większe. Przeciętna biblioteka publiczna w USA posiada w swoich zbiorach ok. 111 tys. jednostek publikacji drukowanych i nieksiążkowych³³. Przeciętna polska biblioteka publiczna jest oczywiście dużo mniejsza – średnia arytmetyczna da wynik około 16 tys. jednostek w zbiorach. Łącznie w polskich bibliotekach publicznych jest 131 mln wol. w zbiorach drukowanych, w amerykańskich bibliotekach jest 784 mln wol. materiałów drukowanych³⁴.

Drugim dowodem na to, że choć w USA jest niewiele więcej bibliotek niż w Polsce, to jednak są to przeważnie placówki większe i wielofunkcyjne, jest fakt, że w polskich bibliotekach publicznych jest blisko 20 tys. pełnych etatów, w tym w działalności podstawowej jest zatrudnionych blisko 18 tys. osób, z czego niecałe 8 tys. posiada wyższe wykształcenie bibliotekarskie³⁵. Natomiast w amerykańskich bibliotekach jest łącznie 137 tys. pełnych etatów, a 34% ogółu zatrudnionych to osoby o statusie bibliotekarza, z czego 67% ma tytuł magistra uzyskany na studiach bibliotekarskich akredytowanych przez Amerykańskie Stowarzyszenie Biblioteczne (ALA)³⁶. Krócej mówiąc, biblioteki publiczne w USA, których jest tylko dwa razy więcej niż w Polsce, zatrudniają w pełnym wymiarze czasu pracy 7 razy więcej osób.

Skoro Kalifornia posłużyła wcześniej jako miarodajne porównanie z Polską, zauważmy, że w kalifornijskich bibliotekach, których jest 7 razy mniej

³¹ Szczególnym przypadkiem jest stan Vermont, gdzie są 163 biblioteki publiczne jako samodzielne jednostki organizacyjne, zaś suma bibliotek i ich filii wynosi... 165.

³² Tłumaczyć to można faktem, że w Kalifornii tylko 14% z ogólnej liczby bibliotek i wypożyczalni znajduje się na obszarach wiejskich, podczas gdy w stanie NY już 32% wypożyczalni działa na obszarach wiejskich, a generalnie biblioteki w środowisku wiejskim mają mniej rozbudowaną sieć filii niż biblioteki miejskie.

³³ *Public Libraries in the United States Survey: Fiscal Year 2012* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ims.gov/assets/1/AssetManager/PLS_FY2012.pdf>, p. 8.

³⁴ Tamże, p. 8.

³⁵ *Zestawienie zbiorcze o stanie i działalności bibliotek w 2013 r.* [online], dz. cyt.

³⁶ Tamże, p. 10.

niż w Polsce, jest obsadzonych 11 tys. etatów³⁷, zaś w polskich bibliotekach publicznych jest – przypomnijmy – blisko 20 tys. etatów³⁸. Skoro jednak bibliotek w Kalifornii jest zdecydowanie mniej niż w Polsce, to nasuwa się prosty wniosek, że obsada statystycznej kalifornijskiej biblioteki publicznej musi być wyraźnie większa. I tak jest. Personel statystycznej biblioteki publicznej w Polsce to zaledwie 2,42 etatowego pracownika. W Kalifornii ten wskaźnik wynosi już 10,13 etatowego pracownika.

Skoro więc statystyczna biblioteka publiczna w USA jest kilkakrotnie większa od biblioteki publicznej w Polsce i zatrudnia kilkakrotnie więcej osób niż biblioteka w Polsce, to zastanawiając się nad możliwością ewoluowania polskiego bibliotekarstwa w kierunku tzw. megabibliotek, warto przyglądać się doświadczeniom amerykańskim i zachodnioeuropejskim. To tam przede wszystkim znajdują się przykłady megabibliotek, na których mogłyby się w jakimś zakresie wzorować placówki tego typu powstające w naszym kraju.

Megabiblioteki i bibliobusy

Zjawiskiem, którego nie wolno pomijać w dyskusji o liczbie bibliotek, są bibliobusy. Bogate kraje zachodnie nie utrzymują tak dużej liczby placówek bibliotecznych, jak we wschodniej części naszego kontynentu, jednak stać je na utrzymanie stosunkowo dużej floty pojazdów z ruchomymi księgozbiorami.

Na przykład fińskie Ministerstwo Edukacji i Kultury podaje, że oprócz funkcjonujących tam 304 miejskich bibliotek głównych i ich 487 filii po Finlandii jeździ też 148 bibliobusów³⁹. Tak duża liczba ruchomych bibliotek świadczy o dużej roli tej formy obsługi czytelników w tym kraju. Już wiele lat temu Lucjan Biliński, porównując sytuację w Polsce i w Finlandii, stwierdzał: „[...] Finlandia już dawno zlikwidowała małe, 'karłowate' biblioteki, ale w to miejsce wprowadziła biblioteki ruchome — bibliobusy. Im się to opłaca. Nam chyba nie opłacałoby się, ale trzeba zrobić kalkulację”⁴⁰.

³⁷ Faktyczna liczba zatrudnionych jest większa, ponieważ do celów statystycznych dwie osoby pracujące na pół etatu liczone są jako jedna osoba na całym etacie.

³⁸ *Zestawienie zbiorcze o stanie i działalności bibliotek w 2013 r.* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Biblioteka Narodowa, IKiCz. Dostępny w WWW: <<http://www.bn.org.pl/download/document/1423563867.pdf>>.

³⁹ *Statistics and surveys. Statistics on municipal public libraries* [online], [dostęp: 24.03.2015]. Ministry of Education and Culture. Dostępny w WWW: <<http://www.minedu.fi/OPM/Kirjastot/tilastot/?lang=en>>.

⁴⁰ *Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego”. Finansowanie bibliotek. „Przegląd Biblioteczny” 2000, z. 1/2, s. 7-35 (wypowiedź L. Bilińskiego, s. 22).*

Finlandia nie jest pod tym względem wyjątkowa. Generalnie bibliobus jest zjawiskiem spotykanym przede wszystkim w krajach zachodnich. Niewątpliwie istotny jest argument, że bibliobusowa obsługa użytkowników jest w takim kraju jak Finlandia ekonomicznie uzasadniona, ze względu na małą gęstość zaludnienia, co oznacza, że utrzymywanie ruchomego punktu bibliotecznego jest mniej kosztowne niż tworzenie stacjonarnej biblioteki na obszarach z małą gęstością zaludnienia.

Z raportu opublikowanego w 2014 r. przez amerykańską Federalną Agencję ds. Muzeów i Bibliotek IMLS (Institute of Museum and Library Services) wynika, liczba amerykańskich bibliobusów wynosi 683⁴¹. To w zasadzie nie jest dużo, a jak podaje ALA, tylko 6% bibliotek publicznych w USA posiada jeden bądź więcej pojazdów z książkami⁴². Gdyby jednak w Polsce przyjąć przybliżone proporcje i założyć, że podobnie jak w USA liczba polskich bibliobusów stanowiłaby ok. 4% liczby stacjonarnych bibliotek publicznych, to po polskich drogach powinno jeździć ok. 300 ruchomych bibliotek. Tymczasem nie ma ich prawie wcale.

Bibliobusy są zatem istotnym argumentem na rzecz zachodniego modelu, gdzie bibliotek jest mniej, ale za to są większe. A ten „niedostatek” placówek – o ile w ogóle można mówić o niedostatku – rekompensowany jest m.in. dzięki znaczącej flocie bibliotek mobilnych.

Podsumowanie

Mówienie o publicznych megabibliotekach jako placówkach mających zastąpić małe, rozproszone wypożyczalnie, jest tworzeniem fałszywej alternatywy. Sama idea megabibliotek jest słuszna, o ile nie będzie się ich przedstawiać jako pozornej konkurencji dla małych placówek. Skojarzenie z porzekadłem o wróblu w garści lub gołębiu na dachu jest niewłaściwe. Niewątpliwie, propagowanie idei megabibliotek jako miejskich atrakcji, tworzących kulturalne i biznesowe „kotwiczowisko”, jest dla ogólnego wizerunku bibliotekarstwa korzystne. Należy więc mieć nadzieję, że gdzieś uda się przejść od idei do realizacji. Tej nadziei musi jednak towarzyszyć i druga nadzieja, że samorządowi zwolennicy tworzenia municypalnych megabibliotek nie będą ich traktować jako wymuszonej ograniczonymi finansami

⁴¹ *Public Libraries in the United States Survey: Fiscal Year 2012. State by State Profiles* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.imls.gov/research/fy_2012_pls_state_profiles.aspx>.

⁴² *Mobile Libraries* [online], [dostęp: 24.04.2015]. American Library Association. Dostępny w WWW: <<http://www.ala.org/tools/mobile-libraries>>.

alternatywy dla małych, osiedlowych wypożyczalni. Taki kierunek rozwoju bibliotekarstwa publicznego jest odrzucany przez większość dotychczasowych użytkowników bibliotek, a przede wszystkim byłby – na obecnym etapie rozwoju społecznego i ekonomicznego naszego kraju – przedwczesny.

Bibliografia

- APC: *Biblioteki zjadają majątek*. „Echo Targówka, Bródna i Zacisza” 2009, nr 15, s. 4.
- Biblioteki Publiczne Dzielnic Warszawy* [online], [dostęp: 2.02.2015]. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Dostępny w WWW: <<http://www.koszykowa.pl/dla-czytelnikow/biblioteki/biblioteki-publiczne-dzielnic-warszawy>>.
- Biblioteki Publiczne w Liczbach 1999*. Biblioteka Narodowa 2000.
- Braun L.W.: *The Library is Not a Supermarket* [online], [dostęp: 10.04.2015]. YALSA-blog, 22 oct. 2009. Dostępny w WWW: <<http://yalsa.ala.org/blog/2009/10/22/the-library-is-not-a-supermarket/>>.
- Czechs like borrowing books, library network densest in EU* [online], [dostęp: 24.03.2015]. Prague Daily Monitor. Dostępny w WWW: <<http://praguemonitor.com/2015/01/16/czechs-borrowing-books-library-network-densest-eu>>.
- The Economic Contribution of Wisconsin Public Libraries to the Economy of Wisconsin* [online], [dostęp: 6.03.2014]. Wisconsin Department of Public Instruction. Dostępny w WWW: <http://pld.dpi.wi.gov/files/pld/pdf/wilibraryimpact.pdf>.
- Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego”. *Finansowanie bibliotek*. „Przegląd Biblioteczny” 2000, z. 1/2, s. 7-35.
- Jazdon A.: *O przyszłości bibliotek. Uwagi bibliotekarza-praktyka na marginesie artykułu Davida Nicholasa i Zdzisława Dobrowolskiego*. „Przegląd Biblioteczny” 2012, z. 4, s. 526-532.
- Lake Oswego North End Downtown Revitalization: 21st Century Library* [online], [dostęp: 26.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ci.oswego.or.us/sites/default/files/fileattachments/lora/cityprojects/12906/3-21st-centurylibrariesmemorandum-northanchorfeasibilitystudyphasei.pdf>>.
- Library Closures. Third Report of Session 2012-13. Vol. I* [online], [dostęp: 24.04.2015]. United Kingdom Parliament. House of Commons. Culture, Media and Sport Committee. Dostępny w WWW: <<http://www.publications.parliament.uk/pa/cm201213/cmselect/cmcumeds/587/587.pdf>>.
- Mobile Libraries* [online], [dostęp: 24.04.2015]. American Library Association. Dostępny w WWW: <<http://www.ala.org/tools/mobile-libraries>>.
- Most book-loving country in the EU* [online], [dostęp: 24.03.2015]. Prague Post 15 Jan 2015. Dostępny w WWW: <<http://praguepost.com/166-expats-in-cz/43818-most-book-loving-in-the-eu>>.

- Mrozek S.: *ABC*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 183 (3181), s. 17.
- Nikitin C., J. Jackson: *Libraries That Matter* [online], [dostęp: 24.04.2015]. Project for Public Spaces. Dostępny w WWW: <<http://www.pps.org/reference/libraries-thatmatter-2/>>.
- Overview: Anchor Institutions* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Community-Wealth.org. Dostępny w WWW: <<http://community-wealth.org/strategies/panel/anchors/index.html>>.
- Projekt założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego* [online], [dostęp: 2.02.2015]. Rządowe Centrum Legislacji. Dostępny w WWW: <<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//1/101294/101295/101296/dokument62242.pdf>>.
- Public Libraries in the United States Survey: Fiscal Year 2012* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.imls.gov/assets/1/AssetManager/PLS_FY2012.pdf>.
- Public Libraries in the United States Survey: Fiscal Year 2012. State by State Profiles* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.imls.gov/research/fy_2012_pls_state_profiles.aspx>.
- Rachid Chebab M.: *Świątynie e-booków*. „Gazeta Wyborcza” 2013, nr 215, s. 20.
- Skot-Hansen D., Hvenegaard Rasmussen C., Jochumsen H.: *The role of public libraries in culture-led urban regeneration*. „New Library World” 2013, vol. 114, no. 1/2, pp. 7-19.
- Supermarket przekształcony w bibliotekę* [online], [dostęp: 24.04.2015]. Booklips.pl, 4 lipca 2012. Dostępny w WWW: <<http://booklips.pl/newsy/supermarket-przekształcony-w-biblioteke/>>.
- Stan bibliotek w Polsce 2013 r. Wybrane dane i wskaźniki* [online], [dostęp: 19.03.2015]. Biblioteka Narodowa. Dostępny w WWW: <<http://www.bn.org.pl/download/document/1423562439.doc>>.
- Statistics and surveys. Statistics on municipal public libraries* [online], [dostęp: 24.03.2015]. Ministry of Education and Culture. Finland. Dostępny w WWW: <<http://www.minedu.fi/OPM/Kirjastot/tilastot/?lang=en>>.
- Torz M.: *Wrocław: Małe biblioteki do kasacji*. „Gazeta Wrocławska” 9 maja 2011 [online], [dostęp: 24.04.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.gazetawrocławska.pl/artykul/400992,wroclaw-male-biblioteki-do-kasacji,id,t.html>>.
- Turkiewicz R.: *Biblioteki publiczne wielkich miast – czy tylko wizja?* „Biuletyn EBIB” 2003, nr 1 (41) [online], [dostęp: 26.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2003/41/turkiewicz.php>>.
- Zestawienie zbiorcze o stanie i działalności bibliotek w 2013 r.* [online], [dostęp: 20.04.2015]. Biblioteka Narodowa, IKiCz. Dostępny w WWW: <<http://www.bn.org.pl/download/document/1423563867.pdf>>.

Mega Libraries or a Network of Small Units? A False Alternative

Abstract: Descriptions of large municipal libraries, sometimes called „mega libraries”, and their success, can be found in literature, either on library science or not. These libraries have become economically effective municipal attractions, increasing cultural and research development, but also generating (directly or indirectly) an essential income. The mega libraries’ success has initiated a discussion on a potential move from the model of dispersed public librarianship to the one in which library services are offered by huge library molochs. According to statistical data, Polish public libraries are in between an Eastern European model with many small branches, and a Western one, where the users are served by a small number of really large libraries.

Michał Zając

Filie i „superbiblioteki”. Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia

Abstrakt: Artykuł stanowi przyczynek do dyskusji dotyczącej zmniejszania liczby małych filii bibliotecznych na rzecz powstawania centralnych, wielofunkcyjnych mediotek. Zaprezentowano poglądy przeciwko tego rodzaju strategii i podjęto próbę dyskusji z nimi. Zaprezentowano ogólne wyniki zrealizowania takiej strategii w bibliotekach miasta Wrocławia.

Od ponad dwóch dekad narasta w świecie trend do tworzenia megabibliotek. Powstają biblioteki publiczne o ogromnej kubaturze, posiadające bogatsze kolekcje biblioteczne, często poszerzone o nowe typy dokumentów, oferujące innowacyjne usługi, niespotykane dotąd w mniejszych placówkach. Zjawisko to relacjonuje w trzecim wydaniu *Encyclopedia of Library and Information Sciences* Barbary H. Clubb¹. Prezentując nowoczesne biblioteki centralne (jak je nazywa) w USA, Europie, Chinach podnosi również sprawę, która stanowi podstawowy temat niniejszego opracowania: „[...] wielu obywateli – będących i nie będących użytkownikami bibliotek – obawia się likwidacji lub zmniejszenia liczby ulubionych [*beloved*] bibliotek filialnych na rzecz dużych centralnych bibliotek w śródmieściach [...] Część obywateli i urzędników z wyboru ma wątpliwości co do tego czy takie śródmiejskie scentralizowane organizmy odpowiadają na potrzeby zdigitalizowanej i zdecentralizowanej rzeczywistości społecznej”². Istotnie, w związku

¹ B. H. Clubb: *Public Libraries*. W: *Encyclopedia of Library and Information Sciences*. Third Edition. Vol. VI ed. M. J. Bates, M. N. Maack. London, New York 2009, s. 4356.

² Tamże .

z takim trendem pojawia się powtarzające się pytanie o los małych bibliotek i filii bibliotecznych. Czy właściwe jest likwidowanie placówek „za rogiem” i inwestowanie w bibliomolochy?

Opracowanie niniejsze zostało pomyślane jako próba zabrania głosu w powyższej dyskusji i odniesienia jej do sytuacji polskiej. Na wstępie omówimy najważniejsze głosy (czy też może głos), jak w sprawie tego dylematu wybrzmiał w naszym kraju. W dalszej części przedstawimy zaś – jako swoisty *casus* – podstawowe efekty konkretnego rozwiązania, które jest realizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu i zakładające likwidację części małych bibliotek na rzecz tworzenia większych placówek, mediotek, które mogą być tu potraktowane jako swoisty ekwiwalent megabibliotek.

W polskiej literaturze przedmiotu ostatnich lat omawiany dylemat został najszerzej zaprezentowany i omówiony przez Jacka Wojciechowskiego w pracy *Biblioteki w nowym otoczeniu społecznym*. W podrozdziale o niezwykle trafnym tytule – „Duże i małe” – znany bibliotekoznawca rozważa pokrótce najważniejsze aspekty dylematu coraz częściej będącego udziałem osób podejmujących decyzje administracyjne w bibliotekarstwie³.

Preferencje użytkowników

Bardzo mocno podkreślanym przez J. Wojciechowskiego argumentem na rzecz małych bibliotek jest ich usytuowanie: zwykle dogodniejsze, bliżej użytkowników i w efekcie placówki te „[...] potrafią stworzyć atmosferę przyjacielską, odformalizowaną”⁴ – komponent ten miałby być niezwykle istotny (rozstrzygający) w przypadku obsługi klientów na miejscu w placówce. Tworzenie zaś większych bibliotek, scalanie „[...] znacznie oddala je od publiczności. W rezultacie przestają być środowiskowe i «swoje». Zatraca się główna zaleta bibliotek małych, czyli niska oficjalizacja i swoista familiarność”⁵.

Nie sposób w tym momencie nie podjąć dyskusji z takim twierdzeniem J. Wojciechowskiego. Obserwując funkcjonowanie klientów na rynku książki (pamiętając przy tym cały czas o specyfice biblioteki jako organizacji nie nastawionej na zysk) łatwo dostrzec, że nabywcy podejmując swoje decyzje znacznie częściej niż „przyjaznością” miejsca traktują jako kluczowe

³ J. Wojciechowski: *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa 2014, s. 34-40.

⁴ Tamże, s. 36.

⁵ Tamże, s. 194.

przesłanki o charakterze bardziej racjonalnym takie jak bogata oferta tytułowa czy niska cena. Cenią również anonimowość.

Personalne, osobiste kontakty z bibliotekarzami nie stanowią, jak się wydaje, szczególnego magnesu przyciągającego do biblioteki. Wedle badań przeprowadzonych przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego zaledwie 1% respondentów pytanych „po co ludzie przychodzą do biblioteki?” odpowiedziało „ze względu na bibliotekarza, porozmawiać z bibliotekarzem”⁶. Ostatnie z wymienionych uwarunkowań w dużej mierze decyduje o sukcesie księgarni internetowych. Wspomniane powyżej preferencje klientów dotyczą zresztą znacznie szerszego spektrum zjawisk – można je dostrzec także w upadku „sklepeków za rogiem” i sukcesie hipermarketów.

Traci na znaczeniu również komponent odległości. Już w pierwszych latach nowego stulecia Jadwiga Kołodziejska (pisząc o bibliotekach powiatowych) przekonywała, że w przeszłości „[...] główną przeszkodą ograniczającą zasięg korzystania z usług biblioteki była bariera przestrzenna. Dzisiaj barierę tę obala elektronika [...]”⁷.

Kolekcja biblioteczna i finansowanie

Kluczowe znaczenie w omawianej dyskusji zajmują – silnie z sobą związane – zagadnienia finansów bibliotecznych i wielkości i struktury kolekcji. J. Wojciechowski przyznaje, że małe biblioteki – ze względu na wielkość i charakter swoich zbiorów – są w stanie zaspokoić tylko niektóre potrzeby czytelników („podstawowe”). Potwierdza również, że wyznaczniki ekonomiczne świadczyłyby na rzecz większych placówek: „megabiblioteki są w utrzymaniu wyraźnie tańsze, niż odpowiadające im zespoły bibliotek małych”⁸. Warto w tym momencie przypomnieć skróconą prezentację struktury kosztów funkcjonowania bibliotek publicznych ta jak ją prezentował Lucjan Biliński: „We wszystkich typach bibliotek publicznych największe wydatki budżetu pochłaniają płace (ok. 70%), a następnie koszty utrzymania zajmowanych przez bibliotekę pomieszczeń (ok. 20%), natomiast na

⁶ H. Borowski: *Wizerunek i użytkowanie bibliotek publicznych raport z badania*. Warszawa 2011 [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: https://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/05_wizerunek_i_uzytkowanie_bibliotek_publicznychraport_PRB.pdf.

⁷ J. Kołodziejska: *Biblioteka na przełomie wieków*. W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy*. Warszawa 2000, s. 11.

⁸ J. Wojciechowski: dz. cyt., s. 35.

uzupełnienie zbiorów tylko około 10%”⁹. W dalszej części swojego wywodu cytowany autor dodaje, że w przypadku kłopotów finansowych jedyny wydatek, który może być zredukowany (i placówki wykorzystują tę możliwość!), to właśnie powiększanie kolekcji. Diagnoza taka łatwo prowadzi do wniosku, że możliwości małych placówek w zakresie stworzenia atrakcyjnej kolekcji przyciągającej użytkowników do biblioteki i zaspokajającej ich potrzeby są bardzo ograniczone.

Liczba polskich bibliotek na tle danych z innych krajów

Należy sądzić, że sprawa istnienia małych placówek publicznych dla polskiego bibliotekarstwa ma chyba dość szczególne znaczenie. Dla uzasadnienia takiego stwierdzenia warto zapoznać się z wybranymi komponentami międzynarodowej statystyki bibliotecznej.

W zestawieniach prezentowanych w tabelach 1 i 2 wzięto pod uwagę liczbę bibliotek publicznych w wybranych krajach europejskich¹⁰. Przy doborze państw starano się zapewnić reprezentację zróżnicowaną tak pod względem wielkości populacji, powierzchni, jak i zamożności czy uwarunkowań historycznych. W tabeli 1 kluczem do uporządkowania państw była liczba obywateli przypadających na jedną bibliotekę publiczną. W tabeli 2 wybrane państwa zostały uszeregowane wedle powierzchni obsługiwanej przez jedną bibliotekę publiczną.

Zestawienia danych (Tab. 1 i 2) w żadnym przypadku nie powinny skłaniać do przedwczesnych wniosków: na dobrą sprawę dopiero przeprowadzenie wielowątkowej analizy porównawczej, inspirowanej danymi liczbowymi pozwoliłoby na ostateczne diagnozy. Dokonane zestawienie uprawnia jednak do wniosku, że w świetle zgromadzonych danych Polska należy w Europie do czołówki krajów z największą liczbą bibliotek publicznych, tak w kontekście gęstości sieci bibliotecznej, jak i liczby obsługiwanych przez nie mieszkańców. Co więcej (Tab. 1) można stwierdzić, że rozwinięte kraje zachodnioeuropejskie posiadają znacznie mniej liczebnie rozwiniętą sieć bibliotek. Wielka Brytania – ojczyzna bibliotek publicznych – przy ponad 2/3 większej liczbie mieszkańców posiada prawie o połowę mniej placówek!

⁹ L. Biliński: *Biblioteki Publiczne końca XX wieku*. Warszawa 2001, s. 59.

¹⁰ Opracowanie własne na podstawie danych IFLA [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://ifla-world-report.org/> oraz (zasięg czytelnictwa w poszczególnych krajach): J. Osiecka-Sochacka *Czytelnictwo w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej*. „Infos” nr 17 (177), 25 września 2014, s. 2. [online], [dostęp 1.06.2015]. Dostępny w WWW: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/0291AD9C4904205EC1257D62004108A1/\\$file/Infos_177.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/0291AD9C4904205EC1257D62004108A1/$file/Infos_177.pdf).

Tabela 1

**Liczba obywateli przypadających na jedną bibliotekę publiczną
w wybranych państwach europejskich**

Kraj	Liczba bibliotek publicznych	Populacja (mln)	Liczba mieszkańców przypadających na 1 bibliotekę publiczną	Procent obywateli, którzy deklarują, że w roku 2014 nie czytali ani jednej książki
Czechy	5 437	10 212	1 878	28
Szwecja	2 090	9 060	4 334	9
Polska	8 290	38 347	4 626	44
Węgry	1 465	9 906	6 803	40
Francja	9 400	66 259	7 049	27
Rumunia	2 943	22 216	7 548	48
Niemcy	10 047	82 330	8 194	21
Włochy	7 000	58 127	8 304	44
Hiszpania	4 123	40 525	9 829	39
Wielka Brytania	4 540	61 114	13 461	20
Holandia	1 056	16 716	15 829	14

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2

**Powierzchnia obsługiwana przez jedną bibliotekę publiczną
w wybranych państwach europejskich**

Kraj	Liczba bibliotek publicznych	Powierzchnia państwa w km ²	Powierzchnia obsługiwana przez jedną bibliotekę publiczną w km ²	Procent obywateli, którzy deklarują, że w roku 2014 nie czytali ani jednej książki
Czechy	5 437	78 866	14,5	28
Włochy	7 000	244 820	34,97	44
Niemcy	10 047	357 114	35,54	21
Polska	8 290	312 679	37,7	44
Holandia	1 056	41 526	39,32	14
Węgry	1 465	93 030	63,50	40
Wielka Brytania	4 540	301 300	66,36	20
Francja	9 400	675 417	71,85	27
Rumunia	2 943	238 391	81	48
Hiszpania	4 123	504 645	122,4	39
Szwecja	2 090	449 964	215,29	9

Źródło: opracowanie własne.

Dla szerszego obrazu warto dodać, że przy średniej dla 17 państw UE wynoszącą 1,3 biblioteki na 10 tys. mieszkańców Polska może pochwalić się 2,2 bibliotekami na 10 tys.¹¹.

Dodatkowo nie sposób uniknąć narzucającego się komentarza, że sama liczba placówek bibliotecznych nie gwarantuje sukcesu w dziedzinie promocji książki czy czytelnictwa. Zamieszczone w obu tabelach dane dotyczące zasięgu „nieczytelnictwa” książek w poszczególnych krajach, jasno potwierdzają taką tezę.

Modernizacji sieci bibliotecznej we Wrocławiu: projekty – strategie

Początków zmian w strukturze sieci bibliotek publicznych można poszukiwać w zatwierdzonym w 1996 r. przez Zarząd Miasta Wrocławia projekcie restrukturyzacji i modernizacji sieci bibliotek samorządowych. Wśród różnych kryteriów, które opisywały postulowane zmiany można odnaleźć takie, które są obecnie główną zasadą prezentowanych przekształceń: „[...] rozszerzenie informacyjnych funkcji bibliotek z uwzględnieniem multimedialnych środków informacji [...] unowocześnienie sieci bibliotecznej poprzez program inwestycyjny tworzenia nowych placówek [w tym] ponadlokalnych centrów informacyjno-bibliotecznych”¹².

Jednym z czynników katalizujących kształt reformy wrocławskiego systemu bibliotek publicznych było stworzenie mediateki – jednej z pierwszych w Polsce multimedialnej biblioteki powstałej w ramach wspólnego projektu z Fundacją Bertelsmanna (otwartej 25 czerwca 2004 r.)¹³.

W 2005 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej powstała, a następnie została przedłożona, strategia modernizacji sieci bibliotecznej we Wrocławiu. Jednym z głównych komponentów strategii było powstanie „multimedialnych centrów biblioteczno-informacyjnych, rozumianych jako duże, przestrzenne biblioteki o największej powierzchni (co najmniej 500 m²), w pełni skomputeryzowane wraz z dostępem do Internetu, zlokalizowane w największych osiedlach mieszkaniowych Wrocławia oraz przy głównych węzłach

¹¹ *Opinie użytkowników na temat korzyści wynikających ze stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w bibliotekach publicznych w Polsce* [online], [dostęp: 18.04.2015]. Dostępny w WWW: https://digital.lib.washington.edu/researchworks/bitstream/handle/1773/24029/TNS_Poland_Polish.pdf, s. 9.

¹² A. Ociepa: *Reforma systemu bibliotecznego Wrocławia na przełomie XX i XXI wieku*. W: *Przyszłość bibliotek w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej konferencji*. Warszawa 12-13.10.2007. Warszawa 2008, s. 198.

¹³ *O Mediatece* [online], [dostęp: 17.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.biblioteka.wroc.pl/mediateka/o-mediatece>.

komunikacyjnych i ciągach handlowo usługowych, zapewniające szybki i szeroki dostęp do informacji”¹⁴.

Wdrożenie strategii modernizacyjnej

Próba oceny efektów działań konsolidacyjnych podjętych we Wrocławiu została oparta na zagregowanych danych sumujących zmiany z lat 2001-2010, które doprowadziły do powstania 8 większych bibliotek i zlikwidowania 19 małych filii. Dane nie obejmują jednak ostatniej inwestycji wrocławskiego bibliotekarstwa publicznego – powstania mediateki w budynku Grafit, która zastąpiła kolejne 4 zlikwidowane filie¹⁵. Prezentacja i omówienie powstałych w ten sposób danych z natury swojej są bardzo ogólne, odnoszą się bowiem do najbardziej generalnych wskaźników funkcjonowania sieci bibliotecznej. Na potrzeby konkretnych lokalnych rozwiązań i zmian należałoby, rzecz jasna, szczegółowo brać pod uwagę czynniki mikrospołeczne.

Tabele 3-8 zostały opracowane na podstawie danych statystycznych dostarczonych przez wrocławską Miejską Bibliotekę Publiczną.

Tabela 3

Powierzchnia bibliotek publicznych we Wrocławiu objętych projektem modernizacyjnym

	Powierzchnia (m ²)
Łączna powierzchnia skonsolidowanych bibliotek (2014)	3 653 m ²
Łączna powierzchnia zlikwidowanych filii (ostatni rok przed likwidacją)	2 393 m ²

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

Zgodnie z założeniami strategii nowo powstałe placówki biblioteczne dysponują znacznie większą powierzchnią niż wszystkie zlikwidowane filie (wzrost o ponad 30%). Poza jednym przypadkiem (Biblioteka na ul. Lwowskiej 21) powierzchnie nowo powstałych bibliotek są znacznie większe niż suma powierzchni zlikwidowanych filii. W przypadku placówki na

¹⁴ A. Ociepa: dz. cyt.

¹⁵ Biblioteka powstała z połączenia czterech okolicznych filii: z ulic Wyszyńskiego, Roosevelta, Staszica i Żeromskiego. Dyrektor MBP we Wrocławiu, Andrzej Ociepa liczy na to, że nowe miejsce będzie przyciągało mieszkańców Ołbina i Nadodrza, wyraził także nadzieję, że nie zniechęcą się nieco dłuższą odległością, którą będą musieli teraz pokonać. Nowa biblioteka we Wrocławiu [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: http://www.ksiazka.net.pl/index.php?id=4&tx_ttnews%5btnews%5d=22174.

ul. Chociebuskiej wzrost ten jest ponad trzykrotny! Dodatkowo nowe książki oferują nowoczesnie zaprojektowane, funkcjonalne przestrzenie, lepiej przystosowane do działań bibliotecznych, w szczególności tych związanych z udostępnianiem materiałów nieksiążkowych.

Tabela 4

Kolekcje zmodernizowanych bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Książki	Zbiory specjalne
Kolekcje skonsolidowanych bibliotek (2014)	221 558	13 769
Kolekcje zlikwidowanych filii (ostatni rok przed likwidacją)	316 929	625

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

Jedną z najważniejszych zmian, jaka dokonała się podczas modernizacji, jest zmiana charakteru kolekcji bibliotecznych. Nowe placówki mogą odnotować stosunkowo niewielki wzrost liczby jednostek inwentarzowych (ok. 10%). Zdecydowanie zmieniła się jednak struktura kolekcji na niekorzyść księgozbiorów (spadek liczby książek o blisko 28%), przy bardzo znaczącym wzroście liczby materiałów nieksiążkowych (materiały audio i wideo). W tabeli 4 zamieszczono dane, w świetle których widać, że *de facto* zbiory specjalne nowo powstałych placówek zostały stworzone od początku.

Tabela 5

Zarejestrowani użytkownicy zmodernizowanych bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Użytkownicy razem
Liczba użytkowników skonsolidowanych bibliotek (2014)	39 868
Liczba użytkowników w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	28 663

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

Liczba zarejestrowanych użytkowników w nowych placówkach jest pierwszym z czynników, który pozwalałby na bardzo pozytywną ocenę strategii przyjętej we Wrocławiu (por. Tab. 5). Wbrew obawom żywionym przez sceptyków (por. np. niżej cytowane wpisy na stronach internetowych), konsolidowane placówki mogą pochwalić się znacząco większą popularnością. Widoczny wzrost liczby zapisanych użytkowników wynosi prawie 37%. Dyrektor Andrzej Ociepa w wywiadach potwierdzał taką pozytywną zmianę: „W przypadku np. stworzonego kilka lat temu centrum przy ulicy Reja nastąpił prawie o 100% wzrost liczby korzystających z biblioteki.

Wszędzie tam gdzie tworzymy nową przestrzeń biblioteczną, gdzie przenosimy małe biblioteki do wielkich przestronnych lokali, to wzrasta nam znacząco poziom czytelnictwa”¹⁶.

Tabela 6

Użytkowanie zmodernizowanych bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Liczba odwiedzin
Liczba odwiedzin w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	444 358
Liczba odwiedzin w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	290 695

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

Kolejnym wskaźnikiem, który w większym stopniu udowadnia sukces nowej strategii budowania sieci bibliotek publicznych jest użytkowanie. Dane statystyczne pokazują bowiem wzrost nasilenia korzystania z placówek, który wynosi prawie 50%. Nawet pamiętając, że nie wszyscy odwiedzający muszą być zarejestrowanymi użytkownikami, można założyć, że ci ostatni chętniej i częściej zjawiają się w nowych bibliotekach niż wcześniej w małych filiach. Jednym z czynników zachęcających do odwiedzin w nowych placówkach mogły być dostępne dla użytkowników komputery (54 stanowiska w 2014 r.) – żadna z 18 filii w momencie ich zamykania nie oferowała takiego dostępu.

Tabela 7

Liczba wypożyczeń w zmodernizowanych bibliotekach publicznych we Wrocławiu

	Książki	Zbiory specjalne
Liczba odwiedzin w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	678 150	46 057
Liczba wypożyczeń w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	805 754	900

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

O zmianach w statystyce wypożyczeń w omawianej części sieci bibliotek publicznych można napisać, że w sposób jednoznaczny stanowi odbicie wspomnianej powyżej struktury kolekcji placówek. Zmniejszenie się wiel-

¹⁶ Zamiast pięciu filii mieszkańcy Ołbina i Nadodrza będą mieli do dyspozycji jedną bibliotekę publiczną w Hali Grafit [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.prw.pl/articles/view/39607/Piec-czytelni-zamienia-w-jedna-Biblioteki-przeniesione-do-Hali-Grafit-POSLUCHAJ>.

kości księgozbioru być może wpłynęło na liczbę wypożyczonych książek (jakkolwiek warto dostrzec, że przy mniejszej o 28% liczbie woluminów liczba wypożyczeń spadła o 15%). Zbiory specjalne stanowią 6% kolekcji i podobny jest odsetek ich udostępnień.

Tabela 8

Wiek zarejestrowanych użytkowników w zmodernizowanych bibliotekach publicznych we Wrocławiu

	do lat 15	16-19 r.ż.	20-24 r.ż.	25-44 r.ż.	45-60 r.ż.	pow. 60 r.ż.
Liczba użytkowników w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	5 649	3 206	6 773	13 294	6 070	4 876
Liczba użytkowników w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	5 796	4 045	5 164	6 312	4 219	3 127

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

Analiza zmian dotyczących przekroju wiekowego użytkowników zmodernizowanego fragmentu wrocławskiej sieci bibliotecznej przynosi zaskakujące rezultaty. Wedle danych zawartych w tabeli 6, najbardziej zauważalna różnica, pomiędzy klientami zlikwidowanych filii a tymi, którzy korzystają z „megabibliotek”, to niezwykle znaczący wzrost liczby osób w wieku „średnim młodszym” (25-44 lat) ponad 110%. Wbrew intuicyjnym przewidywaniom zmniejszyła się za to młoda klientela: w niewielkim stopniu wśród dzieci (do lat 15 – ok. 2%), w znacznie bardziej zaś widoczny sposób „odpłynęli” z nowych placówek starsi nastolatki (20%). Pozytywnym zaskoczeniem jest widoczny wysoki wzrost (ok. 54%) zarejestrowanych w megabibliotekach seniorów – w szczególności w kontekście stereotypów „mało mobilnych starszych osób”, które w największym stopniu miałyby tracić na likwidacji małych filii „za rogiem”. Prezentowany fenomen może być przypisywany realizowaniu (wcześniejszym i obecnym) akcji „książka na telefon”. „Nasze doświadczenia pokazują, że po połączeniu bibliotek liczba czytelników wzrasta. Poza tym jeśli ktoś do Grafitu ma zbyt daleko, nasi wolańtariusze dowiozą mu książkę do domu. Wystarczy zadzwonić” – mówi A. Ociepa¹⁷.

¹⁷ *Biblioteka uratuje halę Grafitu?* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.fakt.pl/wroclaw/biblioteka-ma-uratowac-hale-grafit-nowa-biblioteka-w-graficie,artykuly,532358.html>.

Tabela 9

Bibliotekarze w zmodernizowanych bibliotekach publicznych we Wrocławiu

	Liczba bibliotekarzy
Liczba bibliotekarzy w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	40
Liczba bibliotekarzy w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	47

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu.

Analiza działań wrocławskich zdecydowanie potwierdza trudną prawdę, że konsolidacja bibliotek i tworzenie lokalnych „superbibliotek”/„megabibliotek” odbywa się kosztem posad. Nowe placówki zatrudniają o 15% mniej personelu. W omawianym przypadku nikt nie stracił pracy (emerytury, przesunięcia pomiędzy filiami¹⁸), ale tego rodzaju negatywne dla profesji zjawisko winno być odnotowane.

Prezentację transformacji wrocławskiego bibliotekarstwa publicznego można zakończyć wstępną i jednak ostrożną (ze względu na uproszczoną metodę analizy) konkluzją, mówiącą o zachęcających rezultatach prowadzonych działań. Rezultatach, które mogą być z pewnością przywoływane w opisywanym na wstępie sporze o wartość małych filii i użyteczność „megabibliotek”. Rzecz jasna każde środowisko lokalne i dedykowane mu bibliotekarstwo publiczne mają swoje silnie wyznaczone specyfiki, które ograniczają zbyt łatwe przeszczepianie wzorców. Z drugiej jednak strony nie sposób zamykać oczu na jednoznacznie pozytywne wyniki. Jak należy sądzić po cytowanych danych statystycznych nie sprawdzają się hiobowe przepowiednie, dotyczące zamykania filii na rzecz skonsolidowanych większych placówek: „[...] katastrofalne rozwiązanie dla ludzi korzystających wcześniej z usług polikwidowanych filii, a mających problemy z poruszeniem się”¹⁹. Łyżką dziegciu (a właściwie dwiema łyżkami) dla pozytywnych wyników są jednak: zmniejszenie oferty książkowej oraz zredukowanie liczby bibliotekarskich posad.

¹⁸ Na podstawie osobistej komunikacji z dyrektorem A. Ociepą.

¹⁹ *Wrocław: Hala Graft zamieniła się w publiczną bibliotekę* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.prw.pl/articles/view/41257/Hala-Graft-zamienila-sie-w-publiczna-biblioteke>.

Bibliografia

- Biblioteka uratuje halę Grafite?* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.fakt.pl/wroclaw/biblioteka-ma-uratowac-hale-grafit-nowa-biblioteka-w-graficie,artykuly,532358.html>.
- Biliński L.: *Biblioteki Publiczne końca XX wieku*. Warszawa 2001.
- Borowski H.: *Wizerunek i użytkowanie bibliotek publicznych raport z badania*. Warszawa 2011 [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: https://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/05_wizerunek_i_uzytkowanie_bibliotek_publicznychraport_PRB.pdf.
- Clubb B. H.: *Public Libraries*. W: *Encyclopedia of Library and Information Sciences. Third Edition*. Vol VI, ed. M.J. Bates, M. N. Maack. London, New York 2009, s 4354-4359
- Global library statistics* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.oclc.org/global-library-statistics.en.html>.
- IFLA World Report* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://ifla-world-report.org>.
- Kołodziejska J.: *Biblioteka na przelomie wieków*. W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy*. Warszawa 2000, s. 7-13.
- Nowa biblioteka we Wrocławiu* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: http://www.ksiazka.net.pl/index.php?id=4&tx_ttnews%5btt_news%5d=22174.
- Ociepa A.: *Reforma systemu bibliotecznego Wrocławia na przelomie XX i XXI wieku*. W: *Przyszłość bibliotek w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej konferencji*. Warszawa 12-13.10.2007. Warszawa 2008, s. 197-202.
- Osiecka-Sochacka J.: *Czytelnictwo w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej*. „Infos” nr 17 (177), 25 września 2014, s.2 [online], [dostęp 1.06.2015]. Dostępny w WWW: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/0291AD9C4904205EC-1257D62004108A1/\\$file/Infos_177.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/0291AD9C4904205EC-1257D62004108A1/$file/Infos_177.pdf)
- Opinie użytkowników na temat korzyści wynikających ze stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w bibliotekach publicznych w Polsce*. [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: https://digital.lib.washington.edu/researchworks/bitstream/handle/1773/24029/TNS_Poland_Polish.pdf.
- Public Libraries' Map*. [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.eblida.org/Activities/KIC/maps/public-libraries-map/StatPlanet.html>.
- Wojciechowski J.: *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa 2014.
- Zamiast pięciu filii mieszkańcy Ołbina i Nadodrza będą mieli do dyspozycji jedną bibliotekę publiczną, w Hali Grafite* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.prw.pl/articles/view/39607/Piec-czytelni-zamienia-w-jedna-Biblioteki-przeniesione-do-Hali-Grafite-POSLUCHAJ>.

Contribution to Discussion on Branch Libraries and „ Super Libraries“. The Wrocław Case Study.

Abstract: The article is a contribution to the discussion concerning decrease in number of small library branches for the benefit of central, multifunctional media-theques. The author discusses with negative opinions concerning this strategy, and presents general results of introducing such an idea in public libraries' network in Wrocław.

Dorota Grabowska

Rozwój sieci bibliotek dziecięcych w Polsce. Wybrane problemy

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie czynników, które wpływały i wpływają na powstawanie i działalność bibliotek dziecięcych w Polsce. Przeanalizowano dane statystyczne i badania dotyczące tej grupy bibliotek. Przeprowadzono rozważania związane z problemem dostępności do bibliotek dziecięcych i współczesnych potrzeb użytkowników. Dzieci to najliczniejsza grupa odbiorców w bibliotekach publicznych. Biblioteki dziecięce muszą być „po drodze”, wprowadzać nowe technologie i równocześnie zapewniać miejsce do spotkań.

Rozważania na temat tworzenia megabibliotek najczęściej prowadzone są w kontekście bibliotek naukowych (uczelnianych)¹, w przypadku bibliotek publicznych dziecięcych pisze się raczej o modelach organizacyjnych². W artykule podjęto próbę zastanowienia się nad bibliotekami dla dzieci i młodzieży w kontekście specyfiki organizacji i działalności tego typu bibliotek w Polsce. Małe czy duże, tylko dla dzieci czy dla wszystkich? W rzeczywistości wypracowano dwa warianty organizacyjne: oddział dla dzieci z własnym pomieszczeniem (wydzielonym obszarem) we wspólnym budynku bibliotecznym, filie dla dzieci – osobne biblioteki dla dzieci.

¹ J. Wojciechowski: *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa 2014, s. 130-134.

² G. Lewandowicz-Nosał: *Biblioteki dla dzieci wczoraj i dziś. Poradnik*. Warszawa 2008, s. 44.

Początki bibliotek dziecięcych w Polsce

Biblioteki publiczne dla dzieci nie mają w Polsce bardzo długiej historii. Zaczęto je tworzyć w XX w. Uzyskanie w 1918 r. niepodległości zapoczątkowało proces integracji ziem trzech byłych zaborów. Nastąpił wówczas rozwój przemysłu, oświaty i kultury. Za najważniejsze czynniki determinujące kształt i charakter pierwszych bibliotek dziecięcych w Polsce należy uznać:

- prądy i kierunki pedagogiczne okresu międzywojennego,
- wypracowywanie nowego systemu edukacji narodowej,
- rozwój bibliotek publicznych,
- rozwój literatury dziecięcej.

Powstawaniu bibliotek dla dzieci przyświecały m.in. cele: zainteresowanie dziecka książką, wypełnienie mu czasu wolnego, uzupełnienie braków szkolnych, a także kontakt dziecka z książką inną niż szkolny podręcznik³.

Biblioteki publiczne dla dzieci zaczęły powstawać w Polsce w okresie II Rzeczypospolitej. Pierwsza publiczna wypożyczalnia dla dzieci rozpoczęła działalność w Łodzi 18 grudnia 1922 r.⁴. Za twórcę koncepcji miejskiej sieci bibliotek publicznych uznaje się Jana Augustyniaka⁵, który przedstawił ją na III Konferencji Oświatowej w Krakowie w 1921 r. Opierała się ona na trzech głównych założeniach:

- przejęcia Biblioteki Publicznej przez miasto od Towarzystwa Bibliotek Publicznych,
- utworzenia miejskich wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży,
- utworzenia miejskich wypożyczalni książek dla dorosłych⁶.

Kolejna placówka (czytelnia) dla dzieci przy Bibliotece Publicznej powstała w Warszawie w 1925 r. Inicjatorkami jej założenia były Jadwiga Bornsteinowa⁷ i Helena Handelsman, które inspirowały się przede wszystkim doświadczeniami francuskimi⁸. Powodzenie tej czytelnicy zachęciło do utworzenia kolejnych punktów (przy ul. Karowej w lokalu Towarzystwa Higienicznego, w szkole powszechnej przy ul. św. Wincentego, na Nowym

³ *Biblioteki dla dzieci. Organizacja i funkcje*. „Vademecum Bibliotekarza” cz. 5, rozdz. 1, podrozdz. 10.1, s. 2.

⁴ B. Białkowska: *Wybrane zagadnienia organizacji i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1992, s. 5.

⁵ I. Nagórska: *Organizator bibliotekarstwa powszechnego Jan Augustyniak*. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Ossolineum 1974, s. 27.

⁶ Tamże.

⁷ J. B. [Jadwiga Bornsteinowa]: *Biblioteka dla dzieci w Warszawie*. „Bluszcz” 1926, nr 6, s. 161-162; Jadwiga Bornsteinowa: *Biblioteki dla dzieci*. „Praca Szkolna” 1927, nr 6, s. 177.

⁸ Ha. Fa. [Helena Handelsman]: *Czytelnia dla dzieci w Paryżu*. „Bluszcz” 1925, nr 2, s. 39.

świecie 8/10)⁹. 25 listopada 1927 r. rozpoczęła w Warszawie działalność Biblioteka Wzorowa dla Dzieci (przy ul. Grójeckiej 93), zorganizowana przez Marię Gutry. Głównym zadaniem, jakie stawiała sobie biblioteka, było bezpłatne dostarczanie dzieciom wartościowej literatury pięknej i popularnonaukowej, która miała uzupełniać naukę szkolną¹⁰. Dbano również o dobre warunki sprzyjające kontaktom z książkami. Zastosowano wolny dostęp do półek, który miał sprzyjać rozwojowi własnych upodobań. Zwracano uwagę na pracę bibliotekarza z dziećmi, stosowanie metod, które miały uczyć posługiwania się książką. Zadaniem biblioteki było również kompletowanie wartościowych książek dla dzieci, wzorowe ich opracowywanie, wdrażanie różnych metod pracy z książką (korzystano z doświadczeń zagranicznych). Kolejne biblioteki dla dzieci, które powstały w Poznaniu, Krakowie, Toruniu, Katowicach i Dąbrowie Górniczej korzystały z dobrych praktyk tej placówki. Do wybuchu II wojny światowej działało w Polsce 27 bibliotek dla dzieci¹¹ (6 w Łodzi, 18 w Warszawie, po 1 w Dąbrowie Górniczej, Katowicach i Toruniu)¹². W czasie okupacji biblioteki zostały zlikwidowane.

Biblioteki dziecięce w Polsce po II wojnie światowej

Tworzenie sieci bibliotek dla dzieci rozpoczęto zaraz po wojnie. W pierwszych latach powojennych korzystano z doświadczeń międzywojennych. W *Dekrecie z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi* założono, że „każda biblioteka powszechna powinna posiadać księgozbiór dla dorosłych, odrębny księgozbiór dla młodzieży i dzieci oraz czytelnię zaopatrzoną w czasopisma bieżące”¹³. W 1955 r. funkcjonowało 155 placówek, w 1960 r. – 275¹⁴. W 1957 r. opracowano *Wskazówki w sprawie organizacji bibliotek dla dzieci i księgozbiorów dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych*¹⁵ zawierające zasady dotyczące orga-

⁹ M. Gutry: *Warszawskie biblioteki dla dzieci*. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Warszawa 1961, s. 705.

¹⁰ Tamże, s. 706.

¹¹ B. Białkowska: dz. cyt., s. 6.

¹² B. Groniowska, M. Gutry: *Organizacja i metody pracy bibliotek dziecięcych*. Warszawa 1962, s. 7.

¹³ *Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Dz. U. Nr 26, poz. 163, dział II, art. 8 pkt. 2.

¹⁴ B. Groniowska, M. Gutry: dz. cyt., s. 7.

¹⁵ *Wskazówki w sprawie organizacji bibliotek dla dzieci i księgozbiorów dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych*. Załącznik do pisma Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 20 lipca 1957 r.

nizacji bibliotek dla dzieci oraz obsługi czytelniczej dzieci. W bibliotekach wojewódzkich, powiatowych i miejskich zatrudniani byli instruktorzy, którzy sprawowali nadzór merytoryczny nad organizacją i pracą bibliotek dla dzieci oraz czytelnictwem dzieci i młodzieży. Liczbę bibliotek uznawano za niewystarczającą, przyczyn tego doszukiwano się w trudnościach finansowych i lokalowych oraz w braku zarządzeń wykonawczych¹⁶. B. Groniowska i M. Gutry w publikacji *Organizacja i metody pracy bibliotek dziecięcych* stwierdziły: „Teoretyczne rozważania i praktyka wskazują, że Miejskie Biblioteki Publiczne w miastach liczących od piętnastu do dwudziestu tysięcy mieszkańców, w których liczba czytelników do lat czternastu sięga do pięciuset, powinny posiadać oddziały dla nich przeznaczone. W miejscowościach przekraczających dwadzieścia tysięcy mieszkańców, należy zakładać filie dla dzieci na każde dalsze piętnaście tysięcy osób”¹⁷. W 1974 r. przyjęto nowe *Wskazówki w sprawie organizacji czytelnictwa dzieci w bibliotekach publicznych*¹⁸, w których przyjęto m.in. wskaźnik, że: „wszystkie biblioteki powiatowe i gminne powinny posiadać bibliotekę dla dzieci, która może być filią lub oddziałem, a w dużych miastach, w rejonach gęsto zaludnionych zakładać należy jedną bibliotekę dla dzieci na 10 tys. mieszkańców”¹⁹. Analizując dane statystyczne dotyczące liczby bibliotek dziecięcych (filii i oddziałów) – tabela 1 – można stwierdzić, że zasadniczo do 1989 r. następował ich wzrost, a potem, z małymi wahnięciami, spadek. W 2010 r. było łącznie 940 bibliotek publicznych dla dzieci (200 filii dla dzieci i 740 oddziałów dla dzieci). Na przestrzeni poszczególnych lat zawsze dominowały oddziały, filii dla dzieci było zdecydowanie mniej. Natomiast wyraźnie widać, że liczba bibliotek dziecięcych (filii i oddziałów) do ogólnej liczby bibliotek publicznych ulegała niewielkim zmianom – od 7,4 do 12,7%. „W przypadku bibliotek publicznych zakłada się równy do nich dostęp”²⁰. Każdy, kto ma ochotę skorzystać z biblioteki (niezależnie od wieku, płci, narodowości itp.) powinien mieć zapewniony do niej dostęp. Przy takim założeniu ważne stają się takie elementy jak: odległość od biblioteki oraz czas realizacji usług. W Polsce wypracowano rozproszony układ bibliotek, które są ze sobą powiązane (w sieć) i dzięki temu skraca się dystans dostępu

¹⁶ B. Groniowska, M. Gutry..., dz. cyt., s. 7.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Wskazówki w sprawie organizacji czytelnictwa dzieci w bibliotekach publicznych*. Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki – Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych. Nr DBS–III–5330–1/74 z dnia 15 stycznia 1947 r. (Załącznik do pisma Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 20 lipca 1957 r.).

¹⁹ L. Biliński: *Biblioteki publiczne końca XX wieku*. Warszawa 2001, s. 138.

²⁰ J. Wojciechowski: *Biblioteki...*, dz. cyt., s. 20.

Tabela 1

Liczba bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży w latach 1971-2010

Rok	Ogółem biblioteki publiczne w Polsce	Filie bibliotek dla dzieci	Oddziały dla dzieci	Filie i oddziały dla dzieci	Biblioteki dla dzieci wśród bibliotek publicznych (w %)
1971	5530 (8666)	263	381	644	7,4%
1972	8740	275	401	676	7,7%
1973	8852	283	431	714	8%
1974	8950	291	467	758	8,5%
1975	8974	291	488	779	8,7%
1976	9080	308	504	812	8,9%
1977	9128	314	525	839	9,2%
1978	9199	318	562	880	9,6%
1979	9252 (47 nieczynnych)	326	601	927	10%
1980	9318 (49 nieczynnych)	326	610	936	10%
1981	9355 (80 nieczynnych)	317	631	948	10,1%
1982	9442	318	619	937	9,9%
1983	9572	336	612	948	9,9%
1984	9728	358	660	1018	10,5%
1985	9 899	361	747	1098	11,1%
1986	10 000	367	789	1156	11,6%
1987	10 129	373	841	1214	12%
1988	10 248	380	872	1252	12,4%
1989	10 313	384	916	1300	12,6%
1990	10 270	384	899	1283	12,5%
1991	9 936	326	918	1244	12,5%
1992	9 770	311	911	1222	12,5%
1993	9605	297	893	1190	12,4%
1994	9558	284	889	1173	12,3%
1995	9 505	278	883	1161	12,2%
1996	9 342	268	887	1155	12,4%
1997	9230	265	861	1126	12,2%
1998	9167	257	909	1166	12,7%
1999	9 046	242	885	1127	12,5%
2000	8 915	254	873	1127	12,6%
2001	8 849	230	856	1086	12,3%
2002	8 783	234	857	1091	12,4%
2003	8 727	219	847	1066	12,2%
2004	8 653	214	817	1031	11,9%
2005	8 591	212	806	1018	11,8%
2006	8 542	208	801	1009	11,8%
2007	8 489	207	834	1041	12,3%
2008	8 420	210	768	978	11,6%
2009	8 392	204	727	931	11,1%
2010	8 342	200	740	940	11,3%

Źródło: *Biblioteki publiczne w liczbach*. Warszawa: Biblioteka Narodowa [poszczególne lata].

do nich. Poprzez możliwie bliską lokalizację bibliotek, ogranicza się jedną z barier dotarcia do biblioteki. Nie jest możliwe zapewnienie bliskiego dostępu dla każdego, dlatego „bliskość” jest bardzo trudna do doprecyzowania. J. Wojciechowski zwrócił uwagę, że deklaruje się „skrócenie dystansu wobec publiczności – w bibliotekarstwie publicznym teoretycznie do 1,5-3 km”²¹, a w *Działalności bibliotek publicznych: wytyczne IFLA-UNESCO* znalazł się zapis, że „w dobrze rozwiniętych obszarach miejskich i podmiejskich biblioteka publiczna nie powinna być oddalona bardziej niż 15 minut jazdy prywatnym środkiem transportu”²². Przy ustalaniu tego typu wskaźników należy wziąć pod uwagę infrastrukturę społeczną i urbanistyczną, jak również czynniki ekonomiczne. Duże biblioteki są wyraźnie tańsze, niż odpowiadające im zespoły bibliotek małych²³. W Polsce dominuje model biblioteki dla wszystkich. Ma on swoje zalety. Filie dziecięce nie zapewniają ciągłości w korzystaniu z tej samej biblioteki. Kiedy przestaje się być dzieckiem trzeba przejść do innej (nieznanej) biblioteki, a to może stwarzać bariery. Filie zaś nie gwarantują usług dla dorosłych. Ci dorośli, którzy pojawiają się w bibliotece z dziećmi nie czują się na właściwym miejscu. Należy jednak pamiętać, że obsługa dzieci wymaga specjalnych zbiorów, a także form i metod pracy, co przekłada się na wymogi związane z bibliotekarskimi umiejętnościami. Dziecięcy użytkownicy bibliotek różnią się od innych użytkowników i wymagają specjalnego zaspokajania ich potrzeb. Wspólne biblioteki dla dzieci oraz dorosłych, wobec dzieci są mało efektywne²⁴.

Działalność bibliotek dziecięcych w świetle międzynarodowych wytycznych

UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization) i IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions) wydały wytyczne dotyczące bibliotek publicznych, które formułują zadania, funkcje i omawiają zasady organizacji tych bibliotek²⁵. W *Manifestie bibliotek publicznych*²⁶ uznano je za lokalne ośrodki informacji dla wszystkich grup wiekowych (również dla dzieci i młodzieży), także tych wy-

²¹ Tamże.

²² *Działalność bibliotek publicznych: Wytyczne IFLA/UNESCO*. Warszawa 2002, s. 57.

²³ J. Wojciechowski: *Biblioteki...*, dz. cyt., s. 35.

²⁴ Tamże, s. 221.

²⁵ D. Grabowska: *Metody pracy z czytelnikiem dziecięcym w świetle międzynarodowych wytycznych*. W: *Biblioteki w systemie kultury jednoczącej się Europy*. Warszawa 2007, s. 177.

²⁶ *Manifest bibliotek publicznych UNESCO: listopad 1994*. Tłum. E. Krysiak. „Bibliotekarz” 1995, nr 4, s. 20-21.

magających specjalnych usług i materiałów (np. mniejszości narodowych, niepełnosprawnych, odosobnionych w szpitalach itp.). Większość zadań, jakie zostały sformułowane w *Manifestie bibliotek publicznych* dotyczy również czytelników dziecięcych. Na pierwszym miejscu wymienia się: „stworzenie warunków i umacnianie nawyków czytelniczych wśród dzieci od lat najmłodszych”²⁷. Biblioteki publiczne mają również: „wspomagać edukację indywidualną i samokształcenie oraz zapewniać możliwości twórczego rozwoju jednostki. Stymulować wyobraźnię i kreatywność dzieci i młodzieży, a także promować świadomość dziedzictwa kulturowego. Powinny również walczyć z analfabetyzmem”. *Manifest bibliotek publicznych* został uszczegółowiony w wytycznych: *Działalność bibliotek publicznych: wytyczne IFLA-UNESCO*²⁸. W standardach tych dzieci uznano za bardzo ważnych użytkowników bibliotek publicznych, podkreślono ich odrębność, indywidualność i szczególność. Stwierdzono, że na bibliotekach ciąży szczególna odpowiedzialność za zaspokajanie ich potrzeb²⁹. Zwraca się uwagę na to, że jest bardzo prawdopodobne, że jeżeli we wczesnym dzieciństwie zaszczepi się u dzieci fascynację wiedzą i wytworami myśli ludzkiej, to będzie to trwało przez całe ich życie. W międzynarodowych wytycznych podkreślono, że czasami to właśnie dzieci mogą zachęcać rodziców i innych dorosłych do korzystania z biblioteki. Wśród usług dla dzieci poza dostarczeniem bogatej gamy materiałów wymienia się działania stwarzające dzieciom możliwość doświadczenia radości czytania, zdobywania wiedzy i rozwijania wyobraźni. Wymieniono szereg ciekawych pomysłów z różnych stron świata:

- współpracę bibliotek z dziecięcą służbą zdrowia, polegającą na organizowaniu zajęć dla rodziców i dzieci czekających na wizytę u lekarza (Francja),
- programy wakacyjne prowadzone przez wolontariuszy, adresowane do dzieci między 11 a 14 rokiem życia (Rumunia),
- szkolenie grup osób czytających dzieciom w szkołach, przedszkolach i klubach (Holandia),
- wykorzystanie Internetu i sieci komputerowej do zaproponowania dzieciom nowych usług bibliotecznych (europejski program CHILIAS³⁰) itp.

W opracowanych przez Sekcję Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży IFLA (2004) *Wytycznych dla Bibliotek dla Dzieci* za priorytet działalności tej ka-

²⁷ Tamże.

²⁸ *Działalność bibliotek publicznych: standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO*. Tłum. M. Kisilowska, J. Woźniak, E.B. Zybert. Warszawa 2002.

²⁹ Tamże, s. 24.

³⁰ *Der Infoplanet – ein Web-Forum für Kinder – Ergebnis des Europäischen Projekts* [online]. [dostęp: 1.06.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.stuttgart.de/chilias>>.

tegorii bibliotek uznaje się wyposażenie dzieci w piśmiennosc, umiejetnosc uczenia sie przez cale zycie, korzystanie z informacji. Wspolgra to z omawianymi wzczesniej wytycznymi. Kazde dziecko ma prawo do:

- informacji,
- piśmiennosci funkcjonalnej,
- rozwoju kulturalnego,
- rozwoju czytelniczego,
- uczenia sie trwajacego cale zycie,
- dostepu do programow tworczych, zajec w czasie wolnym³¹.

Wśród kategorii użytkowników bibliotek dla dzieci, poza uczniami do 13 roku zycia, wymienia sie: niemowlęta i male dzieci, przedszkolaki, grupy o specjalnych potrzebach, ale rowniez rodzicow, opiekunow i innych doroslych pracujacych z dziecmi, ksiazkami i mediami. Biblioteki dla dzieci swoim oddziaływaniem powinny objac dzieci juz od najmłodszych lat oraz posrednikow, tych, ktorzy maja duzy wplyw na kontakt dziecka z ksiazka, zwlaszcza na poczatku ksztaltowania sie zainteresowan czytelniczych i potrzeb informacyjnych. Radykalnie obnizono granice wieku, od ktorego dzieci obejmowane sa obsluga przez biblioteki publiczne³². IFLA wydalala *Wytyczne IFLA dla bibliotek obslugujacych niemowlęta i male dzieci (do 3 lat)*³³. Przyjecie do bibliotek tak malych uzytkownikow pociaga za soba konsekwencje w: lokalizacji, organizacji lokalu, gromadzonych zbiorach, umiejetnosciami pracownikow i dzialalnosci³⁴. W tym przypadku odleglosc od biblioteki odgrywa szczegolnie wazna role, tak samo jak czas otwarcia biblioteki. Duzym wyzwaniem jest rowniez organizowanie zajec dla dzieci ponizej 3 roku zycia, jak i ich opiekunow. Programy adresowane dla tej grupy sa do zrealizowania tylko na miejscu i przy intensywnym wspoldzialaniu z uzytkownikami. Wlasciwie tylko biblioteki male potrafią stworzyc atmosfere przyjacielska, sprzyjajaca towarzyskim spotkaniom (Kluby Mam), odformalizowana.

Sprostanie stawianym zadaniom, wymaga odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Pozadanyimi cechami bibliotekarza sa: entuzjazm, latwosc w nawiazywaniu kontaktow, umiejetnosc pracy w grupie oraz rozwiazywa-

³¹ *Wytyczne dla Bibliotek dla Dzieci*. W: *Dzieci, Młodzież – Internet – Biblioteka*. Wytyczne IFLA Sekcja Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży. Warszawa 2009.

³² D. Grabowska: *Najmłodzi czytelnicy w bibliotece. Wybrane formy pracy*. W: *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne*. Łódź 2013, s. 243.

³³ *Wytyczne IFLA dla bibliotek obslugujacych niemowlęta i male dzieci (do 3 lat)*. W: *Dzieci, Młodzież – Internet – Biblioteka*. Wytyczne IFLA Sekcja Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży. Warszawa 2009, s. 59-86.

³⁴ D. Grabowska: *Najmłodzi czytelnicy...*, dz. cyt., s. 243-268.

nie problemów, zdolność do współpracy, współdziałania, zdolność do inicjatywy, otwartości na zmiany, elastyczność, zdolność do analizy potrzeb użytkowników, planowania, prowadzenia i oceny programów i usług, chęć uczenia się nowych umiejętności, rozwój zawodowy. Jak widać z wymienionych cech pracownikami bibliotek dziecięcych powinny być osoby prężne, energiczne, „działające”. Jeżeli chodzi o wiedzę, bibliotekarze pracujący z dziećmi powinni znać: rozwój i psychologię dziecka, teorie rozwoju i promocji czytelnictwa, literaturę dziecięcą, orientować się w wydarzeniach artystycznych i kulturowych. Podkreśla się znaczenie wykształcenia pedagogicznego i bibliotekarskiego³⁵. W Polsce można doszukać się analogii między kształceniem na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo i uzyskaniem kwalifikacji pedagogicznych (prawnie wymaganych tylko od nauczycieli bibliotekarzy)³⁶.

Specyfika działalności bibliotek dziecięcych

Joanna Papuzińska podkreślała, że „różnica między biblioteką dla dorosłych, a biblioteką dla dzieci polega na pewnej zmianie proporcji celów”³⁷. Działania bibliotek dziecięcych przede wszystkim skoncentrowane są na kształtowaniu motywacji czytelniczej. Zachowania czytelnicze stanowią konsekwencję określonych postaw czytelniczych, które z kolei tworzą się w rezultacie odpowiedniej motywacji (zewnętrznej i wewnętrznej), zrodzonej przez potrzeby, autonakazy, bądź nakazy zewnętrzne³⁸. Budzenie i rozwijanie potrzeb edukacyjnych, poznawczych, informacyjnych, a także dostarczanie narzędzi i sposobów ich zaspokajania to misja bibliotek dziecięcych, które nacisk kładą na inicjację czytelniczą³⁹.

Biblioteki publiczne dla dorosłych koncentrują się na zaspokajaniu tych potrzeb, które są już rozbudzone i ukształtowane, często używa się określenia – „zaspokajanie potrzeb użytkowników”. Okres dzieciństwa jest najważniejszym etapem w rozwoju umysłowym każdego człowieka. W tym

³⁵ *Metody pracy z czytelnikiem...*, dz. cyt., s. 180.

³⁶ *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli*. Dz. U. 2009, Nr 50, poz. 400.

³⁷ J. Papuzińska: *Misja biblioteki dziecięcej*. W: *Rola biblioteki publicznej w edukacji dzieci i młodzieży*. Kielce/Cedzyna 9-11 października 2006 r. Kielce 2006, s. 18.

³⁸ J. Wojciechowski: *Czytelnictwo*. Kraków 2000, s. 119.

³⁹ J. Papuzińska: *Książki, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej*. Warszawa 1992, s. 18.

czasie nie następuje on samoczynnie, potrzebuje bodźców i stymulacji. Wymaga to współpracy rodziny, przedszkola, szkoły, ale również bibliotek. W 2010 r. czytelnicy do lat 15 stanowili ponad 1/4 (25,1%) zbiorowości bibliotek publicznych⁴⁰ w Polsce. W stosunku do 2009 r. ubyło z tej grupy 3,9%⁴¹. Dzieci i młodzież ucząca się i studiująca to najliczniejsza grupa użytkowników bibliotek publicznych. To m.in. z myślą o nich biblioteki prowadzą działania „typowo” biblioteczne, jak i programy rekreacyjne. Według danych uzyskanych w badaniach przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa w latach 2008-2009, dotyczących działalności bibliotek publicznych dla dzieci⁴², do najpopularniejszych form pracy należały: lekcje biblioteczne, konkursy, wycieczki do bibliotek, spotkania autorskie, imprezy, pogadanki/prelekcje, zajęcia plastyczne⁴³. Zauważono również, że biblioteki zaczęły prowadzić zajęcia: dla dzieci 2-5-letnich, teatralne, dramy, biblioterapeutyczne. Mimo niekonsekwencji w podziale form pracy (w trakcie lekcji bibliotecznych można wysłuchać pogadanki/prelekcji, wykonać prace plastyczne, czy też może odbyć się wycieczka po bibliotece), wyraźnie widać, że biblioteki dziecięce nie tylko gromadzą, opracowują, informują, udostępniają dokumenty, ale podejmują wysiłek promowania książki, czytania i biblioteki. Tworzą miejsce, przestrzeń i warunki dla grupowych spotkań. Działania takie sprzyjają integrowaniu społeczności lokalnych i środowiskowych. Czas otwarcia bibliotek dziecięcych przysparza trochę problemów. Najmłodzi raczej w godzinach przedpołudniowych (jeżeli dla opiekunów i dzieci nie uczęszczających do żłobka i przedszkola), dla grup przedszkolnych i szkolnych (wszak dominują w formach pracy lekcje biblioteczne), godziny zgodne z pracą szkół i przedszkoli. Zostaje jeszcze organizowanie zajęć dla tych, którzy chcą spędzić czas wolny w bibliotece (po szkole), albo odrobić lekcje. Pora otwarcia biblioteki dziecięcej musi być dostosowana do potrzeb użytkowników, tych z danego środowiska lokalnego. Tym łatwiej spełnić ten warunek, jeżeli środowisko, z myślą o którym działa biblioteka, jest mniejsze. Łatwiej wtedy o wybór pory odpowiedniej dla wszystkich.

⁴⁰ *Biblioteki publiczne w liczbach*. Warszawa 2012, s. 45.

⁴¹ Tamże.

⁴² G. Lewandowicz-Nosal: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań*. Warszawa 2012.

⁴³ Tamże, s. 132.

Biblioteki dla dzieci – duże, czy małe?

Nie ma rozwiązań, które byłyby jednoznacznie dobre lub jednoznacznie złe. W Polsce dominują oddziały dziecięce, a pytanie o ich wielkość dotyczy więc wydzielonej przestrzeni w bibliotece publicznej. Duże biblioteki są tańsze w utrzymaniu, co jest znaczącym argumentem, zwłaszcza dla organizatorów bibliotek. Doprowadza to do scalania bibliotek w jednostki większe i likwidacji małych. Podkreśla się również to, że mają większe zbiory, bogatszą ofertę i są bardziej profesjonalne, łatwiej też wprowadzać w nich nowe technologie. Nie można jednak zapominać, że duże biblioteki są najczęściej bardziej oddalone od użytkownika, co ma znaczenie w przypadku bibliotek dziecięcych. Bardzo trudno jest spełnić postulat, żeby każdy, kto tego potrzebuje, miał łatwy dostęp do biblioteki, zwłaszcza, że biblioteki dziecięce rozszerzają docelową grupę swoich użytkowników o dzieci do 3 lat i ich opiekunów. Czas otwarcia biblioteki ma duże znaczenie, wszak ktoś powinien mieć ochotę dotrzeć do niej w porze mu narzuconej, w godzinach otwarcia placówki. Możliwie niedaleka lokalizacja sprzyja bezpośrednio korzystaniu z biblioteki na miejscu, a w przypadku bibliotek dziecięcych takie działania dominują. Małe biblioteki mają większe szanse stworzenia odformalizowanej atmosfery, co jest zaletą nie do przecenienia w przypadku grup docelowych bibliotek dziecięcych. Wymagają one również odpowiednio dobranych zbiorów i wyspecjalizowanego personelu. Jak stwierdza J. Wojciechowski: „...mediacja wobec dzieci wymaga zupełnie innych zasobów i narzędzi komunikacji, niż wobec dorosłych, oraz odmiennych bibliotekarskich umiejętności zawodowych, a dzieci jako odbiorcy komunikatów i użytkownicy bibliotek, pod każdym względem różnią się od całej pozostałej publiczności bibliotecznej”⁴⁴. Nie ma powodu, żeby utrzymywać kosztowne biblioteki dziecięce, które nie są potrzebne w środowisku lokalnym, ale warto wesprzeć dalsze działania bibliotek niewielkich, ale potrzebnych i pożytecznych. Argument, że biblioteki zagraniczne są na ogół większe, a sieć nie tak liczna są ważne, ale trzeba wziąć pod uwagę polską infrastrukturę społeczną i urbanistyczną. Nie musimy ślepo naśladować rozwiązań wprowadzanych gdzie indziej.

⁴⁴ J. Wojciechowski: *Biblioteka w nowym...*, dz. cyt., s. 221.

Bibliografia

- Białkowska B.: *Wybrane zagadnienia organizacji i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1992.
- Biliński L.: *Biblioteki publiczne końca XX wieku*. Warszawa 2001.
- [Bornsteinowa Jadwiga B.]: *Biblioteka dla dzieci w Warszawie*. „Bluszczyk” 1926, nr 6, s. 161-162.
- Bornsteinowa J.: *Biblioteki dla dzieci*. „Praca Szkolna” 1927, nr 6, s. 177.
- Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Dz. U. Nr 26, poz. 163, dział II, art. 8, pkt. 2.
- Działalność bibliotek publicznych: standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO*. Tłum. M. Kisilowska, J. Woźniak, E.B. Zybert. Warszawa 2002.
- Grabowska D.: *Metody pracy z czytelnikiem dziecięcym w świetle międzynarodowych wytycznych*. W: *Biblioteki w systemie kultury jednoczącej się Europy*. Warszawa 2007, s. 177-190.
- Grabowska D.: *Najmłodszy czytelnicy w bibliotece. Wybrane formy pracy*. W: *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne*. Łódź 2013, s. 243-268.
- Groniowska B., M. Gutry: *Organizacja i metody pracy bibliotek dziecięcych*. Warszawa 1962.
- Gutry M.: *Warszawskie biblioteki dla dzieci*. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Warszawa 1961.
- Ha. Fa. [Handelsman Helena]: *Czytelnia dla dzieci w Paryżu*. „Bluszczyk” 1925, nr 2, s. 39.
- Lewandowicz-Nosal G.: *Biblioteki dla dzieci wczoraj i dziś. Poradnik*. Warszawa 2008.
- Lewandowicz-Nosal G.: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań*. Warszawa 2012.
- Manifest bibliotek publicznych UNESCO: listopad 1994*. Tłum. E. Krysiak. „Bibliotekarz” 1995, nr 4, s. 20-21.
- Nagórska I.: *Organizator bibliotekarstwa powszechnego Jan Augustyniak*. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Ossolineum 1974.
- Papuzińska J.: *Książki, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej*. Warszawa 1992.
- Papuzińska J.: *Misja biblioteki dziecięcej*. W: *Rola biblioteki publicznej w edukacji dzieci i młodzieży*. Kielce/Cedzyna 9-11 października 2006 r. Kielce 2006, s. 15-27.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli*. Dz. U. 2009, Nr 50, poz. 400.

Wojciechowski J.: *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa 2014.

Wojciechowski J.: *Czytelnictwo*. Kraków 2000, s. 119.

Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących niemowlęta i małe dzieci (do 3 lat). W: *Dzieci, Młodzież – Internet – Biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcja Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży*. Warszawa 2009, s. 59-86.

Development of children libraries' network in Poland – selected issues

Abstract: The article presents factors which have been influencing development of children libraries in Poland for quite a long time. The author refers to statistics and research findings, discusses the problem of libraries' accessibility, and the modern users' needs. Children make the most numerous group of public libraries' users. Children libraries must be always „on the way”, acting as meeting places, and introducing new technologies at the same time.

Małgorzata Kisilowska

Biblioteki publiczne a „kultura iwentu” i kulturowa wszystkożerność

Abstrakt: „Kultura iwentu” i „kulturowa wszystkożerność” to zjawiska obserwowane przez socjologów, związane z aktywnością kulturalną współczesnego społeczeństwa. Znajdują one odbicie w ofercie instytucjonalnej; potwierdzają to przekształcenia przestrzeni i funkcji bibliotecznych, związane z przygotowaniem zróżnicowanej oferty dla „wszystkożerców”. Biblioteki organizują bądź uczestniczą w wydarzeniach, akcjach, festynach, zachęcając i przyciągając uwagę odwiedzających. Nie jest to jednak wyłącznie efekt poddania się obserwowanym trendom, ale też działalność związana z podtrzymywaniem funkcji biblioteki jako przestrzeni publicznej i dobra wspólnego, jako instytucji służącej „wychowaniu do kultury” i do wartości humanistycznych.

Książka? Kawa? Ciastko? Film? Wystawa? Scrapbooking? Porady kosmetyczne? Wszystko to można dziś – bywa – dostać w bibliotece. Nieśmiało, ale jednak pobrzmiwają czasami pytania o to, czym właściwie współczesna biblioteka publiczna różni się od domu kultury? No, może nie ma w niej zajęć baletowych czy muzycznych, ale poza tym... jak się dobrze poszuka, znaleźć można dowolną ofertę z zakresu aktywności kulturalnej dla młodszych i starszych użytkowników. Z czego to wynika? Jakich zjawisk społecznych jest przejawem? Na ile intensywnie ta wszechstronność działań realizowana jest w polskim bibliotekarstwie? W poniższym tekście spróbuję poszukać odpowiedzi na te pytania.

„Kultura iwentu” i kulturowa wszytkożerność – interpretacje socjologiczne

Zorganizowany w 2009 r. w Krakowie Kongres Kultury Polskiej¹ był okazją do wieloaspektowych analiz stanu kultury w kraju, odnotowania procesów i zjawisk w niej zachodzących, często obserwowanych w kilkudziesięcioletniej perspektywie². Większość autorów tych opracowań stwierdzała niezbicie dokonywanie się zmian w tradycyjnym systemie kultury oraz niemożność analizowania aktualnych trendów z wykorzystaniem dotychczas stosowanych narzędzi, metod czy terminów. Żyjemy w swoistym „melanżu” kulturowym i kulturalnym, w którym zanikają granice między dziełami sztuki wysokiej i masowej, między twórczością, a jej recepcją. Jak piszą Wojciech Burszta i Piotr Majewski: „Kultura to coraz częściej sfera wyborów czynionych poza jakimikolwiek układami społecznymi, nie tyle kultura identyfikowana z instytucjami, ile raczej z dostępnymi treściami, które towarzyszą ludziom 24 godziny na dobę. Nie ma żadnego wyraźnego kanonu kultury, chociaż jego rudymenty są ciągle widoczne w sferze dokonywanych wyborów i ich uzasadniania. W świetle destrukcji pierwszych dwóch modeli doświadczenia kulturalnego (unaoczniania kultury i kultury jako praxis) coraz istotniejszy jest model trzeci – kultura zapośredniczona medialnie, wszechobecna, kształtująca tożsamości typu insert”³.

Przymus wielozmysłowego odbioru różnorodnych wrażeń podczas jednego wydarzenia opisał szczegółowo Tomasz Szlendak, zwracając uwagę na dominującą w odbiorze kultury (i rozrywki) rolę tzw. miejsc wielozmysłowych, spowodowaną społecznymi i psychologicznymi konsekwencjami rozwoju nowoczesnych technologii oraz zmianami organizacji czasu⁴. Wskazał on kilka najważniejszych czynników powodujących rozwój wielozmysłowej „kultury iwentu”⁵: rozproszenie uwagi, „rozsypanie” czasu wolnego (wiele krótkich jego fragmentów) oraz społeczny przymus emitowania wrażeń płynących z doświadczeń kulturowych (dzielenie się plikami, opiniami itp.), tworzenie się tzw. gustu usieciowionego⁶. W efekcie zapotrzebowania na wielowymiarowe iwentu kulturalne obserwuje się

¹ Kongres Kultury Polskiej. 2009 [online], [dostęp: 2.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.kongreskultury.pl/>.

² Zob. Tamże: Raporty o stanie kultury.

³ W.J. Burszta, P. Majewski: *Tożsamość kulturowa*. W: W. J. Burszta i in., red.: *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*. Warszawa 2010, s. 42.

⁴ T. Szlendak: *Wielozmysłowa kultura iwentu*. „Kultura Współczesna” 2010, nr 4, s. 80-97 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: http://kulturawspolczesna.nck.pl/sites/default/files/artykuly/tomasz_szlendak_-_wielozmyslowa_kultura_iventu.pdf.

⁵ M. Duchowski, E.A. Sekuła: *Gust estetyczny*. W: W. J. Burszta i in., red., dz. cyt., s. 74-96.

⁶ T. Szlendak: dz. cyt., s. 81-84. Zob. też: M. Duchowski, E.A. Sekuła: dz. cyt.

kształtowanie mozaiki kulturowych nisz (w zastępstwie kultury w tradycyjnym podziale na wysoką i niską), dostępność niepoliczalnej różnorodności obiektów i działań kulturalnych, z których każdy może skorzystać lub które każdy może na swój sposób wykorzystać, przekształcić⁷. Im jest ich więcej, tym bardziej rozbudza się zapotrzebowanie na różnorodność, zaciekawienie nowym, poszukiwanie innego, coraz większa wszystkożerność. Dalszą konsekwencją tej obfitości są trudności w utrzymaniu kanonu kultury wspólnego dla większej niż rodzina czy grupa znajomych lub fanów populacji⁸.

Zjawisko wszystkożerności kulturowej (ang. *cultural omnivorousness*), koncepcja Richarda Petersona i Rogera Kerna z 1996 r.⁹, badana od lat 80. XX w., nie jest jednak zjawiskiem ogólnospołecznym, ale dotyczy grona odbiorców niegdyś przede wszystkim (wyłącznie?) kultury wysokiej. Mamy do czynienia z pewnego rodzaju „rozluźnieniem”, zezwalającym wyżej klasyfikowanym grupom społecznym na cieszenie się także prostszą rozrywką, nie oznacza to jednak, żeby klasy tzw. niższe zaczęły aspirować do odbioru kultury wysokiej. Zatarcie granic jest więc tylko częściowe, wszystkożerność dotyczy „lepszyc” warstw społecznych¹⁰. „Wyznacznikiem przynależności do elity kulturowej jest dzisiaj maksymalna tolerancja i minimalna wybredność, a snobizmem jest ostentacyjne wyrzekanie się snobizmu¹¹. Wszystkożerność kulturalna jest zatem nowym markerem wysokiego statusu społecznego. Ludzie pochodzący z różnych klas społecznych nadal różnią się gustem, choć faktycznie tradycyjny mechanizm snobizmu uległ zatarciu¹². Dowodem na trwałość tego zróżnicowania są wyniki badań prowadzonych

⁷ Tenże: dz. cyt., s. 84; tegoż: *Aktywność kulturalna*. W: W. J. Burszta i in., red., dz. cyt., s. 112-143.

⁸ Zob. I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta: *W Polsce lokalnej. Między uczestnictwem w kulturze a praktykami kulturowymi*. W: I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta, red.: *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*. Warszawa 2011, s. 15-51.

⁹ R.A. Peterson, R.M. Kern: *Changing highbrow taste: From snob to omnivore*. „American Sociological Review” 1996, vol. 61, no. 5, pp. 900-907. Cyt. za: S. Grodny, J. Gruszka, K. Łuczaj: *O zawężeniu wyższego gustu estetycznego. Analiza zjawiska wszystkożerności kulturowej w Polsce*. „Studia Socjologiczne” 2013, nr 2, s. 127-148 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: http://www.academia.edu/4820357/STUDIA_SOCJOLOGICZNE_2013_2_209_ISSN_0039_3371_O_ZAWEZENIU_WYZSZEJO_GUSTU_ESTETYCZNEGO_ANALIZA_ZJAWISKA_WSZYSTKOZERNOSCI_KULTUROWEJ_W_POLSCE. Zob. też T. Szlendak: *Aktywność...*, dz. cyt.; M. Filiciak: *Kultura 2.0: kłopoty z apetytem*. „Dwutygodnik.com” 2014, nr 133 [online], [dostęp: 3.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.dwutygodnik.com/artukul/4592-kultura-20-kłopoty-z-apetytem.html>.

¹⁰ T. Szlendak: *Wielozmysłowa...*, dz. cyt., s. 86; S. Grodny, J. Gruszka, K. Łuczaj, dz. cyt.

¹¹ Por. Z. Bauman: *Sztuka jest wszystko, co uchodzi na sucho*. 2011 [online], [dostęp: 3.07.2014]. Dostępny w WWW: www.culturecongress.eu/theme/theme_masses_of_culture/bauman_chapter1.

¹² T. Szlendak: *Wielozmysłowa...*, dz. cyt., s. 86-87.

pod auspicjami Narodowego Centrum Kultury¹³. Seweryn Grodny, Jerzy Gruszka i Kamil Łuczaj zwracają uwagę¹⁴, że we wszystkożerności chodzi nie tyle o to, co z oferty kulturalnej jest „konsumowane”, ale w jaki sposób. Chodzi o otwartość na nowe i inne, o docenienie odmienności, bez obowiązku akceptowania czy zachwyty nad nią. Bywa także świadomie realizowaną strategią: „Wszystkożerność” – jak mówiła Małgorzata Jacyno w rozmowie w raporcie „Młodzi i media” – „może być widziana i jako specyficzna strategia, i etap walk symbolicznych”. Jest rodzajem fanaberii kulturowo uprzywilejowanych, kontrolowaną anarchią, wyznaczającą nowe linie społecznych podziałów. Przede wszystkim jednak ma swoje granice. To, co „niskie”, jest atrakcyjne do momentu, w którym pojawia się ryzyko całkowitego zatarcia tych granic¹⁵.

R. Peterson i R. Kern wyróżnili pięć czynników sprzyjających postawie wszystkożerności: „(1) procesy społeczne czyniące różne gusta i kanony estetyczne coraz bardziej dostępnymi szerokim kręgom społecznym; (2) ogólną zmianę świata wartości w kierunku tolerancji, otwartości i niedyskryminacji; (3) zniesienie elitystycznego standardu estetycznego świata sztuki; (4) pokoleniową zmianę upodobań muzycznych oraz (5) zmianę strategii grupy o dominującym statusie społecznym jako reakcję na zmiany standardów i kanonów estetycznych”¹⁶. Badania gustu muzycznego Polaków¹⁷ (z lat 2004 i 2009) nie potwierdziły jednak otwartości wyższej grupy społecznej, co ich autorzy tłumaczą specyficzną sytuacją społeczno-polityczno-ekonomiczną w kraju, przedłużonym efektem przemian roku 1989. Uzyskane wyniki pozwoliły na postawienie dwóch (sprzecznych) hipotez – o postrzeganiu zawężonego gustu estetycznego jako markera pozycji społecznej oraz o braku hierarchii społecznej wynikającej z gustu estetycznego i kapitału kulturowego. Potwierdzenie lub falsyfikacja którejkolwiek z nich wymaga dalszych badań.

Innym skutkiem obserwowanych zmian w zachowaniach społecznych jest wielozmysłowość oddziaływania kulturalnego – czy to oferty instytucjonalnej, czy poszczególnych imprez¹⁸. Jak pisze Szlendak, przestrzenie kulturalne, dawniej jednorodne i jednotematyczne (biblioteki, muzea sztuki, galerie, filharmonie) stają się przestrzeniami wielozmysłowymi, w któ-

¹³ Zob. I. Bukraba-Rylska, W.J. Burszta, red, dz. cyt.; W.J. Burszta. i in., red., dz. cyt.

¹⁴ Zob. S. Grodny, J. Gruszka, K. Łuczaj, dz. cyt., s. 130-131.

¹⁵ M. Filiciak, dz. cyt.

¹⁶ R.A. Peterson, R.M. Kern, dz. cyt., s. 904-906. Cyt. za: S. Grodny, J. Gruszka, K. Łuczaj, dz. cyt., s. 130.

¹⁷ Zob. S. Grodny, J. Gruszka, K. Łuczaj, dz. cyt.

¹⁸ T. Szlendak: *Wielozmysłowa...*, dz. cyt., s. 87-88.

rych poza głównym nurtem rozwija się działalność poboczna, wystawom towarzyszą filmy, książkom – akcje promocyjne, festiwalom – biblioteki¹⁹.

Kolejna konsekwencja to niechęć do głębokich, „męczących” przeżyć w wyniku kontaktu z kulturą, oczekiwanie relaksu i rozrywki, krótkich ekscytacji pozwalających na dzielenie się emocjami z innymi użytkownikami (Sieci)²⁰. Taką potrzebę rozrywki bardziej niż dogłębnych przeżyć kulturalnych potwierdziły badania czytelnictwa ludycznego Lucyny Stetkiewicz²¹. Zakładała ona m.in., że udział w kulturze literackiej Polaków dowodzi indywidualizacji gustów lekturowych i „kulturowej wszystkożerności”, wynikającej oczywiście z szerszych wzorów współczesnej kultury elektronicznej i społeczeństwa konsumpcyjnego²². Respondenci swoimi wyborami potwierdzili brak wyraźnego zróżnicowania wyborów lekturowych oraz potrzebę lektury gatunków o charakterze relaksacyjnym, kompensacyjnym (emocjonalnie i intelektualnie) oraz eskapistycznym²³.

Biblioteki – wszystkożercom

Tomasz Szlendak nie wydaje się mieć dobrego zdania o ślepym podążaniu za trendem i multiplikowaniu propozycji spędzania czasu wolnego. Pisze: „Zgodnie z obowiązującymi dziś trendami, zdiagnozowanymi w mieście, instytucja kultury ma być dla każdego i oferować ma wszystko. O ile instytucje w mieście pragną być „wielozmysłowe” po to, żeby przyszedł do nich każdy, o tyle instytucje w gminie i miasteczku pragną mieć każdą możliwą sekcję, żeby tego każdego udało się przyciągnąć i złapać. Rozparcelowanie na drobne poletka, rozdrobnienie działalności, „uderzanie” z mikroofertą do każdej lokalnej mikroniszy to sposoby na prowadzenie i wzmacnianie kulturalnej aktywności w instytucjach. [...] O ile w miastach instytucje kultury zamieniają się w galerie handlowe za sprawą wystroju, typu funkcjonalności i wielozmysłowości, o tyle w miasteczkach i na wsi instytucje kultury zamieniają się w sklepiki za grosik. Kultura na wsi i w małym mieście wydaje się przestrzegać hasła pewnego dyskontu: więcej za mniej. [...] Efektem tego

¹⁹ Alter Art: *Książka na Open'erze*, 2012 [online], [dostęp: 2.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://opener.pl/pl/Sztuka/Ksiazka-na-Openerze>; Instytut Książki: *Nie ma Open'era bez książek i czytania!* 2014 [online], [dostęp: 2.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.institutksiazki.pl/wydarzenia,aktualnosci,31391,nie-ma-open%E2%80%99era-bez-ksiazek-i-czytania!.html>.

²⁰ T. Szlendak: *Wielozmyslowa...*, dz. cyt., s. 89-90.

²¹ L. Stetkiewicz: *Kulturowi wszystkożercy sięgają po książkę*. Toruń 2011.

²² Tamże, s. 44.

²³ Zob. M. Duchowski, E.A. Sekuła, dz. cyt., s. 95.

rozparcelowania jest zaskakująco liczne uczestnictwo w pracach ośrodków kultury. Gorzej z czytelnictwem i gorzej z muzeami, do których mieszkańcy nie mają zwyczaju chadzać²⁴.

Jeśli podejmują już jakąkolwiek aktywność kulturalną (za taką uważają przede wszystkim spotkania z innymi ludźmi, działania wspólne²⁵), często odbywa się to poza miejscem zamieszkania (wymaga podróży samochodem) albo – w sieci. Zdecydowanie tracą na tym lokalne instytucje kultury. Zwłaszcza biblioteki, jak się wydaje, nie mogą konkurować z dostępną w Internecie ofertą multimedialną. Zasoby bibliotek cyfrowych, choć niewątpliwie wartościowe, a dla koneserów nie do przecenienia, trudno jednak uznać za powszechny „atraktor kulturalny”, zatrzymujący czytelników przed monitorem. W tym przypadku sieć służy niemal wyłącznie do promocji, nawiązania i utrzymania kontaktu z użytkownikami. Być może najbardziej przyciągającym uwagę narzędziem relacyjnym są inicjatywy z gatunku „grywalizacji”, zbudowane na mechanizmie gier: pokonywania kolejnych etapów i zdobywania nagród²⁶.

Jak pisze Jacek Nowiński, po odbyciu swoistej „pielgrzymki” po wielu bibliotekach publicznych różnej wielkości: „[...] gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych w ani jednej z badanych bibliotek nie jest jedyną aktywnością. W jednym z wielkich polskich miast zaś przedmiotem chluby jest wykorzystywanie własnej sieci internetowej i plan uruchomienia w filiach bibliotecznych e-urzędu odciążającego urząd miasta. Bibliotekarze coraz częściej dostrzegają możliwość jednoczesnego pełnienia zadań kulturalnych, edukacyjnych i administracyjnych²⁷.”

W ofercie innych placówek znajdują się m.in.: szkolenia, digitalizacja, wydawnictwa regionalne, organizacja wycieczek, koncerty, wystawy czy sesje naukowe. „We wszystkich badanych instytucjach zauważalna jest tendencja do wprowadzania różnorodnych zmian w działalności bibliotecznej. Badania pokazały, że tradycyjny model biblioteki ulega wielu zróżnicowanym przeobrażeniom²⁸.”

²⁴ T. Szlendak: *Nic? Aktywność kulturalna i czas wolny na wsi i w małych miastach*. W: I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta, red.: *Stan i zróżnicowanie...*, s. 91-92.

²⁵ Tamże, s. 75.

²⁶ Zob. B. Jaskowska: *W to nam graj! Grywalizacja w promowaniu usług bibliotecznych*, 2012 [online], [dostęp: 15.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.slideshare.net/bjasko/grywalizacja-33029239>; także w: *Biblioteka jako marka. Materiały z VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, 11-12 września 2012 r.* Warszawa 2013.

²⁷ J. Nowiński: *Działalność i wizerunek instytucji kultury w miastach*. W: W. J. Burszta i in., red., dz. cyt., s. 146.

²⁸ Tamże, s. 147.

Te obserwacje zdają się potwierdzać tezę o dokonujących się przekształceniach przestrzeni bibliotecznych, pozwalających na przygotowywanie zróżnicowanej oferty dla „wszystkożerców”. Nie jest to w żadnym razie proces całkowicie nowy. Historyczne przemiany bibliotek akademickich opisał m.in. Olaf Eigenbrodt²⁹, pokazując, w jaki sposób ich przestrzenie zmieniały się zależnie od potrzeb, będąc swoistym produktem społecznym (w tym m.in. przejście od magazynów zamkniętych do wolnego dostępu i otwartych miejsc swobodnej dyskusji użytkowników).

Miejska biblioteka publiczna w Porto (The Almeida Garrett Public Library) powstała jako druga placówka tego typu w mieście³⁰. W odróżnieniu od swojej poprzedniczki (The Municipal Library of São Lázaro, oficjalnie otwarta w 1842 r.), zlokalizowanej w zabytkowym budynku, proponuje użytkownikom zupełnie inną przestrzeń i różne jej wykorzystanie. Miejski wydział kultury nakazał architektom stworzenie „biblioteki dla tych, którzy nie mają książek, miejsca gdzie można spokojnie poczytać, łatwo dostępnej, otwartej przestrzeni publicznej”³¹. Zaprojektowano więc przestrzeń otwartą, ale z wieloma wydzielonymi „zakątkami” – dla różnych grup użytkowników (najbliżej wejścia – najmłodsi), ale też ze względu na specyfikę zbiorów (czytelnia multimedialna, czytelnia internetowa), a aranżacja wewnątrz pozwala na nawiązywanie nieformalnych kontaktów i wymianę zdań. Poza częścią typowo biblioteczną znajduje się w budynku sala wystawowa i audytorium. Taka organizacja przestrzeni była pozytywnie oceniana przez użytkowników, choć trzeba pamiętać, że zawsze zwracają oni większą uwagę na jakość usług i zaangażowanie bibliotekarzy, niż na miejsce i jego wystrój³².

Badania portugalskie potwierdziły istnienie potrzeb czytelniczych wykraczających poza tradycyjnie pojmowaną bibliotekę. Coraz częściej jest ona postrzegana jako centrum społeczności kulturalnej, w którym powinno się prowadzić dowolną działalność kulturalną czy rozrywkową, a w gronie jej beneficjentów znajdują się przede wszystkim osoby ze słabszych ekonomicznie grup społecznych³³.

Podobnie zróżnicowana jest oferta w gdańskiej Bibliotece Manhattan (samej w sobie będącej pomysłem na „okienko” uwagi w galerii handlowej).

²⁹ O. Eigenbrodt: *Societal spaces. The constitution of library space through activity*. In: 74 IFLA General Conference and Council, 10-14.08.2008, Quebec, 2008 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/IV/ifla74/papers/091-Eigenbrodt-trans-en.pdf>.

³⁰ P. Sequeiros, S. Grünig: *A tale of two libraries: Space and reading in Porto public libraries*. In: *Libraries driving access to knowledge*. de Gruyter Saur 2012, p. 247-288 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://eprints.rclis.org/17935/>.

³¹ Tamże, s. 261.

³² Tamże, s. 266.

³³ Tamże, s. 283.

W ciągu zaledwie dwóch miesięcy – maja i czerwca 2014 r. – czytelnicy mieli możliwość uczestniczyć w spotkaniach z pisarzami i dziennikarzami, warsztatach interpretacji tekstu, Dyskusyjnym Klubie Książki i Dyskusyjnym Klubie Fantastyki, debacie na temat komunikacji miejskiej w trójmieście, prezentacji wydawnictw i festiwalu komiksu, posłuchać wykładów, obejrzeć wystawy, zagłosować na ulubiony audiobook; dla dzieci zorganizowano dzień z robotami i przedstawienie teatralne³⁴. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie przy ul. Rajskiej odbyły się m.in.: w oddziale dla młodzieży obchody Dnia Europy, a także konferencja naukowa, wykład, wystawy, bogate obchody Dnia Dziecka (zajęcia muzyczne, warsztaty komiksowe, zajęcia z kostką Rubika, spotkanie z pisarzem), gale konkursowe, międzypokoleniowy projekt twórczy, wizyty gości zagranicznych, praca wolontariuszy³⁵. Bardzo bogaty w wydarzenia był też kalendarz Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu³⁶ czy Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej (wystawy, konkurs ortograficzny, spotkania z pisarzami, obchody Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, wykłady, teatrzyk dla dzieci, atrakcje w Noc Muzeów, spotkania i imprezy cykliczne, działalność edukacyjna)³⁷.

To zaledwie kilka przykładów z dwumiesięcznej działalności bibliotek publicznych różnego typu, stanowią one przysłowiowy czubek góry lodowej jeśli chodzi o intensywność i zróżnicowanie działań bibliotecznych dla użytkowników. Prezentacje uczestników tegorocznej (2014) konferencji na temat architektury i aranżacji wnętrz bibliotecznych³⁸, jak też wcześniejsze projekty modernizacyjne i doświadczenia odwiedzin w bibliotekach polskich pozwalają stwierdzić, że w coraz większej liczbie placówek z całą pewnością znaleźć można – poza zbiorami w wolnym dostępie i dobrze zaaranżowanym informatorium – sale (lub kąciaki – zależnie od kubatury) dla dzieci, przestrzenie wystawiennicze, czytelnie multimedialne. Mamy więc na co dzień do czynienia z obiektami wielofunkcyjnymi, w których niemal

³⁴ *Biblioteka Manhattan*. 2014 [online], [dostęp: 5.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://bibliotekamanhattan.pl/>.

³⁵ Wojewódzka Biblioteka Publiczna. 2014 [online], [dostęp: 5.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.rajska.info>.

³⁶ Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu. 2014 [online], [dostęp: 5.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.biblioteka.wroc.pl>.

³⁷ Krośnieńska Biblioteka Publiczna. 2014 [online], [dostęp: 5.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.kbp.krosno.pl>.

³⁸ Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich: *Konferencja „Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysłowe aranżacje, funkcjonalne wyposażenie. Nowe realizacje w latach 2011-2014”, 11-12 czerwca 2014 r.*, Poznań. 2014 [online], [dostęp: 5.07.2014]. Dostępny w WWW: http://www.sbp.pl/konferencje/konferencja/program?konferencja_id=10969.

każdy wybierze coś dla siebie z mocno zróżnicowanej oferty. Pozostaje wymagające refleksji pytanie Izabeli Bukraby-Rylskiej i Wojciecha Burszty – czy to, co się w nowych przestrzeniach odbywa, to jeszcze „uczestnictwo w kulturze”, czy „praktyki kulturowe”³⁹?

A co z „kulturą iwentu”? Jak działać wobec braku sprawdzonych wzorców obecności potencjalnych odbiorców kultury na organizowanych wydarzeniach? Odbiorców, którzy nie mają czasu zaplanować – ani czasu do zaplanowania – większość z nich może „wpaść na chwilę”, pomiędzy, w drodze. Czy w bibliotekach, dużych i małych, mamy do czynienia z wydarzeniami typu festynowego i organizacją pracy oferującą odbiorcom „wielozmysłowe doznania”? Czy biblioteki włączają się w działania zewnętrzne, wychodzą – poza budynek, poza instytucję, poza tradycję⁴⁰?

Z roku na rok coraz więcej placówek bierze udział w dorocznej Nocy Muzeów. Na przykład w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy⁴¹ zorganizowano w 2014 r. Komiksową Noc Muzeów dla dzieci i dorosłych, z warsztatami i teatrykiem dla dzieci, spotkaniami z autorami, prezentacją książek, otwarciem Czytelni Komiksowej, a także możliwością obejrzenia najstarszej części Biblioteki na Koszykowej. W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi odbyła się noc pod hasłem przewodnim „W szkole Harry’ego Pottera”⁴² – z warsztatami, wystawami, kasynem gier planszowych. W Bibliotece Gdańskiej PAN można było obejrzeć starodruki Jana Heweliusza⁴³. Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku zapraszała na zwiedzanie podziemi i pokoju trucizn, na koncert muzyki rockowej oraz wystawę poświęconą radiu i fonografii⁴⁴. Punktem wyjścia dla tego typu imprez jest zawsze jakiś element *stricte* biblioteczny – książka jako taka, wątek popularnej powieści, albo unikatowe zbiory specjalne (niekoniecznie tylko te najstarsze i najcenniejsze), wreszcie sam budynek, jego historia, poprzedni właściciele lub użytkownicy.

³⁹ I. Bukraba-Rylska, W.J. Burszta: *W Polsce lokalnej. Między uczestnictwem w kulturze a praktykami kulturowymi*. W: I. Bukraba-Rylska, W.J. Burszta, red., dz. cyt., s. 41.

⁴⁰ Zob. Tamże.

⁴¹ Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy: *Noc muzeów 2014*. b.d. [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://koszykowa.pl/nocmuzeow>.

⁴² Departament Cyfryzacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego: *Noc Muzeów 2014 w bibliotekach pedagogicznych*: 2014 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.lodzkie.pl/edukacja/noc-muze%C3%B3w-2014-w-bibliotekach-pedagogicznych>.

⁴³ Trójmiasto.pl: *Noc Muzeów – Biblioteka Gdańska PAN*. 2014 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://kultura.trojmiasto.pl/Noc-Muzeow-Biblioteka-Gdanska-PAN-imp213958.html>.

⁴⁴ GP.24.pl: *Noc Muzeów w Słupsku. Biblioteka zaprasza do podziemi*. 2014 [online], [dostęp: 4.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140516/SLUPSK/140519834>.

Doskonałym przykładem „festynów bibliotecznych” są obchody dnia dziecka – na przykład te we Wrześni⁴⁵, podczas których nie zabrakło dmuchanego zamku, w Siedlisku – z karaoke⁴⁶, czy też te przygotowane w poszczególnych placówkach na warszawskiej Pradze Południe⁴⁷. Uwaga najmłodszych przyciągana jest na wiele sposobów – przez zabawy plastyczne i muzyczne, warsztaty teatralne, place zabaw, malowanie buziek. I tu również pomysły na organizację wiążą się często z wątkami lub postaciami z bajek, są zaproszeniem do różnego typu „praktyk kulturalnych”, które – jak zapewne mają nadzieję bibliotekarze – pozwolą im później skojarzyć bibliotekę z zabawą, przyjemnością, zaspokajaniem ciekawości.

Poza wydarzeniami i akcjami ogólnopolskimi, biblioteki uczestniczą także w przedsięwzięciach na nieco mniejszą skalę. Na przykład Wojewódzka Biblioteka Publiczna brała udział w krakowskich obchodach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, zapraszała uczestników gry miejskiej Ingress, a przedstawiciele prowadzonej tam Szkoły @ktywnego Seniora wzięli udział w olimpiadzie sportowej dla osób starszych⁴⁸. Inny, stosunkowo nowy pomysł działań „na świeżym powietrzu” to tzw. Imieniny Jana Kochanowskiego, organizowane przez Bibliotekę Narodową od 2012 r. w Ogrodzie Krasińskich w Warszawie⁴⁹. Program takich obchodów, tematycznie związanych co roku z wybranym autorem, obejmuje m.in. rozmowy, debaty, teatralne improwizacje, slam i mecz poetycki, spotkania z pisarzami, kiermasz książek, program dla dzieci, wystawy w Pałacu Rzeczypospolitej⁵⁰. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy orga-

⁴⁵ Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy we Wrześni: *Dzień Dziecka*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.biblioteka.wrzesnia.pl/aktualnosci/biblioteka-glowna/185-dzien-dziecka.html>.

⁴⁶ Biblioteka Publiczna w Gołdapi: *Dzień Dziecka w Siedlisku*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://bpgoldap.pl/dzien-dziecka-w-siedlisku/>.

⁴⁷ Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy: *Dzień Dziecka w Bibliotekach Dziecięcych na Pradze Południe*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: http://www.bppragapd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=189%3Adzien-dziecka&Itemid=390.

⁴⁸ Wojewódzka Biblioteka Publiczna: 2014 [online], [dostęp: 5.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.rajska.info>.

⁴⁹ Zob. np. Książka.net.pl: *Imieniny Jana Kochanowskiego*. 2012 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: [http://www.ksiazka.net.pl/?id=4&tx_ttnews\[tt_news\]=12895&cHash=b84bc65451](http://www.ksiazka.net.pl/?id=4&tx_ttnews[tt_news]=12895&cHash=b84bc65451); Biblioteka Narodowa: *Imieniny Jana Kochanowskiego 2013*. 2013 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/wydarzenia/200-imieniny-jana-kochanowskiego-2013.html>.

⁵⁰ Biblioteka Narodowa: *Imieniny Jana Kochanowskiego 2014*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/wydarzenia/218-imieniny-jana-kochanowskiego-2014.html>.

nizuje Festiwal Książki Obrazkowej dla Dzieci LiterObrazki⁵¹, gdzie każde dziecko może znaleźć coś dla siebie wśród zabaw plastycznych, głośnego czytania, wystaw, filmów, zajęć muzycznych i teatralnych, warsztatów literackich i ilustracyjnych itp. Biblioteki warszawskie i stołeczne Dyskusyjne Kluby Książki aktywnie uczestniczyły w „wydarzeniu czytelnicznym” Warszawa Czyta, zorganizowanym po raz pierwszy w 2013 r. i z sukcesem powtórzonym w roku 2014⁵². To kilkunastodniowe przedsięwzięcie (w ubiegłorocznej edycji wydarzenia odbywały się w okresie 10 maja – 2 czerwca) koncentruje się na dyskusji i twórczym rozwinięciu wątków jednej książki⁵³, tym razem były to *Niewidzialne miasta* Italo Calvino, w roku 2013 – *Cwaniary* Sylwii Chutnik. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida jest partnerem Kozzi Gangsta Festiwal⁵⁴ w Kargowej – festiwalu filmów kryminalnych i thrillerów, organizowanego dla upamiętnienia Macieja Kozłowskiego.

Doskonałym przykładem wychodzenia do czytelnika jest Odjazdowy Bibliotekarz⁵⁵, wiosenny rajd rowerowy organizowany przez bibliotekarzy dla użytkowników, któremu towarzyszy wiele innych konkursów, zadań czy spotkań. W ciągu kilku lat (począwszy od pierwszego rajdu w 2010 r. w Łodzi) zyskał ogromnie na popularności, „wyjechał” także poza granice Polski. Tak szybko rosnąca popularność wynika zapewne z jego niestereotypowej formuły (w kontekście społecznego obrazu biblioteki), promującej aktywność, fantazję, swobodę.

Mamy więc wiele przykładów pozytywnych. Jak pisze cytowany już Jacek Nowiński: „Instytucje kultury, w tym te traktowane jako najbardziej zachowawcze, czyli muzea i biblioteki, rozwijają się nie tylko w zakresie swoich podstawowych funkcji, to jest gromadzenia, ochrony, opracowywania zbiorów, ale prowadzą również, przynajmniej w dużych miastach, dość ożywioną działalność polegającą na promocji własnych zasobów, szeroką edukację kulturalną i są organizatorami wielu przedsięwzięć o charakterze naukowym, popularno-naukowym, artystycznym, edukacyjnym i wydawniczym.

⁵¹ Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy: *LiterObrazki*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://literobrazki.pl/>.

⁵² Warszawa Czyta. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://warszawaczyta.org/podsumowanie-warszawa-czyta-2014/#more-1389>.

⁵³ Warszawa Czyta, dz. cyt.

⁵⁴ Kozzi Gangsta Film: *Kozzi Gangsta Festiwal*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://kozzigangsta.pl/>.

⁵⁵ Bibliosfera.net: *Odjazdowy Bibliotekarz*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://bibliosfera.net/odjazdowy-bibliotekarz/>; zob. też *Odjazdowy Bibliotekarz*. 2014 [online], [dostęp: 7.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://blog.odjazdowybibliotekarz.pl/>; M. Kosińska: *Bibliotekarze na rowerze!* „Tytuł Ujednolicony” 2014, nr 13, s. 24-25.

W tym samym miejscu przestrzega jednak także: Programy działania wielu instytucji, w tym instytucji pozarządowych, układane są „pod” bieżące możliwości uzyskania grantów, nie wynikają z długofalowego planowania, co w efekcie daje niską skuteczność oddziaływania na bezpośredniego odbiorcę oferty kulturalnej. Tworzy to „specjalizację” instytucji na czas trwania projektu, nie budując wokół niej zasobów kapitału społecznego. Dzieje się tak przede wszystkim w tradycyjnych instytucjach⁵⁶.

Część z opisywanych powyżej (i wielu innych) imprez bibliotecznych – własnych lub zewnętrznych – zakłada aktywizację uczestników jako współtwórców wydarzeń. Zarówno dzieci, jak i dorośli mają możliwość być nie tylko biernymi widzami czy słuchaczami. Mogą rysować, pisać, prezentować swoje pomysły i dokonania, zadawać pytania, uczestniczyć w dyskusjach, włączać się w działalność organizacyjną, proponować własne wydarzenia. Ważne, aby grono „współtwórców” nie było wyłącznie zaktualizowaną wersją wciąż tego samego „koła przyjaciół biblioteki”, ale aby faktycznie poznawać i zapraszać tych, którzy rzadko brali książkę do ręki, uwzględniać ich zainteresowania, nawiązywać kontakty. Być może to ostatnie – nawiązanie kontaktu, otwartość, zaproszenie bez początkowego zobowiązania – jest dziś warunkiem skorzystania z zaproszenia do kontaktu z instytucjami kultury, odpowiedzią na zapotrzebowanie na otwartość rozumianą jako swobodę, brak zobowiązań, anonimowość⁵⁷. Najpierw poznamy się jako konkretne osoby, bez obciążeń wynikających z wzajemnego stereotypowego postrzegania przez role zawodowe czy grupy społeczne, a może ta znajomość przerodzi się w głębszą więź, rozbudzi ciekawość tego, co w bibliotece dzieje się „w środku”, czy rzeczywiście każdy znajdzie tam „coś dla siebie”. Biblioteka jako przestrzeń publiczna, ale także poszczególne książki czy konkretne teksty mają w sobie tę relacjonowość, rozumianą jako „potencjał kreacji więzi, a nawet wspólnoty”⁵⁸, co ujawnia się choćby podczas spotkań dyskusyjnych klubów książki. Izabela Bukraba-Rylska i W. Burszta mają w tej sprawie zdanie niejednoznaczne. Według nich kultura doświadczana „iwentowo” „nie sprzyja kształtowaniu pożądanych postaw obywatelskich, lecz okazuje się głównie afirmacją istniejących wspólnot i być może także – załączkiem nowych relacji społecznych, jakie w sprzyjających warunkach wyłonią się w swoim czasie”⁵⁹. Mamy więc sugerowane przez tych autorów ryzyko zamknięcia się we własnym gronie stałych bywalców, ale mamy też szansę nawiązania nowych relacji, zmiany

⁵⁶ J. Nowiński, dz. cyt., s. 180-181.

⁵⁷ T. Szlendak: *Aktywność...*, dz. cyt., s. 129.

⁵⁸ Tenże: *Nic?...*, dz. cyt., s. 75.

⁵⁹ I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta: *W Polsce lokalnej...*, dz. cyt., s. 47.

postaw, większego zaangażowania i poczucia odpowiedzialności za społeczność lokalne.

Wyzwanie polega też na tym, że brak jasnych wskazówek organizacji udanej imprezy, zakończonej niezawodnie pewnym sukcesem⁶⁰. Stworzenie takiej recepty jest też praktycznie niemożliwe. Wiadomo, że elementami koniecznymi są: towarzystwo i konsumpcja (żywności). Ale nie są to składowe wystarczające. O reszcie w dużej mierze decyduje grono potencjalnych odbiorców i dalsze uwarunkowania funkcjonowania konkretnej społeczności lokalnej: jej aktywność kulturalna, poziom edukacji i zamożności, wcześniejsze doświadczenia, zespół bibliotekarzy, inne dostępne instytucje kultury, stan dróg i komunikacji, propozycje konkurencyjne itp.

Wszystkożerność i wielozmysłowość życia kulturalnego warto też rozważyć w kontekście innej koncepcji społeczno-kulturowej, mianowicie przekształcania bibliotek w tzw. miejsca trzecie⁶¹. Jeśli odwołać się do cytowanego wyżej przekonania respondentów badań ogólnopolskich, że „kulturalnie” oznacza przede wszystkim „wspólnie z innymi” – biblioteki jako miejsca trzecie bez wątplenia spełniałyby warunek „dwa w jednym”: bo przecież i kulturalnie, i w gronie innych osób. Gdyby zakładać – zgodnie z pierwotną ideą Raya Oldenburga – że „nic na siłę”, wszelkie inicjatywy powinny pochodzić od użytkowników, „bywalców” takiego miejsca, być może wydarzyłyby się w bibliotece rzeczy różne i „wielozmysłowe”, faktycznie angażujące uczestników, przyciągające uwagę także szerszego grona. Tak stało się na przykład w bibliotece publicznej w Suchej Beskidzkiej⁶². „Miejsce trzecie” to przecież tak naprawdę „moje miejsce”, w którym każdy powinien móc powiedzieć: chcę tu być, tu mogę robić to, na co mam ochotę i co mnie interesuje. Pojawia się więc natychmiast pytanie: co nas interesuje? Co chcielibyśmy robić? Jak wygląda nasze zaangażowanie społeczne? Poczucie „bycia na swoim”, odpowiedzialności?

Podsumowanie

Przegląd oferty bibliotek, różnorodność proponowanych działań – kulturalnych, naukowych, edukacyjnych, rozrywkowych – potwierdza na pierwszy rzut oka tezy dotyczące stanu współczesnych polskich instytucji kultury

⁶⁰ Zob. T. Szlendak: *Aktywność...*, dz. cyt., s. 124.

⁶¹ Szerzej zob. np. M. Kisilowska: *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece. Wybrane społeczne i kulturowe aspekty współczesnego bibliotekarstwa*. Warszawa 2010.

⁶² W. Gach: *Całkiem nowa biblioteka*. „EBIB” 2014, nr 150 [online], [dostęp: 16.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/263>.

oraz dostosowania ich aktywności do potencjału (obycia, wykształcenia, zainteresowań, czasu wolnego) użytkowników. Tezy mówiące o – często płytkiej, ale jednak – wszytkożerności kulturowej oraz imperatywie „iwentu” jako jednorazowego, za to wielozmysłowego zaangażowania w spotkanie: z człowiekiem, z dziełem – czy to wyjątkowym, czy masowym.

Niedobrze jednak byłoby zawęzić sposób patrzenia na biblioteki do tej, mało optymistycznej, perspektywy. Mamy bowiem do czynienia raczej ze zderzeniem trendów, co najmniej dwóch koncepcji postrzegania przestrzeni bibliotecznej. Jedną z nich, tą „wszytkożerną” i „wielozmysłową”, interpretuje adaptację przestrzeni i wielość działań przede wszystkim jako próby nadążania za zmiennymi, ulotnymi wręcz potrzebami użytkowników, dostosowywania się do ich sposobu życia. Nie jest to jednak koncepcja negatywna. Instytucje publiczne, usługowe w swoim charakterze, nie mogą w dzisiejszym świecie funkcjonować w oderwaniu od realiów życia swoich odbiorców.

Druga – opisując tę samą rzeczywistość – zwraca uwagę na konieczność obrony biblioteki jako przestrzeni publicznej, dobra wspólnego, z którego każdy może korzystać według potrzeby i umiejętności. Otwartość bibliotek jako przestrzeni publicznej ma w tym przypadku wymiar w pewnym sensie polityczny. Naomi Klein⁶³ interpretuje je jako miejsca realizacji wartości takich, jak wiedza, przestrzeń publiczna właśnie oraz dzielenie się, w opozycji do nadmiernego gromadzenia informacji, komercji i prywatyzacji, rozumianej jako zawłaszczanie, konsumpcjonizmu. Wartości, które uważa za zagrożone w dzisiejszym świecie. Bibliotekarzy natomiast postrzega jako zawód zaangażowany w obronę tych wartości, w obronę dobra publicznego⁶⁴. Najcenniejszym „zasobem” w walce z prywatyzacją i komercją są dla bibliotekarzy użytkownicy, którzy powinni doceniać publiczność i otwartość tych instytucji, ich potencjał wspólnototwórczy, oferowaną możliwość dzielenia się wiedzą, poglądami, miejscem, czy innymi posiadanymi dobrami, zachętę do wchodzenia w świat kultury, nauki, życia zawodowego. Ivan Illich z kolei uznaje biblioteki nawet za prototyp „instytucji otwartej”, ułatwiającej ludziom swobodę nawiązywania nowych kontaktów, poznawania otoczenia, stwarzającej prawdziwe możliwości kształcenia⁶⁵.

Jeżeli uwzględnić wiedzę społeczną mówiącą o niskiej (i prostej) aktywności kulturalnej w krajach o znacznym rozwarstwieniu społecznym⁶⁶, to

⁶³ N. Klein: *Librarianship as a radical profession*. „Progressive Librarian” 2004, no 23, p. 46-54.

⁶⁴ Tamże, s. 49.

⁶⁵ I. Illich: *Une société sans école*. W: *Oeuvres Complètes*, t. 1. Paris 2005. Cyt. za: P. Sequeiros, S. Grünig, dz. cyt., s. 273.

⁶⁶ T. Szlendak: *Wielozmysłowa...*, dz. cyt., s. 90-91.

różnicowanie propozycji, próby docierania z ofertą bibliotek do każdego członka społeczności lokalnej, mogą służyć „wychowaniu do kultury” i do wartości humanistycznych. „Czytanie książek jest jeszcze mocniej związane z nierównościami społecznymi. Im większa rozpiętość dochodów w kraju – tym mniej osób czyta książki. W egalitarnej Szwecji, Danii czy w Czechach zdecydowanie więcej osób deklaruje, że w ciągu ostatniego roku przeczytało choć jedną książkę, niż w Polsce i Portugalii. Mamy zatem w Polsce jednocześnie wysoki poziom nierówności społecznych i niski poziom czytelnictwa”⁶⁷.

„Wychowanie do książki” jako zadanie bibliotek nie jest przecież niczym nowym – w literaturze przedmiotu, zwłaszcza w kontekście pedagogiki (przedwojennej) czy promocji (współcześnie) bibliotecznej, od zawsze mówiło się o konieczności wprowadzania czytelników w świat lektury. Podnoszenie kompetencji i wrażliwości estetycznej jest więc zadaniem właściwie „bez końca” dla bibliotekarzy. Być może jednak dziś zaczynać trzeba „nie wprost”, żeby czasami bardzo różnymi drogami czytelnika do książki – do tekstu – doprowadzić.

Bibliografia

- Alter Art: *Książka na Open'erze*. 2012 [online]. Dostępny w WWW: <http://opener.pl/pl/Sztuka/Ksiazka-na-Openerze>.
- Bauman Z.: *Sztuka jest wszystko, co uchodzi na sucho*. 2011 [online]. Dostępny w WWW: www.culturecongress.eu/theme/theme_masses_of_culture/bauman_chapter1.
- Bibliosfera.net: *Odjazdowy Bibliotekarz*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://bibliosfera.net/odjazdowy-bibliotekarz/>.
- Biblioteka Narodowa: *Imieniny Jana Kochańskiego 2013*. 2013 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/wydarzenia/200-imieniny-jana-kochanowskiego-2013.html>.
- Biblioteka Narodowa: *Imieniny Jana Kochanowskiego 2014*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/wydarzenia/218-imieniny-jana-kochanowskiego-2014.html>.
- Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy: *Dzień Dziecka w Bibliotekach Dziecięcych na Pradze Południe*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: http://www.bppragapd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=189%3Adzien-dziecka&Itemid=390.

⁶⁷ Tamże, s. 91.

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy: *Noc muzeów 2014*. b.d. [online]. Dostępny w WWW: <http://koszykowa.pl/nocmuzeow>.
- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy we Wrześni: *Dzień Dziecka*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.biblioteka.wrzesnia.pl/aktualnosci/biblioteka-glowna/185-dzien-dziecka.html>.
- Biblioteka Publiczna w Gołdapi: *Dzień Dziecka w Siedlisku*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://bpgoldap.pl/dzien-dziecka-w-siedlisku/>.
- Bourdieu P.: *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Warszawa 2005.
- Bukraba-Rylska I., Burszta W.J., red.: *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*. Warszawa 2011.
- Burszta W.J. i in., red.: *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*. Warszawa 2010.
- Departament Cyfryzacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego: *Noc Muzeów 2014 w bibliotekach pedagogicznych*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.lodzkie.pl/edukacja/noc-muze%C3%B3w-2014-w-bibliotekach-pedagogicznych>.
- Eigenbrodt O.: *Societal spaces. The constitution of library space through activity*. W: *74 IFLA General Conference and Council, 10-14.08.2008*. Quebec 2008 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/IV/ifla74/papers/091-Eigenbrodt-trans-en.pdf>.
- Filiciak M.: *Kultura 2.0: kłopoty z apetytem*. „Dwutygodnik.com” 2014, nr 133 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.dwutygodnik.com/artukul/4592-kultura-20-klopoty-z-apetytem.html>.
- Gach W.: *Catkiem nowa biblioteka*. „EBIB” 2014, nr 150 [online]. Dostępny w WWW: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/263>.
- GP.24.pl: *Noc Muzeów w Słupsku. Biblioteka zaprasza do podziemi*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140516/SLUPSK/140519834>.
- Grodny S., Gruszka J., Łuczaj K.: *O zawężeniu wyższego gustu estetycznego. Analiza zjawiska wszytkożerności kulturowej w Polsce*. „Studia Socjologiczne” 2013, nr 2, s. 127-148 [online]. Dostępny w WWW: http://www.academia.edu/4820357/STUDIA_SOCJOLOGICZNE_2013_2_209_ISSN_0039_3371_O_ZAWEZENIU_WYZSzego_GUSTU_ESTETYCZNEGO_ANALIZA_ZJAWISKA_WSZYSTKOZERNOSCI_KULTUROWEJ_W_POLSCE.
- Instytut Książki: *Nie ma Open'era bez książek i czytania!* 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.instytutksiazki.pl/wydarzenia,aktualnosci,-31391,nie-ma-open%E2%80%99era-bez-ksiazek-i-czytania!.html>.
- Jaskowska B.: *W to nam graj! Grywalizacja w promowaniu usług bibliotecznych*. W: *Biblioteka jako marka. Materiały z VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, 11-12 września 2012 r.* Warszawa 2013.

- Kisilowska M.: *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece. Wybrane społeczne i kulturowe aspekty współczesnego bibliotekarstwa*. Warszawa 2010.
- Kisilowska M.: *Wchodzenie w kulturę przez tekst? Współpraca bibliotek i innych instytucji kultury w środowisku lokalnym*. W: D. Grabowska, E.B. Zybert, red.: *Biblioteka i informacja w aktywizacji regionalnej*. Warszawa 2012, s. 29-46.
- Klein N.: *Librarianship as a radical profession*. „Progressive Librarian” 2004, nr 23, s. 46-54.
- Kokosińska M.: *Bibliotekarze na rowery! „Tytuł Ujednolicony”* 2014, nr 13, s. 24-25.
- Kongres Kultury Polskiej. 2009 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.kongres-kultury.pl/>.
- Kozzi Gangsta Film: *Kozzi Gangsta Festiwal*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://kozzigangsta.pl/>.
- Książka.net.pl: *Imieniny Jana Kochanowskiego*. 2012 [online]. Dostępny w WWW: [http://www.ksiazka.net.pl/?id=4&tx_ttnews\[tt_news\]=12895&cHash=b84bc65451](http://www.ksiazka.net.pl/?id=4&tx_ttnews[tt_news]=12895&cHash=b84bc65451).
- Odjazdowy Bibliotekarz*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://blog.odjazdowybibliotekarz.pl/>.
- Peterson R.A., Kern R.M.: *Changing highbrow taste: From snob to omnivore*. „American Sociological Review” 1996, vol. 61, nr 5, s. 900-907.
- Sequeiros P., Grünig S.: *A tale of two libraries: Space and reading in Porto public libraries*. W: *Libraries driving access to knowledge*. de Gruyter Saur, 2012, s. 247-288 [online]. Dostępny w WWW: <http://eprints.rclis.org/17935/>.
- Stetkiewicz L.: *Kulturowi wszystkożercy sięgają po książkę*. Toruń 2011.
- Szlendak T.: *Wielozmysłowa kultura iwentu*. „Kultura Współczesna” 2010, nr 4, s. 80-97 [online]. Dostępny w WWW: http://kulturawspolczesna.nck.pl/sites/default/files/artykuly/tomasz_szlendak_-_wielozmyslowa_kultura_iwentu.pdf.
- Trójmiasto.pl: *Noc Muzeów – Biblioteka Gdańska PAN*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://kultura.trojmiasto.pl/Noc-Muzeow-Biblioteka-Gdanska-PAN-imp213958.html>.
- Warszawa Czyta. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://warszawaczyta.org/podsumowanie-warszawa-czyta-2014/#more-1389>.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://www.rajska.info>.
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy: *LiterObrazki*. 2014 [online]. Dostępny w WWW: <http://literobrazki.pl/>.

Public Libraries vs. the „Event Culture“ and Cultural Omnivority

Abstract: The so-called „event culture“ and „cultural omnivority“, as defined by the sociologists, refer to cultural activity of the modern society. They find their reflection in a differentiated offer of cultural institutions, including changes in library spaces and functions. The libraries both organize or take part in events, actions, or festives, attracting visitors' attention. However, these changes result not only from the observed evolution of social behaviours, but also from a core library's function as a public place and a common good.

Małgorzata Pietrzak

Sztuki performatywne i sztuki audiowizualne w nowoczesnej bibliotece

Abstrakt: Artykuł jest próbą spojrzenia na zadania jakie stawiane są współczesnym bibliotekom, w których jednym z narzędzi w różnorodnych aspektach (edukacyjnych, twórczych, poznawczych) pracy z czytelnikami są sztuki performatywne i sztuki audiowizualne. Ukazuje także rozwój takich zjawisk kulturowych jak: happening, performans czy flash mob. Ponadto zwraca uwagę na to, w jaki sposób wykorzystanie sztuk performatywnych i audiowizualnych przyczynia się do rozwoju przemysłów kreatywnych, do wyzwalań postaw twórczych i uwarunkowania postaw proartystycznych. W artykule wykorzystano przykłady tych instytucji, które dla określonego środowiska np. artystycznego, pełnią rolę megabiblioteki ze względu na unikatowy charakter zbiorów oraz specyfikę prowadzonych w nich działań artystycznych i form pracy.

Istota happeningu

Happening jest zjawiskiem, które wyrosło z niezgody na zastany porządek i skonwencjonalizowane formy. *Happening* zakwestionował dotychczasowe pewniki jakimi były: dzieło artystyczne jako przedmiot skończony, zamknięty i materialnie trwały, trwałą i skończoną rolę artysty wobec własnego dzieła, kontemplacyjną i interpretacyjną rolę odbiorcy, sens sztuki jako element niekoniecznie istotny dla procesu twórczego. W *happeningu*

dzieło nie jest ani trwałe ani skończone, artysta jest częścią *happeningu* a publiczność pełni istotną, aktywną rolę uczestnika i interpretatora w akcie twórczym, zaś widowiskowość jest efektem zewnętrznym. Sam *happening* opiera się jedynie na luźnym schemacie zdarzeniowym (scenariuszu), akcja zorientowana jest na najbliższe otoczenie, działania odbywające się w bezpośrednim spotkaniu z innymi ludźmi, co prowadzić ma do wspólnych, autentycznych przeżyć. W przeważającej części *happening* zdaje się na przypadek, który w tym przypadku stał się metodą twórczą (np. w kompozycjach Johna Cage'a, który od połowy lat 50. XX w. realizował *happenings muzyczne*).

W Polsce prekursorem *happeningu muzycznego* jest Bogusław Schaeffer. W *happeningu plastycznym* droga wiodła od malarstwa i rzeźby, co pozwoliło wyznaczyć przedmiotom nową rolę w świadomości zorganizowanej przestrzeni, nadać im ruch (np. Jackson Pollock rozkładający surowe płótno i lejący na nie farbę). Tym samym dawna płaszczyzna obrazu stała się polem działania a ruchy rąk artystów były żywymi, spontanicznymi gestami, tym samym przesuwając punkt ciężkości z dzieła na akt działania, zachowania i przeżycia artysty, jego umysłowość i fizyczność, zaś materią zdarzenia stawało się wszystko w otoczeniu człowieka. Nazwę *happening* wymyślił malarz *action painting* Allan Kaprow. W Polsce *happenings plastyczne* były udziałem m.in. Tadeusza Kantora (*Cricotage* z 1965 – pierwszy polski *happening*). *Happening teatralny* wyrósł na spuściznie futurystów, którzy zamiast konwencjonalnego przedstawienia proponowali krótkie, zwarte i syntetyczne zdarzenia, zbudowane na podobieństwo nowoczesnych zdarzeń, oparte o improwizacje i zaskoczenie publiczności. Sam przebieg zdarzenia był oparty na błyskawicznie przebiegającej intrydze, przypadkowym zbiegu okoliczności, symultaniczności akcji, udramatyzowanemu wrażeniu, słownych utarczkach, dynamicznie zespolonych gestach, słowach, szmerach, światłach, przy jednoczesnym budowaniu wzajemnego zaufania między zespołem artystów a publicznością, czegoś na kształt wspólnoty akceptującej nową ideę teatralności, opartą o działania, które rozbijały dotychczasowy schemat przestrzeni scenicznej, jedności czasu i zdarzeń scenicznych, aranżując czas i przestrzeń otaczającej rzeczywistości. Tym samym scena (w rozumieniu przestrzeni działania) miała służyć poszukiwaniu prawdy, zaspokajaniu potrzeby przeżywania, odkrywaniu człowieka oraz na zbiorowym porozumieniu, na stworzeniu teatralnej wspólnoty. Tym samym i język jako taki, nie miał już znaczenia a ważniejsze były rytm, intonacja, głośność. Jednocześnie *happening* stawał się przeciwieństwem teatru psychologicznego, opartego o dominację tekstu artystycznego, naśladowictwo życia, rysu psychologicznego posta-

ci. Prekursorem *happeningu teatralnego* był niewątpliwie aktor i eksperymentator Antonin Artaud¹.

Współcześnie realizowane *happenings* są elementem życia artystycznego i społecznego, wykorzystywanym przy okazji protestów, manifestacji, imprez zbiorowych, mityngów politycznych, akcji społecznych. Jest to także ciekawa forma pracy realizowana w bibliotekach, w domach i w centrach kultury, jako element działań warsztatowych z młodzieżą, z osobami dorosłymi, ze społecznością lokalną, z użytkownikami bibliotek o szczególnych potrzebach (np. bezrobotnymi). Do działań happeningowych zalicza się współcześnie także akcje typu *flash mob*, które polegają na wspólnym wykonaniu czynności-akcji przez osoby wcześniej się nieznające, które dokonywane są w publicznej przestrzeni. Marcin Gębarowski podaje taką definicję i cechy zjawiska *flash mob*: „Pojedynczy *flash mob*, to wydarzenie zorganizowane w miejscu publicznym, w którym udział biorą nieznane sobie osoby. Jednocześnie ma je cel spotkania, jak również zamiar wykonania określonej, ustalonej wcześniej i krótkotrwałej czynności. Scenariusz takiego wydarzenia ma często oryginalny (absurdalny) charakter, co stanowi duże zaskoczenie dla przypadkowych osób. Po wykreowaniu zamierzonego „spektaklu” jego uczestnicy szybko rozchodzą się, każdy w swoją stronę – w taki sposób, jakby nic się nie stało. Miejsce i termin spotkania ustalane są internetowymi (m.in. serwisy społecznościowe lub fora dyskusyjne) oraz mobilnymi (np. SMS-y) kanałami komunikacji. Takie osobliwe wydarzenie zazwyczaj organizowane jest w miejscach o dużym zatłoczeniu – w centralnych punktach miast lub galeriach handlowych. Obserwując zorganizowane dotąd *flash moby* można przyjąć, iż są one tak naprawdę jednym z nowszych trendów społecznych, który uruchamia mechanizm przekazu ustnego (*word-of-mouth*), jak również komunikacji wirusowej w Internecie. Warto przy tym zauważyć, iż kluczowym elementem takich wydarzeń jest spontaniczność oraz dobra zabawa. Każdy uczestnik *flash moba* ma bowiem za zadanie wykonać to, co zostało wcześniej ustalone, a przy tym dobrze się bawić i zaskoczyć przypadkowe osoby zaaranżowanym przedstawieniem. Wzbudzenie sporego zainteresowania jest kluczowym aspektem mechanizmu działania *flash moba*. Siła *flash mobów* wynika z tego, że cała kontrola nad ich organizacją tkwi w rękach uczestników – ludzi zaprasza się do kreowania akcji według własnych pomysłów, zwłaszcza w tych przedsięwzięciach, które są rzeczywiście organizowane spontanicznie oraz bezideowo. To od zaangażowania i pomysłowości uczestników zależy powodzenie wydarzenia. To oni odpowiadają też za jego aktywną promocję, dzieląc

¹ M. Hopfinger: *W laboratorium sztuki XX w. O roli słowa i obrazu*. Warszawa 1993, s.73-79.

się w Internecie informacjami o zbliżających się *flash mobach*, organizując grupy zainteresowanych i dbając o udokumentowanie spotkań. Można założyć, że dobry *flash mob* to taki, który sprawia, że wielu ludzi podczas wydarzenia zaczyna spontanicznie robić zdjęcia i nagrywać filmy, a następnie publikują je w Internecie”².

Wykorzystuje się także wywodzący się z *happeningu walk speak* lub *mini walk speak* czyli głośne spacerowe mówienie, w którym biorą udział osoby, które umówiły się o określonej porze w określonym miejscu, w czym pomagają nowoczesne środki komunikacji jak Internet czy telefonia komórkowa.

W bibliotece, szczególnie w mniejszych miejscowościach i w dość stacynarnych społecznościach, *happening* uaktywnia nie tylko jej czytelników i użytkowników, promuje bibliotekę, ale zwraca uwagę społeczności lokalnej na istotne problemy, które są wspólne dla wielu społeczności (m.in. bezrobocie, konflikty etniczne i kulturowe, zachowania antyspołeczne, patologie społeczne, wykluczenia), mobilizuje mieszkańców do wspólnych działań – nie tylko artystycznych, wyzwała inicjatywę i działania prospołeczniowskie.

I tak Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach w 2011 r. z okazji Światowego Dnia Książki, pokazała na ulicach Katowic *happening*, w trakcie którego panie bibliotekarki wręczały przechodniom róże oraz rozmawiały z nimi o książkach. Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach zainaugurowała Tydzień Bibliotek *happeningiem*, podczas którego około 50 osób siedzących na krzesłach ustawionych na gliwickim rynku czytało książki i gazety, czekając, aż inni mieszkańcy dołączą się do czytających i wezmą sobie do czytania książkę z ustawionego regału. W Chrzanowie, Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała przemarsz bibliotekarzy, czytelników i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku ulicami miasta, a najciekawsze było to, że niesiono transparenty z obrazkami nawiązującymi do znanych bohaterów książek oraz że wszyscy byli przebrani w stroje z różnych epok. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku nawiązywali rozmowy z obserwowującymi przemarsz mieszkańcami, namawiając ich do odwiedzenia biblioteki. Wielu mieszkańców przyłączyło się do wspólnego marszu, wielu zadeklarowało chęć odwiedzenia biblioteki. Marsz zakończył się symbolicznym przejściem biblioteki przez mieszkańców oraz wspólnym wzięciem się za rękę, opasaniem biblioteki „ludzkim łańcuchem” i „przytuleniem” się do budynku. Całość imprezy nagrano i zamieszczono na stronie internetowej

² M. Gębarowski: *Flash mob – istota zjawiska oraz determinanty wykorzystania w działaniach promocyjnych podmiotów rynkowych*. „Modern Management Review” 2013, nr 2, vol. XVIII [online], [dostęp: 15.06.2014]. Dostępny w WWW: www.academia.edu/5725932/Flash_mob_-_istota_zjawiska_oraz_determinanty_wykorzystania_w_dzialaniach_promocyjnych_podmiotow_rynkowych. s. 33-44.

biblioteki³. W dniu 1 października 2011 r. na przystanku PKS przy placu Wolności, Biblioteka Publiczna w Rynie wraz z członkami Koła Przyjaciół Biblioteki zorganizowała *happening czytelnicy* zatytułowany *Biblioteka – miejsce aktywne*. Uczestnicy *happeningu* siedzieli na krzeselkach i czytali książki, grali na gitarze, tym samym zwracając uwagę przechodniów. Dyrektorka biblioteki, korzystając z mikrofonu, opowiadała o nowym wizerunku biblioteki oraz zapraszała czekających na przystanku do jej odwiedzenia. Biorące udział w *happeningu* dzieci rozdawały ulotki informujące o godzinach pracy biblioteki oraz o ofercie, jaka została przygotowana dla czytelników i użytkowników. Przechodnie obdarowani zostali balonami i cukierkami. Młodzież uczestnicząca w *happeningu* śpiewała piosenki oraz czytała fragmenty książek na głos do mikrofonu⁴. Powiatowa Biblioteka Publiczna wraz z Miejskim Domem Kultury w Wągrowcu zorganizowała na ulicach miasta akcję Narodowego Czytania. Barwny korowód tworzyli: dzieci i opiekunowie z Chóru Małeńkiego, młodzież z Orkiestry Dętej MDK, bibliotekarki i czytelnicy. Uczestnicy korowodu nieśli kolorowe tablice z hasłami akcji oraz z najbardziej znanymi cytatami z dzieł A. Fredry, zaś marszowe melodie wygrywała uczestnicząca w wydarzeniu orkiestra. Trasa korowodu wiodła od Twojego Marketu, przez park, Market Intermarché, pasaż handlowy, teren pomiędzy bankami aż do kawiarni Wilisch Café i wszędzie, gdzie się zatrzymywał, bibliotekarki i mieszkańcy wspólnie czytali wybrane wiersze Fredry. Akcja przyciągnęła uwagę nie tylko przechodniów, ale i kierowców, którzy na chwilę się zatrzymali⁵.

Istota *performansu*

Performans zrodzony został w pierwszych latach XX w. z nurtu *happeningowego* oraz z opozycji sztuki awangardowej wobec skonwencjonalizowanego świata. Materią *performansu* jest sam człowiek, zarówno twórca, jak i odbiorca, który jednocześnie także jest narzędziem, sprawcą i celem swoich działań a proces artystyczny odnosi się sam do siebie, tworząc swoją własną materię. *Sztuka performatywna* skupia się na podmiocie czyli odbiorcy, któ-

³ *Program Rozwoju Bibliotek – promocja z pomysłem* [online], [dostęp: 11.06.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.biblioteki.org/pl/wiadomości/czytaj/1302>.

⁴ *Happening czytelnicy* [online], [dostęp: 11.06.2014]. Dostępny w WWW: http://www.biblioteka.ryn.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=233&pop=1&page=0&Itemid=1.

⁵ *Niecodzienne widowisko na ulicach Wągrowca* [online], [dostęp: 14.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.mdkwagrowiec.pl/strona-glowna/relacje1424.html>.

ry tworzy nową rzeczywistość, odnoszącą się do samej siebie i wchodzącą w relacje między przedmiotem (twórcą) i podmiotem (odbiorcą). Dzięki tym cechom artyści *performansu* uplasowani zostali obok artystów teatru, tańca i śpiewu w grupie artystów katartycznych. Najważniejszym i najpełniejszym spełnieniem *performansu* jest uczynienie z widzów (podmiotów) kreatorów wydarzenia, którzy nie tylko kształtują się pod wpływem własnych działań, ale stają się ich częścią. Związek sztuki *performansu* z teatrem, jak twierdzą badacze i teoretycy (np. Erica Fischer-Lichte, Eugenio Barba, Freddie Rokem, Dariusz Kosiński) jest bezsporny (choć inny niż w sztuce teatru), ale już sami artyści-praktycy *performansu* nie odwołują się do zaplecza teoretycznego (kulturoznawczego czy filozoficznego)⁶. Do *performansów kulturowych* zalicza się dzisiaj wszystkie działania nie mieszczące się w skonwencjonalizowanych gatunkach i formach. Pojęcie *performansu* najczęściej funkcjonuje w związku z teatrem, filmem, telewizją, ale wykracza ono daleko poza te widowiska. Jon MacKenzie przywołując istotę *performansu* pisze: „W ciągu ostatniego półwiecza formy związane z przedstawieniem teatralnym przekształcono w narzędzia analityczne, interdyscyplinarnie uogólniono na rozległe pola badań, wykorzystano w najrozmaitszych kontekstach. Antropolodzy i etnografowie badali rytuały osiadłych i rozproszonych ludów jako performance; socjologowie i badacze komunikacji analizowali performance interakcji społecznych i komunikacji niewerbalnej; kulturoznawcy w kategoriach performansu opisywali codzienne funkcjonowanie polityki rasowej czy płci kulturowej. [...] Pojęcie performansu jako ucieleśnionej aktualizacji sił kulturowych nie tylko zainspirowało liczne dziedziny badań⁷; dało też początek własnemu paradygmatowi wiedzy – performatyce⁸”.

Performans jest sztuką z pogranicza życia, teatru i sztuk plastycznych, a Międzynarodowy Festiwal Sztuk Performatywnych A PART wymyślony i odbywający się w Katowicach, pokazuje nie tylko nowe oblicze „teatru nieoczywistego”, ale obrazuje siłę sztuk niewerbalnych, w których tekst literacki jest tylko jednym z elementów przekazu, a nowe media zyskują zupełnie nowy status i funkcje⁹.

⁶ A. Kawalec: *Teatr przedmiotu i teatr podmiotu*. „Roczniki Kulturoznawcze” 2010, t. 1 [online], [dostęp: 14.06.2014]. Dostępny w WWW: www.kul.pl/files/581/Wydzial/RK/1_2010/147_Kawalec.pdf, s.147-150.

⁷ Zob. C. Simpson Stern i B. Henderson: *Performance: Texts and Contexts*. London 1993, M. Carlson *Performans* (tł.) E. Kubikowska. Warszawa 2007, J. J. MacAloon (red.) *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego* (tłum.) K. Przyłuska-Urbanowicz. Warszawa 2009. Za: J. MacKenzie: *Performuj albo...*, (tł.) T. Kubikowski. Kraków 2011, s. 10.

⁸ Tamże, s. 9-11.

⁹ K. Niedurny: *Szuka poza definicją*. „Reflektor” [online], [dostęp: 16.06.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.rozswietlamyktulture.pl/reflektor4/2011/06/13/3122/>.

Do działań performatywnych zalicza się także czytanie wzbogacone o elementy performatywne. I tak w ramach Festiwalu im. Jacka Kuronia, przy okazji wystawy *Jacek Kuroń. Oś życia*, zorganizowano w warszawskim Teatrze Studio *czytanie performatywne* listów Gai i Jacka Kuroniów, które realizowali Agnieszka Glińska i Łukasz Lewandowski¹⁰.

Istota sztuk audiowizualnych

Sztuki audiowizualne to sztuki wykorzystujące urządzenia przetwarzające dźwięk albo obraz, np. odbiorniki radiowe i telewizyjne, kamery, mikrofony, komputery¹¹. Procesy, zachodzące w ostatnich 20. latach XX w. w obszarze rozwoju technologii i mediów miały istotny wpływ na formowanie się strategii współczesnej sztuki, w tym sztuk audiowizualnych. Współczesna sztuka przestała być spójna i jednorodna, tak pod względem swojej struktury, wykorzystywanego tworzywa, jak i właściwości charakterystycznych dla dotychczasowych form i działań artystycznych. To, co charakteryzuje współczesne *sztuki audiowizualne* to ich hybrydyczność, inter-, multi-, hipermedialność oraz transkulturowość. Istotnym elementem jest także doświadczenie, jakiemu poddawana jest publiczność, która w coraz większym stopniu obcuje ze strukturami heterogenicznymi, które są zróżnicowane wewnętrznie, tak na poziomie strukturalnym, jak i materiałowym. To rozwój mediów spowodował nie tylko różnicowanie się postaw twórczych, dzięki czemu istotnym elementem procesu twórczego stał się pluralizm artystyczny, ale także świadomość, iż różnorodność jest atrybutem rzeczywistości oraz, że interakcje sztuki z kulturą wizualną codzienności są nieuchronnym procesem¹². Jak pisze Ryszard W. Kluszczyński: „[...] z rozwojem happeningu i nurtu performance art, pojawieniem się sztuki wideo, czy też narodzinami formacji Fluxus, łączącej w swych wystąpieniach wszystkie te hybrydyczne dyscypliny, sztuka jednoznacznie wkroczyła już na drogę prowadzącą ku diagnozowanej wyżej postaci. Zwraca wagę ulokowanie sztuki nowych mediów na pierwszej pozycji w szeregu przyczyn aktualnej kondycji świata sztuki. Bo właśnie ona odgrywa w tym procesie rolę podstawową. Estetyczny porządek współczesności [...] no-

¹⁰ Warszawa. *Czytanie listów Gai i Jacka Kuroniów w Studio*. „Gazeta Wyborcza – Gazeta Stołeczna”, z dn. 17. 06.2014, s. 5.

¹¹ *Sztuki audiowizualne* [online], [dostęp: 17.06.2014]. Dostępny w WWW: http://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuka_audiowizualna. Dostęp 17.06.2014.

¹² R.W. Kluszczyński: *Estetyka sztuki nowych mediów, Wstęp* [online], [dostęp: 18.06.2014]. Dostępny w WWW: www.medialarts.pl/download/skrypty/Estetyka_sztuki_nowych_mediow.pdf.

wym mediom zawdzięcza swój kształt, dynamikę i zasadnicze tendencje rozwojowe”¹³.

Dzięki nowym mediom rozwinęły się m.in.: wideomalarstwo, wideoinstalacje, wideorzeźba, muzyka wideo czy wideotaniec. Tym samym nastąpiło połączenie, a niekiedy i zespolenie sztuki wideo z tradycyjnymi dyscyplinami artystycznymi. A wprowadzone do refleksji nad współczesną sztuką pojęcia *intermedia* (wg Dicka Higginsa – integralne, organiczne połączenie przynajmniej dwóch, różnych mediów artystycznych, które chociaż mogą funkcjonować także w innej płaszczyźnie jako media niezależne, w przypadku tego połączenia są zespolone trwale, np. *poezja wizualna*, *environment*, *happening*) i *multimedia* (wg Bobba Goldsteinna – nie zmierzające w stronę trwałego połączenia, które ma ograniczony, luźny i tymczasowy charakter, są niestabilne i nietrwałe) wynikały z działań twórczych np. spektakl Andy’ego Warhola *Exploding Plastik Inevitable*, łączył występ The Velvet Underground i Nico z projekcjami filmów, tańcami i *performance’ami* oraz z projekcjami świetlnymi¹⁴. Procesy hybrydyzacji tworzone są poprzez dialog między sztuką i nauką, który rozwija się na fundamencie osiągnięć technologicznych¹⁵.

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie jest największym archiwum tematycznym w kraju, gromadzącym zbiory i pamiątki związane z życiem teatralnym w Polsce. Oprócz podstawowych zadań statutowych (m.in. ochrona istniejących dokumentów i pamiątek, bieżące dokumentowanie życia teatralnego, gromadzenie, przetwarzanie i aktualizowanie informacji, prowadzenie baz danych, zbiorów wycinków, fotografii, druków itd.), instytut przygotowuje także imprezy służące międzynarodowej promocji polskiego teatru za granicą, przeglądy teatralne i promocje teatrów, prowadzi bibliotekę i mediatekę teatralną, aranżuje działalność edukacyjną, organizuje spotkania teatralne, seminaria, warsztaty, festiwale¹⁶.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże. Zob. też: J. Robertson, C. McDaniel: *Themes of Contemporary Art: Visual Art after 1980*. Oxford 2005.

¹⁵ R.W. Kluszczyński: *Między autonomią a hybrydycznością. Wprowadzenie do sztuki nowych mediów*. „Kwartalnik Filmowy” 2013, nr 82 [online], [dostęp: 18.06.2014]. Dostęp w WWW: www.ispan.pl/kf82abstrakty.pdf.

¹⁶ *Statut Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego w Warszawie* [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.instytut-teatralny.pl/instytut-teatralny-alias/statut>.

W wielu realizowanych (czy współrealizowanych) przez instytut projektach wykorzystuje się sztuki wizualne i działania performatywne, np. jako elementy przedstawienia teatralnego, aby głębiej wyartykułować treści związane z komunikatem płynącym z przestrzeni scenicznej ku widzom, jak i ukazać je i uwypuklić poprzez inne niż słowo środki wyrazu. Projekt „Re-wolt”, w założeniu był działaniem związanym z eksploracją miejskiej przestrzeni i zbiorowej pamięci, służącej przywróceniu wspomnień o roli i miejscu zburzonych już Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych i Rzęciowych im. R. Luksemburg, które mieściły się na warszawskiej Woli. Opowieści robotnic pracujących niegdyś w tym wielkim zakładzie stały się podstawą tekstu Anny Wojnarowskiej, który zaadaptowała i wyreżyserowała Weronika Szczawińska.

Spektakl Marty Górnickiej *Requiemaszyna*, to kontynuacja pracy nad stworzeniem nowoczesnego chóru tragicznego, którego punktem centralnym jest krytyczna refleksja nad człowiekiem, żyjącym i działającym w świecie globalnego urynkowania. Libretto spektaklu zostało stworzone w oparciu o wiersze W. Broniewskiego, fragmenty przemówień, listów, dziecięce wylczanki, które CHÓR performerów zderza z dyskursem filozoficznym, hasłami reklamowymi, socrealistyczną pieśnią i heavy metalem. W przedstawieniu reżyserka wykorzystwała zbiorowy głos i ciało performerów, co sprawiło, że wiersze z lat 30. brzmiały, jak korporacyjna pieśń *performensu* efektywności. Sama reżyserka o swoim przedstawieniu powiedziała: „Zależało mi na tym, by obnażyć totalitaryzm współczesnych strategii nadzoru i dyscypliny; mechanizmy, które zmieniają mieszkańców neoliberalnego rajy w armię robotników/robotów”.

Działaniem adresowanym do dzieci, młodzieży oraz ich rodziców i opiekunów, był projekt artystyczny realizowany w ramach programu „Lato w teatrze”, na który składały się: spektakl cyrkowo-muzyczny *Pippi Pończoszanka*, grany w cyrkowym namiocie, koncert, parada oraz warsztaty artystyczne¹⁷.

Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu

Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, to instytucja kultury, która realizuje przedsięwzięcia artystyczne, badawcze i edukacyjne związane z osobą, działalnością, spuścizną i praktyką twórczą Jerzego Grotowskiego. Instytut posiada archiwum i zbiory, które dokumentują działalność

¹⁷ Wszystkie przykłady z oficjalnej strony Instytutu.

Teatru Laboratorium, Drugiego Studia Wrocławskiego, Ośrodka Grotowskiego i Instytutu Grotowskiego. Na dokumentację aktową składają się np. pisma, korespondencja prywatna, dokumenty, zaś dokumentacja mechaniczna obejmuje filmotekę, fototekę i fonotekę. Także tutaj przechowywane są maszynopisy i rękopisy (np. egzemplarze aktorskie i reżyserskie), muzealia (np. projekty afiszów, przestrzeni scenicznej, scenografii) oraz zbiory biblioteczne (m.in. czasopisma i dokumenty prasowe). W Czytelni Teatralnej można zapoznać się z opracowaniami tekstów J. Grotowskiego (autorstwa np. Z. Osińskiego, T. Burzyńskiego), materiałami filmowymi o Jerzym Grotowskim, z tekstami dotyczącymi antropologii teatru, z archiwaliami pochodzącymi z krakowskiej Cricoteki T. Kantora, z wycinkami prasowymi.

Najciekawszymi formami działalności instytutu wydają się jednak obok Otwartego Uniwersytetu Poszukiwań i konferencji, programy edukacyjne takie jak: Laboraty KARAWANASUN The School of Rena Mirecka, w czasie których uczestnicy (np. osoby przygotowujące się do egzaminów na studia aktorskie) realizują ćwiczenia i zadania związane z możliwościami ciała, głosu, umysłu, duszy, służące otwarciu, poszukiwaniu dobrej energii. Zajęcia prowadzi aktorka Teatru Laboratorium, która zagrała we wszystkich jego spektaklach. Ciekawe są także warsztaty mające formę kilkudniowych zajęć praktycznych prowadzonych przez aktorów, śpiewaków, muzyków, którzy byli twórczo związani z J. Grotowskim, w różnych czasach jego działalności. Prowadzone są tzw. kursy mistrzowskie Masters In Residence, które realizują zaproszeni goście z całego świata (m.in. P. Brook, E. Barba, T. Terzopoulos, A. Wasiljew), a których celem jest warsztatowa praca z aktorem oraz demonstracja pracy reżyserskiej, zaś efektem końcowym przedstawienie prezentowane publiczności. Natomiast BodyConstitution, to program skierowany do aktorów/performerów, którego celem jest analiza w praktyce wybranych tradycji ruchowych oraz przeniesienie ich pryncypiów dla potrzeb warsztatowych. Program obejmuje trening fizyczny aktora, dydaktykę oraz autodydaktykę, wprowadzenie nowych metod pracy teatralnej i improwizacji, a wszystko nakierowane na samorozwój, szczególnie na audiodiagnozę i umiejętności komunikacji w procesie aktorskim. Szczególnym elementem tego programu jest możliwość konfrontacji swoich umiejętności z praktykami innych kultur, innych mistrzów, którzy reprezentują odmienne tradycje i metody pracy z ciałem (np. sztuki walki, techniki z pogranicza teatru, tańca, kontaktu improwizacji).

Realizowane w instytucie przedstawienia (np. *Camille*, *Kwiaty przydrożne*, *Kwitka-newista*, *Linatendu*) są różnorodne formalnie, realizowane poprzez różnorodne, ale w nowy sposób niż w klasycznym teatrze wykorzystywane środki wyrazu (gest, ruch, głos, przestrzeń, rzeźba, światło), czyniąc

z pokazywanych prac (spektakli, koncertów na głos, performansów) zjawiska niepowtarzalne i unikatowe.

Instytut wydaje także czasopismo internetowe „Performer”, gdzie znaleźć można ciekawe artykuły, wspomnienia, zapiski warsztatowe, pokłosie debat konferencyjnych¹⁸.

New York Public Library for Performing Arts, Doroty and Lewis B. Cullman Center (USA)

Lincoln Center jest najważniejszym i najbardziej znanym centrum kulturalnym w Nowym Yorku. W jego skład wchodzi takie instytucje kulturalne jak m.in.: Film Society of Lincoln Center, Lincoln Center Theater, Metropolitan Opera, New York City Ballet, School of American Ballet oraz New York Public Library for Performing Arts, Doroty and Lewis B. Cullman Center. I właśnie New York Public Library for Performing Arts, Doroty and Lewis B. Cullman Center gromadzi kolekcje materiałów związanych ze sztukami teatralnymi: książki, autografy rękopisów tekstów i nut (np. Bacha, Haydna, Mozarta, Glinki), maszynopisy, korespondencje, projekty scenografii i kostiumów, wycinki, plakaty, programy, dokumenty życia społecznego, fotografie, litografie, ryciny, rysunki, nagrania dźwiękowe we wszystkich formatach, filmy i kasety wideo. Biblioteka udostępnia także własne kolekcje badawcze z zakresu muzyki, tańca i teatru, także teatru lalek, wodewilu, cyrku, sztuki iluzji, filmu. Biblioteka jest w posiadaniu pół miliona folderów zawierających wycinki na temat różnych postaci i przedmiotów związanych ze sztuką. Dysponuje przekazanymi przez osoby prywatne (np. tancerzy i choreografów, producentów, autorów tekstów) w formie darów kolekcjami i archiwaliami (np. prywatnie wykonanymi filmami, materiałami wideo oraz rejestracjami wypowiedzi ustnych). Wiele firm fonograficznych przekazało materiały dźwiękowe a wytwórnie filmowe materiały filmowe. Nieprzerwanie dokumentuje się wydarzenia artystyczne na Broadwayu i tzw. off-broadwayu oraz rejestruje wywiady z wybitnymi specjalistami od spraw teatru i filmu, gromadzi nagrania komercyjnych filmów, filmy dokumentalne i audycje telewizyjne związane z teatrem. W salach widowiskowych prezentuje się także na żywo przedstawienia, koncerty, audycje oraz transmituje z innych sal, teatrów i instytucji poprzez tzw. videotaping¹⁹.

¹⁸ Wszystkie informacje ze stron oficjalnych Instytutu [online], [dostęp: 21.06.2014]. Dostęp w WWW: <http://www.grotowski-institute.art.pl/index.php>.

¹⁹ *New York Public Library for Performing Arts* [online], [dostęp: 16.03.2014]. Dostępny w WWW: http://en.wikipedia.org/wiki/New_york_Public_library_for_the_Performing_Arts.

Biblioteka przygotowała i prowadzi także specjalny program dla studentów, który pozwoli im w przyszłości specjalizować się w bibliotekoznawstwie związanym zarówno z New York Public Library for Performing Arts oraz z innymi zbiorami obejmującymi sztuki plastyczne i sceniczne. Tym samym studenci lepiej rozumieją różne aspekty przekazywania informacji związanych ze sztuką, z jej dokumentowaniem, poznają sposoby wykorzystania materiałów realnych, jak i wirtualnych z zakresu sztuk do wszelkich działań badawczych, kulturotwórczych, edukacyjnych i społecznych²⁰.

Uralski Federalny Uniwersytet (Rosja)

Sztuki audiowizualne pomagają także w prezentowaniu dorobku cywilizacyjnego narodów żyjących w odległych rejonach Rosji oraz są stałym elementem edukacji uniwersyteckiej. Uralski Federalny Uniwersytet (UrFU) w Jekaterynburgu, w swoim programie studiów, zwraca uwagę zarówno na dawne dokonania kulturowe narodów Północnej Eurazji, jak i na dokonania w dziedzinie sztuki współczesnej. Antropologia kulturowa obecna jest nie tylko jako podstawowe pole badawcze i przedmiot studiów (także na kierunkach interdyscyplinarnych), ale stwarza możliwość prezentacji dorobku kulturowego dawnych i obecnych narodów Uralu. Działania mające udokumentować historię, życie i kulturę mieszkańców Uralu, wspiera Centrum Innowacji Humanistycznych, którego misją jest promocja narodowej kultury Uralu przy użyciu nowoczesnych technik audiowizualnych – dokumentowanie i archiwizacja życia i działalności mieszkańców tego rejonu, prezentacja odkryć archeologicznych, produkcja materiałów dokumentalnych (np. na Rosyjskim Festiwalu Filmów Antropologicznych pokazano aż 23 filmy związane z kulturą regionu). Centrum Sztuki Współczesnej organizuje i prezentuje wystawy współczesnych artystów (np. wystawa „Underground art`s” prezentowana była w muzeum). Uniwersytet pełni także rolę centrum edukacji zajmującym się promocją działań w obszarze dialogu międzykulturowego, mającego służyć wzajemnej tolerancji. Biblioteka uniwersytecka posiada trzy miliony książek, w tym unikalną kolekcję książek z przełomu XVIII i XIX wieku²¹.

²⁰ *New York Public Library a partnership for education* [online], [dostęp: 15.03]. Dostępny w WWW: http://www.prat.edu/academics/information_and_library_sciences/program_concentrations/dypl_partnership/.

²¹ *Ural Federal University* [online], [dostęp:15,08.2014]. Dostępny w WWW: www.ronik.org.pl/index.php/pl/edukacja-w-rosji.

Rola bibliotek w upowszechnianiu sztuk performatywnych i audiowizualnych

Biblioteki, poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów z zakresu *sztuk performatywnych* i *audiowizualnych*, jak i promocję działań edukacyjnych, w których wykorzystuje się te obie formy twórczego działania, stają się miejscami, w których nie tylko buduje się społeczeństwo informacyjne – w tym przypadku zorientowane na informację artystyczną – ale społeczeństwo, które jest świadome wartości i wagi wszystkich zjawisk kultury, wielokulturowości, sztuki oraz własnego w nich uczestnictwa. Tym samym biblioteki stają się płaszczyzną budowania dialogu począwszy od społeczności lokalnej, po społeczeństwo globalne, ucząc swoich czytelników i użytkowników tolerancji, zrozumienia, współpracy, niezależnie od ich dziedzictwa kulturowego, etnicznego i językowego. Zadania te zostały uwzględnione podczas 35. sesji Konferencji Generalnej UNESCO, która miała miejsce w 2009 r., kiedy to zatwierdzono *Manifest UNESCO/IFLA dot. biblioteki wielokulturowej*, a który został przyjęty także przez Zarząd Główny SBP 17 grudnia 2009 r. w specjalnej uchwale²². Jak napisała Elżbieta B. Zybert: „Włączenie się bibliotek publicznych w gromadzenie dokumentów zachowanych w różnych postaciach na temat danej społeczności, jej tradycji i zwyczajów może służyć jako platforma publicznego zaangażowania w zbieranie i rozpowszechnianie lokalnej wiedzy wśród mieszkańców, którym służą”²³. Stwierdzenie to dotyczyć może nie tylko społeczności lokalnej jako takiej (związanej z konkretnym obszarem czy językiem), ale społeczności każdego rodzaju kultury: czytelniczej, żywego słowa, teatralnej, filmowej, plastycznej, internetowej. Zależności istniejące pomiędzy *sztukami performatywnymi* i *audiowizualnymi* a zadaniami nowoczesnych bibliotek wydają się mieć obopólne korzyści. Biblioteki popularyzują różne rodzaje sztuk i formy działalności artystycznej człowieka, a sztuki przybliżają świat wyobraźni, uczą autokreacji, twórczej współpracy w grupie, motywują do sięgnięcia po książki, filmy, nagrania, pokazują związki zachodzące między książką i kulturą, a działaniem artystycznym. Tym samym biblioteki gromadzące, udostępniające i propagujące wiedzę o szeroko pojętej sztuce, budują model odbioru sztuki w sposób odmienny i konkurencyjny wobec tego, który sztamowo i dość szcztkowo dominuje w obowiązkowym szkolnictwie.

²² E. B. Zybert: *Udział bibliotek publicznych w działaniach na rzecz budowy społeczeństwa informacyjnego. Refleksje z międzynarodowych kongresów IFLA*. W: *Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych*, (red.) E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zajac. Warszawa 2010, s. 36.

²³ Tamże, s. 33-53.

Doskonałym tego przykładem jest Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej w Katowicach, który ma na celu propagowanie wiedzy o szeroko pojętej sztuce oraz wychodzić chce do publiczności, nie tylko książkowej i czytelniczej, z różnymi inicjatywami o charakterze edukacyjno-kulturalnym, które obejmować mają działania galerii, prowadzenie warsztatów twórczych, wykłady i spotkania. Dom Oświatowy jest nastawiony na model edukacji skierowany na poznawanie i rozumienie otaczającej rzeczywistości, tym samym pozwalając samym jej uczestnikom na własne interpretacje oraz wypracowanie własnego rozumienia dzieła sztuki, na pozyskiwanie świadomości wielopłaszczyznowego i wielokontekstowego istnienia dzieła sztuki, która nakierowana będzie na interdyscyplinarność, na poznawanie sztuki w kontekście filozoficznym, estetycznym, antropologicznym. Prowadzone warsztaty dotyczyć mają literatury, sztuk wizualnych, filmu, teatru i *designu*²⁴. Jak powiedział dyrektor Domu Oświatowego Jan Malicki: „Chcielibyśmy stworzyć totalny model spojrzenia na kulturę. [...] W dobie fragmentaryzacji i coraz większej specjalizacji Dom Oświatowy jest propozycją dążącą do całościowego oglądu, do spajania różnych dziedzin”²⁵. Wszechstronne wykorzystanie w bibliotekach różnego typu sztuk performatywnych i sztuk audiowizualnych, pozwala także na przygotowanie przyszłych kreatorów i uczestników tzw. przemysłów kreatywnych, bowiem kultura w wielu krajach jest elementem stymulującym oraz katalizatorem rozwoju gospodarczego²⁶.

W *Apelu reprezentantów środowisk kreatywnych do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska* z 16.02.2013 r. oczekiwania wielu środowisk (filmowych, producenckich, muzycznych, plastycznych, teatralnych, księgarskich, biblioteczných), co do określenia przychylnych dla rodzimej kultury warunków działania przemysłów kreatywnych, zostały wyartykułowane w następujący sposób: „Oczekujemy jasnego określenia, w jaki sposób rząd kierowany przez Pana Premiera zamierza rozwijać te przemysły, zapewnić im ochronę i preferencje przynajmniej równe innym przemysłom, tak, aby zmierzać w kierunku wyznaczonym przez Wielką Brytanię, w której przemysły kreatywne dostarczają już powyżej 10% GDP”²⁷. A za motto do tego

²⁴ A. Stronciwiłk: *Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej – sztuka i edukacja*. „reflektor” 2012, nr 2 [online], [dostęp 16.06.2014]. Dostępny w WWW: www.rozswietlamykulturę.pl/ziny/reflektor_02_2012.pdf, s.66-68.

²⁵ Tamże s. 68.

²⁶ Zob. *Analiza potrzeb i rozwoju przemysłów kreatywnych*, (oprac.) M. Mackiewicz, B. Michorowska, A. Śliwka. Warszawa 2009 [online], [dostęp: 1.02.2014]. Dostępny w WWW: www.mg.gov.pl/files/upload/10147/Analiza%20potrzeb%20i%20rozwoju%20przemyslow%20kreatywnych.pdf.

²⁷ *Apel reprezentantów środowisk kreatywnych do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska* z 16.02.2013 r. [online], [dostęp: 14.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://audiowizualni.pl/index.php/apel/apel-reprezentantow-srodowisk-kreatywnych>.

apelu, sygnowanego przez 1018 osób i 472 osoby, które złożyły podpisy przez Internet, posłużyły słowa pisarza Andrzeja Sapkowskiego „Możemy nosić chińskie ciuchy, jeździć czeskimi autami, patrzeć w japońskie telewizory, gotować w niemieckich garnkach hiszpańskie pomidory i norweskie łososie. Co do kultury, to jednak wypadaloby mieć własną”²⁸.

Sztuki performatywne i sztuki audiowizualne a kształtowanie postaw humanistycznych

Każdy człowiek nosi w sobie potencjał kreatywności. Jak pisze Leszek Karczewski w odniesieniu do artystycznych działań Josepha Beuysa: „Każdy jest artystą, gdy celowo uruchamia własną kreatywność, przeorganizując świat wokół siebie”²⁹. Współczesne działania performantywne wykraczają daleko poza pole własnej kreatywności, wkraczając na pole polityki, techniki, stosunków społecznych. Artyści performatywni starają się pokazać współczesny świat zdominowany przez ludzi bez ludzkich uczuć, bez ludzkich odruchów, ale jak pisze Karczewski, to właśnie „Humanistyka performansu Beuysa jest paradoksalną humanistyką nieantropocentryczną, testem relacji między tym, co ludzkie a co nieludzkie: testem związków z technologią, ze środowiskiem, ze zwierzętami, z rzeczami. Performans Beuysa – kulturowy, organizacyjny i technologiczny – będący za każdym razem poszukiwaniem bardziej egalitarnego porządku podmiotowości, który łączy to, co organiczne z tym, co nieorganicznie, człowieka wraz z dotąd pomijanymi i/lub zinstrumentalizowanymi zwierzętami z jednej strony – z podobnie lekceważonymi instrumentami-rzeczami, wyprzedza posthumanistyczny dyskurs akademicki animal studies, zabierające głos w imieniu tych, którzy głosu nie mają [...]”³⁰.

Performanse często mają kontekst polityczny. I tak np. *performanse* realizowane przez artystów chińskich na placu Tian`anmen w Pekinie z reguły są bardzo kontrowersyjne i zazwyczaj nie są akceptowane przez urzędników i władze. Jednak pomimo wielu zakazów, artystom z Chin i Hong-Kongu udało się zorganizować i przeprowadzić spektakle, które odzwierciedlają rolę Placu Tian`anmen w świadomym procesie pamięci i tożsamości, w aspekcie wydarzeń o zasięgu krajowym, jak i prywatnym,

²⁸ Tamże.

²⁹ L. Karczewski: *Performans jest polityczny. Na marginesie działań performance art. Josepha Beuysa* [online], [dostęp: 14.06.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.atlassztuki.pl/pdf/beuys2.pdf>.

³⁰ Tamże.

osobistym dla każdego mieszkańca tego miasta. A zrozumienie tych form sztuki, musi odbywać się na trzech płaszczyznach: wizualnej, metaforycznej i fizycznej. Na ten rodzaj *performansu* składają się cztery elementy: ciało artysty i jego obecność, znaczenie polityczne i kulturowe miejsca realizacji, publiczność dysponująca wiedzą o miejscu i zdarzeniach z nim związanych oraz materiały wykorzystane do realizacji *performansu*. To, jak zrozumiane zostanie przesłanie zawarte w tego rodzaju realizacji *performansu*, jest uwarunkowane miejscem i jego historią oraz znaczeniami wywiedzionymi z zestawionych znaków kulturowych (np. portret Mao i pistolet). Tym samym poziomy znaczenia politycznego różnią się od siebie. Przyłożenie przez artystkę do własnej głowy pistoletu (nawet fałszywego) – na tym placu, przed portretem Mao – nabiera nie tylko politycznego, ale i ponadczasowego wymiaru chińskiej tragedii, wydobywając z działania artystki w sumie większy potencjał prowokacyjności, zmuszając odbiorców do głębszej refleksji i wywołując większe emocje widzów niż bezpośrednia relacja telewizyjna z pacyfikacji demonstrantów. Te same działania, z tymi samymi rekwizytami, ale realizowane w innym miejscu kulturowym, o innej historii, nie będą już miały takiego (lub żadnego) znaczenia ani oddźwięku – kulturowego, politycznego, społecznego. Mogą także u widzów innych kultur wywołać niesmak, obojętność lub nawet śmiech. Spektakle realizowane przez artystów (m.in. Han Bing *Walking the Cabbage*, Ma Yanling *Gun*, Zheng Lianjie *Time/Line-2000*), przede wszystkim odzwierciedlają znaczenie społeczno-kulturowe tylko i wyłącznie tego szczególnego miejsca, naznaczonego swoją historią – przeszłą i teraźniejszą³¹, wielką a zarazem tragiczną.

Jak stwierdza Marian Golka, powołując się na twórców i teoretyków sztuki (m.in. Cyserona w *Rozmowach tuskulańskich*, Friedricha Christiana Hebbela w *Dziennikach* oraz Giorgio Vasari`ego, Johanna Wolfganga Goethego, Williama Hazlitta) tym, co istotnie potwierdza akceptację dorobku artysty jest szerszy rezonans społeczny, który jednocześnie wpływa dodatnio na różne aspekty samego procesu twórczego. To właśnie uznanie społeczne pobudza aktywność twórczą, pochwała daje zadowolenie i przyczynia się do rozwoju talentu, zaś sława budzi u wszystkich zapał do nauki. Najważniejszym elementem i katalizatorem jest jednak zawsze artysta. Golka twierdzi: „Co by nie powiedzieć, można w sztuce zrezygnować ze wszystkiego (nawet z samego dzieła sztuki – jak było w konceptualizmie), ale w żywej kulturze artystycznej nie sposób wyobrazić sobie rezygnacji z artysty. To on jest partnerem dialogu z odbiorcą i nie od rzeczy są przekonania głoszące, że

³¹ M. Valjakka: *Performance Art. At Tian`anmen* (tł. własne). „Kontur” 2010, nr 20, s. 19-28.

właśnie on ów dialog inicjuje³². Nie będzie płaszczyzny zrozumienia i odbioru procesu twórczego i samego dzieła artystycznego, kiedy nie będzie odpowiedniej edukacji. Bowiern „To wszystko, co w drugiej połowie XX wieku oraz na początku XXI wieku warunkuje ten zawód, czyli – kultura masowa, biznes artystyczny, zmiany postmodernistyczne w kulturze a także takie nowe przejawy sztuki, jak konceptualizm, sztuka instalacji, *net-art* czy *street-art* – znacznie zmieniło kondycję artysty. Trudno jednak te zmiany precyzyjnie określić, trudno też stwierdzić, jak przyczyniły się one do uzyskania innego oblicza przez artystę. Można przy tym założyć jednak, że i tak wielu dzisiejszych artystów kontynuuje mity i role społeczne ciągnące się od XVI wieku aż do współczesności (ze szczególnym ich ożywieniem w XIX wieku za sprawą romantyzmu i cyganerii artystycznej). Widoczna jest więc ciągłość i trwałość wielu cech tego zawodu [...]. Artystę należy rozpatrywać łącznie z odbiorcą jego twórczości³³.

O nowych wyzwaniach i zadaniach w nowoczesnym szkolnictwie artystycznym oraz nad innowacyjnymi sposobami realizacji celów wszechstronnej edukacji artystycznej dzieci i młodzieży, dyskutowano w 2012 r. na konferencji, która odbywała się w dniach 27-28 września na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie, pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Teoretycy i praktycy z obszaru wielu sztuk i dziedzin nauk dyskutowali o potrzebie reformy programowej kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (muzyczna, baletowa, plastyczna), w kontekście ciągłego obniżania się poziomu edukacji, w tym edukacji artystycznej. Szczególną uwagę zwrócono na edukację artystyczną małych dzieci oraz na konsekwencje zaniedbań w ich rozwoju, które skutkować będą w przyszłości nie tylko zanikiem możliwością kształcenia i wychowania zdolnych i twórczych artystów, ale także brakiem przygotowanych do odbioru kultury wysokiej świadomych wartości sztuki widzów. Monika Smoleń, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego scharakteryzowała środowisko szkolnictwa artystycznego następująco: „To wspólnota niezwykła, wyróżniająca się elitarnością i wysoką jakością kształcenia, społeczność stanowiącą podstawę rozwoju polskiej kultury. Atutem szkół artystycznych jest nauczanie indywidualne lub prowadzone w kilkunastoosobowych grupach, stwarzające – niemożliwą do osiągnięcia w innych typach szkół – sytuację bezpośredniego kontaktu na zasadzie „mistrz – uczeń”. Szkoły artystyczne pozwalają obcować

³² M. Golka: *Socjologia artysty nowożytnego*. Poznań 2012 [online], [dostęp: 15.12.2014]. Dostępny w WWW: http://www.socjologia.amu.edu.pl/isoc/userfiles/33/Marian_Golka_-_Socjologia_artysty_nowozytnego.pdf. s. 8.

³³ Tamże, s. 3.

z pięknem sztuki i ją rozumieć, uczą wrażliwości i kreatywności, rozwijają charakter. To ważne cechy i umiejętności, dla każdego, także dla tych absolwentów szkół artystycznych, którzy wybiorą inną, niż artystyczna drogę zawodową. Aby móc cieszyć się kolejnym pokoleniem artystów potrzeba wysiłku wszystkich osób związanych ze środowiskiem szkół artystycznych, ale przede wszystkim – nauczycieli³⁴.

A Marzena Żylińska w swoim referacie *Rola sztuki w nauczaniu przyjaznym mózgowi* zwróciła uwagę na jeszcze jedną istotną rzecz: „Dziś w przedszkolach dzieci śpiewają, tańczą, rysują, malują lub wycinają. Jesienią robią z kasztanów i żołądzi zwierzęta i ludziki. Warto zastanowić się, jak ten tradycyjny wachlarz zajęć poszerzyć o nowe propozycje. Z badań nad mózgiem wynika, że bardzo pozytywny wpływ na rozwój mózgu ma gra na instrumentach. Dziś taką możliwość mają głównie dzieci z dobrze sytuowanych rodzin. Słuchanie historii czytanych przez nauczycielki mogłoby płynnie przechodzić w szukanie własnych ciągów dalszych i w próby tworzenia własnego teatru. Dzieci powinny też regularnie odwiedzać muzea, powinno się z nimi rozmawiać o sztuce, architekturze czy modzie. Jeśli uważają, że muzea są nudne, to można w rozmowie zapytać, co by zmieniły, by było to dla nich atrakcyjne miejsce. Warto też regularnie pytać, czy z rodzicami widziały coś, co by warto pokazać innym dzieciom. Już w przedszkolu i pierwszych latach pobytu w szkole powinno się również podejmować próby kształtowania gustu muzycznego. Nie chodzi o to, by krytykować disco polo czy protekcyjnie podchodzić do innych, mało wartościowych gatunków muzycznych, ale by pokazywać inne i umożliwiać rozmowę i dyskusję na temat muzyki. Badania pokazują, że kontakt ze sztuką ma wpływ na stopień zadowolenia z życia, tzw. dobrostan. Jeśli chcemy, by dzieci w przyszłości były świadomymi odbiorcami wysokiej kultury, to musimy zadbać o to, by w odpowiednim wieku ją poznały³⁵.

W kontekście tych wypowiedzi widzimy, jaką rolę mają do odegrania biblioteki szkół artystycznych oraz biblioteki zorganizowane w instytutach czy w innych placówkach, które nie tylko przechowują i udostępniają całą twórczą spuściznę artystów, pedagogów, teoretyków, ale poprzez realizo-

³⁴ M. Smoleń: *Edukacja artystyczna – wyzwania i zadania*. Materiały: *Konferencja „Nowoczesna szkoła artystyczna” 27-28 września 2012 UMFC w Warszawie*. Warszawa 2012 [online], [dostęp: 15.12 2014]. Dostępny w WWW: http://www.wychmuz.pl/userfiles/Publikacje%20bezpłatne/2012%20Nowoczesna_szkola.pdf. s. 5.

³⁵ M. Żylińska: *Rola sztuki w nauczaniu przyjaznym mózgowi*. Materiały: *Konferencja „Nowoczesna szkoła artystyczna” 27-28 września 2012 UMFC w Warszawie*. Warszawa 2012 [online], [dostęp: 15.12 2014]. Dostępny w WWW: http://www.wychmuz.pl/userfiles/Publikacje%20bezpłatne/2012%20Nowoczesna_szkola.pdf. s. 20.

wane z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi formy pracy, pozwalają każdemu rozwijać się twórczo oraz niejako przerzucają pomost między tym, co ukształtowało kulturę przeszłości z tym, co kształtuje jej kondycję dzisiaj. A od tego, w jaki sposób zasoby te zostaną wykorzystane i spożytkowane zależeć będzie, jacy będą artyści, twórcy, ich sztuka, jej odbiorcy i użytkownicy w przyszłości.

Sztuki performatywne i *sztuki audiowizualne* są znakomitym narzędziem do realizacji wszechstronnych zadań nowoczesnych megabibliotek. Są także wielopłaszczyznowym polem działania dla wszystkich, chcących się realizować twórczo, zarówno czytelników, użytkowników, jak i bibliotekarzy. Problemem jednak staje się teoretyczne i warsztatowe przygotowanie samych bibliotekarzy do korzystania z/i tworzenia nowoczesnych narzędzi, dzięki którym zadania wynikające z istoty coraz bardziej dynamicznie rozwijających się *sztuk performatywnych* i *sztuk audiowizualnych* będą realizowane. Pamiętać także należy, że obie te sztuki nie zagrażają starym, klasycznym formom pracy w bibliotece. One je urozmaicają, przekształcają, dynamizują, wzbogacają, uatrakcyjniają, stając się pomostem między tradycją a przyszłością.

Bibliografia

- Analiza potrzeb i rozwoju przemysłów kreatywnych* (oprac.) M. Mackiewicz, B. Michorowska, A. Śliwka. Warszawa 2009 [online], [dostęp: 1.02.2014.]. Dostępny w WWW: www.mg.gov.pl/files/upload/10147/Analiza%o20potrzeb%20i%20rozwoju%20przemyslow%20kreatywnych.pdf.
- Apel reprezentantów środowisk kreatywnych do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska* z 16.02.2013 r. [online], [dostęp: 14.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://audiowizualni.pl/index.php/apele/apel-reprezentantow-srodowisk-kreatywnych>.
- Gębarowski M.: *Flash mob – istota zjawiska oraz determinanty wykorzystania w działaniach promocyjnych podmiotów rynkowych*. „Modern Management Review” 2013, nr 2, vol. XVIII [online], [dostęp: 15.06.2014]. Dostępny w WWW: www.academia.edu/5725932/Flash_mob_-_istota_zjawiska_oraz_determinanty_wykorzystania_w_dzialaniach_promocyjnych_podmiotow_rynkowych.
- Golka M.: *Socjologia artysty nowożytnego*. Poznań 2012, s. 8 [online], [dostęp: 15.12.2014]. Dostępny w WWW: http://www.socjologia.amu.edu.pl/isoc/userfiles/33/Marian_Golka_-_Socjologia_artysty_nowozytnego.pdf.
- Happening czytelnicy* [online], [dostęp: 11.06.2014]. Dostępny w WWW: http://www.biblioteka.ryn.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=233-&pop=1&page=0&Itemid=1.

- Hopfinger M.: *W laboratorium sztuki XX w. O roli słowa i obrazu*. Warszawa 1993.
- Instytut im. J. Grotowskiego [online], [dostęp: 21.06.2014]. Dostęp w WWW: <http://www.grotowski-institute.art.pl/index.php>.
- Program Rozwoju Bibliotek – promocja z pomysłem* [online], [dostęp: 11.06.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.biblioteki.org/pl/wiadomości/czytaj/1302>.
- Kawalec A.: *Teatr przedmiotu i teatr podmiotu*. „Roczniki Kulturoznawcze” 2010, t. 1 [online], [dostęp: 14.06.2014]. Dostępny w WWW: www.kul.pl/files./581/Wydzial/RK/1_2010/147_Kawalec.pdf.
- Karczewski L.: *Performans jest polityczny. Na marginesie działań performance art. Josepha Beuysa* [online], [dostęp: 14.06.104]. Dostępny w WWW: <http://www.atlazzsztuki.pl/pdf/beuys2.pdf>.
- Kluszczyński R.W.: *Estetyka sztuki nowych mediów. Wstęp* [online], [dostęp: 18.06.2014]. Dostępny w WWW: www.medialarts.pl/download/skrypty/Estetyka_sztuki_nowych_mediow.pdf.
- Kluszczyński R.W.: *Między autonomią a hybrydycznością. Wprowadzenie do sztuki nowych mediów*. „Kwartalnik Filmowy” 2013, nr 82 [online], [dostęp: 18.06.2014]. Dostęp w WWW: www.ispan.pl/kf82abstrakty.pdf.
- MacKenzie J.: *Performuj albo..., Od dyscypliny do performansu*. Kraków 2011.
- Niecodzienne widowisko na ulicach Wągrowca* [online], [dostęp: 14.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.mdkwagrowiec.pl/strona-glowna/relacje1424.html>.
- Niedurny K.: *Szuka poza definicją. „reflektor”* [online], [dostęp: 16.06.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.rozswietlamykulturę.pl/reflektor4/2011/06/13/3122/>.
- New York Public Library a partnership for education* [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: http://www.prat.edu/academics/information_and_library_sciences/program_concentrations/dypl._partnership.
- New York Public Library for Performing Arts* [online], [dostęp: 16.03.2014]. Dostępny w WWW: http://en.wikipedia.org/wiki/New_york_Public_library_for_the_Performing_Arts.
- Smoleń M.: *Edukacja artystyczna – wyzwania i zadania. Materiały: Konferencja „Nowoczesna szkoła artystyczna”. 27-28 września 2012 UMFC w Warszawie*. Warszawa 2012 [online], [dostęp: 15.12.2014]. Dostępny w WWW: http://www.wychmuz.pl/userfiles/Publikacje%20bezpłatne/2012%20Nowoczesna_szkola.pdf.
- Statut Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego w Warszawie* [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.instytut-teatralny.pl/instytut-teatralny-alias/statut>.
- Stronciwilk A.: *Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej – sztuka i edukacja*. „Reflektor” 2/2012 [online], [dostęp: 16.06.2014]. Dostępny w WWW: www.rozswietlamykulturę.pl/ziny/reflektor_02_2012.pdf.

- Sztuka audiowizualna* [online], [dostęp: 17.06.2014]. Dostępny w WWW: http://pl.wikipedia.org/Wiki/Sztuka_audiowizualna.
- Ural Federal University [online], [dostęp:15.08.2014]. Dostępny w WWW: www.ironik.org.pl/index.php/pl/edukacja-w-rosji.
- Warszawa. *Czytanie listów Gai i Jacka Kurońów w Studio*. „Gazeta Wyborcza – Gazeta Stołeczna”, z dn. 17. 06.2014.
- Valjakka M.: *Performance Art. At Tian`anmen*. „Kontur” 2010, nr 20, s.19-28.
- Zybert E.B.: *Udział bibliotek publicznych w działaniach na rzecz budowy społeczeństwa informacyjnego. Refleksje z międzynarodowych kongresów IFLA*. W: *Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych*, red. E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zając. Warszawa 2010.
- Żylińska M.: *Rola sztuki w nauczaniu przyjaznym mózgowi*. Materiały: Konferencja „Nowoczesna szkoła artystyczna”. 27-28 września 2012 UMFC w Warszawie. Warszawa 2012.[online], [dostęp: 15.12 2014]. Dostępny w WWW: http://www.wychmuz.pl/userfiles/Publikacje%20bezplatne/2012%20Nowoczesna_szkola.pdf.

Performative and Audiovisual Arts in Modern Libraries

Abstract: The article discusses the tools being used in modern libraries, including performative and audiovisual arts, as effective in realisation of education, creative, and cognitive functions. It describes cultural events, like happening, performance, or flash mob. The author suggests how performative and audiovisual arts support development of creative industries, creative and artistic attitudes. The article refers to examples of mega libraries offering services for selected communities (like the artists), basing on their unique collections, functions, or artistic activities.

Przygotowanie obywateli do uczestnictwa w życiu demokratycznego społeczeństwa – wyzwania i zadania dla małych i dużych bibliotek

Abstrakt: W artykule zaprezentowano rolę i udział bibliotek różnej wielkości w działalności na rzecz budowy społeczeństwa demokratycznego, poprzez włączenie obywateli do udziału w procesach decyzyjnych ich dotyczących. Przybliżono modele partycypacji społecznej, m.in. drabinę społecznej partycypacji, jako popularne i skuteczne narzędzia współpracy między obywatelami a władzami.

Współczesne nam czasy charakteryzuje, z jednej strony założenie, że udział obywateli w świadomym i aktywnym podejmowaniu decyzji dotyczących spraw publicznych i doskonalących jakość codziennego życia jest czynnikiem decydującym o jego demokratyzacji, a z drugiej, to sami obywatele coraz częściej oczekują, że będą uczestniczyli w procesach decyzyjnych i ich głos będzie brany pod uwagę przy skutecznym i efektywnym zarządzaniu. Dlatego też władze różnych szczebli administracyjnych propagują ideę działania na rzecz wspólnego dobra i aktywnego udziału we współdecydowaniu, starają się dotrzeć do jak najszerszych kręgów społeczeństwa i zachęcić jego przedstawicieli do angażowania się w sprawy społeczne.

Nawiązanie kontaktu z obywatelami, zachęcenie ich do zaangażowania się w sprawy publiczne – to za każdym razem wyzwanie. Ten wysiłek warto jednak podjąć, gdyż aktywne społeczności, wykorzystujące partycypacyjne modele współpracy, sprawniej rozwiązują własne problemy, szybciej się rozwijają i łatwiej osiągają swoje cele. A to z kolei przekłada się na bardziej

skuteczne i efektywne działania samorządów przy społecznym dla nich poparciu¹.

W tych działaniach władze samorządowe korzystają z pomocy wielorakich instytucji. Wśród nich szczególna rola przypada bibliotekom, które w danej społeczności lokalnej są centrum życia społecznego i kulturalnego. Nie tylko są miejscem, gdzie użytkownicy mogą włączać się w procesy decyzyjne dotyczące danej biblioteki, ale także na ich terenie i przy ich udziale mogą być upowszechniane działania na rzecz obywatelskiej partycypacji i wypracowywane skuteczne narzędzia współpracy.

Przez partycypację rozumie się uczestnictwo obywateli w działaniach, decyzjach i wydarzeniach, które ich dotyczą w sferze życia społecznego, publicznego czy politycznego². Dlatego też pojęcie partycypacji jest używane w trzech znaczeniach, jako partycypacja: społeczna, obligatoryjna oraz publiczna (obywatelska)³.

W przypadku partycypacji społecznej (horyzontalnej, wspólnotowej) chodzi o aktywną obecność jednostek w działaniach zbiorowych podejmowanych w społecznościach, do których przynależą, w grupach obywatelskich i organizacjach pozarządowych czy wolontariackich⁴. Poprzez partycypację obligatoryjną rozumie się formy aktywności obywatelskiej będące podstawowym wkładem obywateli do funkcjonowania wspólnoty, które to prawo uznaje się za obowiązkowe, np. płacenie podatków czy instytucja ławników sądowych⁵. Natomiast partycypacja publiczna (obywatelska, wertykalna) opiera się na komunikacji obywateli z władzą, na jej wspieraniu oraz współuczestnictwie we wspólnym podejmowaniu decyzji⁶. Oznacza ona różnorodne formy włączania obywateli w działania struktur i instytucji sektora publicznego, takie jak aktywność publiczna i angażowanie obywateli (np. lobbowanie, protest, nieposłuszeństwo obywatelskie, edukacja publiczna i rzecznictwo), czy partycypacja wyborcza. Aby działalność obywatelska w tym zakresie była skuteczna wymaga odpowiednich kompetencji umożliwiających zdobywanie informacji i środków, dobranie właściwych strategii i taktyk oraz ich zorganizowanie i wdrożenie⁷.

¹ *Decydujemy razem. Udział społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji publicznych* [online], [dostęp: 15.04.2014]. Dostępny w WWW: http://www.decydujemyrazem.pl/publikacje/decydujemy_razem_udzial_spolecznosci_lokalnych_w_p.html.

² KS.: *Co to jest partycypacja obywatelska* [online], [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://partycypacja.obywatelska.pl/abc-partycypacji/co-to-jest-partycypacja-obywatelska/>.

³ *Decydujemy razem. Udział...*, dz. cyt.

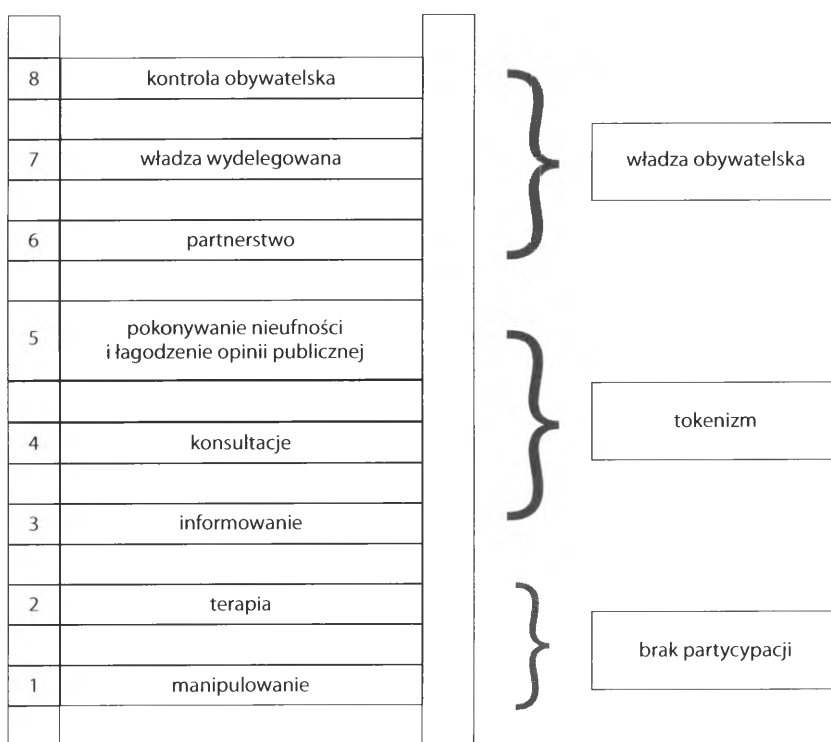
⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ KS.: *Co to jest...*, dz. cyt.

⁷ *Decydujemy razem. Udział...*, dz. cyt.

Z punktu widzenia udziału bibliotek w przygotowaniu obywateli do ich uczestnictwa w procesach decyzyjnych, które ich dotyczą, szczególna uwaga powinna być zwrócona na partycypację obywatelską i społeczną. Ze względu na stopień zaangażowania obywateli w te procesy przybiera ona różne formy, określane w literaturze jako model drabinowej partycypacji społecznej. Twórcą tego modelu jest Sherry R. Arnstein⁸, który zaprezentował go w 1969 r. W drabinie partycypacji społecznej występuje osiem szczebli. Są to, zaczynając od najniższego, poziomy: pierwszy (1) manipulacji, drugi (2) terapii, trzeci (3) informowania, czwarty (4) konsultacji, piąty (5) pokonywania nieufności i łagodzenia opinii publicznej, szósty (6) partnerstwa, siódmy (7) władzy wydelegowanej oraz ósmy (8) kontroli obywatelskiej.



Rysunek 1. Drabina partycypacyjna Arnsteina

Oprac. na podst.: *Sherry Arnstein: Ladder of Citizen Participation*. In: *Models of Participation & Empowerment*. Version 2// November 2012. [http://www.nonformality.org/participation models](http://www.nonformality.org/participation%20models), p. 4.

⁸ *A Ladder of Citizen Participation – Sherry R. Arnstein*. R.T. Gates, F. Stout (ed). Routledge Press [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: [http:// lithgow-schmidt.dk/sherry-arnstein/ledder-of citizen-participation.html](http://lithgow-schmidt.dk/sherry-arnstein/ledder-of-citizen-participation.html).

Szczeble 1 i 2 oznaczają *de facto* brak partycypacji. Są iluzoryczną jej formą. Posługując się manipulacyjnymi działaniami poprzez posługiwanie się zwrotami typu „zbieranie informacji”, „relacje publiczne” czy „wsparcie” i mającymi charakter oddziaływania grupowego (terapia) tworzą pozory angażowania obywateli w planowanie czy procesy decyzyjne. „Ich założeniem nie jest umożliwienie ludziom udziału w procesach partycypacyjnych czy przeprowadzeniu różnorodnym programom, ale umożliwienie posiadającym władzę «edukowanie» bądź «leczenie» partycypantów”⁹.

Szczeble 3 i 4 określane są mianem *tokenizmu* i oznaczają symboliczne, bardzo ograniczone, starania na rzecz włączania jednostek do społecznego uczestnictwa. Obywatelom umożliwia się dostęp do informacji (np. poprzez ulotki, media, plakaty) (3) i bycie wysłuchiwanym (np. poprzez ankiety, zebrania sąsiedzkie, wysłuchanie publiczne) (4). Te dwa szczeble mogą prowadzić do pełnej partycypacji, ale nie gwarantują, że obywatelskie pomysły zostaną wzięte pod uwagę, co sprawia, że ten szczebel może także mieć charakter fikcyjnej partycypacji.

Szczebel 5 to wyższy stopień *tokenizmu*. W dalszym ciągu podejmowanie decyzji pozostawione jest osobom zarządzającym, natomiast osoby pozbawione władzy decyzyjnej mają możliwość udzielania porad¹⁰. Ma tu miejsce pokonywanie nieufności i łagodzenie opinii publicznej, np. poprzez zapraszanie osób nie mających uprawnień decyzyjnych do udziału w zespołach decyzyjnych.

Szczeble 6, 7 i 8 tworzą poziom ze wzrastającą siłą decyzyjną obywateli począwszy od partnerstwa (6), które zachęca do rozmów i umożliwia uczestnictwo w planowaniu i podejmowaniu decyzji, poprzez znaczący i rzeczywisty udział obywateli w procesie zarządzania (7), aż do kontroli obywatelskiej (8), która gwarantuje partycypującym możliwość wpływu na działania, za które będą w pełni odpowiadać¹¹.

Ponieważ drabina partycypacji społecznej S.R. Arnsteina praktycznie oznacza w większości brak uczestnictwa w procesach decyzyjnych David Wilcox dokonał modyfikacji tego modelu. W jego rozwiązaniu występuje pięć szczebli ukazujących pożądaną i pełen udział obywateli w aktywnościach decyzyjnych. Żaden ze szczebli nie jest lepszy ani gorszy, a ich odpowiedniość jest zależna od danej sytuacji¹². Wyodrębnione w tym modelu

⁹ Sherry R. Arnstein – *drabina społecznej partycypacji (1969)*. Tłum. Ł. Stępnik [online], [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://teoriaarchitektury.blogspot.com/2011/02/sherry-r-arnstein-drabina-spoecznej.html>.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² D. Wilcox: *Przewodnik do efektywnej partycypacji*. Tłum. A. Chmielnicki [online], [dostęp: 21.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.partnerships.org.uk/guide/index.htm>.

szczeble to: 1) informowanie (o tym co jest planowane); 2) konsultacje (i zaprezentowanie wielu możliwości i wysłuchanie reakcji na nie); 3) wspólne decydowanie (zachęcanie do zgłaszania pomysłów i włączania się do decydowania o najlepszych rozwiązaniach); 4) wspólne działanie (wybór najlepszych rozwiązań i ich wykonywanie) oraz 5) wspieranie (niezależnych inicjatyw społecznych)¹³.

Wzorce dla działań w zakresie udziału obywateli w życiu publicznym zostały wypracowane także w Polsce, a przygotowany model jest czteroszczeblowy: 1) brak informacji; 2) informowanie obywateli (o decyzjach ich dotyczących, bez możliwości aktywnego wpływu ludzi na działania i decyzje podejmowane przez władze); 3) konsultacje (poza poinformowaniem społeczeństwa obywatele mają możliwość wypowiedzenia się na temat planowanych działań, bez gwarancji ich uwzględnienia); 4) partycypacja (pełne partnerstwo pomiędzy władzą, a obywatelami polegające na przekazaniu obywatelom części kompetencji odnośnie podejmowanych działań i decyzji¹⁴.

Działania podejmowane przez władze i instytucje społeczno-kulturalne, choć często uważane za niewystarczające i wrywkowe¹⁵, służą budowaniu obywatelskiego społeczeństwa wolnego od nierówności, m.in. poprzez pokonywanie różnorodnych przeszkód w partycypacji i tworzenie ram organizacyjno-prawnych umożliwiających osobom zagrożonym wykluczeniem udział w sprawach publicznych¹⁶. Prezentują różne działania sprzyjające aktywizacji grup, włączaniu się do życia swojego środowiska, przygotowywaniu własnych projektów czy poznawaniu mechanizmów oceny i monitoringu. Wśród działań wspierających udział obywateli w życiu publicznym ważną rolę odgrywają wiedza i kompetencje w tym zakresie, stąd wiele uwagi powinno być skierowane na edukację dotyczącą procedur i narzędzi dostępnych mieszkańcom¹⁷.

Uczestnictwo rozumiane jako proces partycypowania w decyzjach, które wpływają na życie każdego człowieka, a także środowiska, w którym żyje,

¹³ Tenże: *Guide to Effective Participation* [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.partnerships.org.uk/pres/fitlog/sld007.htm>.

¹⁴ KS.: *Co to jest...*, dz. cyt.

¹⁵ A. Krajewska, P. Sobiesiak-Penszko: *Partycypacja publiczna osób zagrożonych wykluczeniem*. „Decydujemy razem”. Numer specjalny 01/2012. Niniejsze opracowanie powstało w ramach projektu „Decydujemy razem” oraz serii wydawniczej Instytutu Spraw Publicznych „Analizy i Opinie” [online], [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w WWW: www.decydujemyrazem.pl/files/Zielona_Ksi_ka_na_www.pdf.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

stanowią fundamentalne prawo obywatelskie¹⁸, dotyczy to także dzieci i młodzieży. Zgodnie bowiem z United Nations Convention on the Right of the Child, prawem młodych ludzi poniżej 18 roku życia jest udział w podejmowaniu decyzji, wyrażaniu swoich poglądów, tak, by ich opinie były brane pod uwagę w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą¹⁹.

Udział dzieci w projektach i zachęcanie ich do włączania się do spraw społecznych, nawet w najmniejszym wymiarze, uczy je, że prawa są związane z określonymi obowiązkami, uczy dialogu, negocjacji, zrozumienia i poszanowania praw innych ludzi²⁰. A niemożność poznania i rozwoju pożądanych społecznie kompetencji i zachowań może prowadzić do poszukiwania innych, często nieodpowiednich²¹. Udział w projektach, rozwiązywanie rzeczywistych problemów umożliwia młodym ludziom rozwijanie umiejętności krytycznej refleksji i spojrzenia na problemy z różnych perspektyw, do umiejętnego reagowania na zmieniający się świat, co jest podstawą do politycznego samookreślenia i tworzenia prawdziwej stabilizacji społecznej. Prowadzi to, z jednej strony do samorealizacji dziecka, a z drugiej do demokratyzacji społeczeństwa²².

Poprzez pozytywne doświadczenia wynikające z pracy w grupie, angażowania się w działania na rzecz wspólnoty dzieci odkrywają, że może to służyć ich własnym interesom, co jest prawdopodobnie najsilniejszą podstawą do działalności organizacji politycznych czy kulturalnych. Z czasem małe projekty przekształcają się w większe bardziej samodzielne i ambitne, które będą sytuowały się na najwyższych szczeblach drabiny partycypacyjnej²³.

Z myślą o młodych obywatelach i efektywnym włączeniu ich do udziału w społecznych procesach decyzyjnych wypracowywane są rozwiązania prawne oraz popularyzowane są dobre praktyki w tym zakresie, a także projekty zachęcające do uczestnictwa. Na świecie powstaje wiele takich inicjatyw, by wspomnieć, np. o polskim („Mikrolaboratorium Partycypacji: aktywizacja uczestnictwa młodzieży w kulturze” realizowanym przez Fun-

¹⁸ R. Hart: *Children's participation: from tokenism to citizenship* [online], [dostęp: 21.03.2014]. Dostępny w WWW: http://www.unicef-irc.org/publications/pdf/childrens_participation.pdf, s. 5.

¹⁹ www.myd.govt.nz/working-with-young-people/youth-participation-in-decision-making/youth-participation-in-decision-making/index.html.

²⁰ R. Hart: *Children's participation:...*, dz. cyt., s. 7, 35.

²¹ Tamże, s. 34.

²² Tamże, s. 36.

²³ Tamże, s. 35.

dację Pole Dialogu)²⁴, nowozelandzkim²⁵ oraz tych prowadzonych w Afryce, w Ameryce Południowej i Północnej, w Azji czy w Europie w ramach the Urban Child Programme of the UNICEF International Child Development Centre²⁶.

Przygotowywane są również modele postępowania, nawiązujące do projektu drabinowego S.R. Arnsteina²⁷. Jednym z nich jest model dziecięcej drabinowej partycypacji Rogera Harta, który ma osiem szczebli²⁸. Pierwszy szczebel (1) – manipulowanie – to działania ukierunkowane na dorosłych, w których młodzież uczestniczy jako ta, której to dotyczy, ale bez zrozumienia celów tej działalności. Ilustracją takiej sytuacji jest włączanie np. małych dzieci nie rozumiejących problemu do noszenia transparentów politycznych, dotyczących np. wpływu polityki społecznej na dzieci²⁹, promowanie programów, kampanii bibliotecznych, które zostały zaplanowane przez dorosłych bibliotekarzy, a młodzi ludzie występują tu jedynie jako obserwatorzy³⁰. Szczebel drugi (2) to tzw. dekoracja, również obejmuje działania dla dorosłych, w których uczestniczą młodzi ludzie rozumiejący co prawda problem, ale nie mający wpływu na jego rozwiązanie. Udział tych osób ma na celu wzmocnienie spraw prezentowanych przez dorosłych. Uczestniczące dzieci ze względu na swoją niewiedzę i brak rzeczywistego zaangażowania są nadal manipulowane³¹. W bibliotece taki dekoracyjny charakter będzie miało wykorzystywanie wizerunku śmiejących się dzieci w informatorze o bibliotece, choć mogą one nie mieć niczego wspólnego z problemami

²⁴ M. Olejnik: *Jak młodzi projektowali dom kultury* [online], [dostęp: 30.03.2014]. Dostępny w WWW: http://www.decdujmyrazem.pl/publikacje/inni_o_partycypacji/jak_mlodzi_programowali_dom_kultury.html.

²⁵ *Youth Participation in Decision Making* [online], [dostęp: 25.03.2014]. Dostępny w WWW: www.myd.govt.nz/working-with-young-people/youth-participation-in-decision-making/youth-participation-in-decision-making/index.html; www.myd.govt.nz/working-with-young-people/youth-participation-in-decision-making/youthparticipation-models.html.

²⁶ R. Hart: *Children's participation...*, dz. cyt., s.15.

²⁷ R. Hart: *Ladder of Children Participation*. In: *Models of Participation and Empowerment*. Version 2 // November 2012 [online], [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.nonformality.org/participation-models>, s. 5; H. Shier: *Pathway to Participation*. In: *Models of Participation...* s. 10; P. Treseder: *Empowering children and young people: promoting involvement in decision-making*. In: *Models of Participation and Empowerment*. Version2//November 2012 [online], [dostęp: 15.05.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.nonformality.org/participation-models>.

²⁸ R. Hart: *Ladder of Children...*, dz. cyt., s. 10.

²⁹ R. Hart: *Children's participation...*, dz. cyt., s. 9.

³⁰ U. Pötsönen: *Ladder of participation – a tool for evaluating young people's involvement to library services, actions and plans* [online], [dostęp: 25.06.2014]. Dostępny w WWW: <http://library.ifla.org/109/1/140-potsonen-en.pdf>.

³¹ Tamże.

w nim przedstawianymi. Często powodem ich udziału mogą być przyczyny pozamerytoryczne, np. chęć zabawy czy darmowe jedzenie³². Na szczeblu trzecim (3), określanym jako tokenizm, problemy mogą być konsultowane z młodzieżą, ale z minimalną szansą na uwzględnienie jej uwag. Sam udział młodzieży może być fikcją, gdy np. uczestniczy w panelu dyskusyjnym bez przygotowania merytorycznego, bez konsultacji z rówieśnikami, których reprezentuje. Choć wypowiedzi młodych ludzi będą cytowane, a wystąpieniem będzie towarzyszyło wiele oklasków i okolicznościowych zdjęć to te opinie mogą być pomijane³³. Na szczeblu czwartym (4) zakłada się, że w działaniach nadal ukierunkowanych na dorosłych młodzież rozumie już cele, proces decyzyjny i ma w nim swój udział. O pełni uczestnictwa młodych ludzi decyduje tu ich świadomość i wolność decyzji o przystąpieniu do danego działania³⁴. Przykładem może być informowanie młodych ludzi o działaniach dotyczących remontu działu młodzieżowego w bibliotece i pytanie o ich zdanie i pomysły, podczas gdy plany zostały już wcześniej przygotowane i ich opinia nie spowoduje specjalnych zmian. Szczebel piąty (5) to konsultacje z młodzieżą i informowanie jej już na wczesnych etapach planowania, a jej sugestie i uwagi są brane pod uwagę w procesie decyzyjnym. Na szczeblu szóstym (6), w działaniach adresowanych do dorosłych, młodzież bierze udział w podejmowaniu decyzji i choć dorośli inicjują projekty, kampanie lub działania promocyjne, to młodzi ludzie dokonują ich wdrożeń. Na przykład, po wspólnym zaplanowaniu rozmów o książkach, teatrzyków lalkowych młodzi ludzie prezentują je w bibliotece. W tej sytuacji młodzież nie tylko spełnia życzenia dorosłych, ale także realizuje własne pomysły³⁵. Na kolejnym szczeblu, siódmym (7), działania są ukierunkowane na młodzież, która je inicjuje i kieruje nimi przy niewielkim wkładzie ze strony dorosłych. Na ostatnim ósmym (8) szczeblu decyzje młodzieży są podejmowane wspólnie z dorosłymi na równych prawach³⁶.

Ostatnie dwa szczeble drabiny partycypacyjnej R. Harta występują w bibliotekach rzadziej niż inne. Nie wynika to z faktu, że młodzi ludzie nie mają pomysłów i nie zgłaszają swoich inicjatyw, ale dlatego, że w codziennej pracy bibliotecznej dorośli nie mają czasu i sposobności by wysłuchać ich pomysłów. Te poziomy zaangażowania mogą wystąpić wówczas, gdy młodzi ludzie pojedynczo czy w grupie postrzegają luki w prowadzonej działalności i wówczas kontaktują się z bibliotekarzem, by przekazać mu swoje

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 10.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

pomysły. Dorośli akceptują je i pomagają młodzieży w ich realizacji. Dorośli jedynie ułatwiają, natomiast młodzież wypracowuje pomysły i realizuje projekty. Przykładem takiego stopnia uczestnictwa mogą być grupowe czytania lub spotkania osób robiących na drutach, haftujących, itp. odbywające się w bibliotece bez udziału bibliotekarza³⁷. Zasadnicza różnica między tymi kolejnymi szczeblami polega na tym, że na ostatnim z nich młodzież prosi dorosłych o włączenie się do partnerowania im, podczas gdy w niższych to dorośli prosili młodzież o udział. Młodzi współpracują z dorosłymi na partnerskich zasadach w trakcie realizacji pomysłów. Dla zilustrowania tego najwyższego szczebla można wskazać sytuację, kiedy to np. klub książki poprosi bibliotekarza o pełnienie roli osoby prezentującej książkę³⁸.

Inny popularny model ukazujący udział młodzieży w procesach decyzyjnych został przygotowany przez Phila Tresedera³⁹. Stanowi on przeróbkę stopni uczestnictwa wg drabiny zaprezentowanej przez R. Harta. Według P. Tresedera model partycypacji nie jest hierarchiczny, ani sekwencyjny, a uczestnictwo młodych ludzi wymaga odpowiedniego upełnomocnienia. Konstruuje on swój model na pięciu warunkach Davida Hodgsona⁴⁰, które muszą być spełnione, jeśli ma być osiągnięte uczestnictwo i upełnomocnienie młodzieży. Młodzi ludzie muszą mieć: 1) dostęp do osób posiadających władzę, 2) dostęp do odpowiednich informacji, 3) wybór pomiędzy różnymi wariantami, 4) wsparcie ze strony zaufanej, niezależnej osoby oraz 5) zapewnione sposoby odwoływania się i wnoszenia skarg, jeśli coś pójdzie nie tak.

Zakres działalności partycypacyjnej obywateli jest bardzo szeroki i obejmuje zagadnienia zarówno o dużym zasięgu, np. kraju czy regionu, ale także odnoszące się do drobnych spraw w środowisku społeczności lokalnej. Szczególną uwagę kieruje się do osób zagrożonych wykluczeniem czy to z powodu wieku, płci, złego stanu zdrowia, pochodzenia społecznego, etnicznego/narodowościowego czy niskiego poziomu wykształcenia. Zwłaszcza, że ludzie w ubogich społecznościach nie są zaangażowani w podejmowanie decyzji dotyczących ich środowiska, nawet w odniesieniu do tak oczywistych spraw, jak zagospodarowanie otwartej przestrzeni publicznej w ich najbliższym otoczeniu⁴¹. Ważne jest, aby wszyscy ludzie mieli okazję dowiedzieć się na temat udziału w programach, które ich dotyczą i które mają bezpośredni wpływ na ich życie.

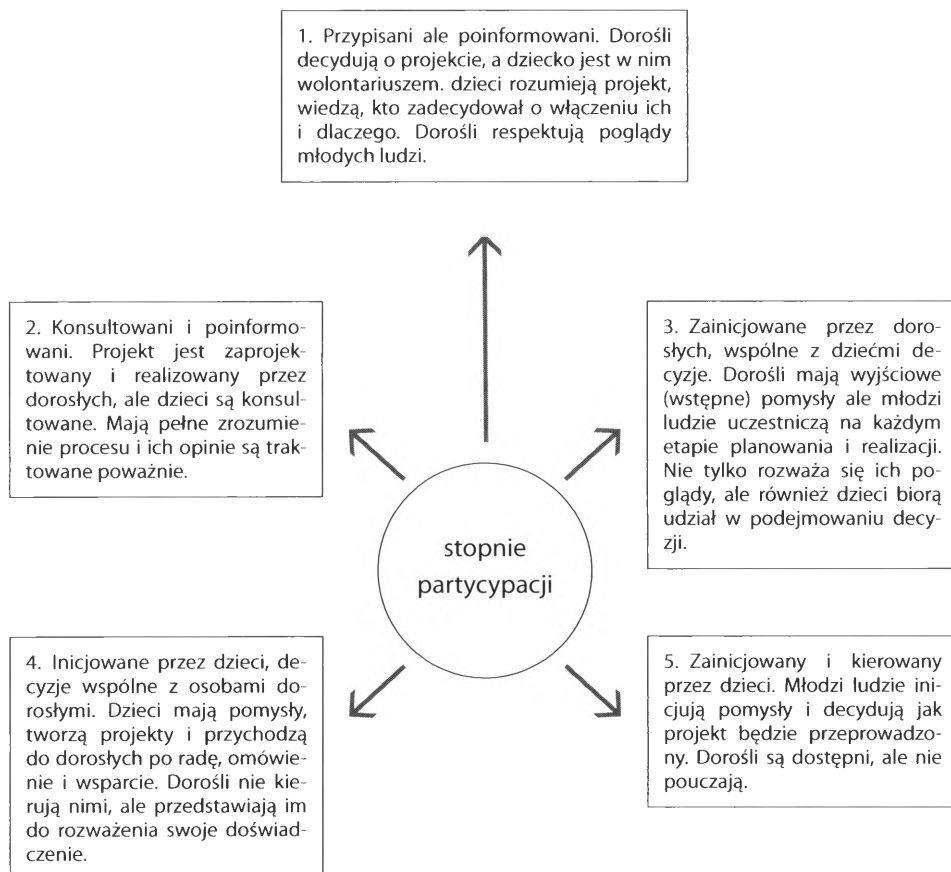
³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ P. Treseder: *Empowering children...*, dz. cyt.

⁴⁰ *Participation of children and young people in social work*, 1995 r. Cyt. za: P. Treseder: *Empowering children...*, dz. cyt.

⁴¹ R. Hart: *Children's participation...*, dz. cyt., s. 15.



Rysunek 2. Stopnie partycypacji

Oprac. na podst.: P. Treseder: *Empowering children and young people: promoting involvement in decision-making*. In: *Models of Participation and Empowerment*. Version2//November 2012. [online], [dostęp: 15.05.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.nonformality.org/participation-models>.

Obszary będące przedmiotem częstego zainteresowania, do udziału w których zachęca się obywateli to sprawy dotyczące zatrudnienia, integracji społecznej, przedsiębiorczości lub zrównoważonego rozwoju⁴². Szczególnie ważne jest objęcie tymi programami dzieci i młodych ludzi.

Dzieci, zwłaszcza zaniedbane i upośledzone, z różnych względów, podczas udziału w takich programach, uczą się jak walczyć z dyskryminacją i re-

⁴² *Decydujemy razem* [online], [dostęp: 15.04.2014]. Dostępny w WWW: http://www.decdujemyrazem.pl/o_projekcie/decydujemy_razem.html.

presjami, jak zabiegać o równe prawa w solidarności z innymi, czy kształtować poczucie własnej wartości. Jest to o tyle istotne, że wśród dzieci, które mają niskie poczucie własnej wartości prawdopodobieństwo włączenia się do pracy w grupie i wykazywanie swoich kompetencji jest mniejsze niż należałoby się spodziewać⁴³. Ważnym obszarem do partycypacji dzieci i młodzieży są sprawy związane z przemocą, edukacją seksualną i problemami świadomego macierzyństwa, chorobami wenerycznymi i AIDS szczególnie często występującymi w środowiskach biednych i zaniedbanych⁴⁴. Młodzi uczestnicy tych programów obywatelskich poznają Konwencję Praw Dziecka, co ma istotne znaczenie dla poprawy uczestnictwa młodych ludzi w społeczeństwie, do kształtowania i wyrażania swoich poglądów we wszystkich sprawach ich dotyczących, do swobody poszukiwań, otrzymywania i przekazywania informacji⁴⁵. Bardzo często włącza się dzieci i młodzież do projektowania miejsc, w których spędzają swój czas wolny, np. placów zabaw, parków czy usług świadczonych przez instytucje kultury, nowych pomysłów w programach telewizyjnych, sondaży na temat swojego miasta jak np. „Kids Place” w Seattle w stanie Waszyngton, w kanadyjskim Toronto⁴⁶. Dodatkową wartością tych projektów, poza realizacją i zaspokajaniem potrzeb różnych grup, jest to, że przestrzenie utworzone w wyniku szerokiej partycypacji społecznej, mniej są narażone na wandalizm niż te projekty, które są przygotowane przez projektantów za zamkniętymi drzwiami⁴⁷.

Rola i udział bibliotek w działaniach na rzecz uwolnienia siły społeczności i wsparcia partycypacji publicznej

Różne instytucje, z bibliotekami na czele, organizują działania zachęcające do aktywizacji społecznej. Udostępniają swoje pomieszczenia na dyskusje na temat budżetu obywatelskiego, jego wydatkowania czy przebudowy i zagospodarowanie miasta, ale również inspirują do wyzwiania różnorodnych inicjatyw. Są miejscem spotkań organizowanych intencjonalnie i incydentalnie. W sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do przybliżenia idei partycypacji i zachęcenia do niej jak największej liczby osób, do rozwoju ich tożsamości kulturowej, upowszechniania jej, kształtowania postawy otwartości i tolerancji wobec innych wnosząc wkład do budowy

⁴³ R. Hart: *Children's participation...*, dz. cyt., s. 31.

⁴⁴ Tamże, s. 14.

⁴⁵ Tamże, s. 6.

⁴⁶ Tamże, s. 12.

⁴⁷ Tamże, s. 13.

demokracji⁴⁸. Zaleca się podejmowanie takich przedsięwzięć zwłaszcza w stosunku do młodych odbiorców. Przy czym, co podkreśla Virginia Walter, należy nie tylko pracować dla dzieci i młodzieży, ale z nimi i wszelkimi sposobami zachęcać je do aktywności w kontaktach z bibliotekami⁴⁹.

Wiele bibliotek wykorzystuje w swoich działaniach model drabiny partycypacji⁵⁰. Inspiruje on do rozpoczęcia rozmów w bibliotece na temat obywatelskiego uczestnictwa i może stanowić przydatną pomoc do rozwijania różnorodnych działań, szczególnie z dziećmi, młodzieżą, w regionie i wśród lokalnej społeczności⁵¹.

Tematy uwzględniane w społecznej działalności partycypacyjnej realizowane w bibliotece obejmują takie zagadnienia, jak:

- decydowanie o zagospodarowaniu przestrzennym, promocja programów środowiskowych;
- edukacja obywatelska, udział w badaniach opinii społecznej i budowaniu konsensusu społecznego;
- przeciwdziałanie wykluczeniu z powodu ubóstwa, braku wykształcenia, programy społeczne;
- decydowanie o własnym losie, działania na rzecz społeczności lokalnej;
- pomoc w pokonywaniu wykluczenia informacyjnego;
- walka z przemocą, agresją na rzecz bezpiecznego życia i wzajemnego zrozumienia;
- promocja informacji zdrowotnej i działania na rzecz walki z różnymi chorobami.

Obszarem chętnie uwzględnianym w działalności na rzecz aktywizacji społecznej są sprawy dotyczące planowania budynków bibliotecznych, modernizacji dotychczasowych pomieszczeń i wykorzystania powierzchni, zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami użytkowników. Architekci, przy aktywnym udziale bibliotekarzy i społeczeństwa, za pomocą działań architektonicznych, dążą do *odinstytucjonalizowania* biblioteki i przybliżenia jej zasobów publiczności, zwłaszcza tej, która traci kontakt z książką⁵². Dokonuje się to m.in. dzięki wykorzystaniu współczesnych założeń budownictwa bibliotecznego sformułowanych przez Harrego Faulkner-Browna

⁴⁸ E.B. Zybert: 68. Konferencja Generalna IFLA w Glasgow 17-28 sierpnia 2002 r. „Przegląd Biblioteczny” 2002, z. 3, s. 226.

⁴⁹ V. Walter: *Public Libraries and youth development*. Cyt. za: E.B. Zybert: 68. Konferencja Generalna IFLA..., dz. cyt., s. 228.

⁵⁰ U. Pötsönen: *Ladder of participation...*, dz. cyt.

⁵¹ Tamże.

⁵² M. Kowicki: *Nikt nie jest samotną wyspą. Uwagi o architekturze bibliotek publicznych w Danii*. „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2003, nr 1, s. 13. Cyt. za: E.B. Zybert: *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*. Warszawa 2004, s. 169.

postulującego celową strukturę przestrzenną, funkcjonalność rozwiązań i wewnętrzne uporządkowanie zbiorów. Ważne ze społecznego punktu widzenia jest to, iż działania takie odbywają się przy udziale mieszkańców i użytkowników biblioteki. I właśnie oni decydują o tym, jak ma wyglądać ich biblioteka, by czuli się w niej jak u siebie. Przykładem mogą być biblioteki w Danii w Otterup⁵³, we Włoszech – biblioteka San Giovanni we włoskim miasteczku Pesaro⁵⁴, biblioteka multimedialna w Limoges, Francji⁵⁵, British Library⁵⁶. Biblioteka w holenderskim miasteczku Heerhugowaard, oddalonym o 50 km na północ od Amsterdamu, nazwana Biblioteką 100 talentów została zaplanowana i zrealizowana we współpracy architektów, bibliotekarzy, artystów i użytkowników – dzieci. Również nowa aranżacja biblioteki publicznej w Hjørring na północy Danii została dokonana w wyniku społecznych konsultacji. Tożsamość tej biblioteki odzwierciedlona jest w czerwonej wstążce, która wije się w pokoju jak żyły. Projektanci i bibliotekarze przy udziale użytkowników zaprojektowali bibliotekę jako teatr – „scenę”, gdzie użytkownicy poznają magię biblioteki i dostają szansę na współdziałanie i wprowadzanie zmiany, oraz „kulisy” przeznaczone dla personelu. Inspiracją dla tej koncepcji był nie tylko teatr, ale także muzea, centra naukowe, itp. oraz formy pracy, pośrednictwa i współdziałania stosowane przez te instytucje w relacjach z użytkownikami. Punktem wyjścia było postrzeganie biblioteki jako jednego z „wielkich dobrych miejsc” wspomnianych przez Raya Oldenburga oraz pomysły duńskiego architekta Jana Hegla odnośnie wielości i różnorodności w planowaniu miast⁵⁷.

Podobne działania dotyczące poznawania preferencji dzieci dotyczących wystroju i aranżacji wnętrz, identyfikacja potrzeb i oczekiwań dzieci jako użytkowników oraz zwrócenie uwagi na to, co wpływa na ich brak komfortu w korzystaniu z bibliotek przeprowadzono w Turcji⁵⁸. Takie badania

⁵³ Tamże.

⁵⁴ A. Agnoli: *Czuć się dobrze w bibliotece*. „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2003, nr 1, s. 4-5. Cyt. za E.B. Zybert: *Kultura organizacyjna w bibliotekach...*, dz. cyt., s. 172.

⁵⁵ P. Riboulet: *L'espace pour les enfants dans les bibliothèques*. „Bulletin Bibliothèque France” 1999, t. 44, no. 3, s. 70-75. Cyt. za E.B. Zybert: *Kultura organizacyjna...*, dz. cyt., s. 173.

⁵⁶ M.M. Komońska: *Architektura bibliotek*. Niepublikowana praca licencjacka przygotowana pod kierunkiem dr. T. Kędziory. Warszawa 2003, s. 36. Cyt. za E.B. Zybert: *Kultura organizacyjna...*, dz. cyt., s. 175.

⁵⁷ T. Lunden: *The red tread-new central library in Hjørring, Denmark*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie. Wybrane problemy w aspekcie obrad 75. Konferencji IFLA*. „Poradnik Bibliotekarza”, 2010, nr 7-8, s. 4.

⁵⁸ H. I. Ónal: *Designing tomorrow's libraries with children's views*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki Kreują Przyszłość: Budowanie na Kulturowym Dziedzictwie. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 75. Konferencja Generalna IFLA (Mediolan, 23-27 sierpnia 2009 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2009, z. 4, s. 509; E.B. Zybert: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie...*, dz. cyt., s. 5.

z udziałem dzieci są, na większą lub mniejszą skalę, prowadzone właściwie na całym świecie, co ilustrują badania przeprowadzone przez Gonyalo Ozaryun z Santiago Public Library w Chile, Jamesa R. Kellera z Vitetta Library Design Studio w Filadelfii, (USA), Katheleen R.T. Imhoff z Lexington Public Library, (USA)⁵⁹. Również oddziały dziecięcy i młodzieżowy w Jacksonville Public Library (USA) zostały zaprojektowane z udziałem ich użytkowników⁶⁰. Konsultacje społeczne odnoszące się do projektowania bibliotek i ich usług, są wykorzystywane także przy budowaniu i ukazywaniu roli biblioteki w przestrzeni publicznej (i przez to poprawie jakości życia w miastach)⁶¹, czy przekształcaniu na biblioteki budynków pełniących poprzednio niebiblioteczne zadania (poczta, browar, koszary, stacja kolejowa), co jest całkowicie odmiennym zadaniem, niż planowanie biblioteki w nowym budynku⁶².

Godne upowszechnienia są działania i usługi, które nie tylko powstają w wyniku konsultacji społecznych, ale dodatkowo prowadzą do powstania instytucji, które są centrum życia i animatorem wszelkim przedsięwzięć dla lokalnej społeczności. Takim jest nepalski READ (Rural Education And Development). W efekcie jego funkcjonowania powstają społeczne biblioteki w wiejskich i trudno dostępnych obszarach w Nepalu. Obecnie działają 53 takie placówki, które pełnią wiele funkcji i zaspokajają różne potrzeby. Są nie tylko miejscami do czytania i wypożyczania książek, ale także centrami rozwoju społecznego, wspierającymi zdobywanie podstawowego wykształcenia, zatrudnienie, rozwój ekonomiczny⁶³, problematykę środowiskową czy zdrowotną⁶⁴.

⁵⁹ K.R.T. Imhoff: *Environments in public libraries for young children around the world*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki Kreują Przyszłość...*, dz. cyt., s. 509.

⁶⁰ B. Gubbin, A. Lamis: *Jacksonville Public Library, Children's and Teens Libraries*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki Kreują Przyszłość...*, dz. cyt., s. 509.

⁶¹ J. Thorhauge: *Creating a model-program for the building of future public libraries and their role in culture led redesign of urban spaces*; M. Berndtson: *Public libraries and placemaking*; S. Boss, J. Fang, J. Zhang: *The intersection of design and culture: The New Guangzhou Library and its relationship to the city*; M. Lefebvre: *The library, the city, and infinite possibilities – Ryerson University's Student Learning Centre Project*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Przyszłe Biblioteki: Nieograniczone Możliwości. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 79. Konferencja Generalna IFLA (Singapur, 17-23 Sierpnia 2013 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2013, z. 4, s. 508.

⁶² P. Hauke, K. Werner: *The second hand library building: sustainable thinking through recycling old buildings into new libraries*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki poza Bibliotekami: Integracja, Innowacja i Informacja dla Wszystkich. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 77. Konferencja Generalna IFLA (San Juan, Porto Rico, 13-18 sierpnia 2011 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2011, z. 4, s. 535.

⁶³ S. Shrestha: *The changing role of community libraries: emerging centres for sustainable development*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Przyszłe Biblioteki...*, dz. cyt., s. 510.

⁶⁴ M.A. Alves de Oliveira: *Traveling library: ecology of knowledge in promoting reading, information and social-environmental inclusion, in a playful manner*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki poza Bibliotekami...*, dz. cyt., s. 532-533.

Sprawy zagospodarowania przestrzennego biblioteki i usytuowania jej w przestrzeni miasta, projektowania bibliotek, które byłyby przyjazne środowisku, a swoim wyglądem i prowadzonymi działaniami promowały treści ekologiczne i nienaruszające równowagi ekologicznej⁶⁵, często wiążą się z działaniami popularyzującymi programy środowiskowe, ochrony środowiska, zmian klimatycznych, polityki wodnej czy inicjowania akcji związanych z recyklingiem i oszczędzaniem energii. Przykładem może być Vallila Library na terenie Helsinek, w której odbywają się spotkania autorskie, dyskusje dotyczące tych problemów⁶⁶. Inna jest singapurska biblioteka dla młodszych dzieci – Zielona Biblioteka dla Dzieci, nazwana także Mój domek na drzewie⁶⁷. Powstała w wyniku współpracy środowiska, przy dużej aktywności dzieci, bibliotekarzy i projektantów. Jest to biblioteka przyjazna środowisku i propagująca, szczególnie wśród ludzi młodych, wiedzę i kształcenie zgodne z koncepcją rozwoju zrównoważonego, a więc bezpiecznego dla środowiska i nienaruszającego równowagi ekologicznej.

Kompetencje obywatelskie, do rozwijania których w istotny sposób przyczyniają się biblioteki, wymagają umiejętności krytycznego myślenia i komunikatywności, a także chęci i umiejętności konstruktywnej współpracy w sferze publicznej⁶⁸. Działania w tym zakresie prowadzą biblioteki różnych sieci. Na przykład biblioteki parlamentarne, często we współpracy ze specjalnymi agendami parlamentów, świadczą usługi dla szerokiej publiczności, m.in. poprzez wzajemny udział w debatach dotyczących ważnych kwestii i kształtowania prawodawstwa⁶⁹, współuczestnictwo w przygotowywaniu

⁶⁵ X. Wang, H. Li: *Energy saving and green building design of libraries: a case study of Zhengzhou Library*; K. Kealy, J. Ellis: *Building a storehouse of wisdom with an environmental conscience – a work in progress*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki poza Bibliotekami...*, dz. cyt., s. 535; A.A. Oyelude, A.O. Alabi: *Greening: pluses and minuses of Nigerian libraries in promoting environmental sustainability*; E. Karioja: *How to evaluate libraries' sustainability? An approach to an evaluation model and indicators*; S. Chakraborty: *Going green or not: realities of the Indian metropolis libraries*; L.L. Soh, W.N. Lo: *My tree house – World's 1st green library for kids*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Przyszłe Biblioteki...*, dz. cyt., s. 509.

⁶⁶ H. Sahavirta: *Showing the green way: advocating green values and image in the Vallila Library, Helsinki, Finland*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki poza Bibliotekami...*, dz. cyt., s. 534.

⁶⁷ L.L. Soh, W.N. Lo: *My tree house – World's 1st green library for kids* [online], [dostęp: 24.09.2013]. Dostępny w WWW: <http://library.ifla.org/122/1/115b-soh-en.pdf>. Cyt. za: E.B. Zybert: *Udział bibliotek dla dzieci i młodzieży w kształtowaniu świadomej przyszłości*. „Bibliotekarz” 2014, nr 1, s. 6-9.

⁶⁸ E.B. Zybert: *Udział bibliotek dla dzieci i młodzieży...*, dz. cyt., s. 4-5.

⁶⁹ I. Rugambwa: *Enhancing democracy and good governance: the role of parliamentary library and research services*; A.N. Chakoli: *The role of parliamentary libraries in increasing citizens' access to knowledge and its barriers in the developing countries*; H. Hattar: *The role of the library in access to knowledge for democracy*; T.N. Diallo: *What role for parliamentary libraries and research services in shaping how citizens will engage with parliaments in the future to participate in*

programów radiowych czy telewizyjnych, np. na temat wyborów, systemu parlamentarnego, wspieranie demokracji w szkołach, poprzez dostarczanie materiałów lub informacji parlamentarnej, kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji z innych bibliotek na temat możliwości ich udziału w demokratyzacji życia⁷⁰.

Powszechne jest włączanie się bibliotek w proces budowania konsensusu społecznego⁷¹. Założenia metodologiczne dla tego typu działań zostały sformułowane w 1986 r. przez The Danish Board of Technology, utworzonej przez duński parlament. Mają one służyć poznawaniu poprzez Citizen Consensus Conferences, opinii obywateli odnośnie interwencji technologicznych, które mają wpływ na ich życie, np. używania środków chemicznych w przypadkach nieurodzajów czy skażenia żywności. Metoda CCC opiera się na wymianie informacji pomiędzy osobami wchodzącymi w skład panelu obywatelskiego oraz grupy specjalistów i wypracowywanie ekspertyz, ukazujących różne punkty widzenia w odniesieniu do wybranych zagadnień. Citizen Consensus Conferences sprzyjają promocji obywatelskiego zaangażowania, wprowadzaniu do procesów decyzyjnych opinii społecznych opartych na konsensie, urzeczywistnianiu dialogu pomiędzy obywatelami, środowiskiem naukowym i politykami, a także implementacji metodologii uczestniczących jako mechanizmu komunikacji w społeczeństwie⁷².

Podobne działania adresowane do młodzieży i dorosłych prowadzi British Library realizując program 21st Century Citizen który wspomaga nauczanie umożliwiające uzyskanie brytyjskiego obywatelstwa⁷³.

Również tragiczne wydarzenia takie, jak np. trzęsienia ziemi, powódzie czy inne kataklizmy służą włączaniu obywateli do prowadzonych na terenie bibliotek debat⁷⁴ i podejmowaniu decyzji na temat usług, przygotowywania

debating important issues or shaping legislation. Cyt. za: E.B. Zybert: *Otwarty Dostęp do Wiedzy – Promowanie Nieustającego Rozwoju. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 76. Konferencja Generalna IFLA.* (Goeteborg, Szwecja, 10-15 sierpnia 2010 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2010 z. 4, s. 499-500.

⁷⁰ F. Kirkwood: *The parliamentary library and research service as an engine for democratic education and development: supporting a spectrum of democracy enabling initiatives.* Cyt.za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 70. Konferencja Ogólna – Biblioteki narzędziem edukacji i rozwoju.* Buenos Aires 22-27 sierpnia 2004 r. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 1, s. 58-59.

⁷¹ Tamże, s. 58.

⁷² A.M. Pino Yáñez: *Methodology supporting political decision-making in democracy from parliamentary libraries.* Cyt.za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 70. Konferencja Ogólna...*, dz. cyt., s. 59.

⁷³ Tamże, s. 63-64.

⁷⁴ U. Amarasiri: *Rising from the Wreckage; Tsunami affected Libraries in Sri Lanka.* Cyt.za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji 71. Konferencja Ogólna IFLA. Biblioteki – Podróż z Odkryciami (Oslo 14-19 sierpnia 2005 r.).* „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 4, s. 490.

niezbędnych przepisów, niesionej pomocy, jej form czy też decyzji dotyczących odbudowy⁷⁵.

Także w odniesieniu do wydarzeń na świecie związanych z przeobrażeniami społeczno-politycznymi, np. w krajach arabskich w ostatnich latach, biblioteki podejmują działania służące doskonaleniu świadomości obywateli⁷⁶. Prowadzą one działania np. w obozach dla uchodźców⁷⁷, zapewniają dzieciom kontakty z biblioteką i książką podczas działań wojennych⁷⁸, propagują wzajemne zrozumienie w skali globalnej⁷⁹, a także działają na rzecz kształtowania środowiska wolnego od przemocy i konfliktów. Przykładem może być biblioteka publiczna w kubańskiej miejscowości Camagüey (Biblioteca Provincial „Julio A. Mella”), która w wyniku społecznego zapotrzebowania organizuje działania w środowiskach dziecięco-młodzieżowych zagrożonych patologią⁸⁰.

⁷⁵ I. Kraft, R. Donoso: *Defining effective knowledge management to empower citizens and members of parliament*; K. Yamada: *The Great East Japan Earthquake disaster and the National Diet Library's Research Services for the Diet (Parliament)*; S.D. Koffi: *The actions of parliamentary library for strengthening democracy*; C. Cowan: *How parliamentary libraries can empower citizens: lessons from the development of the Outreach Service, Houses of Parliament, United Kingdom*; S. Abdullah, H. Hussin: *Information needs among Malaysia members of parliament*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki Teraz! Inspirowanie. Zadziwianie. Wzmacnianie. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji* i 78. Konferencja Generalna IFLA. (Helsinki, Finlandia, 11-17 Sierpnia 2012 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2012, z. 4, s. 551; N. Balagapo: *Creating bridges to prosperity in Asia and Pacific Region: the ADB Library Experience*; P.K. Jain, P.Babbar, G. Paliwal: *Government information sources for economic development: a case study of the Institute of Economic Growth Library, India*; M. Novak, P.A. Baran: *Including libraries in development strategies*; A. Vallotton Preisig: *Information for and about development politics and action in Switzerland: a partnership between government and civil society*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Przyszłe Biblioteki...*, dz. cyt., s. 505.

⁷⁶ A. Ksibi: *The lack of civility in the “Arab spring” & librarians and document manager's duties for civic literacy*; A. Mwesigwa: *An Academic Library as a National Reference Library: contributions of Makerere*; S. Urgola: *Archiving Egypt's revolution: The “University on the Square” project, documenting January 25, 2011 and beyond*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Przyszłe Biblioteki...*, dz. cyt., s. 506.

⁷⁷ N. Assaily: *The role of mobile libraries in refugee camps. Library on Wheels for Non-violence and Peace in educating non-violence and peace for Palestinian children and youth in Palestine*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji (Berlin 1-9 sierpnia 2003 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, z. 4, s. 409.

⁷⁸ L. Sabljak: *Bringing libraries and book closer to children during war – UNICEF project in Croatia* [online], [dostęp: 20.06.2014]. Dostępny w WWW: www.ifla.org/IV/ifla69/papers/048e-Sabljak.pdf. Cyt. za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji...*, dz. cyt., s. 409.

⁷⁹ W. Zhou, E.X. Dong, T.J. Zou: *A school-library-centered community information resources sharing model and its impact on cultural life of rural communities in China*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki bez granic: nawigowanie w kierunku globalnego zrozumienia. Światowy Kongres Bibliotek i informacji* i 74. Konferencja Generalna IFLA (Quebec 10-14 sierpnia 2008 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2008, z. 4, s. 680.

⁸⁰ Z. Montells Mendoza: *Biblioterapia: experiencias de la sala infantil de la Biblioteca Provincial “Julio A.Mella”, Camagüey*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki dla przyszłości: postęp, rozwój i partnerstwo. Światowy kongres bibliotek i informacji* i 73. Konferencja Generalna IFLA (Durban, 19-23 sierpnia 2007 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 4, s. 667-668.

Cenne są inicjatywy podejmowane przez biblioteki z myślą o przygotowaniu dzieci i młodzieży do udziału w dorosłym życiu, umożliwiające im stanie się obywatelem⁸¹. Ilustracją może być program „Rights for Right?” realizowany przez miejską bibliotekę w Seixal w Portugalii, skierowany do dzieci w wieku 8-13 lat. Promuje on znajomość praw człowieka i praw obywatelskich (m.in. *Deklaracji Praw Dziecka*; *Konwencji Praw Dziecka*, czy *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*), przybliża dzieciom pojęcia dotyczące praw człowieka, popularyzuje debaty na ten temat. Służy kształtowaniu i rozwijaniu postaw obywatelskich, umiejętności krytycznej refleksji i odpowiedzialności⁸².

Kształceniu kompetencji obywatelskich sprzyja także przybliżanie młodym użytkownikom bibliotek kultury grup imigranckich, upowszechnianie i zachowanie dorobku kulturowego różnych społeczności i tym samym kształtowanie rozumienia, tolerancji oraz wzajemnego szacunku i życzliwości. Ten obszar działań jest bardzo chętnie podejmowany przez biblioteki, także w odniesieniu do kobiet wywodzących się ze środowisk imigranckich⁸³, i przynosi duże społeczne korzyści. Programy takie realizują zarówno biblioteki duże (np. norweska Deichmanske Bibliotek) jak i mniejsze np. dzielnicowe biblioteki w Helsinkach czy w innych częściach kraju⁸⁴.

W Sant Pau – Santa Creu Library w Barcelonie, gdzie występuje najwyższy na terenie całej Hiszpanii wskaźnik imigracji, promowane są programy międzykulturowe oparte na równości ludzi, prawie do życia w środowisku doceniającym wartość kultury, wzajemnej wiedzy i szacunku między różnymi grupami o odmiennych wykształceniu, języku, religii i kulturach⁸⁵. Podobne działania prowadzą także inne biblioteki, m.in. Toronto Public Library w Kanadzie⁸⁶ czy Queens Library na terenie Nowego Jorku w ramach przedsięwzięcia New American Program. Celem tego programu jest poznanie potrzeb i oczekiwań nowych imigrantów oraz dążenie do ich zaspoko-

⁸¹ D. Vin-Datice: *Information for civic literacies: an educational priority for school librarians in France*; N. Gendina, T. Zhukova: *The Russian School libraries Association as a distributor of ideas of personal information culture: experience of integration of researchers and school librarians' efforts for civil literacy formation*; R. Kumbar: *School libraries empower future citizens: a model to impact civic literacy in Indian school*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Przyszłe Biblioteki...*, dz. cyt., s. 505-506.

⁸² E.B. Zybert: *Udział bibliotek dla dzieci i młodzieży...*, dz. cyt., s. 4-5.

⁸³ A. Gundersen: *Norwegian libraries and special services for immigrant women*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki poza Bibliotekami...*, dz. cyt., s. 536.

⁸⁴ E.B. Zybert: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie...*, dz. cyt., s. 5.

⁸⁵ I. Sole, N. Pinen: *The library as a reflection of the city's cultural diversity*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki bez granic...*, dz. cyt., s. 679.

⁸⁶ Tamże.

jenia. Prowadzone działania wspierają imigrantów w przystosowywaniu się do życia na terenie Stanów Zjednoczonych oraz umożliwiają im zaprezentowanie swojej kultury na szerszym forum⁸⁷. Podobne działania adresowane do dzieci wywodzących się z wieloetnicznych środowisk imigranckich, mające na celu przybliżenie innych kultur, a także pomagające minimalizować trudności językowe prowadzi szereg bibliotek na świecie⁸⁸, np. biblioteki na terenie Helsinek w Pasila, Sello, Itäkeskus, Vuosaari, Kannelmäki, Maunula i Tikkurila⁸⁹, w Espoo, metropolitalnym obszarze Helsinek⁹⁰.

Powszechnie są działania podejmowane przez biblioteki ukierunkowane na funkcjonujące w danej społeczności grupy etnicznych mieszkańców. Działania te służą z jednej strony utrwalaniu ich historii, zwyczajów i ustnej tradycji, a z drugiej sprzyjają włączeniu do życia szerszej społeczności, upowszechniają zasady i prawa życia obywatelskiego, zachęcając i umożliwiając większe zaangażowanie⁹¹.

Biblioteki, określane jako wrota do społeczeństwa⁹², zwłaszcza w środowiskach ubogich i zagrożonych wykluczeniem społecznym, prowadzą szeroką działalność edukacyjną, wdrażają aktywne formy pozyskiwania tzw. czytelników opornych i podejmują działania przeciwdziałające patologiom społecznym. Przykładem może być działalność bibliotek publicznych w Medelin w Kolumbii (prowadzona w ramach programu społecznego COMFENALCO⁹³), na Filipinach⁹⁴, w Bangladeszu⁹⁵ czy środowiskowy program realizowany na terenie bibliotek w Khon Kaen, w płn. Tajlandii, przez The Tai Wisdom Association⁹⁶. Bardzo aktywnie rozwija się Lubu-

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ L.C. Martinecz, G.S. Pérez: *Little users – big prospects: Children's Library of Gandia*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Otwarty Dostęp Do Wiedzy...*, dz. cyt., s. 502.

⁸⁹ E.B. Zybert: *Fińskie sukcesy i biblioteki publiczne*. „Przegląd Biblioteczny” 2012, z. 4, s. 499.

⁹⁰ Tamże, s.499-500.

⁹¹ E. Greyling, S. Zulu: *Content development in an Indigenous Digital Library: a case study in community participation*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki Kreują Przyszłość...*, dz. cyt., s. 502-503; A.A. Alemna: *Social networking: a tool to use for effective service delivery to clients by African libraries*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Biblioteki Poza Bibliotekami...*, dz. cyt., s. 535.

⁹² R.Ornholt: *The public library as a gateway to society – lifelong learning in small communities*. Cyt. za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji...*, dz. cyt., s. 408.

⁹³ G.Rodriguez: *Las bibliotecas de Comfenalco en Medelin y su compromiso con la formación de lectores*. Cyt. za: E.B. Zybert: 68. *Konferencja Generalna IFLA...*, dz. cyt., s. 227.

⁹⁴ M.J.V. Perez, M.R. Templanza: *Local Studies Centers: Transforming history, culture and heritage in Philippines*. Cyt. za E.B. Zybert: *Biblioteki Teraz!...*, dz. cyt., s. 553.

⁹⁵ M.D. Nasiruddin: *Shelter-based community libraries: in searchof alternative livelihoods for pavement dwellers in Dhaka City*. Tamże, s. 553.

⁹⁶ S. Varatorn: *Literacy Through Child Activities: Community Children's Libraries and the Story-book Projects*. Cyt.za: E.B. Zybert: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji 71. Konferencja Ogólna...*, dz. cyt., s. 489.

to Library Project, zapoczątkowany w 2001 r. na terenie Zambii, z myślą o dzieciach pokrzywdzonych przez los, zaniedbanych, bezdomnych i chorych na AIDS⁹⁷.

Działania podejmowane przez biblioteki na rzecz rozwoju demokracji i świadomego obywatelstwa, a także służące wspieraniu lokalnego społeczeństwa i wyrównywaniu szans edukacyjnych mieszkańców są doceniane przez organizacje pozarządowe, przyznające na ten cel środki finansowe i wysokie nagrody. M.in. Fundacja Billa i Melindy Gatesów od wielu lat przyznaje swoją Access to Learning Award na dalszy rozwój bibliotek realizujących takie programy. Nagrody otrzymały m.in.: meksykańska Consejo Nacional para la Cultura y las Artes – CONACULTA⁹⁸, Fundación Empresas Públicas de Medellín z Kolumbii⁹⁹, organizacja Shidhulai Swanirvar Sangstha z Bangladeszu za prowadzenie ruchomych bibliotek na łodziach w północnej części tego kraju¹⁰⁰, biblioteki publiczne w Aarhus w Danii oraz chińska Evergreen Rural Library Service Center¹⁰¹, Program Vasconcelos w meksykańskim stanie Veracruz¹⁰², Community Technology Centers z Republiki Dominikany¹⁰³, Nepal Rural Education and Development (READ)¹⁰⁴, biblioteki z Kapsztadu (Płd. Afryka) za realizację projektu „Smart Cape Access Project”, argentyńska Biblioteka del Congreso, kolumbijska Colombia Biblored, gwatemalska Probigua czy fińska Helsinki City Library¹⁰⁵.

Przedstawione przykłady działań prowadzonych w różnych bibliotekach na świecie pokazują, że nie wielkość instytucji jest czynnikiem decydującym o jej znaczeniu i roli w życiu i świadomości obywateli. Biblioteki, które służą mieszkańcom, wdrażają przedsięwzięcia zachęcające ich do uczestnictwa w życiu społecznym i przedstawiają im ciekawe propozycje w tym

⁹⁷ P. Muller, B. Genco: *Libraries respond to children need: Two model programs*. Cyt. za: E.B. Zybort: *Biblioteki dla przyszłości...*, dz. cyt., s. 668; J.K. Meyers: *Outreach to vulnerable youth in Africa through partnerships for innovative programming: the Lubuto Library Project*. Cyt. za E.B. Zybort: *Biblioteki Teraz!...*, dz. cyt., s. 553.

⁹⁸ J. Dorr, M. Choe, K. Hannigan: *Partnership: A Critical Element for Libraries*. Cyt. za: E.B. Zybort: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 71. Konferencja Ogólna...*, dz. cyt., s. 490.

⁹⁹ E.B. Zybort: *Biblioteki Kreują Przyszłość...*, dz. cyt., s. 513.

¹⁰⁰ J. Dorr, M. Choe, K. Hannigan: *Partnership: A Critical Element for Libraries*. Cyt. za: E.B. Zybort: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 71. Konferencja Ogólna...*, dz. cyt., s. 497.

¹⁰¹ E.B. Zybort: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 70. Konferencja Ogólna...*, dz. cyt., s. 67.

¹⁰² E.B. Zybort: *Biblioteki bez granic...*, dz. cyt., s. 689.

¹⁰³ E.B. Zybort: *Biblioteki Teraz!...*, dz. cyt., s. 555.

¹⁰⁴ E.B. Zybort: *Biblioteki – dynamiczne lokomotywy do społeczeństwa wiedzy. Światowy kongres bibliotek i informacji. 72. Konferencja Ogólna IFLA (Seul, 20-24 sierpnia 2006 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2006, z. 4, s. 506.

¹⁰⁵ E.B. Zybort: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji...*, dz. cyt., s. 415.

zakresie stają się ważnym składnikiem codziennego funkcjonowania. To właśnie ich inicjatywy i efektywność działań predestynują je do miana megabibliotek, właśnie ze względu na ich społeczne znaczenie.

Bibliografia

- A Ladder of Citizen Participation* – Sherry R. Arnstein. R.T. Gates, F. Stout (ed). Routledge Press [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://lithgow-schmidt.dk/sherry-arnstein/ledder-of-citizen-participation.html>.
- Decydujemy razem. Udział społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji publicznych* [online], [dostęp: 15.04.2014]. Dostępny w WWW: http://www.decdujemyrazem.pl/publikacje/decydujemy_razem_udzial_spolecznosci_lokalnych_w_p.html.
- Hart R.: *Children's participation: from tokenism to citizenship* [online], [dostęp: 21.03.2014]. Dostępny w WWW: http://www.unicef-irc.org/publications/pdf/childrens_participation.pdf, 39 pp.
- Krajewska A., Sobiesiak-Penszko P.: *Partycypacja publiczna osób zagrożonych wykluczeniem*. „Decydujemy razem”. Numer specjalny 01/2012. Niniejsze opracowanie powstało w ramach projektu „Decydujemy razem” oraz serii wydawniczej Instytutu Spraw Publicznych „Analizy i Opinie” [online], [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w WWW: www.decdujemyrazem.pl/files/Zielona_Ksi_ka_na_www.pdf.
- KS.: *Co to jest partycypacja obywatelska* [online], [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://partycypacja-obywatelska.pl/abc-partycypacji/co-to-jest-partycypacja-obywatelska/>.
- Models of Participation and Empowerment*. Version 2 // November 2012 [online], [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.nonformality.org/participation-models>. 44pp.
- Olejniki M.: *Jak młodzi projektowali dom kultury* [online], [dostęp: 30.03.2014]. Dostępny w WWW: http://www.decdujemyrazem.pl/publikacje/inni_o_party-cypacji/jak_mlodzi_programowali_dom_kultury.html.
- Pötsönen U.: *Ladder of participation – a tool for evaluating young people's involvement to library services, actions and plans* [online], [dostęp: 25.06.2014]. Dostępny w WWW: <http://library.ifla.org/109/1/140-potsonen-en.pdf>.
- Sherry R. Arnstein – *drabina społecznej partycypacji* (1969). Tłum. Ł. Stępnik [online], [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://teoriaarchitektury.blogspot.com/2011/02/sherry-r-arnstein-drabina-spoecznej.html>.
- Wigell-Ryynänen B.: *Developing services for New Generation of user – Public Library Policy in Finland* [online], [dostęp 3.09.2012]. Dostępny w WWW: <http://conference.ifla.org/ifla78>.

- Wilcox D.: *Guide to Effective Participation* [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.partnerships.org.uk/pres/fitlog/sld007.htm>.
- Wilcox D.: *Przewodnik do efektywnej partycypacji*. Tłum. A.Chmielnicki [online], [dostęp: 21.03.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.partnerships.org.uk/guide/index.htm>.
- Youth Participation in Decision Making* [online], [dostęp: 25.03.2014]. Dostępny w WWW: www.myd.govt.nz/working-with-young-people/youth-participation-in-decision-making/youth-participation-in-decision-making/index.html; www.myd.govt.nz/working-with-young-people/youth-participation-in-decision-making/youthparticipation-models.html.
- Zybert E.B.: 68. *Konferencja generalna IFLA w Glasgow 17-28 sierpnia 2002 r.* „Przegląd Biblioteczny” 2002, z. 3, s. 223-234.
- Zybert E.B.: *Biblioteki – dynamiczne lokomotywy do społeczeństwa wiedzy. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 72. Konferencja Ogólna IFLA (Seul, 20-24 sierpnia 2006 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2006, z. 4, s. 493-506.
- Zybert E.B.: *Biblioteki – podróż z odkryciami. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 71. Konferencja Generalna IFLA (Oslo 14-19 sierpnia 2005 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, nr 4, s. 483-498.
- Zybert E.B.: *Biblioteki bez granic: nawigowanie w kierunku globalnego zrozumienia. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 74. Konferencja Generalna IFLA (Quebec, 10-14 sierpnia 2008 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, z. 4, s. 675-690.
- Zybert E.B.: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie. Wybrane problemy w aspekcie obrad 75. Konferencji IFLA*. „Poradnik Bibliotekarza” 2010, nr 7-8, s. 3-7.
- Zybert E.B.: *Biblioteki dla przyszłości: postęp, rozwój i partnerstwo. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 73. Konferencja Generalna IFLA (Durban, 19-23 sierpnia 2007 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 4, s. 663-676.
- Zybert E.B.: *Biblioteki Kreują Przyszłość: Budowanie na Kulturowym Dziedzictwie. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 75. Konferencja Generalna IFLA (Mediolan, 23-27 sierpnia 2009 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2009, z. 4, s. 501-513.
- Zybert E.B.: *Biblioteki poza Bibliotekami: Integracja, Innowacja i Informacja dla Wszystkich. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 77. Konferencja Generalna IFLA (San Juan, Porto Rico, 13-18 sierpnia 2011 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2011, z. 4, s. 529-539.
- Zybert E.B.: *Biblioteki Teraz! Inspirowanie. Zadziwianie. Wzmacnianie. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 78. Konferencja Generalna IFLA (Helsinki, Finlandia, 11-17 sierpnia 2012 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2012, z. 4, s. 544-555.
- Zybert E.B.: *Fińskie sukcesy i biblioteki publiczne*. „Przegląd Biblioteczny” 2012, z. 4, s. 493-506.
- Zybert E.B.: *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*. Warszawa 2004, s. 248.

- Zybert E.B.: *Otwarty Dostęp do Wiedzy – Promowanie Nieustającego Rozwoju. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 76. Konferencja Generalna IFLA. (Goeteborg, Szwecja, 10-15 sierpnia 2010 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2010, z. 4, s. 497-507.*
- Zybert E.B.: *Przyszłe Biblioteki: Nieograniczone Możliwości. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 79. Konferencja Generalna IFLA (Singapur, 17-23 sierpnia 2013 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2013, z. 4, s. 502-510.*
- Zybert E.B.: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji (Berlin, 19 sierpnia 2003 r.). „Przegląd Biblioteczny” 2003, z. 4, s. 407-415.*
- Zybert E.B.: *Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 70. Konferencja Ogólna – Biblioteki narzędziem edukacji i rozwoju. Buenos Aires 22-27 sierpnia 2004 r. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 1, s. 57-69.*
- Zybert E.B.: *Udział bibliotek dla dzieci i młodzieży w kształtowaniu świadomej przyszłości. „Bibliotekarz” 2014, nr 1, s. 4-9.*

Preparing Citizens to Participation in Public Democratic Life – Challenges and Tasks for Small and Large Libraries

Abstract: The article discusses the libraries' of different size role and participation in democratic society development, in particular citizens' inclusion in decisive processes. The author presents models of social participation, including a ladder of social participation, as popular and effective tools of cooperation between the citizens and the authorities.

Justyna Jasiewicz

Po zakupy i do biblioteki... Biblioteki publiczne w centrach handlowych

Abstrakt: Celem autorki tekstu jest przedstawienie koncepcji funkcjonowania biblioteki publicznej w przestrzeni centrum handlowego zlokalizowanego w dużym mieście. Na potrzeby przygotowania artykułu przeprowadzono wizyty studyjne w filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku w centrum handlowym Manhattan oraz filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie w centrum handlowym Aura. Dodatkowo przeprowadzono wywiady indywidualne z dyrektorami obydwu jednostek.

Wprowadzenie

O tym, że biblioteki publiczne są w czasie intensywnych przemian nie trzeba nikogo przekonywać. Zmiany sposobu ich finansowania, dynamiczny rozwój nowych technologii oraz przekształcające się potrzeby i oczekiwania użytkowników sprawiły, że bezpieczna rzeczywistość biblioteczna zaczęła się chwiać. Przede wszystkim miały na to wpływ przemiany w zakresie dostępu do informacji i kultury. Przez wieki to biblioteki były wrotami do wiedzy, miejscem, do którego każdy człowiek rozwijający swoją wiedzę musiał w końcu przyjść. Było to też miejsce kontaktu z kulturą – to w bibliotekach zdobywało się teksty służące zarówno rozrywce, jak i nauce. Dziś sprawy mają się zupełnie inaczej: wrotami do wiedzy jest coraz częściej smartfon, a źródłem wszelkich informacji – wyszukiwarka inter-

netowa. Internet, z którym coraz częściej łączymy się wykorzystując technologie mobilne, jest też sposobem na korzystanie z dóbr kultury i medium zapośredniczającym coraz więcej codziennych czynności. Biblioteki utraciły monopol w zakresie pośrednictwa w dostępie do informacji i wiedzy, a poszukujący informacji użytkownik już do nich przychodzić nie musi. Teraz czytelnik może przyjść do biblioteki.

W związku z tym biblioteki, zarówno te publiczne, jak i szkolne czy akademickie, szukają sposobów na przyciągnięcie nowych oraz utrzymanie pozyskanych czytelników. Pomysłów jest wiele: debaty, spotkania, koncerty, szkolenia, aktywizacja cyfrowa, czytanie bajek dla dzieci, konkursy. Znaczna część z innowacyjnych działań bibliotecznych pojawiła się w wyniku działania Programu Rozwoju Bibliotek [PRB], realizowanego z ogromnym sukcesem przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. 3808 bibliotek z gmin do 20 tys. mieszkańców było beneficjentami PRB. Zmiana, jaka zaszła w bibliotekarstwie publicznym pod wpływem PRB, jak również w społecznościach lokalnych, jest nie do przecenienia: biblioteki publiczne zaistniały wyraźnie w społecznościach lokalnych, przyjmując w nich nierzadko rolę tzw. trzecich miejsc. To tu gromadzą się mieszkańcy chcąc porozmawiać, nauczyć się czegoś nowego, spędzić miło czas.

Tymczasem w miastach funkcję „trzecich miejsc” realizują centra handlowe: to tu wielu mieszkańców metropolii spędza soboty, niedziele, a nierzadko również święta. Tu robimy zakupy, idziemy do kina, kawiarni, spotykamy się z przyjaciółmi, a od pewnego czasu również chodzimy do biblioteki.

Zgodnie z założeniami redakcyjnymi niniejszego tomu Prac Zakładu Bibliotekoznawstwa IINiSB UW, w pierwszej kolejności należy zastanowić się, jaki jest zakres terminu „megabiblioteka” przyjęty na potrzeby niniejszego artykułu. Zatem „megabiblioteka” to przede wszystkim biblioteka zlokalizowana w centrum handlowym, w „megasklepie”, co oznacza, że podstawową cechą tego typu biblioteki jest jej lokalizacja. Mniejsze znaczenie ma jej wielkość oraz podstawowa grupa odbiorców jej usług, profil działalności.

Biblioteki w centrach handlowych

W Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie otwieranie filii bibliotecznych w centrach handlowych jest coraz bardziej popularne. W Polsce jest to dosyć nowatorski kierunek działania, choć zrealizowane dotychczas projekty lokalizacji bibliotek publicznych w galeriach handlowych pozwalają na optymizm w ocenie tego rozwiązania. Co prawda, nie można powyższych wniosków oprzeć na zbyt dużej grupie bibliotek poddanych analizie, gdyż obecnie

(w 1. połowie 2015 r.) w Polsce mamy dwie funkcjonujące biblioteki publiczne zlokalizowane w centrach handlowych: w Gdańsku oraz w Olszynie. Oprócz tego można wymienić kilka pomniejszych inicjatyw, które można wpisać w ten zakres działalności bibliotek. Warto w tym miejscu wspomnieć o niezbyt fortunnym umiejscowieniu kącika bibliotecznego w Krakowie (Galeria Bronowice). Pod koniec 2013 r. to nowo otwarte centrum handlowe, promowane hasłem „Sztuka Moda Rozrywka”, wyposażono w niewielki kącik biblioteczny. Do dyspozycji wszystkich klientów było ok. 500 egzemplarzy różnych książek: powieści, albumów, słowników. W zamyśle miał on być jednym z namacalnych efektów hasła promocyjnego. W efekcie jednak jego żywot był krótki: nieograniczony dostęp do książek skończył się wraz z niemal natychmiastowym „rozproszeniem” księgozbioru¹.

Ten przykry epizod próby zlokalizowania biblioteki w centrum handlowym nie powinien zniechęcać, lecz raczej skłonić do pogłębionego namysłu nad problemem lokalizacji bibliotek w tego typu miejscach, z lubością przecież uczęszczanych przez mieszkańców dużych miast. Wydaje się bowiem, że wobec codziennych wyzwań życia w mieście, nierzadko sprowadzających się do prozaicznych kłopotów komunikacyjnych i natłoku spraw, biblioteki publiczne zlokalizowane w oddaleniu od „szlaków komunikacyjnych” tracą na atrakcyjności²: jest do nich najzwyczajniej „nie po drodze”. Jednocześnie, wspomniany wcześniej rozwój nowych technologii, był i nadal bywa postrzegany jako zagrożenie dla bibliotek działających w przestrzeni publicznej³. Splot tych czynników, które nawet niezależnie od siebie stanowią wyzwanie dla bibliotek publicznych, może być prawdziwym kłopotem. Dlatego wydaje się, że wchodzenie z ofertą biblioteczną w miejsca cieszące się dużą popularnością wśród mieszkańców miast jest jednym z rozwiązań, jakie mogą poprawić sytuację bibliotek publicznych.

Do pogłębionej refleksji skłania również zagadnienie funkcjonowania bibliotek publicznych w społeczności lokalnej jako tzw. trzecich miejsc. O ile na terenach wiejskich i w małych miasteczkach biblioteki łatwo mogą stać się „trzecimi miejscami”, o tyle w miastach sytuacja bardziej złożona. Jak wynika z raportu „Po co Polakom biblioteki”, „mieszkańcom małych miejscowości i wsi bardzo brakuje miejsc (poza domem), w których przyjemnie i pożytecznie można spędzić czas. Największym marzeniem wszystkich ba-

¹ B. M. Morawiec: *Biblioteka w Galerii Bronowice – dużo hałasu o nic* [online], [dostęp: 1.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.lustrobiblioteki.pl/2014/03/biblioteka-w-galerii-bronowice-duzo.html>.

² Gloria J. Leckie: *Three Perspectives on Libraries as Public Space*. „Feliciter” 2004, vol. 50, Issuc 6, p. 233.

³ Tamże.

danych było otwarte dla wszystkich, kulturalne miejsce, w którym można byłoby się spotkać po południu”⁴. Nie powinno zatem dziwić, że to właśnie korzyści związane z możliwością skorzystania z lokalu biblioteki są wymieniane przez użytkowników z małych miejscowości najczęściej. Oczywiście takie wyniki są związane z uwarunkowaniami kulturowymi i infrastrukturalnymi – na wsiach nierzadko jedynymi miejscami, w których można zorganizować spotkanie jest lokalny bar, w którym wizyta może być stygmatyzująca.

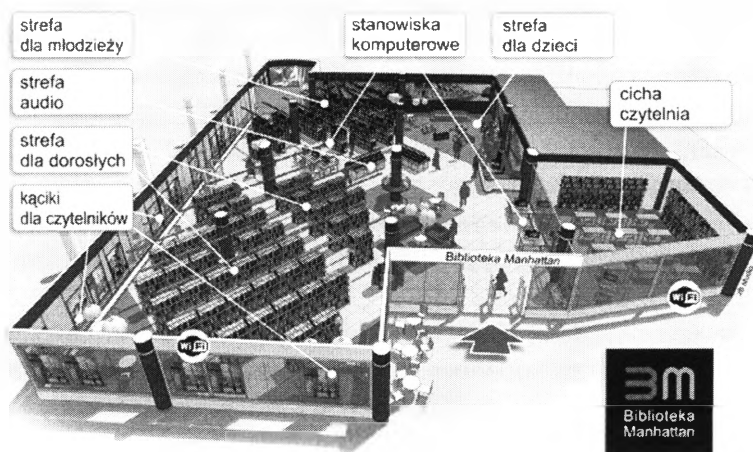
Z daleko odmienną sytuacją mamy do czynienia w miastach, w których oferta kulturalna jest szeroka, a potencjalnych miejsc spotkań jest kilkaset. Zabieganie o uwagę czytelników w ośrodkach miejskich nierzadko wymaga od bibliotekarzy daleko posuniętej pomysłowości, kreatywności oraz podejmowania działań konkurencyjnych wobec innych inicjatyw – publicznych i prywatnych – w mieście. Dlatego też celem autorki jest nie tyle budowanie modelu, który będzie podstawą do uruchamiania bibliotek w centach handlowych, ale raczej zaprezentowanie garści refleksji, jakie można było wysnuć po wizytach w gdańskiej i olsztyńskiej bibliotece, jak również po rozmowach z osobami kierującymi ich działaniami. Artykuł stanowi zatem w gruncie rzeczy analizę typu *case studies* dwóch polskich bibliotek publicznych zlokalizowanych w centach handlowych.

Gdański Manhattan

Jest sobotnie popołudnie, gdy w kolorowym kąciku dedykowanym najmłodszym biegają rozbawione dzieci korzystające z zabawek. W tym samym czasie w kąciku gier multimedialnych trzech braci (różniących się w zasadzie tylko wzrostem) gra na jednej z dostępnych konsoli. Pomędzy regałami siedzą dorośli i niespiesznie przeglądają gazety, czytają książki. Kilka osób czeka w kolejce przy stanowisku do wypożyczalni.

Placówka nie ma w sobie nic ze stereotypowych bibliotek. Otoczona butikami, stoiskami handlowymi i kawiarnianymi stolikami biblioteka na pierwszy rzut oka wygląda jak popularne księgarnie: estetyczne regały, wyeksponowane książki i multimedia, jasne i przyjazne wnętrza widoczne już ze schodów ruchomych zachęcają do wejścia.

⁴ *Po co Polakom biblioteki? Raport po trzech latach działania Programu Rozwoju Bibliotek*. Warszawa 2012 [online], [dostęp: 1.05.2015]. Dostępny w WWW: http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/RAPORT_PO_CO_POLAKOM_BIBLIOTEKI_www.pdf, s. 17.



Fot 1. Schemat Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku

Źródło: <http://www.dziennikbaltycki.pl/artukul/480872,gdansk-na-poczatku-2012-roku-zostanie-otwarta-biblioteka-manhattan-wizualizacja,id,t.html>.

Otwarta w 2012 r. filia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku [WMBPG], powstała z połączenia trzech filii działających na Gdańska-Wrzeszcz: filii 1, 21, 38 i Pracowni Komiksowej. Kontrowersyjny pomysł likwidacji kilku filii bibliotecznych na rzecz utworzenia jednej placówki, jednoznacznie ocenia Paweł Braun, dyrektor WMBPG, mówiąc: „W znacznie zasobniejszych krajach od Polski jest ich mniej bibliotek. W Polsce jest ich za dużo, są nieracjonalnie zarządzane, często posiadają nieatrakcyjne księgozbiory. Sieć biblioteczna działa nieefektywnie i jest to tajemnica poliszynela”. Na pytanie o to, ile mniejszych filii zlikwidowano by utworzyć nową filię w Manhattanie, P. Braun odpowiada: „[...] mniej niż powinno, bo tylko trzy. Początkowo chcieliśmy zlikwidować cztery filie, ale protesty społeczne w przypadku jednej z nich były tak silne, że władze nie zdecydowały się na jej likwidację”. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje on w społeczno-kulturowym podejściu do otwierania i zamykania instytucji kultury w Polsce: „znacznie łatwiej coś otworzyć, niż zamknąć. Lepiej przecież w społecznym przekazie prezentuje się otwarcie kolejnej biblioteki, niż zamknięcie jednej, a co dopiero kilku”. Tego typu opinii – wydawałoby się niepopularnych w tradycyjnym świecie bibliotecznym – P. Braun ma całe mnóstwo. Dlatego też gdańskie biblioteki są pełne niekonwencjonalnych, ale świetnie sprawdzających się rozwiązań. To właśnie w Gdańsku okazało się, że dobrze zaprojektowana biblioteka szkolno-publiczna to doskonały pomysł, a drukarka 3D w jednej z filii – przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

Jednym z takich niekonwencjonalnych pomysłów było ulokowanie biblioteki w nowym centrum handlowym w dzielnicy Wrzeszcz. Biblioteka zlokalizowana w Centrum Handlowym Manhattan zajmuje powierzchnię ponad 800 m², stanowiąc integralny element centrum handlowego. Biblioteka jest otwarta do poniedziałku do soboty, w godzinach 9:00-21:00, pracuje w niej 15 osób. P. Braun twierdzi, że podstawowym czynnikiem decydującym o wyborze lokalizacji biblioteki była cena. „Gdybym chciał wybudować nową siedzibę biblioteki zajęłoby to wiele lat i pochłonęło ogromne środki finansowe, którymi oczywiście nie dysponujemy. Otwarcie filii w centrum handlowym kosztowało wielokrotnie mniej, a pozwala na realizację zadań biblioteki w rewelacyjny sposób. Czytelnicy przychodzą do nas «przy okazji»: idą po zakupy spożywcze, po buty dla dziecka, na fitness, który jest piętro wyżej. Przy okazji przychodzą do nas”. Analiza ruchu bibliotecznego prowadzi do wniosku, że odwiedzin „przy okazji” jest bardzo dużo. Okazuje się bowiem, że trzy zlikwidowane filie generowały ruch na poziomie 7-8 tys. odwiedzin miesięcznie. Obecnie w jednej tylko filii w CH Manhattan notuje się ruch na poziomie 25 tys. odwiedzin miesięcznie. Należy w związku z tym zapytać, czym – poza lokalizacją – filia przyciąga swoich użytkowników?

W każdym tygodniu odbywają się tu spotkania, warsztaty, gry. Z kalendarium umieszczonego na stronie filii dowiadujemy się na przykład, że w każdy poniedziałek, od godz. 16, dzieci powyżej 6. roku życia mogą dołączyć do Klubu Origami. W każdy wtorek odbywają się warsztaty „Katalog nie jest taki straszny”, podczas którego uczestnicy mogą nauczyć się jak wyszukiwać, rezerwować interesujące książki oraz prolongować wypożyczone pozycje. W bibliotece działa również Teatrzyk Wesołych Moli, odbywają się warsztaty psychologiczne w cyklu „Do dzieła!”, prowadzone są Bajkowe Warsztaty i prężnie działa Akademia Pani Bajki, która prowadzi kilka grup zabaw rozwijających dla dzieci w wieku od 2 do 4 lat. Plan gier w kąciaku z konsolami jest wypełniony po brzegi. Dodatkowo oczywiście w bibliotece odbywają się spotkania autorskie, zabawy, konkursy i imprezy tematyczne (np. związane ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia lub Wielkiej Nocy). Swoje usługi biblioteka kieruje przede wszystkim do młodzieży i dorosłych, ale mogą z niej korzystać wszyscy użytkownicy. Jest to zgodne z planem działania WMBPG, której „strategicznym celem jest stworzenie nowoczesnego centrum bibliotecznego, z szeroką ofertą usług dostosowanych do potrzeb użytkowników w każdym wieku”⁵. Cel ten filia w CH Manhattan realizuje świadcząc rozmaite usługi i udostępniając zróżnicowane

⁵ *Biblioteka Manhattan. O placówce* [online], [dostęp: 1.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://bibliotekamanhattan.pl/?id=22>.

zbiory. W bibliotece dostępnych jest ponad 50 tys. książek oraz 1,5 tys. pozycji multimedialnych.

Oczywiście praca w takiej filii nie jest zadaniem dla każdego. „Gdy likwidowaliśmy trzy filie na rzecz nowej biblioteki, musieliśmy zbudować zespół, który odnajdzie się w nowym otoczeniu i będzie umiał pracować z różnymi grupami użytkowników. Z kierowniczego punktu widzenia nie można więc było po prostu «przesunąć» pracowników ze zlikwidowanych placówek do nowego miejsca – trzeba było przeprowadzić procedurę konkursową. Po jej zakończeniu mieliśmy nowy zespół, a osobom, które do niego nie weszły zostały przydzielone inne zadania”. Dzięki takiemu rozwiązaniu żaden z bibliotekarzy nie stracił zatrudnienia.

Mnogość działań prowadzonych w tej tylko jednej filii jest zadziwiająca. Bez wątplenia opis działania nowoczesnej biblioteki zamieszczony na stronie filii w CH Manhattan nie jest pustą deklaracją, lecz po prostu opisem stanu faktycznego. „Nowoczesna biblioteka to także centrum informacji, miejscem spotkań i aktywnego uczestnictwa kulturze. Otwarte, przyjazne zaaranżowane przestrzenie, bogaty księgozbiór ze swobodnym dostępem do półek, atrakcyjny wachlarz proponowanych zajęć dodatkowych oraz profesjonaliści pracownicy – takie centrum biblioteczne powstaje w Centrum Handlowym Manhattan i doskonale uzupełnia istniejącą już ofertę kompleksu, który jako jeden z nielicznych łączy działalność kulturalną z handlową”⁶.

„Reakcja środowiska bibliotekarzy na pomysł otwarcia biblioteki w centrum handlowym była nadspodziewanie dobra: nie było ani jednego głosu sprzeciwu. Bywały za to głosy krytyczne, które wzięliśmy pod uwagę”. Największym problemem był „szok poznawczy” użytkowników – w bibliotece przypominającej księgarnię pierwszym pytaniem przy ladzie było „ile płacę?”. Bibliotekarze cierpliwie odpowiadali „nic pan nie płaci – tu wszystko jest za darmo”.

„Biblioteka w centrum handlowym to przede wszystkim konieczność zmiany wizerunkowej. I to jest najtrudniejsze, bo tradycyjna rola biblioteki musi ewaluować. Biblioteka w społecznym postrzeganiu jest magazynem z książkami, nawet mamy wysoki szacunek społeczny, ale paradoks polega na tym, że wszyscy znają – nikt nie chodzi, wszyscy ufają – nikt nie korzysta. A w centrum handlowym, do którego i tak przychodzą mieszkańcy dużych miast, możemy powiedzieć: jeśli chcesz nauczyć się czegoś nowego, możesz do nas przyjść przy okazji załatwiania innych codziennych spraw”.

⁶ Tamże.

W odniesieniu do dającej się zauważyć redefinicji funkcji bibliotek publicznych, P. Braun mówi, że funkcją bibliotek publicznych jest „tylko i wyłącznie integracja społeczna: bycie zwornikiem społeczności lokalnej. Stanowienie przestrzeni rozmów dla społeczności, którą będziemy rozumieli, jako grupę ludzi, którzy mają wspólne sprawy, interesy i nie będą o nich rozmawiać na klatce schodowej”.

W filii w CH Manhattan udało się osiągnąć rzecz z pozoru nieosiągalną: połączyć interesy różnych grup użytkowników. Zdaniem jej dyrektora: „Nie chcieliśmy stworzyć mediateki ukierunkowanej wyłącznie na dzieci i młodzież. Ze względu na specyfikę lokalizacji CH Manhattan w dzielnicy zamieszkałej w większości przez seniorów zależało nam na wyjściu naprzeciw również im. Dlatego wiedzieliśmy, że skandynawski model biblioteki będzie za zimny, amerykański – zbyt dynamiczny. Wybraliśmy drogę pośredku i staramy się tak kształtować politykę biblioteczną, by zadowolić gusty wszystkich naszych klientów”.

Abecadło do galerii handlowej wpadło

Biblioteka „Abecadło”, mieszcząca się w olsztyńskim centrum handlowym Aura, przypomina nie księgarnię, ale przedszkole: różowe i niebieskie pufy zachęcają maluchy, by wygodnie się rozsiadły, a tiulowe firany dzielące otwartą przestrzeń biblioteki sprawiają, że można poczuć się jak w sklepie z łakociami. Wszędzie kolorowe książeczki, gry, przytulanki, zabawki. Jest też oczywiście kącik komputerowy – 12 stanowisk zachęca do skorzystania. Po wejściu do „Abecadła” wrażenie jest jedno: zabawkowy zawrót głowy.

Działaniami „Abecadła” kieruje absolwentka IINiSB UW, Ewa Romejko, która jest na stanowisku od 2006 r. Biblioteka powstała na bazie filii dla dzieci. Była to pierwsza biblioteka w Polsce ulokowana w centrum handlowym. „Niedługo po uruchomieniu Planety 11, do której przychodziło bardzo dużo dzieciaków, pojawił się pomysł uruchomienia w nowo powstającym centrum handlowym, biblioteki dla dzieci”. Olsztyńska biblioteka, podobnie jak gdańska, korzysta z lokalu na preferencyjnych warunkach, a jej utworzenie zostało całkowicie sfinansowane ze środków Urzędu Miasta. Zaraz po otwarciu biblioteka wywołała niemałe poruszenie w środowisku – do Olsztyna przyjeżdżały wycieczki nie tylko do Planety 11, ale również do nowej biblioteki dla dzieci. „Abecadło” jest zlokalizowane nieco na uboczu CH Aura – jest oddzielne wejście, samodzielna klatka schodowa, wejścia do biblioteki w połowie 2014 r. oznaczono atrakcyjnymi drogowskazami. „Mimo że biblioteka działa od niemal dziesięciu lat nadal przychodzi do

nas wiele osób, które mówią, że nie wiedziały o istnieniu takiej biblioteki” – mówi pani dyrektor.

Biblioteka w ostatnich dwóch latach zaczęła bardzo silnie „wychodzić na zewnątrz”. „Abecadło” jest reprezentowane w przestrzeni miejskiej, na różnych piknikach, turniejach, najróżniejszych imprezach. Zawsze wtedy prowadzi jakieś działania związane z książką.

Wewnątrz dzieje się jednak znacznie więcej. „Od 9 do 11 mamy zajęcia zorganizowane dla przedszkoli. Zainteresowanie jest tak wielkie, że trzeba było wprowadzić zapisy z miesiąca na miesiąc. Niestety, czasem musimy odmawiać, ponieważ nie mamy już możliwości ich przyjęcia”. Działania „Abecadła” są skierowane do szkół podstawowych: zainteresowani wybierają jeden z tematów zamieszczonych na stronie lub przygotowywane są zajęcia na zamówienie. „Tematy są różne: kontynenty, ptaki, święta, ekologia. W każdych zajęciach umieszczamy coś związanego z książką – wycinanki, zabawy, wykorzystanie tekstów regionalnych, czytanie wybranych fragmentów książek”. O 11 otwierają się drzwi do biblioteki, pod którymi czeka tłumek dzieci z babciami lub opiekunami: w poniedziałki jest „Bajkowe przedszkole” (dla dzieci w wieku przedszkolnym, które do przedszkola nie chodzą), we wtorki – „Bajkoteka malucha” (dla dzieci poniżej wieku przedszkolnego), po południu w poniedziałki „Artystyczna kraina”, w środy są zajęcia plastyczne „Sztuczki ze sztuką” dla dzieci starszych, w soboty są zajęcia dla całych rodzin. Codziennie w bibliotece wrze jak w ulu. Obecnie z zajęć w bibliotece korzysta regularnie niemal osiemdziesięcioro dzieci tylko z grup zajęciowych dla maluchów. „W każdym tygodniu mamy wybrany jeden temat zajęć, w tym tygodniu są to «Dwa Michały»” – mówi Ewa Romejko pokazując dwie kolorowe figury Michałów. „Zajęcia wyglądają tak, że czytamy wierszyk, tańczymy z naszymi „Michałami”, a na koniec dzieci z opiekunami przygotowują swoje własne „Michały” i zabierają z wierszem do domu”.

Pracownicy biblioteki cały czas się doksztalcają, poszukują inspiracji w literaturze, w kursach, w szkoleniach, w warsztatach. Wydaje się, że podstawową cechą personelu pracującego w „Abecadle” jest kreatywność: każda półka, kąt, regał jest dosłownie założone plakatami, rysunkami, wyklejankami. Podczas wywiadu wprost do pokoju E. Romejko „wjechał” teatrzyk wykonany przez zaprzyjaźnionego stolarza: drewniana konstrukcja pozwoliła na wystawianie rozmaitych przedstawień, co bibliotekarki przywitały niemal z dziecięcą radością. „Obecnie w bibliotece miejskiej jest osoba oddelegowaną do poszukiwania dodatkowych środków finansowych dla bibliotek. W efekcie jej działań udało się pozyskać grant z Banku Ochrony Środowiska, który zostanie przeznaczony na zajęcia teatralne dla przedszkolaków,

które na koniec będą przygotowywały przedstawienie dla maluchów przed-
szkolnych. Po to nam ten teatrzyk!”

Raz do roku bibliotekarki zamieniają się w pisarki i aktorki – w okolicach końca roku szkolnego cały zespół pisze bajkę, samodzielnie szyje kostiumy, a następnie wystawia przedstawienie. E. Romejko otwarcie mówi, że sprawa im to ogromną frajdę. „Jest gros bibliotekarzy, którzy uważają, że jeśli mają dużo wypożyczeń, dużo czytelników, a do puszkę trafiają złotówki na dodatkowe książki – to wystarczy. Niektórzy więc patrzą na nas z lekkim grymasem na twarzy. Niektórzy uważają, że nam łatwiej jest robić różne rzeczy, bo mamy lepsze warunki lokalowe, inni uważają, że jest nas po prostu dużo. Mnie się wydaje, że mamy po prostu zgrany zespół, który lubi ze sobą pracować”. Oczywiście jako zespół również bibliotekarki przechodzą trudne chwile – kłopoty finansowe bibliotek, brak podwyżek, czasami przekładają się na frustrację, ale największą nagrodą jest praca z czytelnikami. „Zajęcia dla maluchów zawsze zaczynamy tą samą piosenką o dwóch misiach. Na początku roku dzieci nie reagują na nią, ale po jakimś czasie, gdy tylko usłyszą tę piosenkę, biegną na swoje miejsca, siadają i czekają na początek zajęć. Część z nich wraca na zajęcia dla przedszkolaków. Najpierw było mi przykro, że nie wraca 100%, ale teraz myślę, że może warto robić to wszystko właśnie dla tych kilkorga dzieci, które wracają?”

Zakończenie

Dwie biblioteki publiczne ulokowane w centrach handlowych i kilka inicjatyw udostępniania kącików z książkami, to za mało by mówić o trendzie w polskim bibliotekarstwie publicznym. Wydaje się jednak, że analiza działań filii w gdańskim CH Manhattan i olszyńskiej Aurze może być źródłem inspiracji dla dyrektorów bibliotek publicznych lokalizowanych w ośrodkach miejskich. Kreatywność, brak obaw przed wychodzeniem poza bezpieczne ramy pracy bibliotecznej, niestandardowe podejście do czytelnika i wyjątkowo szeroki wachlarz usług doprowadziły do sytuacji, którą tak w Gdańsku, jak i w Olszynie można nazwać sukcesem. Przy całej odmienności tych placówek – zarówno w zakresie usług, głównych grup użytkowników, wystroju, umiejscowienia w centrach handlowych – mają jedną wspólną cechę: poszukują dróg dojścia do czytelnika z miasta. I znajdują je.

Bibliografia

- Antczak M.: *Biblioteki publiczne Finlandii i Polski na przykładzie bibliotek w Oulu i w Gdańsku*. W: *Sfera Kultury. Sfera nauki. Współczesny obraz biblioteki*. Pod red. Mai Wojciechowskiej. Gdańsk 2014, s. 123-151.
- Blankinship D. G.: *Let's Go To The Mall*. „Library Journal” 2005, vol. 130, Issue 2, pp. 44-46.
- Forsyth E.: *Public Libraries In Shopping Centres: Retail Therapy Or Social Inclusion?* „APLIS” 2006, vol. 19, Issue 2, P76-84. 9p.
- Lagarde J., Johnson D.: *Why Do I Still Need A Library When I Have One In My Pocket?* „Teacher Librarian” 2014, vol. 41, Issue 5, P40-44. 5p.
- Leckie G. J.: *Three Perspectives On Libraries As Public Space*. „Feliciter” 2004, vol. 50, Issue 6, pp. 233-236.
- Morawiec B.M.: *Biblioteka w Galerii Bronowice – dużo hałasu o nic* [online], [dostęp: 1.05.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.lustrobiblioteki.pl/2014/03/biblioteka-w-galerii-bronowice-duzo.html>.
- Po co Polakom biblioteki? Raport po trzech latach działania Programu Rozwoju Bibliotek*. Warszawa 2012 [online], [dostęp: 1.05.2015]. Dostępny w WWW: http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/RAPORT_PO_CO_POLAKOM_BIBLIOTEKI_www.pdf, s. 17.

Going Shopping and to a Library... Public Libraries in Shopping Centres

Abstract: The article presents the concept of a public library as an integrated part of a shopping centre in a large city. The text refers to study visits in the Manhattan Public Library in the Manhattan Shopping Centre in Gdańsk, and in the ABC Public Library in the Aura Centre in Olsztyn, completed by individual interviews with the directors of both institutions.

Dorota Pietrzekiewicz

Biblioteka skrojona na miarę – Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie¹

Abstrakt: W Polsce biblioteki publiczne to przeważnie małe lub średnie placówki zorganizowane, zgodnie z podziałem administracyjnym, w trzystopniowej strukturze. Opisując rozmiar bibliotek najczęstszym kryterium jest wielkość posiadanych zbiorów, liczebność personelu, gabaryty pomieszczeń lub ich kubatura. Nie ma formalnych proberzy i ścisłych granic tej kategoryzacji, a intuicyjne i szacunkowe wyznaczniki zmieniają się wraz z upływem czasu i zachodzącymi przeobrażeniami społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi i technologicznymi. A zatem, czy w Polsce są megabiblioteki? Czy termin ten związany jest z tylko z wielkością zbiorów, budynku czy liczebnością personelu. W artykule pojęcie megabiblioteki zostało rozszerzone na średnie i mniejsze placówki, które realizują mega zadania w swoim najbliższym otoczeniu, zwłaszcza w mniejszych miastach czy wsiach. Jako przykład księżnicy skrojonej na miarę omówiona została Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie, której zakres i zasięg działania oraz nietuzinkowa aranżacja – w opinii autorki – w pełni zasługują na przedrostek mega.

Biblioteki publiczne (obok szkolnych) są typem bibliotek najbardziej rozpoznawalnym wśród szerokiej publiczności. Znajdują się „po sąsiedzku”, zapewniają bezpłatny dostęp do edukacji, wiedzy, informacji, kultury

¹ Chciałam bardzo serdecznie podziękować Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mikołowie Bożenie Holeczek za poświęcony czas, przygotowanie i użyczenie materiałów.

i rozrywki, a przede wszystkim są (a przynajmniej z założenia powinny być) otwarte dla wszystkich członków społeczności, bez względu na wiek, płeć, religię, stan zdrowia, status społeczny i ekonomiczny czy wykształcenie. Ich oferta jest bardzo szeroka i różnorodna, a przy dynamicznym rozwoju techniki i technologii stale się rozrasta i wzbogaca o usługi zdalne. I choć często przez decydentów niesłusznie są „[...] spychane na margines ogólnych zainteresowań lokalnych oraz sytuowane na końcu kolejki do kasy”² i niekiedy miewają „[...] mierne zaplecze bazowo-kadrowe”³, to nierzadko są prawdziwymi „wrotami do świata wiedzy”⁴, centrami aktywizacji społeczności lokowanych oraz tzw. trzecim miejscem. To również jedyne instytucje kultury, które mocą ustawy istnieją w każdej gminie, powiecie czy województwie. Według danych GUS w 2013 r. działało w Polsce 9920 bibliotek, w tym 8112 publicznych z filiami (o 0,9 % niż przed rokiem). W porównaniu z 2012 r. liczba czytelników w bibliotekach publicznych uległa niewielkiemu spadkowi. W 2013 r. odnotowano 6,4 mln czytelników, którzy dokonali co najmniej jednego wypożyczenia w ciągu roku, co nie jest wynikiem imponującym. Najliczniejszą grupę użytkowników, tak jak w poprzednich latach, stanowili uczniowie – 36,3% ogółu, chociaż także było ich o 3,9% mniej niż rok temu⁵. A zatem entuzjazm wynikający z danych ogłoszonych w marcu 2014 r. przez Bibliotekę Narodową za 2012 r., obwieszczający zahamowanie trwającego od prawie 10 lat spadku liczby wypożyczeń był płonny⁶.

W Polsce biblioteki publiczne to przeważnie małe lub średnie placówki⁷ zorganizowane, zgodnie z podziałem administracyjnym w trzystopniowej strukturze. Opisując rozmiar bibliotek najczęstszym kryterium jest wielkość posiadanych zbiorów, liczebność personelu, parametry zajmowanej

² J. Wojciechowski: *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa 2014, s. 173.

³ Tamże, s. 189.

⁴ Wizja bibliotek „jako wrót do świata wiedzy” zapisana została w *Manifeście bibliotek publicznych IFLA/UNESCO*. Biblioteki publiczne umożliwiają ustawiczne kształcenie, uczą samodzielnego podejmowania decyzji, aktywnie uczestniczą w rozwoju demokracji, zapewniają wolny i nieograniczony dostęp do wiedzy, informacji, kultury. Zob.: *Działalność bibliotek publicznych: wytyczne IFLA/UNESCO*. Warszawa 2002.

⁵ *Działalność instytucji kultury w Polsce w 2013 r. Informacja sygnalna* [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/dzialalnosc-instytucji-kultury-w-polsce-w-2013-r-,3,5.html>.

⁶ *Stan bibliotek publicznych w Polsce* [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stan-bibliotek-publicznych-w-polsce-4503.php>; *Publikujemy wyniki najnowszego raportu o stanie bibliotek publicznych* [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/aktualnosc/678-pierwszy-raz-od-9-lat-wzrost-wypozycczen-w-bibliotekach-publicznych.html>.

⁷ Podobnie jest w innych europejskich krajach, nawet we wzorcowo zorganizowanym bibliotekarstwie skandynawskim. J. Wojciechowski: dz. cyt., s. 174.

powierzchni lub kubatura pomieszczeń. Przy czym nie ma formalnych proberzy i ścisłych granic tej kategoryzacji, a intuicyjne i szacunkowe wyznaczniki zmieniają się wraz z upływem czasu i zachodzącymi przeobrażeniami społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi i technologicznymi. Te biblioteki, które niegdyś uchodziły za duże, bo miały kilkudziesięcioosobowy personel, z dzisiejszej perspektywy mogą być postrzegane inaczej. Czy zatem rozmiar ma znaczenie? W opiniach bibliotekarek/bibliotekarzy, bibliotekoznawców i użytkowników dopowiedź jest twierdząca, że oczywiście ma. Ale na tym ta zgodność się kończy, ponieważ w każdej z tych grup są zwolennicy dużych palcówek bibliotecznych, jak i ich oponenci, ceniący małe, kameralne księżnice. Jednym i drugim trudno odmówić racji. Zwolennicy dużych bibliotek, a nawet megabibliotek⁸, sądzą, że: większe zasoby i liczniejszy personel mogą sprawniej i kompleksowo świadczyć usługi na profesjonalnym poziomie, duże placówki są tańsze w utrzymaniu, łatwiej w nich wprowadzać nowoczesne technologie, modernizować je, podnosić kompetencje personelu czy promować. Z drugiej strony, czy nie brzmi rozsądnie i przekonująco, że małe i średnie biblioteki przez swoje rozdrobnienie są korzystniej rozlokowane, skracają dystans do użytkownika (ten fizyczny), a wytwarzając przyjazną i niesformalizowaną atmosferę (ten mentalny). Zauważalna jest tendencja łączenia bibliotek jedno- lub dwuetatowych w jedną większą bądź likwidacja małych filii, ale w efekcie tych procesów nie powstają przecież megabiblioteki. Najczęściej – zdaniem Jacka Wojciechowskiego – „[...] zdarza się tylko proste scalanie bibliotek w jedną większą filię z «jakąś obsadą» i z «jakimiś» środkami, na tyle umiarkowane, żeby koszty utrzymania nie wzrosły. Najkłopotliwsza okazuje się wtedy baza lokalowa, bo jednak wymaga zwiększenia”⁹. Ale jak zawsze i tu wyjątki potwierdzają regułę. Nie można zarzucić „jakiejś obsady”, i „jakich środków”, a tym bardziej nieprzystosowanego lokalu np. Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego Galeria Książki w Oświęcimiu¹⁰ czy Biblioteki Manhattan¹¹. W przypadku Galerii Książki można śmiało zastosować

⁸ J. Wojciechowski omawiając koncepcję scalania bibliotek uczelnianych operuje terminem megabiblioteki. Jednocześnie zaznacza, że łączenie się bibliotek akademickich w Polsce nie jest zjawiskiem powszechnym, przede wszystkim z powodu trudności architektonicznych. Nie stosuje jednak określenia megabiblioteki w przypadku bibliotek publicznych. Zob. Tamże, s. 130-132 i n.

⁹ Tamże, s. 193.

¹⁰ Otwarta została w lipcu 2011 r. Biblioteka jest nowoczesną i funkcjonalną placówką o powierzchni całkowitej 5205 m², która powstała w wyniku scalenia wszystkich swoich 6 filii z centralą.

¹¹ Powstała w wyniku połączenia kilku filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku (nr 1, 21, 38 oraz Pracowni Komiksowej). Łączna powierzchnia centrum bibliotecznego to 830 m².

określenie megabiblioteka, bo i gabaryty budynku wraz z infrastrukturą dookoła¹², rozmiary zasobu¹³ oraz liczba obsługiwanej publiczności¹⁴ – są w rozmiarze XXL [Fot. 1, 2]. Dla porównania podam wartości, jakie charakteryzują La Biblioteca Vasconcelos, publiczną księżnicę w Mexico City, zaprojektowaną z wielkim rozmachem przez Alberto Kalacha, otwartą w 2006 r.¹⁵. Budowla ta znajduje się wśród dziesięciu najnowocześniejszych obiektów bibliotecznych na świecie [Fot. 3, 4]. Biblioteka składa się z trzech budynków (każdy o wymiarach 270 m długości i 28 m wysokości), połączonych wspólnym przeszklonym dachem, systemem wind, korytarzy i schodów. Jej zasób to prawie 600 tys. (książek, czasopism, płyt, filmów, multimediiów itp.). Obok wolnego dostępu do kolekcji głównej (40 tys. metrów bieżących półek), posiada wyodrębnione zbiory: dla niewidomych i niedowidzących, dla dzieci, kolekcję multimediiów i muzykaliów. Czynna jest przez siedem dni w tygodniu po 11-12 godzin, a średnia liczba odwiedzających przekracza 2 500 osób dziennie. Całość dopełnia rozległy ogród botaniczny (26 000 m²) z prawie 170 gatunkami roślin, w tym okazami endemicznymi¹⁶.

W przypadku wyżej omówionych bibliotek określenie mega – moim zdaniem – jest jak najbardziej uzasadnione. Są duże, długo otwarte, estetyczne, praktyczne i ekonomiczne. Obsługują wielu czytelników (w tym osoby niepełnosprawne), mają nowoczesne wyposażenie i modny design. Świadczą szeroki wachlarz usług (tych realizowanych na miejscu, jak i zdalnie). Ale, według mnie, można i warto rozszerzyć pojęcie megabiblioteki, tak, by móc określać nim również te średnie i mniejsze, ale spełniające mega funkcje dla swojego najbliższego otoczenia, zwłaszcza w mniejszych miastach, miasteczkach i wsiach. Bowiem „[...] każda lokalna biblioteka publiczna musi

¹² Drogą dojazdowa klasy D, dwoma placami o powierzchni 1400 m² i 1200 m², parkingami naziemnymi i podziemnymi. Zob. Susuł & Strama Architekci, *Galeria Książki. Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie*, „Świat Architektury”, 2011, nr 7 (14), s. 24-30 [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: http://www.swiatarchitektury.com/swiat_14.pdf.

¹³ Stan na 31 grudnia 2014 r. – księgozbiór: 143 840 jednostek bibliotecznych; 121 tytułów czasopism; 3986 multimediiów, w tym 2061 audiobooków. Dane te zostały udostępnione mi przez Bibliotekę.

¹⁴ W 2014 r.: 14 tys. użytkowników, 299 tys. odwiedzin, 42 tys. użytkowników Internetu. Zob.: *Biblioteka w liczbach* [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://mbp-oswiecim.pl/o-bibliotece/biblioteka-w-liczbach-2/>.

¹⁵ Z powodu wad konstruktorskich w marcu 2007 r. została na 22 miesiące zamknięta. Ponownie uruchomiono ją w listopadzie 2008 r. [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.bibliotecavasconcelos.gob.mx/>.

¹⁶ *La Biblioteca Vasconcelos revivió con la celebración del Día del Niño en México* [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.canallector.com/docs/489/La-Biblioteca-Vasconcelos-revivio-con-la-celebracion-del-Dia-del-Nino-en-Mexico>.

być agencją środowiskowych kontaktów i spotkań¹⁷, musi umieć wypracować swój autorytet i bogatą ofertę, tak, by dla otoczenia stać się dostawcą usług „[...] równie powszechnym, jak sklepy spożywcze, piekarnie albo kioski z prasą. To zaś narzuca konieczność stosownej organizacji wygodnych standardów, gwarantujących realizację szybką i solidną, niejako «podręczną», lecz z możliwością powtórzeń, kontynuacji oraz (wtedy) pogłębienia i poszerzenia¹⁸. Bardzo ważna jest zatem informacja środowiskowa, utrwalona na różnych nośnikach i przekazywana w rozmaitych formach, zależnie od możliwości biblioteki oraz dopasowana do grona odbiorców. Jej podstawę stanowi sam zasób (piśmienniczy i digitalny) oraz to wszystko co biblioteka potrafi wytworzyć (np. bazy danych, lokalne bibliografie, monografie, czasopisma, jak i środowiskowe platformy dyskusyjne czy blogi). To wszystko uzupełniają przedsięwzięcia ponadusługowe, czyli spotkania dyskusyjne, różnego rodzaju prelekcje, wystawy, pokazy, koncerty, zajęcia itp., nierzadko współorganizowane z innymi instytucjami społecznymi i kulturalnymi¹⁹. Taką biblioteką skrojoną na miarę potrzeb swojego lokalnego środowiska jest Miejska Biblioteka Publiczna (MBP) w Mikołowie, której zakres i zasięg działania oraz gabaryty – w mojej opinii – w pełni zasługują na przedrostek mega.

Niespełna 40 tys. miasto Mikołów, położone na Wyżynie Śląskiej, ma bogatą historię i ciekawą współczesność. Pierwsze historyczne wzmianki o nim pojawiają się już w XIII-wiecznych dokumentach. W XVI stuleciu pan ziemi pszczyńskiej Jan Thurzo uczynił z niego ordynację miejską, a czeski król Ferdynand I nadał prawa do organizowania jarmarków i targów tygodniowych. W 1760 r. po raz pierwszy użyto (obowiązującej do dziś) nazwy miasta Mikołów. Wiek XIX w. upłynął pod hasłem industrializacji; uruchomiono wówczas fabrykę łyżek (Ludwika Emanuela Fröhlicha), fabrykę do wyrobu towarów żelaznych lanych oraz mniejszych części maszyn o nazwie „Huta Maria Ludwika” (H. Lamprichta), Hutę Waltera, papiernię (Karola Gustawa Dittricha), dwa warsztaty typograficzne – najpierw Tomasza Nowickiego (specjalizujący się w tłoczeniu polskich książek modlitewnych), później Karola Miarki (drukujący m.in. gazetę „Katolik” oraz tygodnik oświatowo-moralistyczny „Monika”). Drukarnię K. Miarki przejął potem jego syn, również Karol Miarka (młodszy), który podobnie jak ojciec zaangażowany był w działalność społeczną oraz patriotyczną (walczył o zachowanie polskości). Na początku XX w. przekształcił zakład

¹⁷ J. Wojciechowski: dz. cyt., s. 206.

¹⁸ Tamże, s. 185.

¹⁹ Tamże, s. 206 i n.

w profesjonalne przedsiębiorstwo poligraficzne, dysponujące napędem elektrycznym²⁰.

Dziś w Mikołowie działają cztery miejskie instytucje kultury: dom kultury, Instytut Mikołowski im. Rafała Wojaczka²¹, biblioteka, placówka muzealna i tzw. Mikołowski Impresariat Kultury, odpowiedzialny za organizację m.in.: festiwalu muzyki kameralnej (Mikołowskie Dni Muzyki²²) oraz wystaw malarskich i plenerów w ramach (tzw. Impresji Mikołowskich). Wśród wymienionych bardzo ciekawie prezentuje się MBP, która od października 2009 r. pełni jednocześnie trzy funkcje: biblioteki, kina oraz sceny kameralnej.

Oficjalnie MBP w Mikołowie została powołana uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w sierpniu 1948 r., chociaż jej początków można dopatrywać się w działalności Biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL) utworzonej w latach 1924-1925. Pierwszym prezesem mikołowskiego oddziału Towarzystwa był Edward Wojacek, absolwent filologii germańskiej, nauczyciel gimnazjalny, ojciec poety i prozaika Rafała Wojaczka²³.

W pierwszych latach aktywności mikołowskie TCL skupiało tylko czterdziestu członków, natomiast już w 1930 r. ich liczba wzrosła do około trzystu pięćdziesięciu. Organizacja cieszyła się przychylnością rady miejskiej i magistratu, które na jej rozwój przekazały 2 tys. zł – co przy wysokości składek członkowskich (od 20 groszy do kilku złotych miesięcznie) było znaczącym zastrzykiem finansowym. Dzięki tym funduszom wyposażono lokal przeznaczony na bibliotekę i czytelnię oraz zadbano o zbiory – książki, czasopisma i gry towarzyskie. Dla czytelników opracowano – nowoczesny, jak na owe czasy – kartotekowy katalog książek. Wówczas księgozbiór przekroczył już 3200 tomów, a liczba zarejestrowanych czytelników 1200 osób²⁴.

Dalszy rozwój Biblioteki zahamowała II wojna światowa, podczas której ponad 8-tysięczny mikołowski księgozbiór uległ rozproszeniu i zniszczeniu; zbiór oddano na przemiał do miejscowej papierni. Po zakończeniu działań wojennych z dawnej mikołowskiej księżnicy pozostało niewiele, toteż jej

²⁰ M. Dmetrecki: *Dawno temu w Mikołowie. Kalendarium historyczne do 1939 roku*. Mikołów 2010, s. 36 i n.

²¹ Powołany w 1997 r., z inicjatywy twórczych środowisk miasta, początkowo jako samorządowa instytucja kultury. Statut prawny placówki miejskiej uzyskał już na początku 1999 r. Instytut zajmuje się działalnością kulturotwórczą, organizując spotkania autorskie, sesje naukowe, konkursy (np. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Rafała Wojaczka) oraz wystawy plastyczne. Jego siedzibą jest rodzinne mieszkanie poety i prozaika R. Wojaczka.

²² Mikołowskie Dni Muzyki zostały zainicjowane w 1991 r. i od tego czasu odbywają się rocznie, na przełomie maja i czerwca, w zabytkowych kościołach oraz w Bibliotece Miejskiej.

²³ G. Bębnik: *Fall Eduard Wojacek*. „Odra” 2006, nr 6 (534), s. 15-22.

²⁴ M. Dmetrecki, dz. cyt., s. 166.

budowę rozpoczęto od początku, bazując na darach od innych instytucji i mieszkańców oraz na zakupach. Biblioteka oficjalnie rozpoczęła swą działalność 17 listopada 1949 r., a jej siedziba znajdowała się przy Rynku 20²⁵. Ze sprawozdania z roku otwarcia wynika, że księżnica składała się z dwóch pomieszczeń, o ogólnej powierzchni podłogi 126 m², a jej księgozbiór liczył 2536 tomów (w grudniu 1948 r. było ich zaledwie 500). Posiadała czytelnię z dwudziestoma miejscami, która czynna była cztery dni w tygodniu, po cztery godziny dziennie i zatrudniała tylko dwie osoby. W tym czasie zarejestrowano 1814 odwiedzin, 1832 wypożyczenia, przy niespełna 350 zapisanych czytelnikach. Biblioteka pobierała miesięczne opłaty za korzystanie w wysokości 20-30 zł²⁶. Już po dwóch latach jej powierzchnia nieco się zwiększyła (zajmowała trzy izby, łącznie z magazynami), czytelnia zyskała dodatkowych dziesięć miejsc, księgozbiór urósł do 4050 tomów (z czego 3600 było opracowanych), liczba zarejestrowanych użytkowników przekroczyła 1300 osób. Liczba odwiedzin w czytelnicy – w skali roku – zbliżyła się do 10 tys., zaś wypożyczonych książek do 31 tys. Placówka była już otwarta była pięć dni w tygodniu, po pięć godzin, a stan zatrudnienia pozostał bez zmian²⁷. Po kilkunastu latach, w odpowiedzi na zapotrzebowanie czytelnicy, zaczęto otwierać jej filie w miejscowościach przyległych do Mikołowa, które po reformie administracyjnej (1975 r.) przyłączono do miasta. Pierwsza filia zorganizowana została w 1962 r. w Paniowach, ostaną zaś na przełomie 2000/2001 r. w Śmiałowicach. Dziś Biblioteka ma siedem filii i jeden punkt biblioteczny, działający przy szpitalu powiatowym²⁸. Warto podkreślić, że Bibliotece nigdy nie groziła likwidacja, ani nie było planów redukcji jej oddziałów. Zdaniem Bożeny Holeczek, dyrektor MBP w Mikołowie, filie zlokalizowane w małych sołectwach są niejednokrotnie małymi centrami kultury dla swoich środowisk lokalnych.

W 2009 r. mikołowska Biblioteka przeniosła się z ciasnych już pomieszczeń przy Rynku 20 [Fot. 7] do nowej siedziby – przestronnych i wyremontowanych wewnątrz dawnego kina „Adria”. Budynek usytuowany jest w centrum miasta, jest dobrze skomunikowany z innymi dzielnicami oraz jest

²⁵ Zarząd Miejski m. Mikołowa, Miejska Biblioteka Publiczna, Zawiadomienie Inspektoratu Szkolnego w Pszczynie „o otwarciu i oddaniu do użytku społeczeństwa biblioteki”, 2.11.1949, ze zbiorów MBP w Mikołowie.

²⁶ Kwestionariusz sprawozdawczo-statystyczny dla bibliotek za rok 1949, 25.03.1950, ze zbiorów MBP w Mikołowie.

²⁷ Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centralny Zarząd Bibliotek, Kwestionariusz sprawozdawczo-statystyczny za rok 1951, 13 I 1952, ze zbiorów MBP w Mikołowie.

²⁸ *Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie – wczoraj i dziś* [online], [dostęp: 01.02.2015]. Dostępny w WWW: http://www.bibliotekamikolow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=51&Itemid=27.

przystosowany i przyjazny dla osób niepełnosprawnych, a w jego bliskim otoczeniu znajdują się miejsca parkingowe. Pomysł przeniesienia biblioteki i adaptacji dawnego kina wyszedł od B. Holeczek w 2006 r.

Skąd biblioteka miała środki finansowe na to przedsięwzięcie? O dofinansowanie zadbał Urząd Miasta w Mikołowie, a dokładniej ówczesny burmistrz dr inż. Marek Balcer. Został przygotowany i złożony wniosek do Regionalnego Programu Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, priorytetu IV, działania 4.1 Infrastruktura kultury. Pisanie wniosku koordynował Wydział Rozwoju Miasta, a Studium Wykonalności opracowała firma zewnętrzna w ścisłej współpracy z Biblioteką. W analizie SWOT jako słabe strony placówki wymieniono m.in.: bariery architektoniczne, zbyt małą powierzchnię (165 m²) na wspólne funkcjonowanie wypożyczalni dla dorosłych i oddziału dla dzieci oraz czytelnicy, które już nie zapewniały komfortu korzystania z zasobu dla tych grup użytkowników. Ponadto brak przestrzeni do prowadzenia działalności kulturalnej (w tym na pracę grupową) oraz niedobory powierzchni magazynowej. Z kolei w opozycji do tego znalazły się: dobrze wykształcona kadra biblioteczna, która mocno identyfikuje się ze swoim miejscem pracy, dobra lokalizacja placówki, szeroka oferta kulturalna dla różnych grup wiekowych i osób o różnych zainteresowaniach, bezpłatny dostęp do komputerów i Internetu oraz dobry wizerunek Biblioteki w środowisku. Projekt uzyskał pozytywne recenzje oraz rekomendacje i od kwietnia 2007 r. przystąpiono do jego realizacji. Całkowita jego wartość wyniosła 4 099 531,38 zł; ze środków unijnej dotacji pochodziło – 3 422 223,88 zł, a 200 tys. zł wyasygnowało Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Programu „Rozwoju Infrastruktury Kultury i Szkolnictwa Artystycznego”.

Plany adaptacji pomieszczeń opracowała Pracownia Architektoniczna s.c. CAMPO Krystyna Tokarz, Marian Witkowski, działająca na rynku od 1991 r. i już wcześniej realizująca oferty dla bibliotek (np. modernizację Oddziału MBP w Katowicach w 2004, 2006 i potem w 2009 r.). Przed architektami stało niełatwe zadanie stworzenia w jednej przestrzeni miejsca spełniającego kilka funkcji, ale z biblioteczną jako podstawową. Budowa nowego obiektu nierzadko jest prostsza i tańsza w wykonaniu, niż dostosowanie już istniejącego. Przyjęto takie rozwiązania techniczne, które umożliwiły jak najmniejszą ingerencję w istniejącą bryłę, przy maksymalnym wykorzystaniu jej powierzchni. W 2010 r. za mikołowską aranżację Pracownia otrzymała nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną w regionie w kategorii Rewitalizacja²⁹. Oprócz tego

²⁹ *Projekty i realizacja* [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.campo.katowice.pl/ofirmie.html>.

przedsięwzięcie zostało nominowane do nagrody głównej w kategorii Rewitalizacja w konkursie „Polska Pięknieje. 7 cudów Funduszy Europejskich”, organizowanym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego [Fot. 5, 6, 8, 9].

Historia mikołowskiego *Lichtspiele*, czyli kina³⁰ sięga początków II Rzeczypospolitej. Pierwszy kinematograf znajdował się w sali Palats Theater i należał do niejakiego Fryderyka Grzybka. W dawnych inseratach odnaleźć można informacje o pokazach organizowanych już w 1919 r.³¹ Nie wiadomo jednak czy były one regularne czy Palats Theater gościł tylko kino objazdowe. Około 1922 r. Jan Ciosek zakupił reprezentacyjną kamienicę przy rynku wraz z przylegającym do niej starym browarem³² i oficynami i uruchomił w niej Hotel Górnośląski oraz kino „Telimena” z 420 miejscami. Do obsługi *teatru świetlnego* zatrudnił swojego wspólnika biznesowego (prywatnie szwagra) Józefa Robusa, który w 1928 r. zmienił jego nazwę – na „Helios”. W dwudziestoleciu międzywojennym pokazom towarzyszyła muzyka taperów, wśród których była także kobieta (Agnieszka Gorol de domo Warzecha, matka znanego medaliera i rzeźbiarza Edwarda Gorola). W czasie okupacji kino wykorzystywane było przez niemiecką propagandę. Po wojnie uruchomione zostało już w maju 1945 r. Na przestrzeni lat zmieniło nazwy i właścicieli. W 1994 r. stało się własnością miasta Mikołowa i powróciło do swej danej nazwy „Adria”. Niestety, w warunkach komercyjnych nie wytrzymało konkurencji z multipleksami powstałymi w okolicy i skazane zostało na likwidację³³.

Wysłuzone, zabytkowe mury dostały drugie życie dzięki planom modernizacji i przystosowania ich do potrzeb biblioteki publicznej. Budynek został starannie i szczegółowo przebudowany tak od zewnątrz, jak i wewnątrz. Powiększono go oraz zmieniono układ okien. Na elewacji wykonano dekoracyjne boniowania, dzięki czemu prosta i nowoczesna bryła dobrze komponuje się z otoczeniem zabudowy rynku i starego miasta. Jednak najistotniejszych przeobrażeń dokonano w środku dawnej „Adrii”. Dziś dookoła dawnej sali widowiskowej znajduje się drewniana antresola z regałami na książki w wolnym dostępie. Zdaniem architekta M. Witkowskiego wpro-

³⁰ Dawniej używano także określenia *teatr świetlny*.

³¹ Np. filmu pt. „Das Vaterland ruft” („Ojczyzna woła”) z 1914 r.

³² Browar w 1525 r. podarował miastu Jan Thurzo. Nie zastrzegł sobie, ani swym spadkobiercom żadnych praw własności. Zażyczył jedynie, aby miasto wypłacało mu (a potem jego sukcesorom) 10 gr rocznie, w dwóch ratach (po 5 gr: na św. Jerzego i na św. Michała). Resztę zaś z wielkich dochodów z browaru gród miał obracać na potrzeby własne i ogólne dobro mieszkańców. K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa i okolic. Mikołów 1932* (reprint 1996), s. 62.

³³ W. Szwiec: *Historia kina w Mikołowie* [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.mth-mikolow.pl/o-mikolowie/artykuly-publikacje2/14-artykuly/146-o-mikolowie-artykuly-2014>.

wadzenie antresoli było jedynym sposobem na to, aby zachować kinową salę, a jednocześnie pomieścić w niej księgozbiór. Sala ta zmienia się w zależności od tego, jaką funkcję spełnia. Gdy jest czytelnią, jest dobrze doświetlona i widna. Gdy staje się kinem lub salą kameralną – po szczelnym zasłonięciu żaluzji – światła przygasają i zapada w niej nastrojowy półmrok. Zmiana ta zachodzi łagodnie i płynnie³⁴.

W efekcie przeprowadzonych prac powstał „przybytek kultury w szerszym – niż tylko nomofunkcyjnym – znaczeniu”³⁵. Całkowita powierzchnia budynku to 915,10 m², powierzchnia zabudowy 784,90 m², kubatura zaś 6920 m³³⁶. Nowa siedziba biblioteki (przy ul. K. Miarki 5) to połączenie tradycji z nowoczesnością. Niepowtarzalny klimat uzyskano dzięki klasycznym drewnianym meblom, stylizowanym lampom, fortepianowi, obrazom (uczestników Impresji Mikołowskich), czerwonemu dywanowi i pluszowej kotarze przysłaniającej ekran kinowy. Tę stylizację użytkownicy porównują do starej angielskiej biblioteki³⁷.

Na parterze biblioteki znajdują się: punkt obsługi użytkowników, informatorium, katalogi (karkowe i komputerowe), czytelnia ogólna, oddział dla dzieci i młodzieży, czytelnia prasy oraz wypożyczalnia dla dorosłych. Na antresoli (98 m²) zgromadzono księgozbiór czytelni, a pod nią umieszczono zbiory wypożyczalni. Pośrodku sali głównej jest trzydzieści sześć stanowisk dla użytkowników, w tym jedenaście komputerowych z bezpłatnym dostępem do Internetu. Dodatkowe trzy stanowiska również podłączone do sieci zlokalizowano na antresoli; przeważnie wykorzystywane są one do lektury książki elektronicznej, słuchania muzyki czy oglądania filmów. Pomieszczenia biblioteczne przystosowane są dla osób niepełnosprawnych, a w czytelni głównej znajduje się specjalne stanowisko dla użytkowników z dysfunkcją wzroku. Składa się ono z komputera z dostępem do Internetu, zaopatrzonego w oprogramowanie: powiększające ekran Magic, czytające Jaws, syntezatory mowy Loquendo i Speak II, monitor brajlowski, multiaktor SARA oraz ADOBE FINE READERa. Obok sali głównej jest czytelnia czasopism³⁸, która jednocześnie pełni funkcję sali wystawienniczej, dla ekspozycji stałych przygotowywanych przez księżnicę lub inne instytucje.

³⁴ I. Sobczyk: *Mikołowska biblioteka w dobrym angielskim stylu*. „Gazeta Wyborcza – Katowice”, nr 236, wydanie z dnia 8 X 2010, s. 12.

³⁵ T. Kruszewicz: *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*. Toruń 2012, s. 145.

³⁶ B. Holeczek: *Mikołów: biblioteka w kinie, kino w bibliotece*. „Poradnik Bibliotekarza” 2013, nr 6, s. 31.

³⁷ I. Sobczyk: dz. cyt.

³⁸ MBP w Mikołowie w 2015 r. prenumeruje 92 tytuły.

Vis-à-vis mieści się oddział dla dzieci i młodzieży, z wydzieloną czytelnią (dwadzieścia sześć stanowisk) i salą zabaw, stanowiskiem komputerowym i punktem obsługi czytelników. Jest tu również zainstalowany ekran, projektor i sprzęt nagłaśniający, często wykorzystywany do prowadzonych lekcji bibliotecznych lub tematycznych, zabaw literackich, plastycznych, konkursów, spotkań okolicznościowych i innych imprez bibliotecznych. Także na parterze znajduje się magazyn zamknięty (na zapleczu wypożyczalni dla dorosłych). Zlokalizowano tu zbiór liczący około 11 tys. książek oraz wszystkie czasopisma. Dyrektor B. Holeczek planuje, aby w niedalekiej przyszłości i to miejsce było dostępne dla czytelników. Na piętrze są pomieszczenia dla pracowników, m.in. działu gromadzenia i opracowania. W 2012 r. uruchomiono stanowisko digitalizacji zbiorów³⁹.

MBP w Mikołowie realizuje swą misję już przeszło 65 lat. A jest nią przede wszystkim wspieranie edukacji kulturalnej i społecznej mieszkańców na wszystkich poziomach wiedzy, przez zapewnienie użytkownikom dostępu do tradycyjnych i elektronicznych źródeł informacji z zakresu wszystkich dyscyplin naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów regionalnych. Zgodnie z obowiązującymi standardami i zasadami etyki zawodowej pracownicy w sposób profesjonalny i efektywny zaspokajają potrzeby informacyjne, edukacyjne i kulturalne użytkowników zgodnie z ich oczekiwaniami⁴⁰.

Czy jest tak rzeczywiście? Nie tylko sama statystyka biblioteczna wskazuje, że tak. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat rozkłada się ona następująco:

Tabela 1

Liczba zarejestrowanych użytkowników oraz liczba odwiedzin, opracowana na podstawie materiałów własnych MBP w Mikołowie (2015)

Data	Zarejestrowani użytkownicy (z filiami)	Odwiedziny (z filiami)
2005	7 993	85 256
2007	7 104	78 009
2009	6 696	98 393
2012	7 539	95 835
2013	7 257	95 460
2014	7 368	100 280

Źródło: materiały własne MBP w Mikołowie.

³⁹ B. Holeczek: dz. cyt., s. 31-33.

⁴⁰ *Misja Biblioteki* [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: http://www.biblioteka-mikolow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=701&Itemid=57.

Biblioteka, działająca w nowej odsłonie od 2009 r., pozyskała prawie tysiąc nowych użytkowników, widoczny jest też wzrost odwiedzin związany z rozszerzeniem oferty kulturalnej. Dzięki sprawnemu zespołowi (stworzonemu z bibliotekarzy, kulturoznawców, informatyków, pracowników administracji i obsługi), zarządzanemu przez energiczną, przedsiębiorczą i pomysłową B. Holeczek, placówka wypracowała sobie dobrą markę nie tylko w środowisku lokalnym, ale i w innych sąsiadujących z Mikołowem miastach. Realizowanych jest w niej wiele przedsięwzięć we współpracy z podmiotami spoza Mikołowa, nie mówiąc o licznych wydarzeniach i eventach związanych ze środowiskiem lokalnym. Mimo iż dużo czasu zabiera działalność kulturalna i organizacja licznych spotkań, to priorytetem jest realizacja celów bibliotecznych, uzyskanie jak najlepszych wskaźników czytelnictwa. M.in. aby dotrzeć do czytelników starszych i schorowanych uruchomiono w 2005 r. usługę „Książka na telefon”. Oferta ta adresowana jest głównie do osób niepełnosprawnych, starszych, chorych oraz wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie mogą osobiście odwiedzić placówki. Zamówione książki dostarczane są bezpośrednio do domów czytelników przez pracowników biblioteki w zależności od indywidualnych potrzeb, lecz nie rzadziej niż raz w miesiącu. Czytelnicy mogą składać zamówienia na konkretne tytuły, a i pracownicy służą pomocą w doborze pozycji. Jednorazowo można wypożyczyć pięć książek na miesiąc, z możliwością prolongaty. W takiej formie w 2014 r. wypożyczono prawie 400 książek 28 czytelnikom⁴¹.

MBP w Mikołowie jest jedną z niewielu bibliotek w Polsce, która prowadzi działalność kinową. Do realizacji tego statutowego zadania (§ 10) zakupiono ze środków gminnych w 2009 r. nowy projektor analogowy na taśmę 35 mm, ekran kinowy oraz nagłośnienie. Pierwsza projekcja miała miejsce już w październiku 2009 r. i od tego czasu w repertuarze biblioteki znaleźć można krajowe i zagraniczne filmy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dużo widzów przyciągają seanse kina amatorskiego i niezależnego. Biblioteka wraz z Centrum Społecznego Rozwoju w Łaziskach Górnych jest organizatorem ogólnopolskiego konkursu filmów amatorskich *Filmowe Południe*. Obecnie Dyrektor B. Holeczek czyni starania o środki na zakup projektora cyfrowego 3D, który umożliwi szybszy dostęp do premierowych filmów, a także projekcję obrazów w technologii 3D. W przyszłości biblioteka planuje zwiększyć liczbę seansów. Od początku funkcjonowania „kina w bibliotece – biblioteki w kinie”, z tej oferty skorzystało ponad 15 tys. wi-

⁴¹ W pierwszym roku funkcjonowanie tej usługi, tj. 2005 – zarejestrowanych czytelników było 12, którzy wypożyczyli 63 książki, zaś w 2013 – 24, którzy zamówili 253 pozycje. Materiały własne MBP w Mikołowie.

dzów. Obok kinematografii, biblioteka upowszechnia i promuje twórczość teatralną i muzyczną. Przedstawienia sceniczne i koncerty (na stanie jest fortepian firmy Steinway klasy D) przyciągnęły do niej w ostatnich pięciu latach prawie 11 tys. osób⁴² [Fot. 10].

Bardziej przestronne pomieszczenia biblioteczne umożliwiły wdrożenie nowych pomysłów w ramach Akademii Rozwoju Osobistego, która działa dla dzieci od 2004 r., a dla dorosłych od 2009 r. W tym czasie z propozycji Akademii skorzystało 5 455 dorosłych i 32 431 dzieci. Dla dorosłych placówka zorganizowała spotkania, podczas których poruszano zagadnienia związane z filozofią, teatrem, filmem, historią, astronomią, podróżowaniem czy zdrowiem. Oprócz tego młodzież, dorośli (także seniorzy) mieli sposobność wzięcia udziału w warsztatach dziennikarskich, fotograficznych czy filmowych. Taka różnorodność tematów oraz form aktywności jest możliwa dzięki stałej współpracy z różnymi instytucjami i organizacjami, jak np. Stowarzyszenie Centrum Społecznego Rozwoju, Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń – Krystyn i Sympatyków”, Centrum Edukacji Przyrodniczej Śląskiego Ogródu Botanicznego, Mikołowskie Towarzystwo Historyczne⁴³, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Ośrodek dla Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Borowej Wsi, Zakład Opiekuńczo-Leczniczy przy Szpitalu św. Józefa, Zespół Szkół Specjalnych, Szkoła Językowa Helen Doron, Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy w Wyrach, Amatorski Klub Filmowy „iks”, Teatr „Prowincja”, Prywatne Studium Muzyczne, Impresariat Kultury oraz licznymi wolontariuszami. Ponadto księżnica od kilku lat prowadzi systematyczną i udaną współpracę z miejskimi przedszkolami, szkołami podstawowymi oraz żłobkiem. Dla najmłodszych czytelników przygotowuje ciekawe i pomysłowe zajęcia warsztatowe, konkursy, spotkania autorskie, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Bibliotekarki i bibliotekarze prezentują dzieciom bibliotekę jako miejsce, w którym oprócz możliwości wypożyczania książek, można także przyjemnie i kreatywnie spędzać czas. W niektórych spotkaniach biorą udział całe rodziny (np. w teatrankach, popisach muzycznych, wtorkowych spotkaniach z rodzinką oraz warsztatach modelarskich). Dodatkowo oddział dla dzieci zaprasza na czytanie bajek w języku angielskim⁴⁴.

⁴² Materiały własne MBP w Mikołowie.

⁴³ Towarzystwo powstało w 2011 r. Jego podstawowe cele statutowe to m.in. wspieranie badań nad przeszłością Mikołowa oraz ziemi mikołowskiej, zrzeczanie i reprezentowanie osób angażujących się aktywnie w rozwój lokalnej historiografii, upowszechnianie wiedzy o historii regionu, sprawowanie opieki nad materialną i kulturalną spuścizną miasta i jego okolic.

⁴⁴ Materiały własne MBP w Mikołowie.

Od „nowego otwarcia”, czyli października 2009 do grudnia 2014 r. MBP w Mikołowie zorganizowała 2 666 spotkań, w których uczestniczyło przeszło 72 tys. osób. Realizując dodatkowe zadania jej pracownicy nie zaniedbali podstawowych zadań bibliotecznych, tj. gromadzenie, opracowanie, udostępnianie zbiorów oraz działalności informacyjnej. Dziś wszystkie procesy biblioteczne są w pełni skomputeryzowane. Placówka od 2010 r. posiada centralny katalog zbiorów, a użytkownicy mogą zamawiać lub rezerwować książki, czasopisma czy zbiory multimedialne poprzez OPAC. Biblioteka korzysta z systemu PROLIB, który zapewnia jej kompleksową obsługę modułów podstawowych (gromadzenia, katalogowania, administrowania) i dodatkowych (np. udostępniania, kontroli czytelników, statystyk czy skontrum). Posiada również system zabezpieczający oparty na technologii RFID⁴⁵. W 2013 r. rozpoczęto prace digitalizacyjne i już pierwsze roczniki lokalnych gazet można przeglądać w Mikołowskiej Bibliotece Cyfrowej⁴⁶. Posiadacze imiennej karty bibliotecznej mogą bezpłatnie wypożyczać e-booki⁴⁷. Biblioteka prowadzi działalność wydawniczą, opracowuje bibliografię Mikołowa i powiatu mikołowskiego w wersji elektronicznej oraz komputerową kartotekę regionalną, dostępną przez OPAC⁴⁸.

Zasób mikołowskiej biblioteki ma charakter uniwersalny i składa się ze zbiorów reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy. Najogólniej księgozbiór można podzielić na dwie zasadnicze grupy: literaturę piękną i popularnonaukową. Wśród pozycji popularnonaukowych dominują różnego typu encyklopedie, leksykony, słowniki (ogólne, dziedziczne, językowe), a także podręczniki akademickie i monografie reprezentujące różne dyscypliny. Placówka odnotowuje wśród swych użytkowników stały wzrost liczby studentów (studiów dziennych i zaocznych) oraz uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. To spowodowało zmianę jej polityki gromadzenia, obecnie prowadzącą do zwiększenia zakupu literatury popularnonaukowej (nierzadko naukowej), która stanowi około 50% nabywanych w ciągu roku zbiorów. Wyraźnie zauważalny jest wzrost zapotrzebowania

⁴⁵ Komputeryzacja Biblioteki została przeprowadzona ze środków finansowych jej organizatora.

⁴⁶ Na razie dostępnych jest tylko 15 roczników „Gazety Mikołowskiej”, 7 roczników miesięcznika „U św. Wojciecha” oraz kilkanaście numerów „Bez Miarki” [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: http://www.bibliotekamikolow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=572:mbc&catid=37:informacje.

⁴⁷ Wypożyczalnia e-booków [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: http://www.bibliotekamikolow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=474:regulamin-e-bookow&catid=37:informacje.

⁴⁸ Kartoteka zawiera ponad 7 tys. opisów [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: http://www.bibliotekamikolow.pl/index.php?option=com_wrapper&view=wrapper&Itemid=53.

na pozycje z zakresu nauk społecznych, przede wszystkim prawa, ekonomii, historii, jak i nauk matematyczno-przyrodniczych. Rozmiar kolekcji bibliotecznej na grudzień 2014 r. wyniósł 114 717, w tym 113 926 książek, 791 czasopism oraz 1686 materiałów audiowizualnych⁴⁹. Dyrektor B. Holeczek szacuje, że przy przyroście około 4 tys. pozycji rocznie (a taki odnotowywany jest w ostatnich latach) i przy prowadzonej na bieżąco selekcji, rezerwy magazynowe powinny wystarczyć na około 15 lat.

Stan zatrudnienia w MBP w Mikołowie i jej filiach na koniec 2014 r. przedstawiał się następująco: centrala – 19,75 etatu (w tym działalności podstawowej 14,25 etatu, a 5,50 etatu na administrację, obsługę techniczną i porządkową), w siedmiu filiach łącznie 3,50 etatu (działalności podstawowej). Jednym z warunków otrzymania dofinansowania projektu „Adaptacja budynku kina na potrzeby Miejskiej Biblioteki Publicznej wraz z kinem studyjnym i sceną kameralną w Mikołowie” było zwiększenie zatrudnienia. Stworzono osiem nowych miejsc pracy; zatrudniono dwóch bibliotekarzy, informatyka, konserwatora i trzech pracowników obsługi⁵⁰. Centrala jest czynna przez dziewięć godzin dziennie (od poniedziałku do piątku) i siedem godzin w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Filie zdecydowanie krócej, średnio po cztery godziny dziennie, z wyjątkiem Filii nr 5, szpitalnego punktu bibliotecznego oraz stanowiska w Domu Opiekuńczo-Lecznicy⁵¹.

Biblioteka wypracowała sobie autorytet w otoczeniu nie tylko lokalnym, ale i w sąsiadujących z Mikołowem miastach. Dzięki temu stworzyła dobre perspektywy dla siebie. Władza samorządowa postrzega Bibliotekę jako wiodącą instytucję kultury w mieście, gdyż tu odbywa się większość spotkań organizowanych przez gminę. Dobrze uargumentowane potrzeby finansowe Biblioteki też są pozytywnie rozpatrywane przez organizatora. Dowodem na to jest dofinansowanie, w wysokości prawie 1 mln zł, kompleksowej komputeryzacji Biblioteki Głównej.

Biblioteczne plany na 2015 r. to przede wszystkim systematyczna wymiana sprzętu komputerowego we wszystkich filiach, a w ramach kompleksowej ich komputeryzacji zakupienie nowego programu bibliotecznego. Dla Biblioteki Głównej planowane jest dokupienie modułu PROLIB – Bibliografia. Oprócz tego nabycie projektora cyfrowego, który umożliwi kontynuację i uatrakcyjnienie oferty kinowej. Biblioteka planuje również opracować i wdrożyć projekt „Książka na dobry początek”, który adresowany będzie do najmłodszych mieszkańców.

⁴⁹ Materiały własne MBP w Mikołowie.

⁵⁰ Materiały własne MBP w Mikołowie.

⁵¹ Godziny otwarcia [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: http://www.bibliotekamikolow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=54&Itemid=29.

MBP w Mikołowie umie także sama zatroszczyć się o środki finansowe niezbędne do realizacji wielorakich przedsięwzięć. Na przykład w ostatnich latach otrzymała dofinansowanie w ramach programu: *Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek* (koordynowanego przez Bibliotekę Narodową); w 2012 r. realizowała zadanie dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Jedna biblioteka – wiele możliwości*, dzięki któremu zorganizowano stanowisko dla osób z dysfunkcją wzroku; od listopada 2011 do czerwca 2012 r. wraz ze Stowarzyszeniem Centrum Społecznego Rozwoju wdrażała projekt pt.: *Bohater swoich czasów – cykl filmów krótkometrażowych o wyjątkowych, pełnych pasji postaciach z Górnego Śląska*, który uzyskał subwencję w konkursie *Seniorzy w akcji* (realizowanym przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” w Warszawie ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Uniwersytetu Trzeciego Wieku); od 2011 r. do teraz współpracuje z Centrum Społecznego Rozwoju przy inicjatywie *Kino Młodych i Niezależnych* (finansowanej przez gminę Mikołów ze środków przeznaczonych na realizację zadań publicznych w dziedzinie: *Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i tradycji*); od 2013 r. do dziś jest uczestnikiem Akademii Filmu Śląskiego, dotowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

A zatem czy czegoś brakuje w tej bibliotece skrojonej na miarę mikołowian? Zadaniem dyrekcji, pracowników i czytelników – niczego. Moim zdaniem kilka rzeczy mogło by się tu jeszcze znaleźć. Mile widziany byłby punkt gastronomiczny, gdzie można wypić herbatę/kawę i posilić się podczas przerwy w lekturze czy seansie, a także miejsce z niemowlęcym przewijakiem. Oczywiście nie są to *condicio sine qua non* działania biblioteki, ale udogodnienia te znakomicie dopełniałyby tę estetyczną, funkcjonalną i przyjazną przestrzeń biblioteczną. MBP w Mikołowie spełnia wszystkie kryteria oceny jakości przestrzeni bibliotecznej opracowane przez Andrew McDonalda⁵². Jest bowiem funkcjonalna, przystosowalna, dostępna, różnorodna, interaktywna, sprzyjająca, odpowiednia dla środowiska, efektywna, odpowiednia dla technik informacyjnych, bezpieczna i zabezpieczona, no i śmiała – u mnie wywołała efekt – WOW. Obecna siedziba placówki nie jest nowo wybudowana, ale jest zmodernizowana w taki sposób, że znakomicie pasuje do zmieniającego się jej otoczenia społecznego, technologicznego i edukacyjnego. Zarządzająca instytucją B. Holeczek wyznała, że biblioteka to jej pasja i że znalazła tu swoje miejsce w świecie, gdzie może

⁵² A. McDonald: *The Ten Commandments revisited: the Qualities of Good Library Space* [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://liber.library.uu.nl/index.php/lq/article/view/7840/8010>.

realizować swoje marzenia i służyć mieszkańcom miasta. Konstatuje: „[...] realizacja bibliotecznych celów to ogromne wyzwanie i każde zrealizowane pozytywnie zadanie sprawia mi wiele satysfakcji. Napotykać na swojej drodze życzliwych sobie ludzi zrealizowało się moje największe marzenie. Zorganizowałam Bibliotekę na miarę potrzeb XXI w., która zyskała miano placówki otwartej i przyjaznej społeczności lokalnej, która stara się najpełniej realizować potrzeby czytelnicze, informacyjne i kulturalno-oświatowe. A moim największym marzeniem dzisiaj będzie to, aby grono najmłodszych czytelników rosło, bo to oni w niedalekiej przyszłości będą decydować o obrazie polskiej kultury, w tym także bibliotekarstwa polskiego”⁵³.

Z kolei jedna z pracujących tu bibliotekarek dodaje: „Dla mnie zmiana siedziby biblioteki to przede wszystkim poprawa warunków bytowych pracowników, jak i naszych zbiorów. Piękna, przestronna i skomputeryzowana siedziba powoduje, że chce się do niej przychodzić, by coś przeczytać, obejrzeć film czy posłuchać dobrej muzyki”⁵⁴.

Spotkałam się także w wieloma pozytywnymi opiniami ze strony użytkowników. A zatem Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie jest *mega* tak ze względu na misję, którą realizuje, sposoby pracy i współpracy z użytkownikami oraz swą niepowtarzalną i energetyczną siedzibę.

Bibliografia

- Bębniak G.: *Fall Eduard Wojacek*. „Odra” 2006, nr 6 (534), s. 15-22.
- Biblioteka i informacja w aktywizacji regionalnej*. Pod. red. D. Grabowskiej i E. B. Zybert. Warszawa 2012.
- Dmetrecki M.: *Dawno temu w Mikołowie. Kalendarium historyczne do 1939 roku*. Mikołów 2010.
- Działalność bibliotek publicznych: standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO*. Tłum. M. Kisilowska, J. Woźniak, E.B. Zybert. Warszawa 2002.
- Grygowski D.: *Funkcje nowoczesnej biblioteki w społeczeństwie wiedzy*. W: *Nowoczesna biblioteka. Materiały z ogólnopolskiej, przedjazdowej konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*, Konstancin-Jeziorna 29-30 maja 2009 r. Warszawa 2009, s. 9-20.
- McDonald A.: *The Ten Commandments revisited: the Qualities of Good Library Space* [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://liber.library.uu.nl/index.php/lq/article/view/7840/8010>.

⁵³ B. Holeczek, wypowiedź z 9 II 2014.

⁵⁴ L. Tkocz, wypowiedź z 9 II 2014.

- Holeczek B.: *Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie – nowe otwarcie*. „Bibliotekarz” 2012, nr 2, s. 11-13.
- Holeczek B.: *Mikołów: biblioteka w kinie, kino w bibliotece*. „Poradnik Bibliotekarza” 2013, nr 6, s. 31-33.
- Kruszewicz T.: *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*. Toruń 2012.
- Prawelska-Skrzypek G.: *Funkcjonowanie bibliotek publicznych w Polsce samorządowej – wyniki badań*. W: *Dobra biblioteka publiczna – czyli jaka? Studia i materiały*. Pod red. A. Wiśniewskiej i A. Paszko. Kraków 2006, s. 11-26.
- Prus K.: *Z przeszłości Mikołowa i okolic*. Mikołów 1932 (reprint 1996).
- Skot-Hansen D., Rasmussen C.H., Jochumsen H.: *The role of public libraries in culture-led urban regeneration*. „New Library World” 2013, vol. 114, nr 1, s. 7-19.
- Sobczyk I.: *Mikołowska biblioteka w dobrym angielskim stylu*. „Gazeta Wyborcza – Katowice”, nr 236, wydanie z dnia 8 X 2010, s. 12.
- Stan bibliotek publicznych w Polsce* [online], [dostęp: 27.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stan-bibliotek-publicznych-w-polsce-4503.php>.
- Szwiec W.: *Historia kina w Mikołowie* [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.mth-mikolow.pl/o-mikolowie/artykuly-publicacje2/14-artykuly/146-o-mikolowie-artykuly-2014>.
- Winogrodzka K.: *Raport o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych w roku 2012*. „Bibliotekarz” 2013, nr 2, s. 4-12.
- Wojciechowski J.: *Biblioteka w nowym otoczeniu*. Warszawa 2014.
- Wojtkowska-Witala A., Szwiec W.: *Działalność kinowa i filmowa MBP w Mikołowie*. W: *Film w bibliotece*. Dodatek do „Poradnika Bibliotekarza”, s. 17-21 [online], [dostęp: 05.02.2015]. Dostępny w WWW: http://issuu.com/poradnikbibliotekarza/docs/film_w_bibliotece_net.
- Wołosz J.: *Małe biblioteki – najszybciej unowocześniający się sektor bibliotekarstwa publicznego dzięki PRB*. „Bibliotekarz” 2011, nr 11, s. 4-8.
- Zybert E.B.: *Biblioteki kreują przyszłość: budowanie na kulturowym dziedzictwie. Światowy kongres bibliotek i informacji i 75. Konferencja Generalna IFLA (Mediolan, 23-27 sierpnia 2009 r.)*. „Przegląd Biblioteczny” 2009, t. 77, z. 4, s. 501-513.

The Tailored Libraries for example the Public Municipal Library in Mikołów

Abstract: Most of Polish public libraries are of medium or small size, according to their collections, personnel or space. Are there mega libraries in Poland? Does

this concept refer only to the features mentioned above? In the article, the mega library idea is extened to medium or smaller institutions, offering differentiated services for a community. The Public Municipal Library in Mikołów is discussed as an example of a tailored library.



**Fot. 1. Miejska Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Galeria Książki w Oświęcimiu**

Źródło: <http://mbp-oswiecim.pl/fotogaleria/biblioteka/>.



**Fot. 2. Miejska Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Galeria Książki w Oświęcimiu**

Źródło: <http://mbp-oswiecim.pl/fotogaleria/biblioteka/>.



Fot. 3. La Biblioteca Vasconcelos, gmach z zewnątrz

Źródło: <http://www.bibliotecavasconcelos.gob.mx/>.



Fot. 4. La Biblioteca Vasconcelos, wolny dostęp

Źródło: <http://www.bibliotecavasconcelos.gob.mx/>.



Fot. 5. Budynek kina „Adria”, przed adaptacją
Fot. Wojciech Szwiec



Fot. 6. Obecna siedziba MBP w Mikołowie
Fot. Wojciech Szwiec



Fot. 7. MBP w Mikołowie w dawnej siedzibie Rynek 20
Fot. Wojciech Szwiec



Fot. 8. MBP w Mikołowie, czytelnia
Fot. Wojciech Szwiec



Fot. 9. MBP w Mikołowie, oddział dla dzieci

Fot. Wojciech Szwiec



Fot. 10. MBP w Mikołowie, przedstawienie teatralne

Fot. Wojciech Szwiec

Iwona H. Pugacewicz

Mediateka *Marguerite Duras* – jako przykład narodowej polityki Francji na rzecz rozwoju dziedzictwa i kultury oraz poprawy dobrostanu społecznego państwa

Abstrakt: Na tle polityki kulturalnej Francji ostatniego dziesięciolecia została przedstawiona szczególna troska i działania państwa na rzecz rozwoju bibliotek i upowszechniania czytelnictwa. Zwracając uwagę na współpracę agend lokalnych i rządowych, jako doskonały przykład rewitalizacji kulturowej obrzeży Paryża, zaprezentowano kilkuletnia pracę nad powstaniem największej mediateki stolicy. Opisując jej strukturę i funkcjonowanie zwrócono uwagę na wykorzystanie potencjału lokalnego, jakim jest chociażby zupełnie niedoceniona historia tej części Paryża w połączeniu z wyjściem naprzeciw potrzebom kulturalno-oświatowym i rozrywkowym mieszkańców dzielnicy. Starano się ukazać rozsądne wkomponowanie Marguerite Duras w codzienne funkcjonowanie miejscowej społeczności, jak też jej nadzwyczajną funkcję na rzecz podniesienia prestiżu i atrakcyjności tak zwanej „dwudziestki”.

Wielki francuski poeta Edmond Jabès znaczenie całego procesu czytelnictwa, zarówno w mikro, jak i w makroskali, sprowadził do jakże trafnego sformułowania: *Książka nie istnieje. Tworzy ją lektura*¹. O istotności lektury

¹ G. Pressnitzer: *Edmond Jabès. Le gardien de l'indicible*. „Esprits Nomades”, 6.04.2012 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.espritsnomades.com/sitelitterature/jabes-edmond.html.

w życiu publicznym, o jej pierwszorzędnej roli socjalizacyjnej docenianej przez wszystkie gremia rządowo-administracyjne Francji, najlepiej świadczą działania na rzecz kultury i czytelnictwa podejmowane w ostatnim piętnastoleciu². Tylko w latach 2000-2010 na budowę nowych bibliotek/media-tek, rewitalizację tych od lat funkcjonujących, modernizację i powiększanie najmniejszych – osiedlowych w regionie paryskim (*Île-de-France*) wydano łącznie 500 mln euro, z czego inwestycje w wysokości 100 mln zostały pokryte bezpośrednio z centralnych funduszy państwowych³.

Od 1986 r. w ramach programu kulturalnego V Republiki, zakładającego zrównoważony dostęp do słowa pisanego, mówionego, do filmu, muzyki, wszelkiej sztuki i piśmienniczego dziedzictwa kulturowego, który winien być zapewniony na całym terytorium Francji, przede wszystkim przez różnego rodzaju biblioteki, postanowiono, że podejmowane w tym celu inwestycje będą traktowane jako priorytetowe i finansowane przez najwyższe organy rządowe w następujących proporcjach:

- 25% kosztów na rzecz wszelkich robót budowlanych (konstrukcji nowych bibliotek/media-tek, rewitalizacji, powiększania modernizacji starych etc.),
- 35% kosztów na rzecz zakupu wszelkich niezbędnych ruchomości (wyposażenia, książek, płyt CD, sprzętu elektronicznego, informatycznego etc.),
- 25% kosztów na rzecz infrastruktury informatycznej i multimedialnej (okablowanie, programy, czytniki wypożyczeń i zwrotów, elektroniczne katalogi, wszelką komunikację i promocję internetową na czele z profesjonalnie zaprojektowanymi stronami, portalami społecznościowymi, oprogramowaniem etc)⁴. Pierwsze dwa rodzaje pomocy państwowej zostały skierowane do tzw. *zones défavorise*, czyli obszarów „zaniedbanych kulturowo”⁵. Trzeci miał swoim zasięgiem objąć

² Za poważny początek modernizacji francuskiego bibliotekarstwa publicznego uznaje się 1986 r., w którym zostały rozpisane narodowe konkursy na decentralizację i dotacje opisywanego sektora. W wyniku tych działań do 2010 r. powiększono łączną powierzchnię bibliotek francuskich o 25 000 000 m². Więcej zob.: L. Collignon, C. Gravier: *Concevoir et construire une bibliothèque. Du projet à la réalisation*, éd. „Le Moniteur” 2011, s. 13.

³ Direction Régionale des Affaires Culturelles d’Île-de France: *2010 Bibliothèques-médiathèques dix ans de construction en Île-de-France*. Paris 2010, p. 7.

⁴ Tamże, s. 10.

⁵ O miernikach owego „zaniedbania kulturowego” we francuskim tego słowa znaczeniu, można by z perspektywy polskiej podjąć interesującą dyskusję, w wyniku której zapewne wyciągnęlibyśmy interesujące wnioski odnośnie różnorodnych możliwości, np. poprawy stanu czytelnictwa, socjalizacji społeczeństwa wielokulturowego, instytucjonalnej demokratyzacji społeczeństwa etc. Zob. I.H. Pugaciewicz: *Kształtowanie kompetencji mediacyjnych na przykładzie działalności miejskiej mediатеki publicznej Marguerite Yorcenar w Paryżu*. W: *Czas przemian*

wszystkie francuskie instytucje kultury, niezależnie od ich statusu materialnego i położenia geograficznego.

Ponieważ w kręgu naszych zainteresowań pozostaje szczególnie *Île-de-France*, z uwagi na położenie prawie w jej centrum opisywanej niżej mediateki Marguerite Duras, należy doprecyzować, że do wyżej wskazanych dopłat państwowych władze regionalne okręgu paryskiego postanowiły dodać kolejnych 25% funduszy na wszelkie nieruchomości, roboty modernizacyjne i budowlane oraz dodatkowe 30% na informatykę i biblioteczne multimedia. Reszta kosztów winna być pokryta przez władze lokalne – miejskie, czyli w naszym przypadku przez paryski Ratusz i podległe mu dzielnicowe merostwa.

Nie bez przyczyny rozważania o powstaniu największej stołecznej mediateki rozpoczęliśmy od nakreślenia uproszczonej platformy finansowej. Wydaje się, że takie rozłożenie kosztów inwestycji kulturalnych na wszystkie możliwe podmioty administracyjno-państwowe, posadowione na trzech szczeblach: departamentalnym, regionalnym, municypalnym najlepiej ukazuje wolę i zrozumienie polityczne na rzecz rozwoju bibliotek/mediatek, jako najważniejszego sprzymierzeńca państwowego realizującego nie tylko politykę narodową, ale edukującego i socjalizującego Francuzów w ramach wspólnot lokalnych i ich potrzeb, w myśl globalnie akceptowanych i realizowanych treści wynikających z nieco przereklamowanego w literaturze przedmiotu, nie w pełni z kolei realizowanego hasła: *Lifelong Learning*. Również i inny postulat, slogan polityczny – „zrównoważony rozwój”, odegrał znaczącą rolę w koncentracji projektów dotyczących bibliotekarstwa właśnie wokół Paryża, a raczej jego przedmieść i najbliższych okolic. Skoro na mapie całego Heksagonu *Île-de-France* plasowała się na początku XXI w. na 24 miejscu (na 26 możliwych) pod względem metrów kwadratowych powierzchni bibliotek publicznych w stosunku do liczby mieszkańców, uznano za niezbędne takie doinwestowanie i restrukturyzację istniejącej już sieci bibliotek, które poprawiłoby statystyki i podniosło poziom dostępu do wiedzy i kultury⁶.

Przełożenie ogólnie zatwierdzonych zasad finansowania na konkretne projekty urzeczywistniło się w ogłoszonym w 2003 r. „Programie inwestycyjnym na rzecz rozwoju i tworzenia bibliotek dla miasta Paryża”⁷, który

– czas wyzwania. Rola bibliotek i ośrodków informacyjnych w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka. Red. J. Jasiewicz, E.B. Zybert. Warszawa 2014, s. 185-207.

⁶ 2010 *Bibliothèques-médiathèques...*, dz. cyt., p. 9.

⁷ Więcej na temat *Programme d'investissement pour Paris*, zob. C. Bodeur-Crémieux: *Heurs et malheurs d'un maître d'ouvrage*. „Bulletin des bibliothèques de France, n° 4, 2008 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://bbf.enssib.fr/consulter/bbf-2008-04-0019-003>>.

zawierał między innymi następujące przedsięwzięcia do realizacji na najbliższą dziesięćlatkę:

- Budowa dwóch największych w skali narodowej mediatek:
 1. Marguerite Yourcenar, w XV dzielnicy Paryża (otwarta – 14 lutego 2008 r.)⁸.
 2. Marguerite Duras, w XX dzielnicy Paryża (oddana do użytku – 12 czerwca 2010 r.).
- Budowa, powiększenie, restrukturalizacja bądź rewitalizacja następujących bibliotek:
 1. Budowa nowej Biblioteki Marguerite Audoux, w III dzielnicy Paryża, o powierzchni 1200 m² (prace trwały od stycznia 2006 r. do grudnia 2007, publiczne otwarcie – 17 stycznia 2008 r.).
 2. Powołanie nowej Biblioteki Młodzieżowej Chaptal, w IX dzielnicy Paryża, o powierzchni 1000 m², (prace trwały od stycznia 2006 r. do października 2007, publiczne otwarcie – 17 stycznia 2008 r.).
 3. Powiększenie i restrukturyzacja biblioteki Vivienne z 1981 r., posadowionej w II dzielnicy Paryża, w tym ułatwienie dostępu dla niepełnosprawnych i przemianowanie jej na Bibliotekę Charlotte Delbo (prace trwały od marca 2006 do listopada 2007 r., publiczne otwarcie – 5 lutego 2008 r.).
 4. Powiększenie z 1600 m² do 2300 m² i restrukturalizacja Biblioteki Picpus w XII dzielnicy Paryża (prace trwały od czerwca 2007 do lipca 2008 r.).
 5. Rewitalizacja i powiększenie Biblioteki Flandrie z 1974 r. w XIX dzielnicy Paryża.
 6. Nowa instalacja multimedialna, poszerzenie zakresu usług, szczególnie odnoszących się do kina i kinematografii w Bibliotece Francis Truffaut w I dzielnicy Paryża (prace trwały od listopada 2005 do sierpnia 2008 r.).
 7. Budowa nowej biblioteki młodzieżowej – Louise Michel posadowionej w XX dzielnicy Paryża, w sercu tzw. *quartier Réunion*, o powierzchni 950 m², która została ostatecznie otwarta z ponad rocznym opóźnieniem, wiosną 2011 r.
 8. Rozbiórka starej, z 1970 r., Biblioteki Porte-Montmartre w XVIII dzielnicy i budowa nowego gmachu o powierzchni 1000 m² – Biblioteki Jacqueline de Romilly. Oddana do użytku w 2013 r.
 9. Budowa Biblioteki Vaclava Havla, przy ulicy Pajol, na miejscu dawnych hal przemysłowo-handlowych, również w XVIII dzielnicy Pa-

⁸ Więcej na temat Mediateki Marguerite Yourcenar, zob. I.H. Pugaciewicz: *Kształtowanie...*, dz. cyt.

ryża, o powierzchni ponad 1000 m². Oddana do użytku w 2014 r. wraz z hotelem młodzieżowym.

Jeżeli uświadomimy sobie nie tyle skalę paryskich przedsięwzięć bibliotecznych, która i tak wydaje się być nieporównywalna z żadną inną europejską czy światową stolicą, ile okres na jakie owe w pełni zrealizowane plany przypadały – poważnego kryzysu światowej i francuskiej ekonomii, po raz kolejny podkreślić należy priorytetowe traktowanie instytucji kultury, a przede wszystkim rozumienie ich wiodącej i nie do przecenienia roli w tworzeniu nowej jakości społeczeństwa, w które wpisane są odwieczne zasady francuskiej egzystencji na czele z Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela oraz hasłem wolności, równości i braterstwa, w którym coraz częściej ów ostatni człon, jak dalej zobaczymy, zastępowany jest laickością, z którą i Francja, i cały świat w dobie ruchów religijno-fundamentalistycznych mają coraz więcej kłopotów⁹.

Nie bez kozery rozważania dotyczące Marguerite Duras poprzedziliśmy szkicem wszystkich ważniejszych przedsięwzięć, zarówno w skali finansowej, tej narodowo-departamentalnej, jak i regionalnej z uwzględnieniem najważniejszych projektów lokalnych, ażeby ukazać nieprzypadkowość i zamierzoną celowość niżej opisywanego przedsięwzięcia na tle ogólnopństwowego planu rozwoju francuskich bibliotek. Podobnie jak powstaniu Mediateki M. Yorcenar przyświecała swego rodzaju rewitalizacja dzielnicy czy zbliżenie pokoleniowe, licznie reprezentowanych emerytów z młodzieżą¹⁰, również i powstaniu M. Duras będą towarzyszyć iście lokalne potrzeby na czele ze sprostaniem wyzwaniom i trudnościom, trapiącym wschodnie rubieże Paryża, sąsiadującego z przedmieściami zamieszkiwanymi przez liczne mniejszości narodowe.

W innym miejscu opisując całą sieć biblioteczną Francji próbowano zwrócić uwagę na zdeterminowanie ich powstawania i funkcjonowania wydarzeniami historycznymi oraz nowymi potrzebami społecznymi generowanymi przez dzieje¹¹. W zasadzie od początku francuskiego bibliotekarstwa publicznego niewiele się w tej mierze zmieniło. Owe potrzeby społeczne, kolejne wyzwania kulturowo-cywilizacyjne nadal generują ich rozwój. Warto jednak zwrócić uwagę na nowatorską metodologię po-

⁹ P. Baudouin, S. Bessie: *Liberté, égalité, fraternité, laïcité: mythe ou réalité?*. „Après-demain”, nr 13, janvier 2013, pp. 24-27 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://www.fondation-seligmann.org/ApresDemain/NF-013/nf-013_5017.pdf.

¹⁰ Więcej na ten temat zob. I.H. Pugaczewicz: *Kształtowanie...*, dz. cyt., s. 186-187.

¹¹ I.H. Pugaczewicz: *Biblioteki o zachwianej tożsamości historycznej, a „proces patrymonializacji” piśmiennictwa narodowego. Karta z dziejów rewolucyjnej historii francuskich księżnic*. W: *Biblioteki, tożsamość, kultura*. Pod red. I.H. Pugaczewicz, E.B. Zybert. Warszawa 2013, s. 171-188.

wstawania, reform i funkcjonowania francuskich instytucji kultury, w tym bibliotek, w której już nie tylko adaptacja do współczesnych potrzeb globalnych jest elementem napędowym zachodzących w nich zmian, ale też antycypacja przyszłych potrzeb, wyzwań i zapobieganie ewentualnym problemom społecznym stanowi nowy, równie ważny czynnik ich rozwoju.

W ramach powyżej zaprezentowanego katalogu przedsięwzięć bibliotecznych w latach 2003-2013 zwraca uwagę różnorodność projektów. Mamy do czynienia i z przebudową dawnych struktur, burzeniem zupełnym i konstruowaniem nowych księżnic, rewitalizacją starych, modernizacją informatyczną na szeroką skalę etc. Jednak filarami całego planu dziesięcioletniego, projektami sztandarowymi, miały być owe dwie wielkie mediateki konstruowane od podstaw, w oparciu o konsultacje społeczne i konsensus polityczny, żmudnie osiągnany na wszystkich poziomach decyzyjnych, co dokładniej zostało opisane w artykule monograficznym poświęconym Marguerite Yorcenar.

Nowo planowana Mediateka M. Duras miała być najważniejszą multimedialną księżnicą stolicy, niejako drugim jej bibliotecznym wspornikiem obok Yorcenar. Za całość operacji jej powstania, a przede wszystkim wzniesienie nowego gmachu, podobnie jak w przypadku M. Yorcenar, odpowiadała paryska Dyrekcja do Spraw Kultury (*Direction des affaires culturelles*) we współpracy z Dyrekcją do Spraw Zabudowy Paryża (*Direction de l'urbanisme*) oraz Dyrekcją do Spraw Dziedzictwa i Architektury (*Direction du patrimoine et de l'architecture*). Zanim teren położony pomiędzy numerem 109 a 115 przy ulicy Bagnolet został ostatecznie zakupiony przez miasto na poczet przyszłej biblioteki, wcześniej służył jako zaplecze garażowo-magazynowe dla ostatniej i najmłodszej XX dzielnicy Paryża. Przyłączona do miasta za Drugiego Cesarstwa, w 1860 r., powiększyła stolicę od wschodniej strony o 598 hektarów. Pod względem liczby mieszkańców – „dwudziestka” zajmuje trzecie miejsce po XV i XVIII dzielnicy, ze średnim zaludnieniem 33 224 mieszkańców na km². Najważniejszym i najbardziej znanym jej „obiektem” turystycznym jest cmentarz Père-Lachaise, gdzie obok pięknego nagrobku Fryderyka Chopina znajduje się i ten z popiersiem Honoré de Balzac czy symboliczna mogiła Pierre’a Abélarda i wielu innych. Jeśli idzie o dzielnicowe księżnice, oprócz opisywanej mediateki, próbującej koordynować w sensie organizacyjno-merytorycznym wszystkie instytucje kultury posadowione w „dwudziestce”, istnieje sieć pięciu publicznych bibliotek połączonych z całą paryską siecią pozostałych 70 księżnic miejskich¹², nie

¹² W ramach dwudziestu dzielnic Paryża jest posadowionych 58 bibliotek dzielnicowych, 11 specjalistycznych i tzw. biblioteka – rezerwa centralna. Więcej na temat struktury ich zbioru

tylko poprzez centralny katalog, jedną stronę internetową, wspólnie wydawane czasopisma w wersji tradycyjnej i elektronicznej¹³, ale też ustalany w międzybibliotecznych konsultacjach program z zachowaniem odrębnej, właściwej każdemu miejscu specyfiki tematycznej¹⁴. Zakupiony przez miasto teren, przy wspomnianej ulicy Bagnolet, został w swojej centralnej, najlepiej położonej części, przeznaczony pod budowę mediateki, wokół której zaplanowano nowoczesny kompleks hotelowo-mieszkaniowy wraz z parkingami, restauracją i całą infrastrukturą handlową wkomponowaną w lekko zadrzewioną przestrzeń uzyskaną po rozbiórce dawnych zabudowań¹⁵. Zaplanowany harmonogram prac, który miał być realizowany w latach 2006-2009, począwszy od wyburzania dawnych garaży, hal i przygotowania terenu (2006), wznoszenie nowego gmachu (2007), konstruowanie parku wokół biblioteki oraz prace wykończeniowe wraz z urządzeniem samych wnętrz (2008), uległ ponad rocznemu opóźnieniu¹⁶. Uroczyste otwarcie Mediateki Marguerite Duras odbyło się 12 czerwca 2010 r. Poprzedziła je wielka migracja książek ze starej biblioteki Saint-Blaise do nowej siedziby za pośrednictwem łańcucha ludzkich rąk o długości ponad 350 m¹⁷. W akcji wzięli udział mieszkańcy dzielnicy, licznie przybyli na drogę „przemarszu” księgozbioru. I młodzi, i starzy podając sobie książki z rąk do rąk w rytm brazylijskiej samby (całej akcji towarzyszyły starannie zaplanowane imprezy artystyczne), doceniając wspólną akcję, jako formę lokalnego zbliżenia i solidarności międzypokoleniowej na rzecz wspólnego przedsięwzięcia, przekonywali się nawzajem, że ich mediateka nie jest zwykłą składnicą książek, ale żywym organizmem, który sami konstytuują, na który mają wpływ,

rów i geograficznego umiejscowienia, zob.: *Présentation des bibliothèques municipales*. „Paris” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://www.paris.fr/pratique/bibliothèques/collections/presentation-bibliothèques/rub_10089_stand_1150_port_25308.

¹³ Ergonomiczna, łatwa w obsłudze, niezwykle intuicyjna strona internetowa wspólna dla wszystkich siedemdziesięciu bibliotek miejskich Paryża, wprowadza użytkownika we wszystkie tematy i problemy życia codziennego bibliotek, a przede wszystkim pełni w dosłownym tego znaczeniu funkcję wyszukiwawczo-usługową, jeśli idzie o wszystkie dostępne nośniki informacji w ramach wspólnego katalogu. Zob. [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.paris.fr/bibliothèques>.

¹⁴ W ramach sieci publicznych bibliotek miejskich XX dzielnicy Paryża widnieją: Biblioteka Couronnes – specjalizacja: Czarna Afryka, świat arabski; Biblioteka Louise Michel; Biblioteka Oscar Wilde – specjalizacja: współczesny teatr; Biblioteka Mortier; Biblioteka Sorbier.

¹⁵ *La future Médiathèque de la rue de Bagnolet (20e)*, dossier de press, juin 2006, p.14 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <file:///C:/Users/Iwona/Downloads/La-future-Mediathèque-de-la-rue-de-Bagnolet-20e-.pdf>.

¹⁶ Tamże, s.15.

¹⁷ Relacja filmowa, zob.: Youtube [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.youtube.com/watch?v=YvYBdtuKhIw.

która może nadać im nową podmiotowość kulturową. Cała akcja, szumnie komentowana przez francuską prasę, była zarazem świetną reklamą dla właśnie otwierającej się Marguerite Duras¹⁸.

Nowy przybytek kultury nie bez przyczyny został nazwany przez jego głównego architekta Rolanda Castro, „laicką katedrą” (*cathédrale laïque*) dwudziestej dzielnicy Paryża¹⁹. Usytuowana ostatecznie pod numerem 115, na skraju ulicy Bagnolet, stała się również i pod tym względem ważną wizytówką tej części miasta, skoro umieszczono ją na środku osi, pomiędzy dwiema potężnymi świątyniami: kościołem reformowanym de Bethanie, a tym katolickim Cyryla i Metodego, prowadzonym przez Misję Chorwacką. Owa „laicka świątynia”, zapraszająca wszystkich do uczestnictwa w jej życiu, miała również na celu podniesienie kulturowego prestiżu wschodniej dzielnicy Paryża poprzez zbliżenie różnych nacji i wyznawców różnych religii. W szeroko komentowanym przemówieniu inauguracyjnym, ówczesny mer stolicy Bertrand Delanoë, dając wyraz swoim republikańskim przekonaniom, powiedział między innymi, że wbrew oczekiwaniom mieszkańców najbardziej bogatej i szykownej szesnastej dzielnicy, właśnie tam postanowił wybudować mieszkania komunalne dla najbiedniejszych, w tym dla emigrantów, natomiast w „robotniczej dwudziestce” zaplanował wzniesienie najnowocześniejszej francuskiej mediateki²⁰, co stało się faktem.

Posadowiona w samym środku trójkąta, którego wierzchołki wyznaczają trzy stacje metra (Gambetta, Porte de Bagnolet, Alexandre Dumas), mediateka świetnie została skomunikowana praktycznie z każdym zakątkiem Paryża, nie tylko za sprawą wspomnianych trzech linii: 2, 3, 9, ale i okalających ją od północy torów tramwajowych linii nr 3 oraz czterech linii autobusowych (26, 64, 76).

W ramach kompleksu mediateki o powierzchni ponad 4200 m², która została rozłożona na pięciu (wraz z podziemną), kaskadowo zaprojektowanych kondygnacjach, poza właściwą biblio/mediateką, do dyspozycji wszystkich chętnych oddano przeszkloną kawiarnię, świetnie widoczną z ulicy i zachęcającą do odwiedzenia potężnego, wkomponowanego w zieleń okalających go drzew gmachu. Taki zabieg nie tyle podnosi atrakcyjność miejsca

¹⁸ Jeden z bardziej interesujących opisów migracji książek, wraz z relacją filmową, zob.: *La chaîne des livres*. „Livres-hebdo” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.livrehebdo.com/article/la-chaine-des-livres>.

¹⁹ *Bibliothèque Marguerite Duras, une cathédrale laïque à Paris* [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.goethe.de/ins/fr/lp/kul/mag/bsz/fr13014420.htm>.

²⁰ F. Ricunier: *Médiathèque Marguerite Duras : le « gros bébé » est né*. „Le75020.fr” 14.06.2010 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://le75020.fr/paris-XXe-75020-20e-arrondissement/culture/16042-mediatheque-marguerite-duras-le-gros-bebe-est-ne.paris-75020-info#.U-8UC8V_uao.



Fot. 1. Mediateka Marguerite Duras

Fot. I.H. Pugacewicz (2014)



**Fot. 2. Centralna część parteru Mediateki Marguerite Duras
z wyjściem na wewnętrzny dziedziniec**

Fot. I.H. Pugacewicz (2014)

w oczach jej dotychczasowych, wiernych użytkowników, ale przyciąga obcych, wszystkich niezdecydowanych, przynajmniej na kawę. A tam, w środku magia wnętrza, przyjazność kolorów i kształtów, interesujące oświetlenie, a przede wszystkim zaskakująco bliska dostępność, np. codziennej prasy, muzyki i sztuki robią swoje. Konstrukcja budynku: szkło, metal i drewno zaprojektowana w atelier Rolanda Castro i Sophie Denissou, zaskakuje swoją lekkością i przejrzystością. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wewnątrz biblioteki znajduje się okrągły, przeszklony dziedziniec, rotundowy otwór zaprojektowany w środku bryły budowli, otwarty na nieboskłon.

Ów wewnętrzny, kolisty plac sąsiadujący z pomieszczeniami bibliotecznymi dla najmłodszych, latem wyposażony jest w kolorowe leżaki, stosowne parasole, co zachęca do quasi-wakacyjnego odpoczynku niby w bibliotece, a zarazem na świeżym powietrzu. Wzdłuż obu skrzydeł budynku są poprowadzone, tuż przy szklanych ścianach, schody do hotelu i budynków mieszkalnych, posadowionych na tyłach M. Duras, co umożliwia przechodniom podglądanie wnętrza na wszystkich kondygnacjach mediateki. Na tej najwyższej, ostatniej umieszczono zbiory obrazujące historię i przeobrażenia wschodniego Paryża, wraz z towarzyszącą im wystawą starych sztychów



Fot. 3. Fragment wystawy dot. historii wschodniego Paryża zorganizowanej na trzecim piętrze Mediateki Marguerite Duras przeznaczonym na eksplorację medialno-biblioteczną tej części miasta

Fot. I.H. Pugaciewicz (2014)

i fotografii. Odnosi się wrażenie, że ów najspokojniejszy zakątek jest niejako odrębną galerią, swoistym muzeum dawnych przedmieść stolicy, gdzie czas się chwilowo zatrzymał.

Owe trzecie piętro zachęca do zwiedzania i eksplorowania materiałów rzucającym się w oczy banerem: *Odkrywanie wschodniego Paryża (Découvert de l'Est parisien)*. Jeśli mówić o jakiejś specyfice zbiorów całej mediateki, to właśnie dokumentacja historyczno-architektoniczna dawnej „dwudziestki” wydaje się stanowić ich *clou* i zachęcać wszystkich zainteresowanych do zgłębiania losów tej części stolicy. Na nieco niższej kondygnacji, poza bogatym księgozbiorem popularnonaukowym (1500 książek), stosownymi salami do pracy indywidualnej, jak i grupowej, licznymi zagubionymi pomiędzy regałami, a szklaną ścianą stanowiskami komputerowymi, biurkami, fotelami etc., chyba najbardziej zwraca uwagę biblioteko-pracownia *Info Emploi*, czyli w wolnym tłumaczeniu: *info-zatrudnienie*. Tutaj nie tylko zainteresowani: bezrobotni, emigranci, młodzież i wszyscy inni znajdują stosowne informacje na temat metod poszukiwania pracy, prawa i administracji z tym związanej, ale też otrzymują pomoc w poszukiwaniach internetowych czy w napisaniu własnego CV. Ponadto, cyklicznie organizowane są różne kursy zawodowe, w celu podniesienia kwalifikacji. Tak pomyślane miejsce w eleganckiej, a zarazem dla wszystkich szeroko otwartej mediatece, ani nie onieśmiela, ani nie peszy, gdyż mieszają się w nim młodzi i starzy o różnych kolorach skóry, bezrobotni, ludzie pragnący zmienić swój zawód, zarówno zadowoleni, jak i niezadowoleni z pracy. I tak, w wydanym na przykład w kwietniu 2014 r. programie proponowane były między innymi następujące szkolenia:

1. Moje pierwsze *curriculum vitae*.
2. Odkrywam komputer.
3. Uczę się pisania CV z wykorzystaniem komputerowych programów.
4. Wysłałam moją kandydaturę pracy mailem etc.²¹

Wydaje się, że tego typu forma aktywności bibliotecznej jest nie tylko świetnie dopasowana do życiowych, aktualnych potrzeb najbardziej pokrzywdzonych przez los mieszkańców dzielnicy, ale też spaja całą społeczność uświadamiając szersze możliwości komunikacji i działania, i dając narzędzia pomagające rozwiązywać najpilniejsze problemy. Zresztą nie tylko poważnie potraktowano zagadnienia związane z poszukiwaniem pracy. Wychodząc naprzeciw, starszym zaproponowano usługę wszechstronnej pomocy bibliotecznej, w tym również naukę czy wsparcie przy obsłu-

²¹ Médiathèque Marguerite Duras. Espace Info-Emploi: *Appui à la recherche d'emploi*. Programme, 10.04.2014. Paris 2014.



Fot. 4. Ulotki i broszury programowe promujące bieżącą działalność Mediateki Marguerite Duras

Fot. I.H. Pugacewicz (2014)

dze komputera, dostarczanie książek i innych materiałów do domu, o ile zachodzi taka potrzeba, nie wspominając już o licznych udogodnieniach komunikacyjnych w samej bibliotece. Zapewnienie łatwego dostępu do codziennych i periodycznych czasopism (ponad 330 tytułów) nieopodal kawiarni, na parterze, jak i do okazałego, liczącego 1300 pozycji, księgozbioru dotyczącego życia codziennego: kuchni, ogrodnictwa, majsterkowania etc., również jest jak najbardziej celowe, gdyż eliminuje konieczność użycia schodów czy windy, a tym samym zachęca do codziennej wręcz prasówki, czyli jak najczęstszego odwiedzania mediateki. Na parterze również każdy może wybrać spośród 33 tys. zgromadzonych tam płyt CD i DVD interesującą daną osobę muzykę czy film.

Na pierwszym piętrze, poza literaturą piękną, beletrystyczną, poezją, dramatem i inną przeznaczoną dla publiczności dorosłej²², dominuje przestrzeń dziecięca i młodzieżowa. Ponad 4 tys. wydań albumowych i prawie tyle samo książek i innego rodzaju pozycji. Jest nie tylko łatwo dostępna w sensie fizycznym, gdyż półki są w zależności od wieku czytelników dostosowane do ich wzrostu, ale przede wszystkim przejrzyste uporządkowane pod względem tematycznym, co pomaga i dzieciom, i ich rodzicom zgłębić interesujące ich zagadnienia.



Fot. 5. Fragment „dziecięcej przestrzeni” na pierwszym piętrze Mediateki Marguerite Duras

Fot. I.H. Pugacewicz (2014)

Marguerite Duras, podobnie jak Marguerite Yorcenar jest doskonale przygotowana na obsługę niedosłyszących i niedowidzących użytkowników²³. W tym celu na pierwszym piętrze stworzono specjalną przestrzeń

²² W ramach omawianego zbioru zgromadzono 24 tys. powieści, 5540 esejów, poezji, dramatu, 19 tys. dzieł o charakterze dokumentalno-źródłowym oraz 6900 komiksów dla dorosłych, w tym również typu *mangas*. Zob.: *Médiathèque Marguerite Duras en chiffres*. „Mairie 20 Paris” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://mairie20.paris.fr/mairie20/jsp/site/Portal.jsp?page_id=1026.

²³ Na temat wyjątkowych możliwości stworzonych dla niedowidzących i niedosłyszących, począwszy od prostych syntezatorów głosu, a na skomplikowanych oprogramowaniach komputerowo-

nazwaną „Czytać inaczej” (*Lire autrement*) zaopatrzoną w specjalne urządzenia audialne, powiększające czytniki pisma, komputery wraz ze stosownym oprogramowaniem, o bibliotece audiobooków (1500 pozycji) i tej gromadzącej specjalne książki o powiększonym druku (1020 pozycji), jak również brajlowskie nie wspominając.

Kolejną specjalizacją omawianej placówki jest sztuka współczesna. Skoro dysponuje ona ponad stu pięćdziesięciometrową salą ekspozycyjną oraz stosownym zapleczem dokumentacyjnym (1100 najróżniejszych na ten temat pozycji), należy spodziewać się nie tylko interesujących wystaw czasowych i wernisaży, ale również i imprez o charakterze konkursowym czy cyklicznie organizowanych festiwali sztuki, jak chociażby ostatnio odbyty VIII *Festival Bulles Zik*, czyli wystawa reklamująca m.in. sztukę komiksu połączona z najróżniejszymi imprezami muzycznymi²⁴. Pokazy, koncerty czy happeningi mogą odbywać się nie tylko w pomieszczeniach wystawowych, ale też w mieszczącej 150 miejsc do siedzenia sali audytoryjnej, czy nieco mniejszej kinowej/audiowizualnej przeznaczonej na 30 osób. Mediateka, jako jedna z nielicznych we Francji, posiada unikatową kolekcję tzw. *fanzines*, czyli niskonakładowych niezależnych publikacji tworzonych przez amatorów, pasjonatów jakiegoś rodzaju sztuki, np. komiksów czy innych publikacji, z myślą o innych entuzjastach. Co roku na festiwal *fanzines*, organizowany przez Stowarzyszenie *Papier Gâché*, zgłaszanych jest od pięciuset do siedmiuset prac z całego świata²⁵.

Poza wyżej opisanymi udogodnieniami do prowadzenia wszelkiej działalności artystyczno-rozrywkowej oraz edukacyjno-kulturalnej na rzecz mieszkańców wschodniej, XX dzielnicy Paryża, mediateka wpisuje się w cały harmonogram programów i imprez miejskich, organizowanych w ramach sieci publicznych księżnic, dostępny zarówno na paryskiej stronie internetowej: www.bibliotheques.paris.fr, jak i na facebooku i innych portalach społecznościowych.

Jeśli idzie o zaplecze informatyczno-techniczne, dysponuje ona najnowszym sprzętem komputerowym (ponad 50 stanowisk w pełni wyposażonych i podłączonych do Internetu), dzięki któremu możliwa jest kolejna specjalizacja – nauka języków obcych. Służy również temu, poza profesjonalnym

wych skończywszy, zob.: M.Gallic: *Lire autrement à la Médiathèque Marguerite Duras*. „Lire dans le Noir”, 17.02.2012 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.liredanslenoir.com.

²⁴ Więcej na temat cyklicznie powtarzającej się imprezy i jej walorów edukacyjno-artystycznych zob.: [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.bulleszik.com.

²⁵ Więcej na temat corocznej prezentacji festiwalu *fanzines*, inspirowanego sztuką komiksów, jak i samej organizacji *Papier Gâché*, zob.: [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.papiergache.net.

oprogramowaniem, podręczna, klasyczna biblioteczka ze zbiorem ponad 1400 podręczników i ćwiczeń.

Zarówno wypożyczanie, jak i zwrot książek odbywa się bezosobowo, za pomocą około dwudziestu elektronicznych automatów, co nie wyklucza kompetentnej „osobowej” obsługi, niezbędnej zarówno dla celów doradczo-informacyjnych, jak i organizacyjnych. Ich praca to setki najróżniejszych imprez rocznie, codzienna pomoc w uzyskaniu niezbędnych informacji, edukacja multimedialna i biblioteczna użytkowników, mediacja, wyszukiwanie, porządkowanie i selekcjonowanie książek, płyt i filmów, a także stwarzanie miłej i życzliwej atmosfery do wypoczynku i pracy, czyli nieustanna gotowość wsparcia i pomocy dla użytkownika. Zapewne nieco symptomatycznym znakiem naszych czasów jest skrupulatne podawanie w procentach i liczbach najróżniejszych danych świadczących o wielkości i sprawności mediateki pod względem technicznym, a pomijanie nawet najskromniejszej prezentacji jej personelu (w tym liczby zatrudnionych pracowników i ich przygotowania), który niestety coraz bardziej schodzi na plan drugi.

Mediateka M. Duras jest uważana nie tylko za największą, najnowocześniejszą (4210 m² powierzchni, 350 miejsc do pracy, ponad pół setki nowoczesnych, podłączonych do Internetu komputerów, 130 tys. najróżniejszych dokumentów etc.), ale i za najpiękniejszą księżnicę Paryża. Otwarta 40 godzin w tygodniu, również i w niedzielne popołudnia, przyciąga do swoich przestronnych wnętrzą tłumy i to nie tylko mieszkańców ze swojej dzielnicy, ale i z całego Paryża, zwłaszcza tych zainteresowanych jej wyjątkowym profilem zbiorów i nierzadko nietypowej, nawet jak na mediatekę, działalnością. Tylko w 2012 r. skorzystało z jej usług 200 tys. użytkowników, wypożyczając średnio miesięcznie od 50 tys. do 90 tys. najróżniejszych pozycji, a w ramach przeprowadzonych imprez kulturalnych w tymże samym 2012 r. brało w nich udział dodatkowo 15 tys. osób z Paryża, Francji i z zagranicy²⁶. Tego typu imponujące statystyki, świadczące o niebywałym sukcesie omawianej instytucji można by mnożyć. Jej użyteczność w mikro- i makroskali społecznej, tak jak to starano się wyżej zaprezentować, jest rzeczywiście wielowymiarowa, skierowana do różnych grup wiekowych, odpowiadająca na wyzwania życiowo-zawodowe borykającej się z licznymi problemami wielonarodowościowej grupy mieszkańców XX dzielnicy. Wszak patronuje jej znana powieściopisarka, scenarzystka, a także urodzona w Indochinach

²⁶ Statystyczny obraz mediateki od strony jej użytkowania, zob.: *Médiathèque Marguerite Duras*. „Just a LibrarianGirl” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.justalibrariangirl.blogspot.com/2014/04/mediatheque-marguerite-duras.html.

francuska reżyserka –Marguerite Duras²⁷, której słynne powiedzenie: *Czytanie, czytanie książki to dla mnie penetracja wszechświata*, stało się przewodnią myślą setek użytkowników paryskiej mediateki jej imienia.

Bibliografia

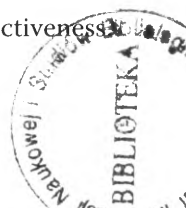
- Baudouin P., Bessie S.: *Liberté, égalité, fraternité, laïcité: mythe ou réalité?* „Après-demain”, nr 13, janvier 2013, pp. 24-27 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://www.fondation-seligmann.org/ApresDemain/NF-013/nf-013_5017.pdf.
- Bibliothèque Marguerite Duras, une cathédrale laïque à Paris* [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.goethe.de/ins/fr/lp/kul/mag/bsz/fr13014420.htm>.
- Bodeur-Crémieux C.: *Heurs et malheurs d'un maître d'ouvrage*. „Bulletin des bibliothèques de France, n° 4, 2008 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <<http://bbf.enssib.fr/consulter/bbf-2008-04-0019-003>>. ISSN 1292-8399.
- Collignon L., Gravier C.: *Concevoir et construire une bibliothèque. Du projet à la réalisation*, éd. „Le Moniteur” 2011.
- Direction Régionale des Daffaires Culturelles d'Île-de-France: *2010 Bibliothèques-médiathèques dix ans de construction en Île-de-France*. Paris 2010.
- La future Médiathèque de la rue de Bagnole (20e)*, dossier de press, juin 2006, p. 14 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <file:///C:/Users/Iwona/Downloads/La-future-Mediatheque-de-la-rue-de-Bagnole-20e-.pdf>.
- La chaîne des livres*. „Livres-hebdo” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.livrehebdo.com/article/la-chaîne-des-livres>.
- Gallic M.: *Lire autrement à la Médiathèque Marguerite Duras*. „Lire dans le Nor”, 17.02.2012 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.liredansle-noir.com.
- Jeannot M.-Ch.: *Marguerite Duras à 20 ans: l'amante*, éd. Au Diable Vauvert. Paris 2010.
- Médiathèque Marguerite Duras*. „Just a Librarian Girl” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.justalibrariangirl.blogspot.com/2014/04/mediatheque-marguerite-duras.html.
- Médiathèque Marguerite Duras en chiffres*. „Mairie 20 Paris” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://mairie20.paris.fr/mairie20/jsp/site/Portal.jsp?page_id=1026.

²⁷ Jedną z bardziej interesujących biografii wydanych na jej temat jest ta, autorstwa M.-Ch. Jeannot: *Marguerite Duras à 20 ans:l'amante*, éd. Au Diable Vauvert, Paris 2010.

- Médiathèque Marguerite Duras. Espace Info-Emploi: *Appui à la recherche d'emploi. Programme*, 10.04.2014, Paris 2014.
- Papier Gâché* [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.papiergache.net.
- Présentation des bibliothèques municipales*, „Paris” [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://www.paris.fr/pratique/bibliotheques/collections/presentation-bibliotheques/rub_10089_stand_1150_port_25308.
- Pressnitzer G.: *Edmond Jabès. Le gardien de l'indicible*, „Esprits Nomades”, 6.04.2012 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.espritsnomades.com/sitelitterature/jabesedmond.html.
- Pugacewicz I.H.: *Kształtowanie kompetencji mediacyjnych na przykładzie działalności miejskiej mediateki publicznej Marguerite Yorcenar w Paryżu*. W: *Czas przemian – czas wyzwania. Rola bibliotek i ośrodków informacyjnych w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka*. Red. J. Jasiewicz, E.B. Zybert. Warszawa 2014.
- Pugacewicz I.H.: *Biblioteki o zachwianej tożsamości historycznej, a „proces patrymonializacji” piśmiennictwa narodowego. Karta z dziejów rewolucyjnej historii francuskich księżnic*. W: *Biblioteki, tożsamość, kultura*. Pod red. I.H. Pugacewicz, E.B. Zybert. Warszawa 2013.
- Rieunier E.: *Médiathèque Marguerite Duras : le « gros bébé » est né*. „Le75020.fr” 14.06.2010 [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: http://le75020.fr/paris-XXe-75020-20e-arrondissement/culture/16042-mediathèque-marguerite-duras-le-gros-bebe-est-ne.paris-75020-info#.U-8UC8V_uao.
- Youtube [online], [dostęp: 20.01.2015]. Dostępny w WWW: www.youtube.com/watch?v=YvYBdtuKhlw.

The Marguerite Duras Mediatheque as an Example of the French National Policy for Heritage, Culture, and Social Wellbeing Development

Abstract: The French cultural policy of last decade makes a background for the state's particular care and activity for the libraries' development and reading promotion. Focusing on local and government agendas' cooperation as a perfect example of cultural revitalisation of Paris' fringes, the author presents the development of the largest mediatheque in the city. Describing its structure and functioning, she emphasises usage of a local potential, including an unacknowledged history of this part of Paris, together with facing cultural, education, and leisure needs of the inhabitants. The author discusses a reasoned Marguerite Duras Mediatheque's inclusion into everyday functioning of the local community, as well as its extraordinary support for improvement of the 20th quartier's prestige and attractiveness.



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Warszawa 2015. Wyd. I. Ark. wyd. 10,0. Ark. druk. 11,25

Łamanie: Studio Kałamarz

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki

www.c-p.com.pl, e-mail: biuro@c-p.com.pl, tel. 22 497 66 55

MEGABIBLIOTEKI

31331

10.2

„Czy każda biblioteka mająca zbiory bogate pod względem wielkości i różnorodności nośników jest *megabiblioteką*? Czy też za taką może być uznana biblioteka mająca zasoby średniej wielkości, ale prowadząca bardzo rozbudowaną działalność usługową, aktywnie funkcjonująca w życiu danego społeczeństwa i służąca zaspokajaniu różnorodnych potrzeb oświatowych, kulturalnych czy informacyjnych. Czy takim kryterium jest dostępność i powszechność nowych technologii w procy danej placówki? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Rozmowy tak z użytkownikami, jak i z bibliotekarzami sugerują jednak, iż na miano megabibliotek wpływa przede wszystkim różnorodność zbiorów i świadczone usługi: ich wielość oraz miejsce i rola w życiu danej społeczności. Można przyjąć, że megabiblioteki publiczne to te, które zapewniają mieszkańcom dogodny dostęp do różnorodnych materiałów bibliotecznych i informacji, i – poprzez swoją działalność – służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury”.

Ze Wstępu prof. dr hab. Elżbiety Barbary Zybert

„*Megabiblioteki* to termin różniący się od *medioteki*, o jednak ściśle współgrający z nim, bowiem medioteki zozwyczaj są megabibliotekami. Trudno, bez głębszej analizy danej placówki, zastosować wymiennie oba terminy, bowiem nie każda megabiblioteka jest medioteką. Co ciekawe brak w literaturze konkretnych, uwzględniających najnowsze zmiany definicji, problematyka związana z tego typu placówkami wciąży się poszerza, zainteresowanie bibliologów w kontekście naukowego spojrzenia na zjawisko z nimi związane – rośnie. Dlatego bez wahania można uznać, że tematyka [...] książki jest bardzo aktualna. Ponad wszelką wątpliwość dyskurs naukowy wokół megabibliotek jest ważny i potrzebny. Pomysł na zebranie artykułów poświęconych im włąśnie zasługuje na uznanie, tym bardziej, że dzięki temu, iż jest to opracowanie wieloautorskie, możemy w nim odnaleźć różne spojrzenia na – zbierający je w całość – przedmiot badań”.

Z recenzji wydawniczej dr hab. Marioli Antczok prof. UŁ

Seria wydawana przez Wydawnictwo
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
we współpracy
Z INSTYTUTEM INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO



978-83-64203-52-7, cena 39 zł